

**UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II
W KRAKOWIE
WYDZIAŁ NAUK TEOLOGICZNYCH**

KS. MGR LIC. DAWID SURMIAK

**PROBLEMY SPOŁECZNE W AUDYCJACH RADIOWYCH
„THE CATHOLIC HOUR”
F.J. SHEENA W KONTEKŚCIE ÓWCZESNEGO NAUCZANIA
KOŚCIOŁA**

Praca doktorska z komunikacji religijnej
napisana pod kierunkiem
ks. prof. dr. hab. Henryka Sławińskiego

Kraków 2021

Autor: ks. mgr lic. Dawid Surmiak

Tytuł: Problemy społeczne w audycjach radiowych „The Catholic Hour” F.J. Sheena w kontekście ówczesnego nauczania Kościoła

Promotor: ks. prof. dr hab. Henryk Sławiński

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Kraków: 2021

Stron: 220

ABSTRAKT

Temat niniejszej dysertacji brzmi: „Problemy społeczne w audycjach radiowych «The Catholic Hour» F.J. Sheena w kontekście ówczesnego nauczania Kościoła”. Jej podstawowym celem jest wydobycie treści społecznych obecnych w przepowiadaniu radiowym F.J. Sheena oraz porównanie tego nauczania z ówczesnym oficjalnym nauczaniem społecznym Kościoła katolickiego.

W pierwszym rozdziale przedmiotem badań będzie F.J. Sheen na tle epoki. Przedstawione zostanie jego życie i działalność oraz kontekst przepowiadania. Drugi rozdział przedstawi nauczanie społeczne Kościoła katolickiego, począwszy od Biblii, poprzez ojców Kościoła i późniejszą tradycję chrześcijańską, aż do powstania katolickiej nauki społecznej jako dyscypliny naukowej i nauczania papieży na tematy społeczne w epoce F.J. Sheena. Trzeci rozdział poświęcony będzie zaprezentowaniu głównych tematów społecznych radiowego nauczania F.J. Sheena. Ostatni, czwarty rozdział będzie stanowił ocenę merytoryczną oraz formalną przepowiadania amerykańskiego kaznodziei.

Główną metodą pracy jest metoda analizy źródeł historycznych, która posłuży poznaniu biografii F.J. Sheena, kontekstu jego życia, treści przepowiadania i ówczesnego nauczania społecznego Kościoła. Metodą porównawczą zostaną wyprowadzone wnioski z przeprowadzonych badań. Zastosowana metoda analizy treści i formy przepowiadania pozwoli uzyskać odpowiedzi na pytania o źródła przepowiadania, strukturę audycji, stosowaną argumentację i język.

SŁOWA KLUCZOWE

- a) **imiennie:** Fulton John Sheen
- b) **rzeczowe:** przepowiadanie, audycje radiowe, nauka społeczna Kościoła, The Catholic Hour

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
1. F.J. SHEEN NA TLE EPOKI.....	12
1.1 ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ F.J. SHEENA	12
1.1.1 Okres dojrzewania i studia	12
1.1.2 Posługa kapłańska	15
1.1.3 Posługa biskupia.....	18
1.2 KONTEKST PRZEPOWIADANIA	24
1.2.1 Kontekst historyczny	24
1.2.2 Kontekst kulturowy	33
1.2.3 Kontekst medialny – audycje „The Catholic Hour”.....	45
2. NAUCZANIE SPOŁECZNE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO.....	50
2.1 NAUCZANIE SPOŁECZNE W CIĄGU WIEKÓW.....	50
2.1.1 Nauczanie społeczne w Biblii	50
2.1.2 Tematyka społeczna w nauczaniu Ojców Kościoła i Tradycji.....	56
2.1.3 Powstanie i rozwój katolickiej nauki społecznej.....	59
2.2 PAPIESKIE ENCYKLIKI SPOŁECZNE EPOKI F.J. SHEENA.....	60
2.2.1 Encykliki Leona XIII	60
2.2.2 Encykliki Piusa X.....	67
2.2.3 Encykliki Benedykta XV	69
2.2.4 Encykliki Piusa XI.....	71
2.2.5 Encykliki Piusa XII	79
3. GŁÓWNE TEMATY SPOŁECZNE RADIOWEGO NAUCZANIA	
F.J. SHEENA	82
3.1 CZŁOWIEK W RELACJACH DO BOGA, SIEBIE SAMEGO I BLIŻNIEGO	82
3.1.1 Relacja z Bogiem	82
3.1.2 Człowiek jako jednostka.....	89
3.1.3 Małżeństwo i rodzina.....	94
3.2 PROBLEMY SPOŁECZEŃSTWA AMERYKAŃSKIEGO	102
3.2.1 Wolność i naród.....	102
3.2.2 Wojna.....	106

3.2.3	<i>Rola Kościoła w społeczeństwie</i>	114
3.3	PROBLEMY ŚWIATA XX WIEKU	119
3.3.1	<i>Liberalizm i kapitalizm</i>	119
3.3.2	<i>Komunizm</i>	126
3.3.3	<i>Ateizm</i>	135
4.	PRÓBA OCENY NAUCZANIA	142
4.1	OCENA MERYTORYCZNA.....	142
4.1.1	<i>Źródła przepowiadania</i>	142
4.1.2	<i>Wierność nauczaniu Kościoła</i>	152
4.1.3	<i>Oryginalność przepowiadania</i>	159
4.1.4	<i>Uniwersalizm nauczania</i>	164
4.2	OCENA FORMALNA	169
4.2.1	<i>Struktura audycji</i>	170
4.2.2	<i>Argumentacja</i>	177
4.2.3	<i>Język</i>	182
	ZAKOŃCZENIE	194
	SUMMARY	198
	BIBLIOGRAFIA	202

Wstęp

Zadaniem Kościoła, od samego początku, jest troska o rozwój wiary (por. Mt 28,19n). Święty Paweł w liście do Rzymian pisał, że „wiera rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17)¹. Przez wszystkie wieki Kościół zabiegał o przekazywanie depozytu wiary kolejnym pokoleniom, a ojcowie Soboru Trydenckiego nakazali duszpasterzom głosić Słowo Boże, ponieważ jest to ich główne zadanie². Niewypełnianie tego obowiązku wiązało się z karami kościelnymi, które miały służyć opamiętaniu i wzięciu odpowiedzialności wynikających ze stanu duchownego. Troska o przepowiadanie Słowa Bożego miała nie dopuścić do wypełnienia się słów: „maleństwa o chleb błagały – a nie było, kto by im łamał” (Lm 4,4).

W każdym czasie głosiciele Słowa Bożego wezwani są do tego, aby docierać do ludzi z Dobrą Nowiną poprzez szukanie skutecznych rozwiązań komunikacji z człowiekiem³. Ciągły rozwój techniki sprawia, że depozyt wiary może być przekazywany ludziom na różne sposoby. Trwający obecnie czas pandemii, wynikający z obecności w świecie wirusa SARS-CoV-2, sprawił, że kapłani stali się bardziej obecni w środkach społecznego przekazu i sieciach społecznościowych, by docierać w ten sposób do swoich wiernych. W ciągu ostatniego roku w wielu kościołach pojawiły się kamery umożliwiające oglądanie nabożeństw i odtwarzanie homilii z ekranu komputera czy smartfonu.

Dzisiejsze osiągnięcia techniki nie byłyby możliwe bez ich rozwoju na przestrzeni ostatnich dekad. Niemalże sto lat temu wynalazkiem techniki, który umożliwił dotarcie z Ewangelią do niezliczonej liczby ludzi, było radio. W latach 20. XX wieku, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, proces komunikacji radiowej został nazwany terminem „broadcasting”, który znaczy dosłownie „siać przez rozproszenie”. Użycie tego terminu może być symbolicznie połączone z Jezusową przypowieścią (por. Mt 13,1-8), w której siewca siewca siewca ziarno spadające na różny rodzaj

¹ Cytaty z Pisma Świętego i skróty ksiąg za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, wyd. 5, Poznań 2000.

² Por. R. Kowalski, *Przepowiadać atrakcyjnie. Pismo Święte źródłem przepowiadania*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 14 (2006) nr 1, s. 174.

³ Por. J.P. Woźniak, *Strategie komunikacji marki a przekazywanie charyzmatu rodziny zakonnej*, „Symposium”, 22 (2018) nr 1, s. 59.

gleby. Podobnie w transmisjach radiowych – audycje nadawane są przez konkretne osoby, a wysyłany w eter sygnał pada w różne miejsca⁴.

W 1926 roku, w Stanach Zjednoczonych, została założona sieć *National Broadcasting Corporation* (NBC), która zaangażowała się w wiele przedsięwzięć⁵. Jednym z celów stacji NBC było wyprodukowanie programów religijnych propagujących dobrą moralność i wartości patriotyczne⁶. Jako odpowiedź na to pragnienie 2 marca 1930 roku został zainaugurowany cotygodniowy program „The Catholic Hour”, którego celem stało się docieranie do Amerykanów i przedstawianie im katolickich wartości jako środka do poprawy jakości społeczeństwa⁷. Do wygłaszania audycji radiowych zapraszani byli tylko wybitni kaznodzieje. Pierwszą audycję radiową, 9 marca 1930 roku, tuż po inauguracji „The Catholic Hour”, wygłosił Fulton John Sheen. W ramach tego programu przemawiał on regularnie aż do 1952 roku⁸.

Fulton John Sheen (ur. 8 maja 1895 roku) w podręcznikach dotyczących historii kaznodziejstwa przedstawiany jest jako główny przedstawiciel kaznodziejstwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki⁹. Jego wpływ na ludzi był bardzo rozległy; docierał ze swoim przesłaniem nie tylko do katolików, lecz również do chrześcijan różnych denominacji, wyznawców innych religii oraz do niewierzących¹⁰. Niewątpliwie spełnił swoje pragnienie, aby dotrzeć z przesłaniem ewangelicznym do jak największej liczby słuchaczy¹¹.

Krakowska Fundacja św. Grzegorza Wielkiego w 2014 roku wydała książkę „Wstęp do religii” autorstwa F.J. Sheena¹². Było to pierwsze polskie współczesne wydanie jakiegokolwiek pozycji, której autorem jest F.J. Sheen. Dzięki temu przedsięwzięciu stał się on znany na gruncie języka polskiego. W kolejnych latach

⁴ Por. M. Szczepaniak, K. Zagórska, *Ewangelizacja radiowa w ujęciu synchronicznym i diachronicznym*, [w:] *Dobra Nowina w środkach społecznego przekazu*, red. H. Sławiński, Kraków 2020, s. 67.

⁵ Por. P. Skurowski, *Amerykańskie społeczeństwo i kultura masowa w okresie międzywojennym*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, Tom 4 (1917-1945)*, red. A. Bartnicki, Z. Kwiecień, Warszawa 1995, s. 176.

⁶ Por. A. Pavuk, *Constructing a Catholic Church Out of Thin Air: Catholic Hour's Early Years on NBC Radio*, „*American Catholic Studies*” Vol. 118, No. 4 (2007), s. 38n.

⁷ Por. A. Pavuk, *Constructing a Catholic Church...*, dz. cyt., s. 40-42.

⁸ Por. T.H. Sherwood, *The Preaching of Archbishop Fulton J. Sheen*, Lanham MD 2010, s. 12.

⁹ Por. K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim. Część pierwsza: kaznodziejstwo w Kościele powszechnym*, Kraków 1999, s. 448-452.

¹⁰ Por. K. Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, Kraków 2007, s. 421.

¹¹ Por. D.P. Noonan, *The Catholic Communicators. Portraits of: Father Charles E. Coughlin, Archbishop Fulton J. Sheen, Pope John Paul II, Mother Angelica, Father Patrick Peyton, Mother Teresa*, Huntington IN 1990, s. 45.

¹² Por. F.J. Sheen, *Wstęp do religii*, Kraków 2014.

F.J. Sheen stawał się w Polsce coraz popularniejszy i obecnie wydanych jest ponad dwadzieścia publikacji jego autorstwa. W przeszłości, w języku polskim, zostały wydane tylko dwie jego książki. Pierwsza, „Siedem ostatnich słów”, została wydana w Warszawie w 1947 roku¹³. Z kolei druga, „Sursum Corda”, ukazała się w Londynie w 1956 roku¹⁴.

W głównej mierze F.J. Sheen znany jest ze swojego programu telewizyjnego „Życie warte życia” z lat 50. XX wieku. Dzięki telewizji internetowej EWTN Polska, która nadaje swój program za pośrednictwem platformy YouTube¹⁵ nauczanie telewizyjne amerykańskiego kaznodziei staje się coraz popularniejsze. Niewielu jednak ma świadomość, że zanim rozpoczął prowadzenie programu telewizyjnego, przez ponad dwadzieścia lat wygłaszał regularne audycje w ramach „The Catholic Hour”.

Jednym z ulubionych cytatów F.J. Sheena było zdanie z encykliki „Quadragesimo anno” papieża Piusa XI¹⁶, który pisał, „że przed upragnionym odnowieniem ustroju społecznego musi się dokonać odrodzenie ducha chrześcijańskiego, któremu tylu ludzi w życiu gospodarczym się sprzeniewierza”¹⁷. W ramach audycji radiowych F.J. Sheen tłumaczył swoim słuchaczom prawdy wiary i wypowiadał się na tematy społeczne. Oceniał zachodzące przemiany w społeczeństwie i rodzące się w świecie ideologie w kontekście nauczania Kościoła katolickiego. Dbął o odradzanie się ducha chrześcijańskiego u swoich słuchaczy. Sheen potrafił nauczać na tematy społeczne, a jego komentarze dotyczące zachodzących przemian umożliwiły słuchaczom zapoznanie się ze społecznym nauczaniem Kościoła katolickiego i zrozumienie go¹⁸.

Podjmując temat: „Problemy społeczne w audycjach radiowych «The Catholic Hour» F.J. Sheena w kontekście ówczesnego nauczania Kościoła”, należy uwzględnić publikacje dotyczące osoby F.J. Sheena i jego działalności. W 2008 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim została obroniona praca doktorska napisana w języku angielskim przez Jana Roberta Kobyłeckiego pt. „The Catholic Vision of Marriage and Family in the Teaching of Archbishop Fulton J. Sheen (1895-1979)” /Katolicka wizja małżeństwa i rodziny w nauczaniu arcybiskupa Fultona J. Sheena (1895-1979)/, której skrót został następnie opublikowany w języku polskim¹⁹. W 2012 roku, na Uniwersytecie

¹³ Por. F.J. Sheen, *Siedem ostatnich słów*, Warszawa 1947.

¹⁴ Por. F.J. Sheen, *Sursum Corda*, Londyn 1956.

¹⁵ Por. *EWTN Polska*, <https://ewtn.pl> [dostęp: 17.09.2021].

¹⁶ Por. E.J. Heffron, *Monsignor Fulton J. Sheen, theologian, philosopher, orator*, Scranton PA 1941, s. 206.

¹⁷ Pius XI, *Quadragesimo anno*, 127.

¹⁸ Por. E.J. Heffron, *Monsignor Fulton J. Sheen...*, dz. cyt., s. 205.

¹⁹ Por. J.R. Kobyłecki, *Życie jest warte życia. Abp Fulton John Sheen o małżeństwie*, Kielce 2014.

Papieskim Jana Pawła II, Mirosław Włoch obronił pracę doktorską pod tytułem „Kapłaństwo prezbiterów w ujęciu Fultona J. Sheena”²⁰. Z kolei w 2019 roku, również na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Marek Piedziewicz obronił dysertację „Przekaz wiary w programie telewizyjnym Fultona Sheena «Life is Worth Living». Studium z edukacji medialnej”²¹.

Na temat życia i nauczania F.J. Sheena powstały również artykuły naukowe. Marek Piedziewicz wydał dwie publikacje. W pierwszej opisał życie i działalność F.J. Sheena²², a w drugiej jego ewangelizację przez radio, telewizję, prasę i książki²³. Ponadto Izabella Parowicz opisała fenomen teleewangelizacyjny F.J. Sheena²⁴, zaś autor niniejszej dysertacji w 2020 roku wydał artykuł pt. „Tematy rozważań pasyjnych «Siedmiu ostatnich słów Jezusa» Fultona Johna Sheena w audycjach radiowych «The Catholic Hour»”²⁵.

F.J. Sheen bardziej znany jest ze swoich wystąpień telewizyjnych, do tej pory nie została przygotowana dysertacja na temat jego radiowego nauczania. Podjęcie próby przeanalizowania jego audycji radiowych w kontekście nauczania społecznego jest ważne z dwóch powodów. Po pierwsze prowadzenie audycji radiowych w ramach „The Catholic Hour” przez ponad dwadzieścia lat przygotowały F.J. Sheena do zdobycia popularności w telewizji i nieustannie doskonaliły jego warsztat homiletyczny. Po drugie lata 1930-1952 były burzliwe. Dokonywały się przemiany społeczne: ludzkość zaczynała fascynować się komunizmem, narodził się nazizm, rozwijały się nauki psychologiczne, a w 1939 roku wybuchła II wojna światowa. Ponadto wiara ludzi zaczynała słabnąć i często byli bardziej zafascynowani nowymi ideologiami niż odkrywaniem wartości katolickiej nauki.

Problemem badawczym niniejszej dysertacji będzie odpowiedź na pytanie: jakie problemy społeczne poruszał F.J. Sheen w ramach prowadzonych audycji radiowych

²⁰ Por. M. Włoch, *Kapłaństwo prezbiterów w ujęciu Fultona J. Sheena*, Kraków 2014.

²¹ Por. M. Piedziewicz, *Fulton Sheen. Fenomen programu telewizyjnego „Life is Worth Living”*, Poznań 2019.

²² Por. M. Piedziewicz, *Kaznodzieja świata. Życie i działalność arcybiskupa Fultona J. Sheena*, „Biuletyn Edukacji Medialnej” 2016, nr 2, s. 62-75.

²³ Por. M. Piedziewicz, *Ewangelizacja przez media w posłudze Arcybiskupa Fultona J. Sheena*, „Studia Leopoliensia” 10 (2017), s. 251-259.

²⁴ Por. I. Parowicz, *Arcybiskup Fulton J. Sheen – mikrofon Boga i ciało medialne*, „Studia Kulturoznawcze. Filozofia o ciele” 14 (2018) nr 1, s. 175-197.

²⁵ Por. D. Surmiak, *Tematy rozważań pasyjnych „Siedmiu ostatnich słów Jezusa” Fultona Johna Sheena w audycjach radiowych „The Catholic Hour”*, „Polonia Sacra” 24 (2020) nr 4 (62), s. 186-206.

„The Catholic Hour” w kontekście ówczesnego nauczania Kościoła. W ramach tak postawionego problemu celem pracy jest wydobycie treści społecznych obecnych w jego przepowiadaniu radiowym oraz porównanie tego nauczania z ówczesnym oficjalnym nauczaniem społecznym Kościoła katolickiego.

Na problematykę rozprawy złożyły się poszukiwania następujących odpowiedzi. Po pierwsze, z jakimi problemami społecznymi zmagał się świat, w którym żył F.J. Sheen. Stąd w niniejszej pracy należy poznać jego życie i działalność oraz ustalić kontekst życia i przepowiadania. Po drugie, jakie było ówczesne nauczanie Stolicy Apostolskiej na tematy społeczne. I po trzecie, jakie treści społeczne były obecne w nauczaniu radiowym F.J. Sheena. Na końcu dokonana zostanie ocena nauczania F.J. Sheena. Najpierw będzie to ocena merytoryczna treści jego przepowiadania, a w dalszej kolejności ocena kwestii formalnych.

Główną metodą pracy jest metoda analizy źródeł historycznych. Posłuży ona do zbadania biografii F.J. Sheena, kontekstu jego życia, treści przepowiadania oraz do poznania ówczesnego nauczania społecznego Kościoła. W pracy zostanie przeprowadzona analiza jakościowa oficjalnego nauczania Kościoła i treści przepowiadania radiowego F.J. Sheena. Po niej, metodą porównawczą, zostaną wyprowadzone wnioski z przeprowadzonych badań. Zastosowana metoda porównawcza pozwoli ocenić jego wierność ówczesnemu nauczaniu Kościoła, a także oryginalność przepowiadania. Ostatnim elementem oceny merytorycznej będzie wydobycie wątków uniwersalnych.

W dalszej kolejności zostanie wykorzystana metoda analizy treści i formy przepowiadania. Dzięki temu uzyskamy odpowiedzi na pytania o źródła przepowiadania F.J. Sheena, strukturę audycji, stosowaną argumentację i język.

Dla zrealizowania wspomnianego zadania został zebrany odpowiedni materiał źródłowy. Choć badania dotyczyły audycji radiowych, to źródłem wykorzystanym do napisania niniejszej pracy stały się spisane teksty wygłaszanych audycji. F.J. Sheen najczęściej rozpoczynał swój cykl audycji w którąś niedzielę w okolicy świąt Bożego Narodzenia, a kończył w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego. Po każdym zakończonym cyklu audycji Krajowa Rada Mężczyzn (*National Council of Catholic Men*), wydawca „The Catholic Hour”, przez czasopismo „Our Sunday Visitor” rozprowadzała wśród czytelników „zeszyty” z zapisami jego audycji. W języku

angielskim zostało wydanych dwadzieścia sześć zeszytów zawierających radiowe nauczanie F.J. Sheena, co stanowi łącznie prawie trzy tysiące stron jego nauczania. Każdy z nich został metodologicznie opracowany, a zawarte tłumaczenia zostały przygotowane przez autora. Spośród wszystkich trzystu trzydziestu trzech audycji radiowych zawartych w dwudziestu sześciu zeszytach, problematykę społeczną podejmuje dziewięćdziesiąt trzy z nich. Właśnie one stanowią materiał źródłowy treści jego społecznego przepowiadania.

Za źródła do opracowania nauki społecznej Kościoła katolickiego posłużyły: Pismo Święte oraz dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Oficjalne nauczanie Kościoła zostało zawężone do encyklik, ponieważ były one głównym sposobem przedstawiania treści oficjalnej nauki Kościoła. Metodologicznie opracowane zostały encykliki wydawane w trakcie wygłaszanych przez F.J. Sheena audycji radiowych, czyli w latach 1930–1952, a także wcześniejsze, które podejmowały tematy społeczne i które F.J. Sheen jako wykształcony teolog niewątpliwie znał.

Poza materiałami źródłowymi bibliografia obejmuje literaturę przedmiotu. Zostały do niej włączone publikacje dotyczące życia i działalności F.J. Sheena, a także opracowania dotyczące nauki społecznej Kościoła katolickiego na przestrzeni wieków.

Następne opracowania stanowią literaturę pomocniczą. Należą do niej opracowania pośrednio dotyczące problematyki podejmowanej w niniejszej rozprawie. Dostarczą one informacji uzupełniających takich jak kontekst przemawiania F.J. Sheena: historię Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, powstanie i rozwój radia oraz ówczesne nurty filozoficzne. Ponadto pomagają wyjaśnić zagadnienia, o których traktuje praca. Ostatnią pozycją w bibliografii będzie netografia. Szczegółowy wykaz publikacji wykorzystanych w pracy zawiera załączona bibliografia.

Zgromadzony materiał, przyjęty cel i określone metody badań wyznaczają wewnętrzną strukturę rozprawy. Obejmuje ona cztery rozdziały.

W pierwszym rozdziale przedmiotem badań będzie F.J. Sheen na tle epoki. Po pierwsze przedstawione zostanie jego życie i działalność z podziałem na okres dojrzewania i studia, kapłaństwo oraz biskupstwo. Następnie nakreślony zostanie kontekst jego przepowiadania. Najpierw będzie to kontekst historyczny obejmujący powstanie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, kształtowanie się potęgi USA, czas I wojny światowej, okresu międzywojennego oraz II wojny światowej i latach po

niej następujących. Następnie zaprezentowany zostanie kontekst kulturowy, który obejmuje liberalizm, idealizm niemiecki, pozytywizm, marksizm i komunizm oraz modernizm. Na końcu scharakteryzowany zostanie kontekst medialny, jakim było powstanie radia i historia programu „The Catholic Hour” na łamach stacji NBC.

Drugi rozdział przedstawi nauczanie społeczne Kościoła katolickiego. W pierwszej kolejności przedstawione zostanie nauczanie społeczne w Biblii, która jest źródłem dla teologii. W dalszej kolejności nauczanie u Ojców Kościoła i w późniejszej tradycji chrześcijańskiej. Celem nie będzie przedstawienie całościowej nauki społecznej na przestrzeni wieków, lecz ukazanie, że nauczanie na tematy społeczne nie rozpoczęło się wraz z powstaniem „katolickiej nauki społecznej” jako dyscypliny naukowej, lecz było obecne od samego początku w przepowiadaniu Kościoła. Następnie zaprezentowane zostaną papieskie encykliki społeczne epoki F.J. Sheena, tj. encykliki papieży: Leona XIII, Piusa X, Benedykta XV, Piusa XI oraz Piusa XII.

Trzeci rozdział poświęcony będzie zaprezentowaniu głównych tematów społecznych radiowego nauczania F.J. Sheena. Wątki społeczne obecne w jego nauczaniu zostaną zaprezentowane w następującym kluczu: najpierw nauczanie na temat człowieka i jego relacji do Boga, siebie samego oraz drugiego człowieka, następnie treści dotyczące problemów społeczeństwa amerykańskiego, a na końcu problemy świata XX wieku, jakimi były rodzące się ideologie.

Ostatni, czwarty rozdział będzie stanowił ocenę przepowiadania F.J. Sheena. Zostanie przedstawiona ocena merytoryczna zawierająca wskazanie źródeł jego przepowiadania, wierność ówczesnemu nauczaniu Kościoła, oryginalność przepowiadania oraz uniwersalne treści wypływające z jego audycji radiowych. Następnie zostanie dokonana ocena formalna jego nauczania wskazująca strukturę jego audycji, stosowaną argumentację oraz język i używane figury retoryczne.

W zakończeniu zaprezentowane zostaną wnioski z przeprowadzonych badań. Na całość rozprawy, poza częścią zasadniczą, wstępem, zakończeniem i bibliografią, składa się również abstrakt w języku angielskim. Ułożona w ten sposób struktura pracy będzie gwarantowała prawidłowe zrozumienie problemów społecznych obecnych w audycjach radiowych „The Catholic Hour” F.J. Sheena w kontekście ówczesnego nauczania Kościoła i odnalezieniu w nich wartości ponadczasowych.

1. F.J. Sheen na tle epoki

Fulton John Sheen, urodzony pod koniec XIX wieku w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, żył i nauczał w burzliwych czasach. W niniejszym rozdziale zostanie przedstawione jego życie i działalność: okres dojrzewania, kapłaństwo i lata po nominacji biskupiej. Następnie nakreślony zostanie kontekst jego życia i przepowiadania: kontekst historyczny dotyczący Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, kontekst kulturowy, uwzględniający zmieniające się prądy filozoficzne, którymi przesiąknięty był świat pierwszej połowy XX wieku, oraz kontekst medialny – powołanie do istnienia audycji „The Catholic Hour” w radiu NBC w 1930 roku.

1.1 Życie i działalność F.J. Sheena

W niniejszym paragrafie przedstawione zostanie życie Fultona Johna Sheena. Najpierw lata dojrzewania i okres studiów, a następnie okres posługi kapłańskiej i lata od nominacji biskupiej aż do śmierci.

Fulton John Sheen urodził się 8 maja 1895 roku w El Paso, w stanie Illinois. Był najstarszym z czterech synów Delii i Piotra Sheenów. W rzeczywistości otrzymał imię po ojcu, zaś określenie „Fulton” było nazwiskiem panięńskim jego mamy. Historia głosi, że najczęściej zwracano się do niego „dziecko Fultonów”, a z czasem po prostu „Fulton”. W swojej autobiografii napisał, że dziadkowie zapisując go do szkoły, zostali zapytani o jego imię i jego dziadek – Jan Fulton – odpowiedział po prostu: „To jest Fulton”²⁶.

1.1.1 Okres dojrzewania i studia

Imiona „Fulton” oraz „Sheen” pochodzą z języka greckiego i oznaczają kolejno „wojnę” oraz „pokój”. W tym przypadku zbieg okoliczności wydaje się trafny, zważywszy na fakt, że w życiu F.J. Sheena było wiele skrajności, a kontrast ten przejawiał się już w latach młodzieńczych i związany był z niechęcią do wszystkiego, co związane z życiem na farmie. Sąsiedzi rodziny Fultonów powtarzali, że on, najstarszy syn, nie będzie nic wart, ponieważ nos ma zawsze w książce. Rodzice Sheena

²⁶ Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen. Beloved Preacher and Teacher of the Word*, Cincinnati OH 2006, s. 4.

rozumieli wartość dobrego wykształcenia i zamiast po skończeniu ósmej klasy zlecić synowi pracę na farmie, wysłali go, aby kontynuował naukę w szkole średniej i na studiach. Ulubioną rozrywką F.J. Sheena było zgłębianie wiedzy na temat filozofii, sztuk pięknych, psychologii, socjologii czy języków obcych²⁷.

Biskup wspominał w swojej autobiografii, że atmosfera w domu rodzinnym była bardzo chrześcijańska; modlili się przed każdym posiłkiem i po nim, a kapłani odwiedzali jego rodzinę każdego tygodnia²⁸. Rodzice uczyli go katolickiej nauki i postępowania według zasad moralnych, a proste nauki, które otrzymywał od swojej mamy, owocowały w przyszłości. Wspomniał również historię, gdy pewnego dnia ukradł kwiatek, który kosztował dziesięć centów. Gdy się przyznał mamie, ta kazała mu oddać sprzedawczyni aż pięćdziesiąt centów – aby odczuł skutki swojego złego zachowania i wyciągnął wnioski na przyszłość²⁹.

F.J. Sheen otrzymał ogromną łaskę rozeznania swojego powołania. Jak sam wspominał, nie pamięta czasu w swoim życiu, kiedy nie chciał zostać księdzem³⁰. W autobiografii zapisał, że został ministrantem w wieku ośmiu lat, zaś służąc pewnego razu kardynałowi do mszy, upuścił ampułkę z winem na podłogę. Po zakończonej mszy kardynał zamiast go upomnieć, zapytał, gdzie wybiera się do szkoły, gdy będzie dorosły. Sam hierarcha kościoła jednak dodał – wypowiadając prorocstwo – że w przyszłości F.J. Sheen odbędzie studia w Louvain w Belgii, na uniwersytecie będącym ówczasie jednym z najważniejszych uniwersytetów na świecie³¹.

W wieku dwunastu lat poświęcił swoje życie Najświętszej Maryi Pannie, a na bierzmowaniu przyjął imię „John”, na pamiątkę ewangelicznego ucznia, który przyjął Matkę Bożą jako swoją matkę (por. J 19,26-27)³². F.J. Sheen nie dzielił się z nikim swoim pragnieniem bycia kapłanem, a mimo iż pragnął kapłaństwa, momentami próbował zagłuszyć głos powołania. Punktem zwrotnym w jego życiu było posłuszeństwo, które okazał swojemu przyjacielowi, o. Williamowi J. Berganowi. Kończąc studia, F.J. Sheen wygrał trzyletnie stypendium doktoranckie o wartości dziesięciu tysięcy dolarów, z którego chciał skorzystać, a dopiero po doktoracie wstąpić

²⁷ Por. T.H. Sherwood, *The Rhetorical Leadership of Fulton J. Sheen, Norman Vincent Peale, and Billy Graham in the age of Extremes*, Lanham MD 2013, s. 18.

²⁸ Por. F.J. Sheen, *Treasure in Clay*, New York NY 2008, s. 18.

²⁹ Por. F.J. Sheen, *Treasure...*, dz. cyt., s. 20.

³⁰ Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 3.

³¹ Por. F.J. Sheen, *Treasure...*, dz. cyt., s. 14.

³² Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 6.

do seminarium. Ojciec William przekonywał go, aby zerwał stypendium i od razu wstąpił do seminarium duchownego. W wierze zaufał on swojemu mentorowi i – jak sam wspominał – nigdy nie żałował tej decyzji³³, ponieważ doprowadziło go to do większych możliwości edukacyjnych po święceniach kapłańskich³⁴.

Fulton John Sheen został wyświęcony na kapłana Kościoła rzymskokatolickiego 20 września 1919 roku. Wraz ze święceniemi podjął dwa życiowe postanowienia. Po pierwsze, poświęcił swoje kapłaństwo opiece Najświętszej Maryi Panny i postanowił odprawiać Eucharystię na Jej cześć w każdą sobotę. Po drugie, zaprzysiął, że każdego dnia będzie sprawował Godzinę Świętą przed Najświętszym Sakramentem. Oba postanowienia zachował aż do śmierci³⁵. Po święceniach został wysłany na Katolicki Uniwersytet w Waszyngtonie, aby uzyskać doktorat z filozofii. Jego największym pragnieniem było zdobyć tak obszerną wiedzę, aby jak najlepiej odpowiedzieć na błędy ówczesnej filozofii w świetle nauk św. Tomasza. Doktorat z wyróżnieniem otrzymał w 1923 roku i równocześnie został zakwalifikowany do kontynuowania nauki w Belgii. Przyjął zaproszenie i wyjechał na około dwa lata do Rzymu i Londynu, a następnie zdał egzaminy w Louvain. Jeden z wymogów koniecznych przy rekrutacji na Uniwersytet w Louvain spełnił poprzez napisanie książki „Bóg i inteligencja”, która według wielu krytyków była jego najlepszą³⁶.

Dzięki takim osiągnięciom naukowym otrzymał dwie oferty stanowisk dydaktycznych: w brytyjskim Oksfordzie oraz w Kolumbii³⁷. Sam nie wiedząc, którą wybrać, napisał list do swojego biskupa, E. M. Dunne’a, który ku wielkiemu zaskoczeniu nakazał mu wrócić do diecezji i skierował go do biednej, słabo rozwiniętej i rozpadającej się parafii św. Patryka w Peorii, w Illinois³⁸.

Omawiając wykształcenie F.J. Sheena nie sposób nie wspomnieć o tradycjach homiletycznych, które były obecne w tamtych czasach w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Początkowo przepowiadanie na nowym kontynencie było przesiąknięte myślą europejską, a jezuici byli tymi, którzy głównie przepowiadali Słowo Boże na kontynencie amerykańskim. Przepowiadanie to miało charakter głównie

³³ Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 8n.

³⁴ Por. T.H. Sherwood, *The Rhetorical Leadership...*, dz. cyt., s. 18.

³⁵ Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 9.

³⁶ Por. D.P. Noonan, *The Catholic Communicators...*, dz. cyt., s. 45.

³⁷ Por. D.P. Noonan, *The Catholic Communicators...*, dz. cyt., s. 48n.

³⁸ Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 10.

dydaktyczny, polemiczny i antyreformatorski³⁹. Pierwsze wzmianki na temat polecenia nauczania homiletyki w seminariach pojawiają się podczas Synodu Plenarnego w Baltimore w 1866 roku, a metodą przepowiadania stała się głównie siedemnastowieczna metoda św. Wincentego a Paulo. W 1884 roku oficjalnym podręcznikiem homiletyki w seminariach duchownych stała się książka „Sacred Rhetoric”, którego autorem był irlandzki misjonarz T. MacNamary⁴⁰. Ważnymi dziełami były również „Sacred Eloquence” T. Pottera z 1866 roku oraz „The Spoken Word” z 1869 roku, które zawierały przykładowe mowy od M.T. Cycerona aż po J.H. Newmana. Książki te stanowiły zbiór przykładów i instrukcji, jak przemawiać publicznie⁴¹. W tamtym czasie katolicka myśl homiletyczna była zdominowana przez retorykę klasyczną i przemówienia oparte były na klasycznych zasadach retorycznych. W latach 20. XX wieku niemalże zanikło zainteresowanie klasyczną retoryką, a dominujące miejsce w homiletyce zaczęła zajmować psychologia, która budziła coraz większe fascynacje⁴².

1.1.2 Posługa kapłańska

Niewątpliwie F.J. Sheen, który dał się poznać jako ponadprzeciętny naukowiec, został wystawiony na próbę spowodowaną konfliktem własnej woli z wolą przełożonych. Będąc posłusznym swojemu biskupowi, rzucił się w wir pracy parafialnej: grzebał zmarłych, chrzczył, katechizował, odwiedzał chorych – wypełniał obowiązki wikariusza parafii. Jego praca w parafii przynosiła skutki: tak jak przed jego przyjściem ludzie wykształceni uciekali z tej wioski, tak usłyszawszy o F.J. Sheenie i jego nauczaniu zaczęli z powrotem napływać do parafii. Sami parafianie i lokalne media były wrogo nastawione do biskupa tego miejsca i zadawali pytania, dlaczego tak wykształconego człowieka przysłał na taką wioskę. Również w tej dziedzinie F.J. Sheen okazał się człowiekiem wielkiego formatu i ucinał podobne rozmowy, tłumacząc, że taka jest wola Boga⁴³. Latem 1926 roku został wezwany przez swojego biskupa i otrzymał informację, że został mianowany profesorem filozofii na Katolickim Uniwersytecie w Waszyngtonie. Pytając, dlaczego od razu po powrocie z Europy nie

³⁹ Por. H. Sławiński, *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*, Kraków 2008, s. 148.

⁴⁰ Por. H. Sławiński, *Między ciągłością a zmianą...*, dz. cyt., s. 148n.

⁴¹ Por. H. Sławiński, *Między ciągłością a zmianą...*, dz. cyt., s. 149.

⁴² Por. H. Sławiński, *Między ciągłością a zmianą...*, dz. cyt., s. 150n.

⁴³ Por. F.J. Sheen, *Treasure...*, dz. cyt., s. 43.

został tam skierowany, usłyszał, iż był to sprawdzian jego posłuszeństwa, który miał ostudzić emocje wynikające z wielkiego sukcesu odniesionego w Europie⁴⁴. Po rozmowie z biskupem przeniósł się do Waszyngtonu i otrzymał katedrę Apologetyki, na wyraźne zaproszenie rektora uniwersytetu⁴⁵.

Sam będąc człowiekiem wykształconym, dbał o poziom nauczania na waszyngtońskim uniwersytecie. Gdy pojawiła się myśl, aby w związku z problemem małej liczby studentów zaniżyć poziom nauczania oraz stworzyć niższą szkołę teologii, kategorycznie opowiedział się przeciwko takiemu rozwiązaniu, tłumacząc, że nie warto dostosowywać się do czasów współczesnych i zaniżyć poziom, ale jeszcze go podwyższyć, aby uniwersytet stał się najbardziej prestiżowy w całym kraju, a biskupi zaczęli posyłać tam swoich księży⁴⁶.

Duchowym przodkiem F.J. Sheena był św. Tomasz z Akwinu, największy scholastyczny filozof, który był wzorem teologa, pisarza i wykładowcy. Ksiądz Sheen był również pisarzem – napisał ponad trzydzieści książek; był wykładowcą nie tylko w auli uniwersyteckiej, ale tłumaczył naukę Kościoła za pośrednictwem ówczesnych wynalazków techniki⁴⁷.

Znany jest on powszechnie ze swojego programu telewizyjnego „Życie warte życia” z lat 50. XX wieku. Nieczęsto jednak ludzie są świadomi, że rozpoczął on swoją regularną karierę nadawczą ponad dwadzieścia lat wcześniej w radiu NBC, regularnie wygłaszając kazania w programie „The Catholic Hour” w latach 1930-1952⁴⁸. Pierwszą audycję radiową na żywo wygłosił dwa lata wcześniej, w okresie Wielkiego Postu, w roku 1928, na zaproszenie ojców paulistów, którzy poprosili o wygłoszenie serii niedzielnych, wieczornych kazań w nowojorskiej stacji radiowej WLWL. Wystąpienia te sprawiły, że został zauważony i poproszony o przemawianie w wielu innych audycjach. Lata wygłaszania kazań radiowych umożliwiły mu doskonalenie swoich umiejętności oratorskich, co zaowocowało w przyszłości, kiedy przeniósł swoje audycje do telewizji. Nauczał w sposób rozsądny i atrakcyjny dla ludzi, a sprzedawszy kazania w liczbie miliona siedmuset pięćdziesięciu tysięcy egzemplarzy został okrzyknięty człowiekiem prowadzącym najpopularniejsze audycje religijne, jakie kiedykolwiek

⁴⁴ Por. D.P. Noonan, *The Catholic Communicators...*, dz. cyt., s. 48n.

⁴⁵ Por. F.J. Sheen, *Treasure...*, dz. cyt., s. 44.

⁴⁶ Por. F.J. Sheen, *Treasure...*, dz. cyt., s. 45-47.

⁴⁷ Por. D.P. Noonan, *The Passion of Fulton Sheen*, New York NY 1972, s. 21.

⁴⁸ Por. T.H. Sherwood, *The Preaching...*, dz. cyt., s. 12.

ukazały się w radiu⁴⁹. Jego wystąpienia radiowe okazały się tak popularne i ortodoksyjne jednocześnie, że w 1934 roku otrzymał on tytuł „Szambelana Papieskiego”, a rok później tytuł „Prażłata Honorowego Jego Świątobliwości”⁵⁰. Szerzej na temat jego wystąpień radiowych w ramach „The Catholic Hour” będzie w kolejnym paragrafie.

F.J. Sheen nie był typowym Amerykaninem; pracował znacznie więcej niż czterdzieści godzin w ciągu tygodnia, jego rekreacją był jedynie tenis dwa razy w tygodniu; nigdy nie wziął urlopu, a jego pragnieniami było chodzenie w miejsca, w których byłoby cicho i znajdowała się biblioteka⁵¹. Mieszkając w Waszyngtonie, zaoferował się, że będzie prowadził regularne zajęcia w Nowym Jorku skierowane do dorosłych, którzy chcieli uczyć się katechizmu i wstąpić do Kościoła. Przyjaciele sugerowali mu, że jest na drodze do wypalenia, a nawet śmierci przed czterdziestym piątym rokiem życia. Był on jednak nieugięty, nakładał na siebie zbyt wiele obowiązków, a praca ponad siły sprawiła, że na początku lat 40. dwukrotnie trafił do szpitala⁵².

F.J. Sheen uważał, że sam aktywizm kapłański, wiedza teologiczna czy pomoc ofiarowana bliźnim nie wystarczą, aby utrzymać człowieka w bliskości z Chrystusem, dlatego był człowiekiem głębokiej modlitwy. Jego codzienna adoracja była jak zbiornik z tlenem, który ożywia i pozwala oddychać w pogańskim świecie. Świadkowie jego życia twierdzili, że sprawiał wrażenie człowieka odległego, niejako oderwanego od życia. Równocześnie porównywali jego sposób bycia do życia wielu świętych, którzy mogli wydawać się dziwni, ponieważ dostrzegali to, co niewidoczne, i przez to często prowadzili samotne i bolesne życie⁵³. F.J. Sheen pomimo niekończących się aktywności, podróży, zaproszeń na kolację był człowiekiem, w którym panowała samotność. Choć niewielu członków rodziny odczuwało jego samotność, to w rzeczywistości nigdy nie posiadał żadnych bliskich przyjaciół i był niezdolny do otwarcia się przed kimkolwiek⁵⁴. Wydaje się, że to poczucie dystansu wynikało z posiadania genialnego umysłu i sprawności intelektualnej, która powodowała, że tylko

⁴⁹ Por. T.H. Sherwood, *The Preaching...*, dz. cyt., s. 12; por. T.C. Reeves, *America's Bishop. The Life and Times of Fulton J. Sheen*, San Francisco CA 2001, s. 110.

⁵⁰ Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 18.

⁵¹ Por. D.P. Noonan, *The Passion...*, dz. cyt., s. 105.

⁵² Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 19n.

⁵³ Por. T.C. Reeves, *America's Bishop...*, dz. cyt., s. 117.

⁵⁴ Por. T.C. Reeves, *America's Bishop...*, dz. cyt., s. 112.

z garstką ludzi mógł rozmawiać o najgłębszych sprawach ludzkości, które dla niego były wszystkim⁵⁵. W 1950 roku F.J. Sheen został mianowany dyrektorem nowojorskiego biura Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, której celem było szerzenie katolicyzmu⁵⁶.

1.1.3 Posługa biskupia

F.J. Sheen, zostając w 1950 roku dyrektorem krajowym Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, rozpoczął kolejną fazę swojej interesującej kariery. Jeszcze tego samego roku został mianowany biskupem pomocniczym w diecezji nowojorskiej, którą kierował kardynał Francis Spellman⁵⁷. W 1952 roku biskup Sheen przeniósł swoje nauczanie z radia do telewizji, rozpoczynając regularne nadawanie audycji zatytułowanych „Życie warte życia”. Miejscem nadawania audycji był teatr przy Broadwayu w Nowym Jorku. Biskup był ubrany w czarną sutannę z czerwonymi obszyciami i czerwoną pelerynę, a na jego piersi znajdował się krzyż. Kłaniał się i mówił przed kamerą: „Dziękuję za ponowne wpuszczenie mnie do swojego domu”⁵⁸.

Biskup Sheen, za sprawą swojego półgodzinnego programu, momentalnie zyskał sławę telewizyjnego kaznodziei, konkurując z amerykańskim aktorem Miltonem Berle i piosenkarzem Frankiem Sinatrą, których audycje były nadawane na innych stacjach telewizyjnych w tym samym czasie – we wtorki o 20:00⁵⁹. Już w 1952 roku został okrzyknięty najwybitniejszą postacią w telewizji i nazwany człowiekiem roku⁶⁰. Otrzymał telewizyjną nagrodę Emmy za najbardziej wybitną osobowość. Przemawiając, podziękował swoim pisarzom: św. Mateuszowi, św. Łukaszowi, św. Markowi oraz św. Janowi⁶¹. Potrafił dorównywać najlepszym i często był lepszy od większości z nich, choć niewątpliwie wynikało to też z ilości pracy, którą poświęcał na przygotowanie każdego wystąpienia: każde półgodzinne wystąpienie telewizyjne przygotowywał przez około trzydzieści godzin, zbierając materiał na pięć do sześciu

⁵⁵ Por. T.C. Reeves, *America's Bishop...*, dz. cyt., s. 114.

⁵⁶ Por. C.O. Lynch, *Selling Catholicism. Bishop Sheen and the Power of Television*, Lexington KY 1998, s. 21.

⁵⁷ Por. P.J. Howard, *The Woman. The Mystery of Mary as Mediatrix in the Teaching of Fulton J. Sheen*, Phoenix AZ 2015, s. 39n.

⁵⁸ Por. D.P. Noonan, *The Passion...*, dz. cyt., s. 54.

⁵⁹ Por. D.P. Noonan, *Missionary with a Mike. The Bishop Sheen Story*, New York NY 1968, s. 78.

⁶⁰ Por. J.C.G. Conniff, *The Bishop Sheen Story*, New York NY 1953, s. 8.

⁶¹ Por. C.O. Lynch, *Selling Catholicism...*, dz. cyt., s. 27.

godzin wystąpienia⁶². W przekazie telewizyjnym odpowiadał wymaganiom widzów: potrafił sprostać wymaganiom intelektualistów, a jednocześnie mówił w sposób zrozumiały dla zwykłego człowieka. Zaskakujące, że wśród odbiorców na pierwszym miejscu byli żydzi, na drugim protestanci, a dopiero na trzecim katolicy. Do telewizji sprowadziła go świadomość, że poprzez swoje wystąpienia może dotrzeć do większej ilości odbiorców niż św. Paweł podczas wszystkich podróży misyjnych⁶³.

W latach 1952-1953 zapłacono mu dziesięć tysięcy dolarów za transmisję, a w roku 1955 już szesnaście i pół tysiąca. Pieniądze te F.J. Sheen przekazywał na Kongregację Rozkrzewiania Wiary⁶⁴. Z kolei otrzymując pieniądze od swoich słuchaczy, przekazywał je potrzebującym i nie słuchał próśb znajomych, aby był bardziej roztropny w wydawaniu pieniędzy: nigdy nie lubił pieniędzy i oddawał je, gdy tylko jakieś otrzymywał⁶⁵. Świadczenia na temat stosunku F.J. Sheena do pieniędzy i hojność w rozdawaniu pokazują jego wrażliwość na problem społeczny, jakim było ubóstwo. Potrafił dzielić wśród potrzebujących nie tylko pieniądze, które ludzie składali na Kongregację Rozkrzewiania Wiary, lecz również swoje osobiste, które otrzymywał za wykonywaną pracę.

Za szczyt formy u biskupa Sheena uważa się rok 1954, co doprowadziło do tego, że w 1955 roku jego audycje telewizyjne były nadawane w stu siedemdziesięciu stacjach na terenie Stanów Zjednoczonych oraz siedemnastu w Kanadzie. W tym czasie oglądalność wynosiła około dwadzieścia pięć milionów widzów. Ludzie mieli wrażenie, że F.J. Sheen patrząc w kamerę, przenikał duszę; potrafił wywierać presję i odpowiadał wymaganiom publiczności⁶⁶. W 1957 roku, po konflikcie z kard. Spellmanem, wycofał się z nadawania audycji telewizyjnych⁶⁷. Powrócił na krótki czas w roku 1959, ale nie osiągnął już takiego sukcesu⁶⁸. W latach 60. wyemitował: „Życie Chrystusa” w roku 1962, „Quo Vadis America?” w roku 1964 i „The Bishop Sheen Program” w roku 1966 w kolorze. Ponadto w latach 70. opracował serię „Co dalej, Ameryko??”, w której mówił o konflikcie moralnym Stanów Zjednoczonych⁶⁹.

⁶² Por. D.P. Noonan, *The Passion...*, dz. cyt., s. 58.

⁶³ Por. D.P. Noonan, *The Catholic Communicators...*, dz. cyt., s. 64n.

⁶⁴ Por. D.P. Noonan, *Missionary with a Mike...*, dz. cyt., s. 81.

⁶⁵ Por. T.C. Reeves, *America's Bishop...*, dz. cyt., s. 122.

⁶⁶ Por. D.P. Noonan, *Missionary with a Mike...*, dz. cyt., s. 83.

⁶⁷ Por. D.P. Noonan, *The Catholic Communicators...*, dz. cyt., s. 65.

⁶⁸ Por. D.P. Noonan, *The Passion...*, dz. cyt., s. 60.

⁶⁹ Por. C.O. Lynch, *Selling Catholicism...*, dz. cyt., s. 27n.

Konflikt z kardynałem Spellmanem niewątpliwie był wydarzeniem, które położyło kres karierze kościelnej Sheena, pomimo że był wysoko ceniony przez Watykan i uważano, że był prawą ręką Watykanu w Stanach Zjednoczonych, zaś papież Pius XII wiernie śledził jego transmisje⁷⁰. Sam F.J. Sheen nigdy publicznie nie wypowiadał się na temat tego konfliktu, a w swojej autobiografii tylko ogólnie wspominał konflikty z innymi kapłanami, które doprowadziły do tego, iż zrozumiał, że bycie kapłanem, to także bycie ofiarą. Skandal wybuchł w 1957 roku, kiedy biskup Sheen zaapelował do Watykanu po tym, jak wpadł w konflikt z kardynałem Spellmanem, a papież Pius XII stanął po stronie biskupa Sheena. Konflikt ten nazwany został „skandalem z funduszem mlecznym” i był związany z nadwyżkami mleka przekazanymi kardynałowi przez rząd Stanów Zjednoczonych. Po przekazaniu tych nadwyżek na cele Kongregacji kardynał zażądał za nie pieniędzy. F.J. Sheen odmówił zapłaty za mleko, tłumacząc, że rząd przekazał je za darmo. Ponadto uważał, że pieniądze wysyłane przez ludzi do Kongregacji, powinny być wydawane wyłącznie na cele Kongregacji. Kardynał Spellman odebrał to jako atak na swoją osobę i wyraz nieposłuszeństwa wyrażony przez swojego podwładnego⁷¹.

Pomimo konfliktu z kard. Spellmanem F.J. Sheen nadal przez kolejne lata kierował Kongregacją Rozkrzewiania Wiary w Nowym Jorku. Jako biskup osobiście wziął udział w Soborze Watykańskim II, najważniejszym wydarzeniu kościelnym XX wieku. Sam wspominał, że zadaniem Soboru było znalezienie środka pomiędzy ekstremami w Kościele i świecie, jakimi były socjalizm i indywidualizm⁷². Na początku obrad został powołany do Komisji ds. Misji. Pomimo swoich zdolności oratorskich nie wiodł prymu podczas Soboru i przemówił tylko na czwartej oraz ostatniej sesji Soboru, wygłaszając przemówienie na temat krajów trzeciego świata. Uważał, że duch ubóstwa musi być owocem Soboru Watykańskiego II, ponieważ w ówczesnym świecie było dwieście milionów ubogich, którzy chętnie sami złożyliby ślub ubóstwa, jeśli mogliby żyć w takich warunkach jak ci, którzy go składają. Od 1950 do 1966 roku F.J. Sheen kierując Kongregacją, wysłał dwieście milionów dolarów do potrzebujących, stąd troska o ubogich i biednych była przedmiotem jego przemówień na sesjach soboru⁷³.

⁷⁰ Por. D.P. Noonan, *The Passion...*, dz. cyt., s. 57.

⁷¹ Por. C.O. Lynch, *Selling Catholicism...*, dz. cyt., s. 22; por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 96-99.

⁷² Por. F.J. Sheen, *Treasure...*, dz. cyt., s. 304n.

⁷³ Por. D.P. Noonan, *The Passion...*, dz. cyt., s. 41.

On sam uważał się za misjonarza po tylu latach pracy w Kongregacji – zważywszy na to, że siedemdziesiąt procent darowizn dla krajów ubogich pochodziło ze Stanów Zjednoczonych. Inspirował obywateli do ofiarności i pomocy ubogim⁷⁴. Po Soborze Watykańskim II wpływ F.J. Sheena jako pisarza się zmniejszył, a prym zaczęli wieść tacy teolodzy jak Hans Küng, Karl Rahner czy Yves Congar, którzy nie używali języka poetyckiego i przez to zaczęli bardziej odpowiadać młodszemu pokoleniu⁷⁵.

Na zakończenie soboru, 26 października 1966 roku, biskup Fulton John Sheen został mianowany przez papieża Pawła VI ordynariuszem diecezji Rochester. Zdziwieniem dla wszystkich było to, że najbardziej znany biskup, prelegent radiowy i telewizyjny został biskupem mikroskopijnej diecezji. Podczas ingresu do katedry Najświętszego Serca Pana Jezusa, 15 grudnia 1966 roku, ostrzegł ludzi, że może być inny, niż się spodziewają, a wszystkie ofiary otrzymane z tej okazji złożył na misję⁷⁶. Równocześnie chcąc położyć kres debatom i spekulacjom, wygłosił komplement wobec diecezji, tłumacząc, że przyjechał do Rochester, ponieważ wśród wszystkich dostępnych diecezji Rochester było najlepsze⁷⁷.

Współpracownicy od samego początku byli pod wrażeniem pokory biskupa Sheena, który zamiast realizować swój autorytarny program rządzenia diecezją, był otwarty na sugestie, był gotów wysłuchać i wybrać te pomysły, które okazywały się lepsze od jego własnych. Zastępował on również kapłanów w zwykłych obowiązkach parafialnych, na przykład spowiadał i odprawiał msze święte, gdy pewnego razu okazało się, że wszyscy kapłani w jednej parafii są chorzy. Ponadto odwiedzał kapłanów, gdy byli chorzy, i wykorzystywał swoją fenomenalną pamięć, aby zapamiętać imiona całego swojego duchowieństwa⁷⁸. Kapłani wspominają, że mieli od swojego biskupa dużo swobody, a kiedy popełniali błędy, był wobec nich troskliwy i uprzejmy; był lwem na ambonie, ale barankiem dla księży i wiernych⁷⁹. Uważał, że jednym z zadań biskupa jest być dyspozycyjnym dla księży i współpracowników, stąd przez pięć dni w tygodniu spędzał czas w swoim gabinecie, przyjmując petentów⁸⁰.

⁷⁴ Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 108.

⁷⁵ Por. D.P. Noonan, *Missionary with a Mike...*, dz. cyt., s. 90.

⁷⁶ Por. A.J.M. Shamon, *Bishop Sheen We Knew*, Oak Lawn IL 1997, s. 5.

⁷⁷ Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 114.

⁷⁸ Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 116n.

⁷⁹ Por. A.J.M. Shamon, *Bishop Sheen We Knew*, dz. cyt., s. 6.

⁸⁰ Por. F.J. Sheen, *Treasure...*, dz. cyt., s. 186.

Biskup, natchniony duchem Soboru Watykańskiego II, chętnie wprowadzał zmiany w strukturach diecezji; chciał wzmocnić pozycję świeckich oraz umacniać ducha kapłaństwa u księży. Bezprecedensowo ustanowił radę kapłańską oraz utworzył radę świeckich, która miała oceniać kandydatów do kapłaństwa, uwzględniając testy psychologiczne⁸¹. Troszczył się również o edukację w swojej diecezji, szczególnie w latach po Soborze Watykańskim II, gdy podręczniki wydawały się przestarzałe. F.J. Sheen osobiście pomagał w pisaniu programów katechetycznych: sam czytał i akceptował lub odrzucał książki, na podstawie których były tworzone programy nauczania⁸². Ponadto podniósł wiek przyjmowania sakramentu bierzmowania, mając nadzieję, że w ten sposób powstanie pokolenie bardziej dojrzałych katolików⁸³.

Największą słabością biskupa Sheena był brak organizacyjnych czy biurokratycznych umiejętności, co wynikało z tego, że wikariuszem parafialnym był przez krótki czas⁸⁴. Przysporzył sobie wielu wrogów, gdy wypowiedział się przeciwko praktykom dyskryminacyjnym przy zatrudnianiu w firmie Kodak i innych firmach będących na terenie diecezji. Najtrudniejszym momentem był dla niego bunt wielu kapłanów przeciwko oddaniu jednej ze szkół rządowi. Szkoła ta miała zostać przekształcona w dom dla ubogich. F.J. Sheen, który nie skonsultował swojej decyzji ani z proboszczem, ani z parafianami, musiał wycofać swoją ofertę⁸⁵. Mocno przeżył fakt, że zaatakowali go jego kapłani; stwierdził, że stracił ich zaufanie, wiarę w siebie i dlatego należy się odsunąć⁸⁶. W maju 1969 roku, niespełna trzy lata po objęciu diecezji, będąc na audyencji u papieża Pawła VI, złożył rezygnację z pełnienia urzędu. Papież początkowo nie chciał jej przyjąć i dopiero za trzecim razem, pod naciskiem Sheena, wyraził zgodę na rezygnację i pozwolił mu wybrać swojego następcę⁸⁷. Biskup Sheen wrócił do Nowego Jorku, ale nie przeszedł na emeryturę. Lata do śmierci poświęcił temu, co czynił najlepiej, wykorzystując swoje talenty: głosił kazania, wykładał, nauczał katechizmu, pisał i głosił rekolekcje dla kapłanów⁸⁸. Do samego końca jego kazania gromadziły tysiące osób. Regularnie głosił kazania wielkopiątkowe,

⁸¹ Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 117.

⁸² Por. A.J.M. Shamon, *Bishop Sheen We Knew*, dz. cyt., s. 21.

⁸³ Por. C.O. Lynch, *Selling Catholicism...*, dz. cyt., s. 28.

⁸⁴ Por. T.H. Sherwood, *The Preaching...*, dz. cyt., s. 117.

⁸⁵ Por. C.O. Lynch, *Selling Catholicism...*, dz. cyt., s. 29.

⁸⁶ Por. A.J.M. Shamon, *Bishop Sheen We Knew*, dz. cyt., s. 26n.

⁸⁷ Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 133.

⁸⁸ Por. C.O. Lynch, *Selling Catholicism...*, dz. cyt., s. 29; por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 133n.

a wiadomości z 1977 roku opisują to wydarzenie jako największe zgromadzenie wiernych, jakie miało miejsce w kościele św. Agnieszki w Nowym Jorku – ponad sześć tysięcy osób zgromadzonych również na sąsiadujących ulicach⁸⁹.

W lipcu 1977 roku przeszedł operację na otwartym sercu. Problemy z sercem to choroba dziedziczna w jego rodzinie. W owym czasie był on najstarszą osobą, która przeszła tę operację. Urzekł swoją wiarą lekarzy, gdy w szpitalu, przy braku sił z wielką czcią i pobożnością koncelebrował Eucharystię. Miesiąc później przeszedł kolejną operację, a przebywając w szpitalu otrzymywał setki listów i był odwiedzany przez takie osoby jak Matka Teresa czy kardynał Cooke z Nowego Jorku. Telefonowali do niego papież Paweł VI i prezydent Jimmy Carter. Drugi pobyt w szpitalu był znacznie dłuższy⁹⁰.

Kilka miesięcy przed śmiercią, 2 października 1979 roku, gdy papież Jan Paweł II odwiedzał nowojorską katedrę św. Patryka, F.J. Sheen został ciepło przyjęty przez papieża w środkowej nawie katedry i usłyszał od Ojca Świętego słowa: „Dobrze pisałeś i mówiłeś o naszym Panu Jezusie. Byłeś wiernym synem Kościoła”⁹¹. Te słowa były istotą życia amerykańskiego biskupa. Zmarł 9 grudnia 1979 roku, dzień po święcie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Istnieje rozbieżność relacji dotyczących momentu śmierci. Nie do końca wiadomo, czy zmarł w drodze do kaplicy, czy w kaplicy, podczas adoracji Najświętszego Sakramentu. Mimo rozbieżności w przekazie jedno jest pewne: Fulton John Sheen pozostał wierny swojej Godzinie Świętej do końca swoich dni. Gdy zmarł, miał osiemdziesiąt cztery lata. Przez dwa dni jego ciało było publicznie wystawione w katedrze św. Patryka w Nowym Jorku, a kondolencje napływały z całego świata⁹². Jego pogrzeb odbył się 13 grudnia 1979 roku w tej samej katedrze, a pomimo tego, iż poprosił w testamencie o pochówek na Cmentarzu Kalwaryjskim w Nowym Jorku, kardynał Cooke zdecydował, że zostanie pochowany w katedralnej krypcie. W 2002 roku został otwarty jego proces beatyfikacyjny⁹³, 28 czerwca 2012 roku, papież Benedykt XVI uznał heroiczną cnotę arcybiskupa⁹⁴, a 5 lipca 2019 roku papież Franciszek uznał cud za jego

⁸⁹ Por. T.H. Sherwood, *The Preaching...*, dz. cyt., s. 19.

⁹⁰ Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 135n.

⁹¹ Por. A.J.M. Shamon, *Bishop Sheen We Knew*, dz. cyt., s. 28.

⁹² Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 141n.

⁹³ Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 142.

⁹⁴ Por. *Watykan uznał heroiczną cnotę abp Fultona Sheena*, <https://www.pch24.pl/watykan-uznal-heroicznosc-cnot-abp-fultona-sheena,3820,i.html> [dostęp: 12.11.2020].

wstawiennictwem⁹⁵. Beatyfikacja F.J. Sheena miała nastąpić 21 grudnia 2019 roku⁹⁶, ale na prośbę niektórych biskupów została przełożona na czas nieokreślony⁹⁷.

1.2 Kontekst przepowiadania

Żeby dobrze zrozumieć F.J. Sheena, trzeba poznać, choćby w dużym skrócie, historię jego narodu, która miała wpływ na jego ludzką formację, a także na jego pierwszorzędnych słuchaczy. Trzeba też poznać kontekst kulturowy i panujące w tamtych czasach prądy myślowe oraz kontekst medialny, jakim było powstanie radia i rozpoczęcie nadawania „The Catholic Hour” w 1930 roku.

1.2.1 Kontekst historyczny

Odbiorcami nauczania F.J. Sheena byli ludzie mieszkający w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Kraj ten uzyskał niepodległość dopiero w 1776 roku. W pierwszej kolejności przedstawiona zostanie historia powstania Stanów Zjednoczonych, następnie ich rozwój, który doprowadził do powstania mocarstwa. W dalszej kolejności historia w czasie I wojny światowej, okresie międzywojennym oraz czas II wojny światowej i lat po niej następujących.

1.2.1.1 Powstanie Stanów Zjednoczonych

Pierwsze próby kolonizacji Ameryki podjęła Anglia na przełomie XVI i XVII wieku. W tym czasie na Wyspach Brytyjskich zmieniał się układ społeczno-kulturowy spowodowany przeobrażeniami gospodarczymi i społecznymi. Stosunki feudalne ulegały rozpadowi, a praca pańszczyźniana i daniny bywały zastępowane pracą najemną i opłatami pieniężnymi. Przemiany te doprowadzały do zubożenia dużej części ludności, a wysokie ceny dzierżawy pozbawiły wielu ludzi tradycyjnych zajęć, czego konsekwencją było szukanie pracy gdzie indziej. Na przełomie XVI i XVII wieku Anglia była pełna żebraków, włóczęgów, ludzi pozbawionych domów, którzy

⁹⁵ Por. *Arcybiskup Fulton J. Sheen zostanie beatyfikowany! Papież uznał cud za jego wstawiennictwem*, <https://www.pch24.pl/arcbiskup-fulton-j--sheen-zostanie-beatyfikowany--papiez-uznal-cud-za-jego-wstawiennictwem,69386,i.html> [dostęp: 12.11.2020].

⁹⁶ Por. *Venerable Servant of God Fulton J. Sheen will be beatified in Peoria on Dec. 21*, <https://thecatholicpost.com/2019/11/18/venerable-servant-of-god-fulton-j-sheen-will-be-beatified-in-peoria-on-dec-21/> [dostęp: 12.11.2020].

⁹⁷ Por. *Beatyfikacja arcybiskupa Sheena odłożona na czas nieokreślony*, <https://abpsheen.pl/2019/12/03/beatyfikacja-arcbiskupa-sheena-odloziona-na-czas-nieokreslony/> [dostęp: 12.11.2020].

decydowali się na emigrację do kolonii amerykańskich z nadzieją poprawy swojego losu⁹⁸.

Początki zasiedlania Ameryki wiążą się bezpośrednio z niewolnictwem i służbą kontraktową. Biednych mieszkańców Europy nie było stać na podróż przez Atlantyk, dlatego dostawali się na nowy ląd na podstawie umów o służbie kontraktowej. Zobowiązywali się oni do odpracowania określonej liczby lat jako zapłaty za odbytą podróż. W ten sposób do Ameryki w okresie kolonialnym dostało się między pięćdziesiąt a sześćdziesiąt pięć procent białych imigrantów. Na początku XVIII wieku zaczęli ich wypierać – głównie na południu – czarni niewolnicy, których życie nie było łatwe, mieli ciężką pracę i byli surowo karani za nieposłuszeństwo. Ponadto nie przysługiwały im żadne prawa, które posiadali europejscy emigranci pracujący na kontrakcie⁹⁹.

Przez trzy pierwsze ćwierćwiecza XVIII wieku kolonistom nawet nie przychodziła myśl o niepodległości. Mimo pochodzenia z różnych części świata, byli oni związani z Anglią przez więzy sympatii oraz interesy; z dumą wskazywali swoje przywiązanie do Wysp Brytyjskich. Sytuacja zmieniła się, gdy za rządów Jerzego III Wielka Brytania próbowała zwiększać kontrolę nad gospodarczym i politycznym życiem kolonii. Mieszkańcy Nowego Łądu uznali tę politykę za próbę pozbawienia ich wolności i wystąpili zbrojnie w obronie swoich praw. Ostatecznie podpisując w 1776 roku Deklarację Niepodległości, postanowili oni zająć wśród innych mocarstw równorzędne i osobne miejsce, powołując się na prawo, które dają im natura oraz Bóg¹⁰⁰.

4 lipca 1776 roku był dla Amerykanów dniem uzyskania niepodległości i stania się nowym narodem, który od tego momentu mógł stanowić sam o sobie. Wraz z uzyskaniem niepodległości Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zaczęły się rozwijać, prowadząc ekspansję na zachód i południe, mierząc się z problemami zewnętrznymi i wewnętrznymi, niejednokrotnie doprowadzając do konfliktu zbrojnego. Po niespełna stu latach od podpisania Deklaracji Niepodległości w Ameryce wybuchł największy konflikt. Przyczynami konfliktów były przede wszystkim niewolnictwo

⁹⁸ Por. M.J. Rozbicki, *U źródeł brytyjskiego imperium w Ameryce* [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, Tom 1 (1607-1763)*, red. M.J. Rozbicki, I. Wawrzyczek, Warszawa 1995, s. 35n.

⁹⁹ Por. M.A. Jones, *Historia USA*, Gdańsk 2002, s. 29-31.

¹⁰⁰ Por. M.A. Jones, *Historia USA*, dz. cyt., s. 47.

istniejące na południu kraju, nieakceptowane przez północ, a ponadto różnice społeczne i ekonomiczne pomiędzy bogatą, uprzemysłowioną północą a biedniejszym rolniczym południem. Napięcia te doprowadziły do Wojny Secesyjnej, która trwała w latach 1861-1865¹⁰¹.

1.2.1.2 Wzrost znaczenia na arenie międzynarodowej

Lata, w których urodził się F.J. Sheen, miały ogromne znaczenie dla młodego kraju, jakim były Stany Zjednoczone Ameryki. „Nie ulega wątpliwości, że spośród wszystkich zmian w światowym układzie sił w końcu XIX i na początku XX w. najważniejszą dla przyszłości globu był wzrost sił Stanów Zjednoczonych. Po zakończeniu wojny domowej USA mogły wykorzystać swe liczne zalety – żyzną ziemię, duże zasoby surowców i niezwykle wygodną dla kraju ewolucję nowoczesnej techniki (koleje, silnik parowy, sprzęt górniczy) umożliwiającą eksploatację tych zasobów; brak społecznych i geograficznych czynników hamujących; brak istotniejszych zagrożeń zewnętrznych; napływ zagranicznych i w coraz większym stopniu także krajowych kapitałów inwestycyjnych – do tego, by w zdumiewającym tempie się przeobrazić”¹⁰².

W latach 90. XIX wieku Stany Zjednoczone wdały się w konflikt z Hiszpanią. Wejście w ten konflikt związany był z sytuacją na Kubie, gdzie Amerykanie stanęli po stronie rebeliantów próbujących obalić rządzącą tam władzę hiszpańską. Ponadto w lutym 1898 roku wstrząs wywołało zniszczenie amerykańskiego okrętu „Maine” na Hawajach. Mimo iż nigdy nie wyjaśniono przyczyn katastrofy, w Ameryce powszechnie uznano, że był to zamach hiszpański¹⁰³.

Ostateczna walka pomiędzy USA a Hiszpanią, poza Kubą, dokonała się na dalekim wschodzie – na Filipinach. 13 sierpnia 1898 roku Amerykanie dowodzeni przez Theodore’a Roosevelta zdobyli Manilę. W tym czasie hiszpańskie siły na Kubie skapitulowały, a wojska amerykańskie zdobyły Puerto Rico. Ta dziesięcioletnia wojna była ogromnym sukcesem USA, co zaostrzyło ich imperialne apetyty, a bitwa mająca na celu wyswobodzić Kubę, stała się konfliktem kolonialnym. Prezydent William McKinley stanął przed decyzją, co zrobić ze zdobytymi terenami: oddać je

¹⁰¹ Por. K. Michałek, *Na drodze ku potędze. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1861-1945*, Warszawa 1991, s. 11.

¹⁰² P. Kennedy, *Mocarstwa świata*, Warszawa 1994, s. 242.

¹⁰³ Por. M.A. Jones, *Historia USA*, dz. cyt., s. 452n.

Hiszpanii, przekazać Niemcom czy Francji. Wszystko wydawało się nierozsądne – tak samo jak pozostawienie ich samym sobie. Najlepszym wyjściem miało być włączenie ich do terytorium USA, zważywszy na fakt, że aneksja Hawajów w 1898 roku była dla Amerykanów „kamieniem milowym” do stania się nową potęgą na Pacyfiku¹⁰⁴.

Ostatecznie prezydent McKinley, naciskany przez ekspansjonistów, aby zatrzymać Filipiny, 10 grudnia 1898 roku podpisał w Paryżu traktat pokojowy, w którym uznał teoretyczną niepodległość Kuby, przyznając jednocześnie Stanom Zjednoczonym Filipiny, Puerto Rico oraz wyspę Guam leżącą na Pacyfiku¹⁰⁵. Filipiny przestały być kolonią hiszpańską i pozostały pod wpływami Amerykanów do 1902 roku, kiedy to otrzymały ograniczoną autonomię, a w 1916 roku uzyskały niepodległość¹⁰⁶.

Wojna o Filipiny była o tyle istotna, że po przegranej walce Hiszpania przestała być największym mocarstwem świata, a jej miejsce zaczynały przejmować Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które zaangażowały się w kolejnych latach w takie konflikty jak: walkę o wpływy w Chinach, wojnę rosyjsko-japońską, czy „obronę” Karaibów przed mocarstwami Europy¹⁰⁷. Ameryka niewątpliwie stała się wielkim odizolowanym imperium, ponieważ tysiące mil oceanu oddzielały je od reszty mocarstw Europy¹⁰⁸.

1.2.1.3 I wojna światowa

Wybuch I wojny światowej był zaskoczeniem dla Amerykanów, którzy byli przekonani, że wojna na taką skalę nie jest możliwa, a miejsce dużych konfliktów zbrojnych przejęły arbitraże międzynarodowe. Po wybuchu uważali, że będzie ona gwałtowna, ale krótkotrwała – nie przypuszczając, że zostaną w nią wciągnięci. W 1914 roku Amerykanie popierali neutralność, lecz z biegiem czasu zaczęło się to zmieniać i odżywało ich poczucie więzi z europejskimi przodkami. Z kolei rząd USA zaczął pośrednio wspierać aliantów, z którymi łączył ich handel, transportując drogą morską amunicję, żywność i niezbędne surowce¹⁰⁹.

¹⁰⁴ Por. K.C. Davis, *Don't know much about History*, New York 1990, s. 223.

¹⁰⁵ Por. M.A. Jones, *Historia USA*, dz. cyt., s. 454n.

¹⁰⁶ Por. Headquarters Department of the Army, *American Military History 1607-1958*, Washington 1959, s. 295nn.

¹⁰⁷ Por. M.A. Jones, *Historia USA*, dz. cyt., s. 457nn.

¹⁰⁸ Por. P. Kennedy, *Mocarstwa...*, dz. cyt., s. 248.

¹⁰⁹ Por. M.A. Jones, *Historia USA*, dz. cyt., s. 465-467.

Sytuacja zaczęła się zmieniać, gdy w 1915 roku Berlin ogłosił, że wszystkie statki handlowe zbliżające się do Wysp Brytyjskich zostaną zatopione bez ostrzeżenia, co naruszało obowiązujące prawo głoścące, że strona może zatopić statek handlowy po zatrzymaniu, sprawdzeniu pochodzenia i zapewnieniu bezpieczeństwa załodze. Wybuch wściekłości wywołała w narodzie amerykańskim informacja o zatopieniu statku „Lusitania”, który zabrał na dno tysiąc sto dziewięćdziesiąt osiem osób, a prasa zaczęła sugerować konieczność przystąpienia do wojny. Pomimo chęci zachowania Ameryki z dala od wojny prezydent Woodrow Wilson 2 kwietnia 1916 roku zwrócił się do Kongresu z prośbą o proklamowanie wojny. Nastąpiło to po nieskutecznych rozmowach dyplomatycznych i decyzji rządu niemieckiego o nieograniczonych działaniach przy użyciu łodzi podwodnych¹¹⁰.

Niewątpliwie przystąpienie USA do I wojny światowej przyczyniło się do zwycięstwa aliantów, których wojska znajdowały się wtedy w opłakanym stanie. Rząd Stanów Zjednoczonych natychmiast wysłał do Europy niszczyciele, które wzmocniły patroly przeciwko łodziom podwodnym, a w czerwcu 1917 roku wylądowały we Francji pierwsze oddziały amerykańskiego korpusu, by ostatecznie odegrać znaczącą rolę w marcu 1918 roku, odpychając armię wroga. Zwycięstwo, które wspólnymi siłami odniosły Stany Zjednoczone, Francja i Wielka Brytania doprowadziło do pokonania Niemiec¹¹¹. Po zakończeniu wojny udział prezydenta Wilsona na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku przyczynił się do takiego podziału Europy, który odzwierciedlał zasadę narodowego samostanowienia¹¹².

1.2.1.4 Okres międzywojenny

Jednym ze skutków Wielkiej Wojny był strach przed „czerwonym zagrożeniem” – komunizmem. Rewolucja bolszewicka w Rosji wywołała poczucie niebezpieczeństwa na całym świecie. Amerykanie zaczęli tracić zaufanie do Amerykańskiej Partii Socjalistycznej i ruchu komunistycznego, którego członkami w USA byli w większości obywatele urodzeni poza terytorium Ameryki. Związane to było z zamieszkami, które wybuchły między innymi w Seattle w lutym 1919 roku i doprowadziły do sparaliżowania przemysłu. Ponadto miały miejsce incydenty terrorystyczne, a ofiarami zamachów miały być osobistości świata politycznego i przemysłowego. Kolejnym

¹¹⁰ Por. M.A. Jones, *Historia USA*, dz. cyt., s. 468-476.

¹¹¹ Por. M.A. Jones, *Historia USA*, dz. cyt., s. 478n.

¹¹² Por. M.A. Jones, *Historia USA*, dz. cyt., s. 484.

zagrożeniem była groźba wybuchu w 1919 roku konfliktu na tle rasowym. Uprzemysłowiona północ przeżywała gwałtowny przyrost ciemnoskórych robotników, a na rozszerzanie się czarnych gett nieprzychylnie spoglądała biała ludność¹¹³.

Największą zmianą i wyzwaniem był jednak rozwój gospodarki i techniki. Amerykański historyk Geoffrey Perrett twierdził, że dla ludzi nadejście XX wieku kojarzyło się bardziej z rzeczami niż ideami¹¹⁴. Słowa te są odzwierciedleniem amerykańskich lat 20. XX stulecia. Właśnie wtedy narodził się tam pogląd głoszący, że „(...) obowiązki obywatelskie Amerykanów powinny wejść na drugi plan wobec ich powinności jako konsumentów”¹¹⁵.

W tamtych latach gospodarka amerykańska, wzmocniona produkcją zbrojeniową minionych lat, przeżywała niezwykły rozwój. Produkcja przemysłowa zwiększyła się o siedemdziesiąt procent, a wydajność o siedemdziesiąt pięć procent przy zachowaniu niskiego poziomu bezrobocia (czteroprocentowego). Rosła produkcja energii elektrycznej, przemysł samochodowy rozwijał się dynamicznie, a budownictwo zmieniało obraz Ameryki. Do rozwoju gospodarki przyczyniło się niewątpliwie upowszechnienie taśmy produkcyjnej i wytwarzanie produktów finalnych, przy równoczesnym obniżeniu ceny¹¹⁶. Rozwijała się masowa produkcja przemysłowa. „Jak grzyby po deszczu wyrastały drapacze chmur, których budowę podejmowano równie często ze względów prestiżowych, co ekonomicznych. Do roku 1929 w Stanach Zjednoczonych powstało około czterystu wieżowców – budynków o wysokości przekraczającej dwadzieścia pięter. Najwięcej – a przy tym najwyższych – było ich w Nowym Jorku. Studwupiętrowy Empire State Building ukończony w 1931 roku (...) wznosił się na wysokość 381 metrów, co czyniło zeń najwyższą budowlę na świecie”¹¹⁷. Nie bez znaczenia dla rozwoju gospodarki było pojawienie się w 1926 roku regularnego transportu lotniczego, który wsparty dotacjami rządu pozwolił na rozwinięcie się regularnych połączeń lotniczych (do 1931 roku powstało ich sto dwadzieścia sześć). Z połączeń lotniczych korzystało rocznie ponad pięćset tysięcy osób¹¹⁸.

¹¹³ Por. M.A. Jones, *Historia USA*, dz. cyt., s. 487-489.

¹¹⁴ Por. G. Perrett, *America in the Twenties*, New York 1982, s. 28.

¹¹⁵ K. Michałek, *Na drodze ku potędze...*, dz. cyt., s. 269.

¹¹⁶ Por. K. Michałek, *Na drodze ku potędze...*, dz. cyt., s. 269-271.

¹¹⁷ M.A. Jones, *Historia USA*, dz. cyt., s. 506.

¹¹⁸ Por. K. Michałek, *Na drodze ku potędze...*, dz. cyt., s. 274.

Wielki rozwój dotyczył głównie przemysłu i szeroko pojętych usług. Regres nastąpił w rolnictwie, które w latach 20. przeżywało permanentny kryzys. Wynikało to ze zmian zachodzących w polityce: jak w latach wojny rząd gwarantował wysoki poziom cen na płody rolne, próbując w ten sposób zainteresować rolników zwiększeniem produkcji, tak od maja 1920 roku rozpoczął wycofywanie się z tej polityki¹¹⁹. Pod koniec lat 20. kryzys dotknął jednak nie tylko rolnictwo, ale i całą gospodarkę.

Wielki kryzys gospodarczy, który rozpoczął się jesienią 1929 roku, był najgorszym kryzysem w całej historii USA. Trwał on trzy lata, w tym czasie nędza i niedostatek przetoczyły się przez kraj, a proces odzyskiwania równowagi był długi i trwał całe dziesięciolecie. Przyczyną kryzysu okazały się kruche podstawy szybkiego rozwoju, czego najsłabszym punktem była niewspółmierność wysokiej mocy produkcyjnej do możliwości konsumpcji. Polityka podatkowa faworyzowała bogaczy, co doprowadziło do spolaryzowania społeczeństwa na bardzo bogatych i tych żyjących w ubóstwie. W 1929 roku jedna trzecia dochodów przypadała na pięć procent społeczeństwa. Kryzys na giełdzie doprowadził do utraty wiary w przedsiębiorczość, rodziny traciły oszczędności i mieszkania, a handel wymierał. Przez trzy lata kryzysu produkcja w przemyśle spadła o połowę, a import i eksport zmalały trzykrotnie. W 1932 roku bezrobocie dotknęło od dwunastu do piętnastu milionów ludzi zdolnych do pracy, co stanowiło dwadzieścia pięć procent społeczeństwa¹²⁰.

Lata 30. XX wieku, upływające pod znakiem wielkiego kryzysu, z jednej strony były próbą odbudowy potęgi Stanów Zjednoczonych poprzez stabilizację gospodarki. Z drugiej strony minione wydarzenia zmieniły spojrzenie Amerykanów na otaczającą ich rzeczywistość. Dotychczasowy optymizm i wiara w rozwój przetrwały się w przygnębienie, a traktowana do tej pory z pogardą wśród intelektualistów marksistowska ideologia zaczęła sprawiać wrażenie prawdziwej i sprawdzającej się w praktyce. Panowało przekonanie załamania się kapitalizmu, co już wcześniej przewidywali socjaliści. Socjalizm dla wielu zaczął wydawać się lekarstwem na kryzys gospodarczy, jednak popularność marksizmu była nietrwała i malała wraz z ponownym

¹¹⁹ Por. K. Michałek, *Na drodze ku potędze...*, dz. cyt., s. 275.

¹²⁰ Por. M.A. Jones, *Historia USA*, dz. cyt., s. 515-517.

rozwojem gospodarczym Ameryki, a także docierającymi informacjami o wojnie domowej w Hiszpanii¹²¹.

1.2.1.5 II wojna światowa i zimna wojna

Po wybuchu II wojny światowej prezydent Roosevelt proklamował neutralność USA, przy jednoczesnym pragnieniu znalezienia sposobu, aby przesyłać aliantom broń i uzbrojenie. 4 listopada 1939 roku kongres przegłosował nową ustawę, dzięki której stało się to możliwe na zasadzie „płać i zabieraj”. Wiara w to, że Francja i Wielka Brytania z ograniczoną pomocą USA pokonają Hitlera osłabła w 1940 roku, kiedy Niemcy zmusiły Wielką Brytanię do ewakuacji z kontynentu. Było to dla Stanów Zjednoczonych o tyle niebezpieczne, że w momencie pokonania Wielkiej Brytanii, Rzesza znalazłaby się w posiadaniu całego Oceanu Atlantyckiego od strony Europejskiej¹²².

Stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Japonią były napięte od początku wybuchu wojny. Kiedy we wrześniu 1940 roku Japonia zawarła sojusz wojskowy z Włochami i Niemcami, Amerykanie, mimo iż odnosili się niechętnie do wojny z Japonią, pozytywnie ustosunkowali się do planów odcięcia im dostępu do surowców niezbędnych do kontynuowania walki z Chinami. Po nałożonym embargo, zakazie korzystania przez okręty japońskie z Kanału Panamskiego – co w praktyce spowodowało odcięcie Japonii od dostępu do źródeł paliwa – i braku porozumienia drogą dyplomatyczną, Japonia postanowiła zaatakować Amerykę. 7 grudnia 1941 roku lotnictwo japońskie zbombardowało amerykańską bazę wojskową w Pearl Harbor na Hawajach. Po kilku godzinach nalotów większość amerykańskiej floty została zniszczona. Następnego dnia Stany Zjednoczone oficjalnie przystąpiły do II wojny światowej¹²³.

Tuż po tej decyzji Rzesza Niemiecka wysłała statki podwodne, aby prowadzić wojnę w pobliżu amerykańskiego wybrzeża. Niemcy początkowo odnosili sukces, ponieważ zatopili ok. osiemdziesięciu statków handlowych w pierwszej połowie 1942 roku. Z czasem jednak zaczęli tracić przewagę¹²⁴. Wojna wymagała wyjątkowego

¹²¹ Por. K. Michałek, *Na drodze ku potędze...*, dz. cyt., s. 342n.

¹²² Por. M.A. Jones, *Historia USA*, dz. cyt., s. 564n.

¹²³ Por. M.A. Jones, *Historia USA*, dz. cyt., s. 571-573.

¹²⁴ Por. T.N. Dupuy, *Amerykańskie siły zbrojne w II Wojnie Światowej* [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, Tom 4 (1917-1945)*, red. A. Bartnicki, Z. Kwiecień, Warszawa 1995, s. 215.

wysiłku, a do walk prowadzonych na dwóch frontach niezbędne było powiększanie armii. Na podstawie ustawy do armii zostało wcielonych dziesięć milionów ludzi, a kolejne pięć milionów stanowili ochotnicy. Warto zauważyć, że wraz z wybuchem wojny, która bezpośrednio nie dotknęła Ameryki, poza atakiem na Pearl Harbor, podniósł się w Ameryce poziom życia, a status materialny ludzi był wyższy niż w latach poprzedzających wojnę. Skutkiem wojny był również spadek bezrobocia z dziewięciu milionów w czerwcu 1940 roku, do siedmiuset osiemdziesięciu tysięcy we wrześniu 1943 roku¹²⁵.

Do najważniejszych działań wojennych Ameryki należały: wojna obronna mająca na celu powstrzymanie Japonii przed atakiem na USA, kampania śródziemnomorska, inwazja na Europę czy wojna na Pacyfiku¹²⁶. Wyczuwając koniec wojny, prezydent Roosevelt udał się na spotkanie z Winstonem Churchillem i Józefem Stalinem do Jałty, trwające od 4 do 11 lutego 1945 roku. Podjęto tam decyzję o podziale Niemiec na strefy okupacyjne. Na następnym spotkaniu „Wielkiej Trójki” w Poczdamie (17 lipca – 2 sierpnia 1945) USA nalegały, aby przeprowadzić szybką i gruntowną decentralizację Niemiec, bezpośrednio oskarżając ten kraj o wywołanie II wojny światowej. Stany Zjednoczone wyszły z wojny nie tylko jako kraj zwycięski, ale również jako gwarant światowego porządku – zaś posiadając monopol atomowy, który został użyty w walce z Japonią, stały się supermocarstwem¹²⁷.

Sytuacja zaczęła się zmieniać niemal natychmiast po zakończeniu wojny, ponieważ Stany Zjednoczone straciły monopol na broń atomową. Ameryka wraz ze Związkiem Radzieckim zaczęły się wzajemnie traktować jako zagrożenie dla własnego bezpieczeństwa narodowego. „Podszyta strachem i podejrzeniami rywalizacja doprowadziła do rozbicia świata na dwa bloki polityczne, powodując w efekcie powstanie długotrwałego i niebezpiecznego zjawiska, określanego w historii jako zimna wojna. Jak sugeruje sama nazwa, było to starcie o charakterze ideologicznym, bez uciekania się do użycia broni. Sytuacja taka wymagała jednak utrzymania stałego stanu gotowości, znacznej siły militarnej, a także tworzenia systemów sojuszy obronnych, rozciągających się praktycznie na wszystkie kontynenty”¹²⁸.

¹²⁵ Por. M.A. Jones, *Historia USA*, dz. cyt., s. 577nn.

¹²⁶ Por. M.A. Jones, *Historia USA*, dz. cyt., s. 584nn.

¹²⁷ Por. K. Michałek, *Na drodze ku potędze...*, dz. cyt., s. 399-404.

¹²⁸ M.A. Jones, *Historia USA*, dz. cyt., s. 597n.

1.2.2 Kontekst kulturowy

Życie i nauczanie F.J. Sheena to pierwsza połowa XX stulecia, czas, który można z perspektywy panującej myśli i filozofii określić jako modernistyczny¹²⁹. „Modernizm przyniósł zainteresowanie wszystkim, co nowe, terazniejsze, współczesne. Sam termin nie jest nowy, był już bowiem używany pod koniec starożytności, w V w. n.e. Słowo *modernus* oznaczało wówczas chrześcijanina, człowieka nowej ery, przeciwstawionego *homo antiquus* – człowiekowi czasów pogańskich”¹³⁰.

W czasach życia F.J. Sheena modernizmem można było nazwać takie nowe podejście do życia, które ma być oparte na rozumie i dobrym smaku¹³¹. W tym ujęciu okres ten umownie rozpoczął się w 1880 roku, trwał do lat 60. XX wieku i można go podzielić na trzy okresy. Okres pierwszy trwał do 1914 roku i był gwałtowną reakcją przeciwko tradycji europejskiej wcześniejszych czterystu lat. Drugi okres obejmował czas między dwiema wojnami światowymi i określany jest czasem rozczarowania, jałowej ziemi, jaką stał się świat po pierwszej Wielkiej Wojnie. Trzeci okres rozpoczął się w latach 50. po przezwyciężeniu traumy wojennej, przekształcając się następnie w postmodernizm¹³².

1.2.2.1 Liberalizm

Aby zrozumieć myśl modernistyczną, w czasie której żył i nauczał ksiądz Sheen, konieczne jest przedstawienie myśli liberalnej, która rozpoczęła się pod koniec XVII wieku i która wpisuje się w filozofię nowożytną, będącą w całym swoim okresie negacją niemal wszystkiego, co było istotne w średniowieczu. Liberalna filozofia oświecenia skierowała się przeciwko religii, ponieważ uznawano ją za największą przeszkodę do oświecenia umysłów¹³³. Z kolei zasada wolności osobistej i politycznej stała się najwyższym ideałem¹³⁴.

Termin liberalizm odnosi się do ideologii, prądu politycznego, moralnego, religijnego czy filozoficznego. Początki liberalizmu utożsamiane są

¹²⁹ Por. W. Nawrocki, *Wprowadzenie [w:] Historia literatury światowej w dziesięciu tomach, tom IX: Wiek Dwudziesty*, red. T. Skoczek, Bochnia-Kraków-Warszawa b.r.w., s. 5.

¹³⁰ A. Zawadzki, *Młoda Polska [w:] Epoki literackie. Od antyku do współczesności*, red. M. śHanczakowski, M. Kuziak, A. Zawadzki, B. Żynis, Bielsko-Biała 2001, s. 291.

¹³¹ Por. A. Zawadzki, *Młoda Polska*, dz. cyt., s. 291.

¹³² Por. W. Nawrocki, *Wprowadzenie [w:] Historia literatury światowej w dziesięciu tomach, tom IX: Wiek Dwudziesty*, red. T. Skoczek, Bochnia-Kraków-Warszawa b.r.w., s. 6.

¹³³ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa 2007, s. 104.

¹³⁴ Por. J. Bocheński, *Zarys historii filozofii*, Kraków 1993, s. 153.

z osiemnastowiecznym liberalizmem ekonomicznym, zaś etymologicznie liberalizm wywodzi się z łacińskiego *liberalis*, *liber*, co oznacza: wolny, godny człowieka wolnego. Termin został po raz pierwszy użyty przez Napoleona w 1799 roku¹³⁵.

„Liberalizm w początkowym okresie kształtowania się stanowił przede wszystkim doktrynę polityczną odwołującą się do demokratycznej formy rządów, bazującą na idei wolności i równości. Jako ideologia polityczna pojawił się w wieku Oświecenia wraz z kształtowaniem się państwa sekularnego i postulatami tolerancji religijnej, a wśród czołowych zwolenników liberalizmu można wskazać Thomasa Hobbesa, Johna Locke’a, Jeremy’ego Benthama, Benjamina Constanta, Charlesa Louis de Secondat de Montesquieu, Jean-Jacquesa Rousseau czy Alexisa de Tocqueville’a. Stopniowo też liberalizm zaczął obejmować obszar zagadnień ekonomicznych”¹³⁶.

Liberalizm u swoich początków opierał się na dwóch założeniach: szeroko pojętej wolności oraz indywidualizmu jednostki. Prąd ten głosił, że to jednostka stanowi najwyższą wartość, przez którą kształtuje się ład społeczny. Pycha, ambicja, żądza, pożądanie luksusu – to wszystko, co z punktu widzenia religii jest grzechem, miało – w duchu liberalizmu – w rzeczywistości być czymś pozytywnym, co popycha jednostkę do osiągania własnych korzyści. Miłości własnej nie należało ani tłumić, ani osłabiać, ale nadawać jej taki kierunek, który przyczyni się do sprzyjania interesowi publicznemu¹³⁷.

Konkretnie idee liberalizmu sformułował John Locke (1632-1704), który uznawany jest za jednego z najważniejszych teoretyków liberalizmu. Locke głosił, że każdy człowiek posiada naturalne prawo do życia, własności prywatnej, wolności – oraz do ochrony tych podstawowych praw. Jednostki chcąc zabezpieczyć te podstawowe prawa, zawierają kontrakt i tak powstaje państwo, którego zadaniem jest ochrona praw jednostki¹³⁸.

Wolność w założeniach liberalizmu miała sprzyjać jednostce i zagwarantować jej jak najszerszą wolność. „Klasyccy liberałowie wolność jednostki pojmowali bardzo szeroko jako wolność religii, wolność wyznania, wolność słowa, wolność prasy,

¹³⁵ Por. R. Pęciak, *Liberalizm klasyczny – geneza i założenia*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 2 (2016), s. 110.

¹³⁶ R. Pęciak, *Liberalizm klasyczny...*, dz. cyt., s. 111.

¹³⁷ Por. R. Pęciak, *Liberalizm klasyczny...*, dz. cyt., s. 114n.

¹³⁸ R. Pęciak, *Liberalizm klasyczny...*, dz. cyt., s. 118.

wolność zrzeszania. Wolności te mają charakter fundamentalny, tzn. że wolności te mogą być ograniczone jedynie w imię innych wolności podstawowych. Są niezbywalne. Jednocześnie żadna z nich nie ma charakteru absolutnego, to znaczy nie ma przewagi nad pozostałymi. Wolności podstawowe są nadrzędne wobec wolności niepodstawowych takich jak własność środków produkcji, która zalicza się do własności osobistej(...)"¹³⁹.

1.2.2.2 Idealizm niemiecki

Kolejną koncepcją filozoficzną okresu nowożytnego kształtującą rzeczywistość w okresie życia F.J. Sheena był niemiecki idealizm, który cechował się brakiem empiryzmu oraz realizmu. W tych czasach dokonał się w Niemczech również radykalny rozłam między nauką a filozofią. Idealizm trwał dość krótko, rozpoczął się wraz z początkiem XIX wieku, a zakończył na początku lat 30. tego samego stulecia. Te trzy dekady cechowało największe rozbudzenie myśli filozoficznej, a koncepcje powstawały tak szybko, że nie zdążyły się rozpowszechnić. Najważniejszym przedstawicielem idealizmu był Georg Wilhelm Friedrich Hegel (1770-1831) i tylko jego system przetrwał na dłużej¹⁴⁰.

Jak zauważa Józef Bocheński, „znaczenie Hegla jest wielkie: jest on niejako ojcem marksizmu – poprzez Feuerbacha; miał szereg zwolenników w nowszych czasach zwłaszcza w Anglii i Niemczech; przez swoje ultraidealistyczne stanowisko doprowadził do zupełnego upadku wpływów idealizmu około połowy XIX wieku i dopiero pod koniec stulecia nastąpił ponowny napływ prądów platońskich”¹⁴¹.

Hegel należał do filozofów idealistycznych i ponadto, chcąc udowodnić wszystkie zjawiska zachodzące w świecie, uważał się za racjonalistę. Głosił on, że absolut nie istnieje, usuwając niejako ideę Boga, w przeciwieństwie do innych wcześniejszych myślicieli, z początku procesu stwarzania świata. Filozof ten był monistą, uważał, że istnieje tylko jedna rzeczywistość, a Bóg jest duchem rozwijającym się w historii; wszystko, począwszy od materii rozwija się w górę, aż do powstania bóstwa¹⁴².

¹³⁹ R. Pęciak, *Liberalizm klasyczny...*, dz. cyt., s. 116n.

¹⁴⁰ Por. W. Tatariewicz, *Historia filozofii*, t. 2, dz. cyt., s. 222n.

¹⁴¹ Por. J. Bocheński, *Zarys historii filozofii*, dz. cyt., s. 194.

¹⁴² Por. J. Bocheński, *Zarys historii filozofii*, dz. cyt., s. 195n.

W filozofii religii zajmuje on pośrednie stanowisko pomiędzy tradycyjnym chrześcijaństwem, w którym uznaje się istnienie intelektualnych treści prawd wiary, a filozofami (np. Friedrich Schleiermacher), którzy religie utożsamiają wyłącznie z uczuciem¹⁴³. W religii odróżniał trzy fazy rozwoju, do których zaliczają się: wschodnie religie natury, religie indywidualności duchowej i chrześcijaństwo¹⁴⁴.

Warto zwrócić uwagę na filozofię społeczną Hegla, która państwo utożsamia z bóstwem, a jednostki same w sobie nie mają dla niego żadnego znaczenia. Szczytem rozwoju ducha (tzn. bóstwa) jest dla niego biurokracja pruska¹⁴⁵. Jego koncepcja wolności odnosiła się do stosunku pomiędzy pożądaniami i działaniami jednostki, a konstruowaniem się zewnętrznych praw i reguł w społeczeństwie¹⁴⁶. Absolutyzując monarchię pruską, uważał, że istotą rewolucji francuskiej było zwycięstwo liberalizmu, a jej skutki dotknęły każde państwo Europy Zachodniej. Szybko jednak wyzbył się złudzeń co do liberalizmu, głosząc, że rewolucja nie może się dokonać bez reformacji, tzn. bez zmiany myślenia. Zauważył, że „rewolucja francuska nie tyle wyzwoliła jednostkę, co rozhermetyzowała wszystkie więzi grupowe, co spotęgowało atomizację i doprowadziło do rozprzęgnięcia kulturowych i etycznych podstaw wspólnotowego życia. Ponadto powołała ona do życia nowe, scentralizowane państwo, drobiazgowo kontrolujące inicjatywę prywatną”¹⁴⁷.

Uważając państwo za boską ideę istniejącą na ziemi i ucieleśnienie wolności, miał je za bardziej pierwotne i istotniejsze od jednostki, która dopiero będąc członkiem państwa, nabiera wartości¹⁴⁸. Należy zauważyć ponadto, że w swoim idealizmie założył on, że jednostki będą świadomie działać na rzecz wspólnoty państwowej, stworzył więc tym samym nierealistyczną i utopijną koncepcję państwa¹⁴⁹.

1.2.2.3 Pozytywizm

Pozytywizm i naturalizm, który rozpoczyna się w latach 30. XIX wieku, jest niejako sprzeciwem wobec idealizmu, który punkt krytyczny osiągnął w osobie Hegla. Pozytywizm to stanowisko filozoficzne dotyczące wiedzy ludzkiej; zbiór reguł

¹⁴³ Por. J. Bocheński, *Zarys historii filozofii*, dz. cyt., s. 198.

¹⁴⁴ Por. W. Tatariewicz, *Historia filozofii*, t. 2, dz. cyt., s. 245.

¹⁴⁵ Por. J. Bocheński, *Zarys historii filozofii*, dz. cyt., s. 197.

¹⁴⁶ Por. P. Sikora, *Hegel a współczesna filozofia libertarianizmu*, „Słupskie Studia Filozoficzne”, 10 (2011), s. 71.

¹⁴⁷ M. Hylewski, *W stronę Hegla, czyli utopia rozumu historycznego*, „Filo-Sofija”, 33 (2016) nr 2, s. 133.

¹⁴⁸ Por. W. Tatariewicz, *Historia filozofii*, t. 2, dz. cyt., s. 244.

¹⁴⁹ Por. M. Hylewski, *W stronę Hegla...*, dz. cyt., s. 134.

i kryteriów wartościowania, za pomocą których decyduje się, co zasługuje na miano wiedzy, a co nie zasługuje na uwagę, ponieważ nie jest możliwe do rozstrzygnięcia¹⁵⁰.

Głównym przedstawicielem pozytywizmu był Auguste Comte (1798-1857) – filozof o wykształceniu technicznym. To on stworzył termin „socjologia” i uważał, że filozofia ma się zajmować badaniem rzeczy, które są dostępne zmysłom. Według niego zajmując się tylko tym, co dostępne zmysłom, można być pewnym zdobytej wiedzy, a rozważanie tematów pożytecznych przyczynia się do polepszania życia¹⁵¹. Cały system swoich poglądów nazwał on kursem filozofii pozytywnej. „Znamienną cechą filozofii pozytywistycznej jest jej agnostycyzm (minimalizm poznawczy, ale i związany z nim optymizm) – rezygnacja z problematyki metafizycznej, z poszukiwania przyczyn i celów zjawisk i zarazem z konstruowania wielkich systemów opisujących całość rzeczywistości: niechęć do spekulacji i idealizmu”¹⁵².

Ważną rolę odegrał także Herbert Spencer (1820-1903), będący francuskim filozofem i socjologiem, uczniem Darwina. Spencer stworzył tezę o ewolucjonizmie, uważając, że cała rzeczywistość podlega nieustannej zmianie i zmierza w jednym kierunku, według ustalonego prawa¹⁵³. Takiemu rozwojowi mają podlegać wszystkie organizmy, w tym społeczeństwo i kultura, a rozwój jest zawsze postępem. Jego filozofię cechował m.in. relatywizm etyczny głoszący, że dobro i zło zależy od potrzeb przyrody, a działaniami moralnymi są te, które są potrzebami życia¹⁵⁴. Uważał, że „prawa przyrody wyjaśniają zatem, kim jest człowiek, ale i stają się podstawą jego etyki, która ma być zgodna z nimi; była to etyka hedonizmu (...), naturalistyczna i relatywistyczna”¹⁵⁵. Jego nauka na temat prawa ewolucji wywołała reperkusje światopoglądowe, ponieważ ten sposób myślenia sugerował, że człowiek pochodzi od małpy, zaprzeczając poglądom chrześcijan, którzy opierali swoje nauczanie na literalnym rozumieniu Księgi Rodzaju i głosili, że człowiek pochodzi od Adama¹⁵⁶.

Filozofowie pozytywistyczni głosili, że: „zasadą poznania jest doświadczenie, a jego źródłem zmysły; nauka zaś powinna mieć charakter indukcyjny (a więc

¹⁵⁰ Por. L. Kołakowski, *Filozofia pozytywistyczna*, Warszawa 2009, s. 10n.

¹⁵¹ Por. J. Lupas-Rutkowska, *Epoki literackie*, Raszyn 2001, s. 235.

¹⁵² M. Kuziak, *Pozytywizm [w:] Epoki literackie. Od antyku do współczesności*, red. M. Hanczakowski, M. Kuziak, A. Zawadzki, B. Żynis, Bielsko-Biała 2001, s. 230.

¹⁵³ Por. L. Kołakowski, *Filozofia pozytywistyczna*, dz. cyt., s. 97n.

¹⁵⁴ Por. J. Lupas-Rutkowska, *Epoki literackie*, dz. cyt., s. 236.

¹⁵⁵ M. Kuziak, *Pozytywizm*, dz. cyt., s. 232.

¹⁵⁶ Por. W. Nawrocki, *Wprowadzenie [w:] Historia literatury światowej w dziesięciu tomach, tom VII: Pozytywizm, Realizm, Naturalizm*, red. T. Skoczek, Bochnia-Kraków-Warszawa b.r.w., s. 13.

wychodzić od szczegółu w dążeniu do uogólnienia, sformułowania prawa, eksperyment i obserwacja mają weryfikować stawiane hipotezy). Przedmiotem poznania są tylko i wyłącznie fakty empiryczne (...) na podstawie których filozof ustala prawa rzeczywistości (...). Filozofia pozytywistyczna ma przy tym charakter praktyczny, ma służyć udoskonaleniu ludzkiego życia (znajomość praw czyni je przewidywalnym, a tym samym ułatwia jego zmianę), wypracowaniu doskonałego ustroju społecznego, w którym wartością nadrzędną będzie ludzkość, a etyka ma charakter altruistyczny”¹⁵⁷.

Auguste Comte „uznawał metafizykę za nieuprawnioną spekulację i równocześnie odrzucał kategorie wyobraźni oraz intuicji, jakimi posługiwał się romantyczny podmiot poznający świat. Żywił kult dla empirycznego i starannego oglądu rzeczywistości, domagając się maksymalnie obiektywnego i szczegółowego rozpoznania tego, co ludzie myślą, czują, tworzą i posiadają. Tylko na podstawie takiego poznania możliwe są systematyzacja i generalizacja doświadczenia, a w dalszej konsekwencji ustalenie związków przyczynowo-skutkowych, które warunkuje przekształcenie materiału poznawczego w wiedzę. Wiedza z kolei pozwala podmiotowi na działanie nie wedle własnych wyborów, bo są obciążone niebezpieczeństwem błędu, ale zgodnie z prawami natury, społeczeństwa lub polityki, które naukowo odkryto i ustalono”¹⁵⁸.

Zmiany w filozofii niewątpliwie związane były ze zmianami gospodarczymi. W tym czasie w Europie ustalał się nowy układ stosunków społecznych. Związane to było z rozwojem gospodarki; potęgą stał się kapitał, a najważniejszą warstwą społeczną mieszczańska plukracja. Najbardziej ceniono ludzi pracowitych, przedsiębiorczych, gotowych podejmować inicjatywy. Największą wartością stał się pieniądz, przywiązywało się ogromną wagę do metod badawczych, dzięki którym nastąpił duży rozwój techniki¹⁵⁹.

Na całym świecie ogromne znaczenie zaczęły odgrywać odkrycia naukowe, które przyczyniły się do powstawania nowych technologii i zrewolucjonizowały rzeczywistość społeczną i gospodarczą Europy. „Siła pary przeobraziła miasto i wieś, zmieniła życie i pracę ludzi, bogaciła magnatów kolejowych, ale dawała też

¹⁵⁷ M. Kuziak, *Pozytywizm*, dz. cyt., s. 231.

¹⁵⁸ W. Nawrocki, *Wprowadzenie [w:] Historia literatury światowej w dziesięciu tomach, tom VII: Pozytywizm, Realizm, Naturalizm*, red. T. Skoczek, Bochnia-Kraków-Warszawa b.r.w., s. 8.

¹⁵⁹ Por. J. Lupas-Rutkowska, *Epoki literackie*, dz. cyt., s. 235.

zatrudnienie tysiącom ludzi, zbliżała komunikacyjnie jednostki i narody. Nic więc dziwnego, iż z maszyny parowej, kolei żelaznej, gazu i prądnicę uczyniono symbole potęgi wieku”¹⁶⁰.

Doprowadziło to również do zmian w systemie wartości – skoro pieniąż stał się najważniejszy i wszystko uczyniono przedmiotem kupna lub sprzedaży, to również jemu zaczęły podlegać takie wartości jak: szczęście, życie, reputacja, miłość czy pozycja społeczna¹⁶¹.

1.2.2.4 Marksizm i komunizm

Jednym z nurtów okresu pozytywizmu, który stawał w sprzeczności z kapitalistycznym liberalizmem, była filozofia, która swoje podstawy czerpie z nauczania Karola Marksa (1818-1883) i Friedricha Engelsa (1820-1895). W życiu Marksa można wyróżnić dwa okresy: pierwszy, który rozpoczął jako liberał, dokonując w 1844 roku przejścia do myślenia socjalistyczno-komunistycznego; i drugi, który rozpoczął się około 1847 roku poprzez mocny zwrot ku ekonomii i polityce (nie odrzucił przy tym poprzednich poglądów). Z kolei Engels, będący bliskim przyjacielem Marksa, dalej rozwijał naukę marksofską. Uchodzi on za drugiego klasyka komunizmu: tak jak Marks zajmował się głównie ekonomią, tak Engels przyrodoznawstwem i studiami filozoficznymi¹⁶².

Głosząc materializm, Marks i Engels, nie ograniczali go do zjawisk przyrody, ale zastosowali go również w zjawiskach społecznych. Według nich społeczeństwo tworzy całokształt stosunków produkcji: sposób produkcji warunkuje proces polityczny, społeczny i duchowy. To nie świadomość wpływa na byt człowieka, ale byt stanowi o świadomości. Jednostki mają podporządkować się czynnikom społecznym, wśród których najważniejsze miejsce zajmują te materialne i gospodarcze¹⁶³. Filozofia marksizmu zakłada, że „(...) czynnikiem decydującym o całym rozwoju i ustroju społecznym, o całej kulturze jest sposób zdobywania środków do życia, czyli sposób produkcji dóbr materialnych. O sposobie tym stanowią siły wytwórcze, czyli ludzie i ich narzędzia pracy, a także stosunki produkcji, czyli stosunki społeczne, w jakich

¹⁶⁰ W. Nawrocki, *Wprowadzenie [w:] Historia literatury światowej w dziesięciu tomach, tom VII: Pozytywizm, Realizm, Naturalizm*, red. T. Skoczek, Bochnia-Kraków-Warszawa b.r.w., s. 16.

¹⁶¹ Por. W. Nawrocki, *Wprowadzenie [w:] Historia literatury światowej w dziesięciu tomach, tom VII: Pozytywizm, Realizm, Naturalizm*, red. T. Skoczek, Bochnia-Kraków-Warszawa b.r.w., s. 15.

¹⁶² Por. J. Bocheński, *Lewica, religia, sowietologia*, Warszawa 1996, s. 91-93.

¹⁶³ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t.3, Warszawa 2007, s. 55n.

produkcja się odbywa. Bo produkcja ma zawsze społeczny charakter, ludzie produkują wspólnie, a stosunki, jakie ich przy produkcji łączą, mogą być różne: może to być stosunek zarówno współpracy, jak i wyzysku jednych przez drugich”¹⁶⁴.

U źródeł marksizmu leżały nastroje sporej części opinii publicznej. Źródłem negatywnych nastrojów był „wyzysk pracowniczy, przejawiający się w kształtowaniu wynagrodzeń na poziomie minimum egzystencji (gwarantującym reprodukcję siły roboczej), czternastogodzinna doba robocza, niehumanitarne warunki pracy, zaangażowanie nieletnich i dzieci do pracy w fabrykach oraz wiele innych antyhumanitarnych tendencji (...). Marksizm był więc ukoronowaniem kipiących na kontynencie emocji społecznych, podsycanych nostalgią za rajem utraconym w płomieniach rewolucji, której główne obietnice (Liberté – Égalité – Fraternité) zbankrutowały prędzej niż ona sama”¹⁶⁵.

Nauka Marksa przeszła skomplikowaną historię, której nie sposób tutaj omówić, ale należy podkreślić, że jej głównym propagatorem stał się Włodzimierz Lenin (1870-1924), który wprowadził ideę komunizmu do praktyki politycznej i uczynił tę filozofię podstawą Związku Radzieckiego. Był on przede wszystkim rewolucjonistą i filozofem. Sam uważał się za ortodoksyjnego marksistę, uważając, że jego nauka jest prawdziwa i wszechmocna. Jego wkładem w filozofię Marksa było przeakcentowanie nauczania i dodanie nowych elementów, takich jak nauka o przodującej funkcji komunistów, z czego wyniknęła późniejsza dyktatura w partii. Krytykę kapitalizmu uzupełnił nauką o imperializmie, oddzielając niejako kapitalizm i komunizm¹⁶⁶.

Etyka komunistyczna była zróżnicowana i pełna sprzeczności. Inspirację dla komunistów stanowiła braterska miłość i pragnienie sprawiedliwości, przy jednoczesnym cynizmie i nihilizmie moralnym. Partia była dla nich ważniejsza od więzów rodzinnych i stała się niejako ich bóstwem. Z pozoru mogło się wydawać, że ich cele były zbieżne z etyką chrześcijańską: szczególnie gdy wzywali do braterstwa i sprawiedliwości. Tak było jednak tylko do momentu, gdy komuniści próbowali odnieść w jakimś kraju zwycięstwo; po zwycięstwie i przejściu władzy sytuacja

¹⁶⁴ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3, dz. cyt., s. 56.

¹⁶⁵ M. Hylewski, *W stronę Hegla...*, dz. cyt., s. 144.

¹⁶⁶ Por. J. Bocheński, *Lewica...*, dz. cyt., s. 96n.

zmieniała się radykalnie i zaczęli oni wyznawać cynizm i relatywizm społeczny, a dobre było zawsze tylko to, co służyło partii¹⁶⁷.

Dobro partii będące dla komunistów celem absolutnym, stało się niejako ich własną religią. Bocheński pisał o komunizmie: „Jak może człowiek myślący a przecież wielu komunistów to ludzie myślący, przypisywać partii tak unikalną i absolutną pozycję moralną? Zrozumieć tę kwestię można jedynie analizując cały kontekst tej sytuacji. Partia stanowi «awangardę» – część świadomą, wcielenie świadomości proletariatu. Proletariat to przecież najbardziej rozwinięta, najbardziej świadoma część ludzkości. Ludzkość zaś to awangarda świata – jednego, nieskończonego, wiecznego. Partia stanowi wcielenie absolutu: Boga. To właśnie dlatego partia nie może się nigdy mylić”¹⁶⁸.

Z tego właśnie powodu komuniści walczyli z religią, kamuflując prześladowania religijne bardziej niż inne. Uważali, że religia stoi w sprzeczności z materializmem i nie ma nic wspólnego z naukowością. Religia była dla nich systemem wyzysku, opium dla ludu, uciskiem duchowym, toksycznym napojem, który zatruwa, narkotyzuje, hipnotyzuje i osłabia ludzi¹⁶⁹.

1.2.2.5 Modernizm

Wszystkie zmiany filozofii i myśli oraz przeobrażanie się społeczeństwa doprowadziły przy końcu XIX wieku do powstania wspomnianego wcześniej świata modernistycznego, w którym żył i nauczał F.J. Sheen. „Narodziny modernizmu są różnorodnie powiązane ze złożonymi i asynchronicznymi procesami głębokiej modernizacji obejmującej całą przestrzeń dziewiętnastowiecznej cywilizacji Europy i zachodniego świata oraz z ambiwalentnymi zjawiskami traumy kulturowej, jaką całkiem niespodziewanie wywołało gwałtowne unowocześnienie struktury społecznej. Oczywiście stało się bowiem, że optymistyczna historiozofia pozytywizmu wyrażająca przekonanie, iż «świat idzie stale ku lepszemu» musi podlegać daleko idącej rewizji, gdy postawione zostaną pytania o naturę i cenę postępu. Cena okazuje się niepokojąco

¹⁶⁷ Por. J. Bocheński, *Lewica...*, dz. cyt., s. 289-291.

¹⁶⁸ J. Bocheński, *Lewica...*, dz. cyt., s. 294.

¹⁶⁹ Por. J. Bocheński, *Lewica...*, dz. cyt., s. 301.

wysoka (kryzysy, regresy, konflikty, sprzeczności, napięcia), a płaci ją całe społeczeństwo podczas kolejnych przesilen¹⁷⁰.

Ferdinand Tönnies (1855-1936) opisując ówczesny świat, zauważał zanik spontanicznych więzi społecznych i naturalnych wspólnot międzyludzkich. Z kolei Émile Durkheim (1858-1917) opisywał upadek standardów i chaos, jaki zapanował w moralności¹⁷¹. Modernizm przełomu XIX i XX wieku to pesymistyczne spojrzenie na świat, które wyłoniło się z zawodu nad systemami laickim, materialistycznym i sejentycznym. Przemiany społeczne doprowadziły do dehumanizacji i odczłowieczenia. Ludzie doświadczyli pustki ideałów humanistycznych, które były lansowane przez liberalizm – w sposób szczególnie widoczna była sprzeczność pomiędzy teoretycznym postulatem równości i godności, a ich zaprzeczeniem w rzeczywistości¹⁷².

Znaczący „(...) wpływ na pesymistyczne rozumienia świata i człowieka wywarła filozofia Fryderyka Wilhelma Nietzschego (1844-1900), który brutalnie zdarł zasłony filozofii liberalnej, ukazując bezwzględną wolę mocy jako istotę wszelkiej władzy, a moralność jako postać niemoralności. Obnażał też złudność wiary, iż człowiek rządzi się intelektem oraz oszukańczy charakter dawniej stanowionych przez filozofię wartości rozumu i wolności¹⁷³. Według niego liberalizm zawiódł, a ideały humanizmu okazały się puste. W swoich rozważaniach Nietzsche „(...) bezlitośnie zrywa zasłonę z myśli liberalnej, ukazuje ideologiczny sens władzy, unaocznia prawdę o woli mocy, o selekcji, która eliminuje słabych, aby dać szansę mocnym. Moralność jest – pisze – tylko formą niemoralności; filozofia od Platona po Hegla wielkim oszustwem; rozum i wolność kupuje się za wysoką cenę; a przeciw dawnym i złudnym wartościom trzeba wyrazić opór. Nietzsche niszczył wizerunek świata i człowieka; jednostka nie jest lepsza, gdy rządzi się rozumem; człowiek nie jest panem przeznaczenia, mówi się prawdę o nim, gdy pokazuje się jego brutalną wolę

¹⁷⁰ W. Nawrocki, *Wprowadzenie [w:] Historia literatury światowej w dziesięciu tomach, tom VIII: Modernizm*, red. T. Skoczek, Bochnia-Kraków-Warszawa b.r.w., s. 6-7.

¹⁷¹ Por. W. Nawrocki, *Wprowadzenie [w:] Historia literatury światowej w dziesięciu tomach, tom VIII: Modernizm*, red. T. Skoczek, Bochnia-Kraków-Warszawa b.r.w., s. 7.

¹⁷² Por. W. Nawrocki, *Wprowadzenie [w:] Historia literatury światowej w dziesięciu tomach, tom VIII: Modernizm*, red. T. Skoczek, Bochnia-Kraków-Warszawa b.r.w., s. 12.

¹⁷³ W. Nawrocki, *Wprowadzenie [w:] Historia literatury światowej w dziesięciu tomach, tom VIII: Modernizm*, red. T. Skoczek, Bochnia-Kraków-Warszawa b.r.w., s. 14.

mocy oraz dążenie do życia poza dobrem i złem¹⁷⁴. Ponadto Nietzsche uważał, że większość ludzi nie ma prawa do istnienia, bo nie reprezentuje żadnych wartości i wojna powinna zlikwidować ich nadmiar. Postulował eugenikę i stworzenie Nowej Republiki zaludnionej przez doskonałych ludzi¹⁷⁵.

Na początku XX wieku jeden z austriackich publicystów napisał, że „Bóg jest znużony XX stuleciem i przewiduje za 15 lat koniec Europy w nowym Potopie, tym razem ognia, żelaza i krwi”¹⁷⁶. Uważa się, że rok 1914 jest pewnym przełomem. Wojna światowa i rewolucje obaliły porządek polityczny i społeczny, który trwał od początku XIX wieku. Wielkie odkrycia naukowe podważyły dotychczasowy obraz świata, w którym rzeczywistość „jawiła się jako stabilna, poznawalna, istniejąca uprzednio i niezależnie od ludzkiego poznania, poddana niezmiennym prawom, wśród których rola podstawowa przypadała związkowi przyczynowo-skutkowemu”¹⁷⁷. Poczucie zmiany, przełomu było wszechobecne. Postęp fascynował, budził optymizm, ale i poczucie zagrożenia. Człowiek „stawał się coraz bardziej zagubiony w świecie sił ponadindywidualnych i przerastających go mechanizmów społecznych, ujawniał swą bezsilność w obliczu zbiorowości, masy. Kultura masowa, popularna, nieodłączna od postępu cywilizacyjnego, stawała się coraz większym wyzwaniem dla wartości „wysokich, elitarnych”¹⁷⁸.

Nie inaczej było po zakończeniu tzw. Wielkiej Wojny. Lata następujące po 1918 roku były czasem chaosu, niepokoju i destabilizacji. W tym okresie „pamiętano o I wojnie światowej, o rewolucji bolszewickiej w Rosji. Co najmniej od połowy lat 30., albo nawet wcześniej, zdawano sobie sprawę z tego, że kolejny konflikt zbrojny na skalę światową jest nie do uniknięcia. Wielki globalny kryzys ekonomiczny, zapoczątkowany krachem na giełdzie nowojorskiej pod koniec lat 20., wstrząsnął podstawami światowego ładu gospodarczego i społecznego. Rosnące w siłę ruchy totalitarne, obnażały bezradność i słabość demokracji parlamentarnych, wywodzących się jeszcze

¹⁷⁴ W. Nawrocki, *Wprowadzenie [w:] Historia literatury światowej w dziesięciu tomach, tom IX: Wiek Dwudziesty*, red. T. Skoczek, Bochnia-Kraków-Warszawa b.r.w., s. 11.

¹⁷⁵ Por. W. Nawrocki, *Wprowadzenie [w:] Historia literatury światowej w dziesięciu tomach, tom VIII: Modernizm*, red. T. Skoczek, Bochnia-Kraków-Warszawa b.r.w., s. 16.

¹⁷⁶ W. Nawrocki, *Wprowadzenie [w:] Historia literatury światowej w dziesięciu tomach, tom IX: Wiek Dwudziesty*, red. T. Skoczek, Bochnia-Kraków-Warszawa b.r.w., s. 14.

¹⁷⁷ A. Zawadzki, *Dwudziestolecie międzywojenne [w:] Epoki literackie. Od antyku do współczesności*, red. M. Hanczakowski, M. Kuziak, A. Zawadzki, B. Żynis, Bielsko-Biała 2001, s. 342.

¹⁷⁸ Por. A. Zawadzki, *Dwudziestolecie...*, dz. cyt., s. 343.

z liberalnej tradycji XIX w., której anachroniczność stawała się coraz bardziej widoczna”¹⁷⁹.

W tym okresie ważną rolę odgrywały nurty, które nawiązywały do pozytywizmu, traktując filozofię jako naukową refleksję będącą syntezą nauk szczegółowych. Całkowicie odrzucono metafizykę, a wszystko, co wykracza poza doświadczenie empiryczne, uznano za fałszywe¹⁸⁰. Głównymi nurtami tamtego okresu były: psychoanaliza, behawioryzm, pragmatyzm i egzystencjalizm.

Psychoanaliza, której twórcą był Zygmunt Freud (1856-1939), była kierunkiem w psychologii i metodą leczenia nerwic i lęków. Próbował on poprzez skojarzenia, hipnozę czy analizę snów dojść do przyczyn choroby. Freud nauczał, że popędem najbardziej wpływającym na człowieka i jego działania jest popęd seksualny, a każde ludzkie działanie jest jego sublimacją¹⁸¹.

Behawioryści z kolei (np. John B. Watson, Burrhus F. Skinner) „(...) uważali, że człowieka można poznać tylko przez obserwację jego zachowania i postępowania. Badania wnętrza człowieka, jego psychiki i uczuć są nieskuteczne, gdyż nie podlegają obiektywnemu sprawdzeniu”¹⁸². Pragmatyści (Charles S. Peirce, William James, John Dewey) uważali, że poznanie dostępne każdemu człowiekowi jest tylko narzędziem, poprzez które może on realizować swoje potrzeby. Celem poznania nie ma być zatem szukanie obiektywnej prawdy, ale użyteczności dla poszczególnych ludzi¹⁸³. Jednym z ważnych nurtów był egzystencjalizm, którego przedstawicielami byli: Søren Kierkegaard, Martin Heidegger, Karl Jaspers, Jean-Paul Sartre, Albert Camus. Według egzystencjalistów człowiek jest absolutnie wolny, sam przesądza o sobie, a egzystencja kończy się w momencie śmierci. Nauczali oni, że jedyną prawdą jest ludzkie istnienie; Bóg i wartości wieczne to tylko wymysł wyobraźni, a człowiek zanurzony w świecie przeżywa lęki i odczuwa swoją słabość¹⁸⁴.

¹⁷⁹ A. Zawadzki, *Dwudziestolecie...*, dz. cyt., s. 339.

¹⁸⁰ Por. A. Zawadzki, *Dwudziestolecie...*, dz. cyt., s. 340.

¹⁸¹ Por. J. Lupas-Rutkowska, *Epoki literackie*, dz. cyt., s. 334.

¹⁸² J. Lupas-Rutkowska, *Epoki literackie*, dz. cyt., s. 334.

¹⁸³ Por. J. Lupas-Rutkowska, *Epoki literackie*, dz. cyt., s. 335.

¹⁸⁴ Por. J. Lupas-Rutkowska, *Epoki literackie*, dz. cyt., s. 335.

1.2.3 Kontekst medialny – audycje „The Catholic Hour”

Innym kontekstem, który należy uwzględnić w opracowaniu dotyczącym F.J. Sheena, jest kontekst medialny. Przełomowym osiągnięciem dwudziestolecia międzywojennego było rozpowszechnienie radia. Mimo iż już w 1910 roku zaczęto nadawać codzienne audycje radiowe, to ich odbiór był możliwy tylko przez wąską grupę hobbistów¹⁸⁵.

2 listopada 1920 roku amerykańska stacja radiowa KDKA z siedzibą w Pittsburghu zaczęła nadawać regularne audycje radiowe, a pierwsza z nich dotyczyła sprawozdania z wyborów prezydenckich. W USA – w przeciwieństwie do Wielkiej Brytanii – stacje radiowe należały do prywatnych właścicieli, którzy czerpali zyski m.in. z emisji reklam – potrzebnych, aby napędzać konsumpcję i sprzedawać wytworzone dobra. Radio, przed wojną uważane za zabawkę, stało się podstawowym sprzętem domowym, a spis z 1930 roku podawał, że aż czterdzieści procent rodzin w Ameryce posiadało odbiornik radiowy¹⁸⁶. Już w latach 20. lokalnie transmitowane były różne programy religijne. Najprawdopodobniej pierwsza radiowa transmisja religijna została nadana w 1921 roku w Pittsburghu. Była to transmisja niedzielnych nieszporów z tamtejszego kościoła episkopalnego¹⁸⁷. W kolejnych latach, od 1923 do 1926 roku, transmitowane były niedzielne nabożeństwa z episkopalnego kościoła św. Tomasza w Nowym Jorku¹⁸⁸.

Warto dodać, że Kościół katolicki zawsze i na różne sposoby głosił Ewangelię, chcąc tym sposobem wypełnić nakaz Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,19n). Wynalezienie radia stało się jednym ze środków dotarcia do ludzi z Dobrą Nowiną. Z komunikacją radiową wiąże się angielskie określenie *broadcasting*, które dosłownie znaczy „siac przez rozproszenie”. Głoszenie dobrej nowiny poprzez radio nawiązuje tym sposobem do metafory siewcy z Jezusowej przypowieści (por. Mt 13,1-8)¹⁸⁹. Pomimo tego, iż Stolica Apostolska w sposób pozytywny odnosiła się do radia jako środka komunikacji, to z dużą ostrożnością

¹⁸⁵ Por. P. Skurowski, *Amerykańskie społeczeństwo i kultura masowa...*, dz. cyt., s. 175.

¹⁸⁶ Por. M.A. Jones, *Historia USA*, dz. cyt., s. 504n.

¹⁸⁷ M. Szczepaniak, *Msza fonogeniczna. Pierwsza polska radiowa transmisja mszy świętej i towarzyszącej okoliczności*, Poznań 2013, s. 13.

¹⁸⁸ Por. A. Pavuk, *Constructing a Catholic Church...*, dz. cyt., s. 38.

¹⁸⁹ Por. M. Szczepaniak, K. Zagórska, *Ewangelizacja radiowa w ujęciu synchronicznym...* dz. cyt., s. 67.

pozwalala na łączenie go z liturgią. 26 stycznia 1927 roku Stolica Apostolska zabroniła transmisji radiowej liturgii, w tym używania radia podczas głoszenia kazań. Już w 1928 roku papież zmienił zdanie i pozwolił Hiszpanom, którzy pozbawieni byli możliwości uczestnictwa we Mszy Świętej, na jej wysłuchanie. Dopiero w 1936 roku Watykan zezwolił na radiowe transmisje liturgiczne, zastrzegając, że nie są one równoznaczne z wypełnieniem obowiązku uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii¹⁹⁰.

W 1926 roku została założona sieć *National Broadcasting Corporation* (NBC), która zaangażowała się w wiele przedsięwzięć¹⁹¹. Studium audycji radiowych z końca drugiej dekady XX wieku „(...) wykazało, że trzy czwarte audycji stanowiły programy muzyczne, 15% religijne bądź edukacyjne, a tylko kilka procent słuchowiska, sport czy wiadomości”¹⁹². Dopiero w latach 30. radio zaczynało przejmować rolę prasy i stawać się drugim informatorem politycznym¹⁹³. Dzięki ekspansji mass mediów społeczeństwo amerykańskie stało się społeczeństwem masowym, a kultura masowa odegrała w Stanach Zjednoczonych ogromną rolę, będąc czynnikiem integrującym społeczeństwo wielonarodowe, które było rozsiane po całym kraju¹⁹⁴.

Spełniając interes publiczny, którego celem było zapobieganie ogłupianiu amerykańskiej kultury, NBC szukało sposobów na wykorzystanie radia do szerzenia wartości. Jedną ze strategii stało się pragnienie wyprodukowania programów religijnych, które propagowałyby dobrą moralność i wartości patriotyczne. Programy miały reprezentować trzy największe wyznania Ameryki: katolicyzm, protestantyzm oraz judaizm. To doprowadziło do powstania audycji „The Catholic Hour”, „National Radio Pulpit” oraz „Voice of Israel”¹⁹⁵.

Programy miały spełniać następujące zasady: przekaz religijny miał być jak najbardziej atrakcyjny i służyć budowaniu życia osobistego i społecznego, a wyznaczeni do głoszenia mieli być tylko najlepsi mówcy. Ponadto transmitowane przesłania miały nie być sekciarskie i nie propagować wartości bezwyznaniowych¹⁹⁶.

¹⁹⁰ Por. H. Sławiński, *Nowoczesna technologia a liturgia, historia i współczesne wyzwania*, „Studia Wrocławskie” 14 (2012), s. 305.

¹⁹¹ Por. P. Skurowski, *Amerykańskie społeczeństwo i kultura masowa...*, dz. cyt., s. 176.

¹⁹² P. Skurowski, *Amerykańskie społeczeństwo i kultura masowa...*, dz. cyt., s. 176.

¹⁹³ Por. P. Skurowski, *Amerykańskie społeczeństwo i kultura masowa...*, dz. cyt., s. 177.

¹⁹⁴ Por. P. Skurowski, *Amerykańskie społeczeństwo i kultura masowa...*, dz. cyt., s. 169.

¹⁹⁵ Por. A. Pavuk, *Constructing a Catholic Church...*, dz. cyt., s. 38n.

¹⁹⁶ Por. A. Pavuk, *Constructing a Catholic Church...*, dz. cyt., s. 42n.

Katolicka hierarchia pozytywnie zareagowała na ofertę NBC, proponując wygłaszanie audycji największym osobistościom. Pragnieniem Kościoła była twórcza odpowiedź na rosnącą w latach 20. falę antykatolicyzmu, czego przejawem było chociażby powstanie Ku Klux Klanu. Rozpowszechnianie katolickiej nauki za pomocą odbiorników radiowych wpisywało się w cele, które zostały powierzone Akcji Katolickiej, powołanej w USA w 1919 roku. Jej świeccy członkowie mieli docierać do niekatolików w zorganizowany sposób i przedstawiać im katolickie wartości jako lekarstwo na poprawę i wzrost wartości amerykańskiego społeczeństwa. W tym czasie część rządzących była zaniepokojona rosnącą sekularyzacją i wierzyła, że Kościół katolicki może przypomnieć społeczeństwu amerykańskiemu wartości, które były propagowane przez Ojców Założycieli Stanów Zjednoczonych. W sposób szczególny do produkcji „The Catholic Hour” przyczynili się biskup Joseph Schrembs z Cleveland oraz Charles Dolle z Krajowej Rady Mężczyzn Akcji Katolickiej¹⁹⁷.

2 marca 1930 roku kardynał Patrick Joseph Hayes, arcybiskup Nowego Jorku, podczas przemówienia inauguracyjnego „The Catholic Hour” pogratulował Krajowej Radzie Mężczyzn oraz wszystkim, którzy finansowo przyczynili się do powstania programu radiowego. Zaznaczył, że program jest kierowany do wszystkich Amerykanów, powstaje on w duchu służby dla Ameryki, a słuchanie głosu starożytnego Kościoła przyczyni się do rozwoju Stanów Zjednoczonych. Ponadto wyraził pragnienie, aby audycje służyły lepszemu rozumieniu istoty wiary i wskazując słuchaczom drogę do nieba, odpowiadały na pytania rodzące się w sercach poszukujących¹⁹⁸.

Stali prelegenci i zapraszani goście każdego tygodnia w audycjach „The Catholic Hour” dyskutowali na tematy katolickie, a chór Paulistów ożywiał audycje śpiewem muzyki liturgicznej¹⁹⁹. Program pojawiwszy się w ogólnokrajowym radiu NBC w 1930 roku, w sposób szczególny związany był z ks. Fultonem Johnem Sheenem oraz ks. Jamesem Gillisem. Nadawanie programu przyczyniło się do rozpowszechniania wielowartościowej wizji katolicyzmu, przekraczając przy tym granice etniczne, a słuchacze mogli niejako wyobrazić sobie, jak największe autorytety przemawiają w ich domach²⁰⁰.

¹⁹⁷ Por. A. Pavuk, *Constructing a Catholic Church...*, dz. cyt., s. 40-42.

¹⁹⁸ Por. P.J. Hayes, *Cardinal Hayes States Purpose of Catholic Hour* [w:] F.J. Sheen, *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 119.

¹⁹⁹ Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 17.

²⁰⁰ Por. A. Pavuk, *Constructing a Catholic Church...*, dz. cyt., s. 37.

Pierwsze wystąpienie F.J. Sheena w „The Catholic Hour” odbyło się 9 marca 1930 roku i mimo tego, że wydawca skrytykował go za zbyt naukową audycję, to został tak dobrze przyjęty przez audytorium, że otrzymał setki listów pochwalnych w ciągu kilku dni po emisji. Pierwsza seria jego kazań była wygłaszana od 9 marca do 30 kwietnia 1930 roku i tylko za te wystąpienia otrzymał tysiąc dwadzieścia sześć opinii od słuchaczy, w tym dziewięćset dziewięćdziesiąt cztery pozytywne. Równocześnie stacja otrzymała sto sześćdziesiąt trzy tysiące osiemset listów z prośbą o wydanie transkrypcji pierwszej serii kazań. Popyt na transkrypty kazań Sheena pozostawał silny aż do ostatniego roku jego wystąpień w „The Catholic Hour”²⁰¹.

Mimo iż kaznodzieja musiał czytać wystąpienia z zatwierzonego przez władze kościelne scenariusza, to w ramach audycji było miejsce na pytania, które pozwoliły F.J. Sheenowi zabłysnąć poprzez udzielanie inteligentnych odpowiedzi²⁰². Obecne były również głosy negatywne na temat jego wystąpień radiowych. Motto F.J. Sheena brzmiało: „Jeśli chcesz, aby ludzie się nie zmienili i pozostali tacy, jakimi są, powiedz im to, co chcą usłyszeć. Jeśli chcesz ich zmienić, powiedz im to, co powinni wiedzieć”²⁰³. Kilku gazetom katolickim nie podobały się jego wystąpienia na temat podstawowych doktryn Kościoła katolickiego i uważały, że powinien on zostać zdjęty z anteny i zastąpiony kimś, kto przedstawiałby stanowisko Kościoła w sposób humorystyczny. Historia pokazała, że nie tego oczekiwali ludzie, a kaznodzieja pozostał na antenie i wygłaszał swoje audycje przez ponad dwadzieścia lat, zaś jego popularność nieustannie rosła²⁰⁴. W szczytowym momencie popularności w radiu około czterech milionów Amerykanów regularnie słuchało jego audycji, z czego jedna trzecia nie była nawet katolikami²⁰⁵.

Warto wspomnieć, że F.J. Sheen nadawał audycje radiowe w ramach „The Catholic Hour” do 1952 roku. Jego cotygodniowe audycje rozpoczynały się zasadniczo w którąś niedzielę w okolicach świąt Bożego Narodzenia, a kończyły w Niedzielę Zmartwychwstania. Program „The Catholic Hour” istniał do końca lat 60. XX wieku. Ostatnie audycje „The Catholic Hour” dotyczyły wiary w Boga i człowieka. Pojawiły się w nich treści mające na celu złożenie hołdu życiu Martinowi Lutherowi Kingowi.

²⁰¹ Por. T.H. Sherwood, *The Preaching...*, dz. cyt., s. 13.

²⁰² Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 16.

²⁰³ D.P. Noonan, *Missionary with a Mike...*, dz. cyt., s. 25.

²⁰⁴ Por. D.P. Noonan, *The Passion...*, dz. cyt., s. 51.

²⁰⁵ Por. J. Rodriguez, *Meet Fulton Sheen...*, dz. cyt., s. 17.

Wszystkie programy ustały 31 grudnia 1968 roku, po tym jak nieporozumienia między biskupami doprowadziły do zamknięcia biura i zwolnienia personelu²⁰⁶.

F.J. Sheen rozeznał swoje powołanie, zostając duchownym rzymskokatolickim i zdobył wysokie wykształcenie najpierw na Katolickim Uniwersytecie w Waszyngtonie, a później w Louvain w Belgii. W latach 1930-1952 wygłaszał regularne audycje radiowe w ramach „The Catholic Hour”, a następnie został dyrektorem nowojorskiego biura Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i przyjął święcenia biskupie, przenosząc swoje nauczanie do telewizji. Kilka lat później został biskupem Rochester, a przechodząc na emeryturę poświęcił swoje życie na dalsze przepowiadanie.

Jego życie, z jednej strony, przypadło w czasach wzrostu znaczenia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i ogromnego rozwoju techniki, a z drugiej obejmowało dwie wielkie wojny światowe i tzw. „zimną wojnę”. Równocześnie był to czas, który z perspektywy panującej filozofii można nazwać modernistycznym, ponieważ przyniósł zainteresowanie tym, co nowe i współczesne. F.J. Sheen wykorzystał zdobycze techniki, aby głosić odwieczną, niezmienną naukę o Chrystusie i Kościele, chcąc przekonać swoich słuchaczy do zrozumienia sensu istnienia, by ostatecznie doprowadzić wszystkich do Zbawienia.

²⁰⁶ Por. *National Council of Catholic Men. An inventory of National Council of Catholic Men Records at the Special Collections of the University Libraries at The Catholic University of America*, <https://libraries.catholic.edu/special-collections/archives/collections/finding-aids/finding-aids.html?file=nccm> [dostęp 14.05.2021].

2. Nauczanie społeczne Kościoła katolickiego

W drugim rozdziale pracy przedstawione zostanie nauczanie Kościoła na tematy społeczne na przestrzeni wieków. W pierwszej kolejności omówione zostaną wątki społeczne zawarte w Biblii, która jest źródłem przepowiadania Kościoła. Następnie zostanie ukazane, że nauczanie społeczne Kościoła katolickiego było obecne w całej tradycji przepowiadania, a odpowiedzią Kościoła na zachodzące przemiany społeczne XIX i XX wieku było powstanie katolickiej nauki społecznej, zapoczątkowanej w Niemczech. Nauka ta była kontynuowana na wielu płaszczyznach, wśród których szczególne znaczenie ma oficjalne nauczanie papieskie zawarte w encyklikach.

2.1 Nauczanie społeczne w ciągu wieków

Chrześcijanin jest człowiekiem żyjącym w świecie, lecz mającym świadomość, że jego ojczyzna znajduje się w niebie (por. Flp 3,20). Nie zwalnia go to jednak z odpowiedzialności za otaczający go świat. Objawienie – zawarte na kartach Pisma Świętego, a następnie przekazywane z pokolenia na pokolenie – poucza nie tylko o Bogu i Jego przymiotach, lecz określa zasady istnienia w świecie i relacje między ludźmi, aby doprowadzić człowieka do zbawienia. W niniejszym paragrafie zostaną przedstawione najpierw wybrane elementy społecznego nauczania, zawarte w Biblii, takie jak biblijna nauka na temat sprawiedliwości, własności prywatnej i bogactwa, rodziny i społeczeństwa i znaczenia ludzkiej pracy. Następnie zasygnalizowane zostanie nauczanie społeczne u Ojców Kościoła i w późniejszej tradycji chrześcijańskiej. Na końcu zaprezentowane zostanie powstanie katolickiej nauki społecznej. Celem paragrafu jest ukazanie, że nauczanie na tematy społeczne było od zawsze obecne w przepowiadaniu Kościoła, a jego źródła znajdują się już w Piśmie Świętym.

2.1.1 Nauczanie społeczne w Biblii

W Biblii będącej księgą religijno-moralną nie brakuje problematyki społecznej, ponieważ człowiek jest istotą społeczną. Jednostka, we wspólnocie ludzi prowadzonych przez Ducha Świętego, pielgrzymuje do Boga. Chrześcijanie tworzą Kościół, który jest wspólnotą ludzi zakorzenionych w Bogu²⁰⁷. Główną ideą Pisma Świętego jest idea

²⁰⁷ Por. K. Jerzyna, *Odpowiedzialność Kościoła za dar zbawienia*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 53 (2015) nr 2, s. 90.

zbawienia i w tym kontekście należy rozpatrywać zawarte w niej nauczanie na tematy społeczne²⁰⁸.

W Starym Testamencie głównymi tematami społecznymi są nauka o godności człowieka, która głosi, że człowiek stworzony przez Boga jest odpowiedzialny za świat. Ponadto akcentowane są idee sprawiedliwości i miłosierdzia, które stawiane są wyżej niż akty kultu religijnego. Obecne jest także nauczanie na temat pracy czy władzy²⁰⁹. Dekalog – dany ludziom od Boga przez Mojżesza – jest do dziś najpopularniejszym kodeksem określającym zasady budowania relacji z Bogiem i społeczeństwem.

Nauczanie Nowego Testamentu – Jezusa Chrystusa i apostołów – potwierdza zasady zawarte w Starym Testamencie (por. Mt 5,18). Nowy Testament przedstawia je wielokrotnie z perspektywy miłości chrześcijańskiej i naśladowania Jezusa. Jezus Chrystus, gdy głosi kazanie na górze (por. Mt 5), przedstawiany jest przez biblistów jako „nowy Mojżesz”, który ukazuje starotestamentalny dekalog z nowej perspektywy. Głównymi ideami Nowego Testamentu są: godność człowieka, cena duszy ludzkiej, powołanie do Królestwa Bożego, wezwanie do doskonałości, równość między ludźmi czy prymat dóbr duchowych. Nowy Testament w sposób konkretny naucza na temat rodziny, pracy, własności prywatnej czy stosunku do władzy²¹⁰.

2.1.1.1 Sprawiedliwość

Jedną z podstawowych zasad zawartych w Biblii jest sprawiedliwość, będąca głównym przymiotem Boga (por. Ps 112,4; Ps 116,5; Ps 145,17). Stary Testament poucza, że przestrzeganie sprawiedliwości przez człowieka wypełnia się poprzez przestrzeganie Prawa Bożego (por. Pwt 6,25), które wzywa do ochrony pokrzywdzonych, cudzoziemców, wdów czy sierot (por. Pwt 24,10-22)²¹¹. Należy dostrzec różnicę pomiędzy sprawiedliwością Bożą a sprawiedliwością ludzką. Boża sprawiedliwość koreluje z miłosierdziem, które wypełnia sprawiedliwość nową treścią, miłosierdziem. Boża sprawiedliwość zespolona z miłosierdziem najpełniej uwydatnia się w przebaczeniu. W ludzkim rozumieniu sprawiedliwość jest podstawą funkcjonowania społeczeństwa, a jej zadaniem jest rozdzielanie dóbr i rozsądzanie według słusznej miary.

²⁰⁸ Por. K. Belch, *Katolicka nauka społeczna. Podręcznik dla studentów teologii i nauk społecznych*, Kielce 2007, s. 19.

²⁰⁹ Por. K. Belch, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt., s. 19n.

²¹⁰ Por. K. Belch, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt., s. 22-25.

²¹¹ Por. W. Wesoły, *Sprawiedliwość w nauczaniu Kościoła katolickiego*, „Studia Warmińskie” 47 (2010), s. 282.

Człowiek może mieć udział w sprawiedliwości Bożej poprzez okazywanie miłosierdzia, czyli odpuszczeniu sprawiedliwie wydanego wyroku i przebaczeniu winowajcy²¹².

Sprawiedliwym jest nazwany Jezus w Nowym Testamencie (por. Łk 23,47; Dz 3,14), a człowiek pragnący sprawiedliwości błogosławionym (por. Mt 5,6). Sprawiedliwość jest Bożą łaską, na którą ludzie sobie niczym nie zasłużyli, lecz wysłużył ją Jezus. List do Rzymian poucza, że sprawiedliwy z wiary żyć będzie (por. Rz 1,17), 1 List św. Piotra przypomina, że Bóg sędzi sprawiedliwie (por. 1P 2,23), a Jezus sprawiedliwy umarł na krzyżu za grzechy ludzi (Por 1P 3,18)²¹³.

2.1.1.2 Własność prywatna i bogactwo

Kolejną ważną kwestią, o której traktuje Pismo Święte, jest wartość własności prywatnej i stosunek do bogactwa. Stary Testament opisuje, jak Pan Bóg wprowadził Izraelitów do Ziemi Obiecanej i ofiarował tę ziemię narodowi wybranemu w użytkowanie. Ludzie mieli być tylko dzierżawcami tej ziemi, a jej właścicielem pozostawał sam Bóg. Wynikały z tego różnego rodzaju zobowiązania nałożone na dzierżawców, którzy mieli dzielić się plonami ze znajdującymi się w potrzebie. Ponadto ziemi nie można było sprzedać na wieczność, a rok jubileuszowy sprawiał, że wracała ona do pierwotnego dzierżawcy²¹⁴.

Biblia nie potępia ani prawa własności, ani bogacenia się, lecz potępia skąpstwo, ostrzegając równocześnie przed przywiązywaniem się do rzeczy materialnych²¹⁵. Pismo Święte potępia jednak chciwość i nadmierne bogacenie się, a ideałem społecznym jest to, aby każda rodzina posiadała własną ziemię²¹⁶. Księga Rodzaju poucza, że powiększanie bogactw następuje dzięki gromadzeniu łupów wojennych czy hodowli, a nad tym wszystkim czuwa Boża Opatrzność. Z kolei w Pieśni nad Pieśniami można przeczytać, że bogactwo jest znakiem Bożego błogosławieństwa i Jego darem²¹⁷.

Sytuacja zmienia się w okresie prorockim. „Ma to związek przede wszystkim z wyraźną zmianą warunków społecznych. Obok wąskiej grupy bogaczy, istniała rzesza

²¹² Por. J. Przybyłowski, *Sprawiedliwość ludzka i sprawiedliwość Boża*, „Studia Wrocławskie” 19 (2017), s. 401.

²¹³ Por. W. Wesoły, *Sprawiedliwość w nauczaniu Kościoła...*, dz. cyt., s. 283.

²¹⁴ Por. W. Wesoły, *Dlaczego Kościół broni własności prywatnej?*, „Studia Gdańskie” 27 (2010), s. 324n.

²¹⁵ Por. W. Wesoły, *Sprawiedliwość w nauczaniu Kościoła...*, dz. cyt., s. 283.

²¹⁶ Por. W. Wesoły, *Dlaczego Kościół broni własności...*, dz. cyt., s. 325.

²¹⁷ Por. A. Zadroga, *Moralna postawa człowieka wobec bogactw w świetle Biblii*, „Roczniki Teologii Moralnej” 57 (2010), s. 140.

ludzi żyjących w skrajnym ubóstwie. W obliczu takiej sytuacji prorocy zgodnie widzieli w niej przejawy moralnego skandalu. Potępiają oszustwa, lichwę, wykorzystywanie, bezprawie, zwłaszcza w stosunku do biednych. Takie podejście reprezentuje Izajasz (por. Iz 58,3-11), Jeremiasz (por. Jr 7,4-7), Ozeasz (por. Oz 4,1-2), Amos (por. Am 2,6-7) i Micheasz (por. Mi 2,1-2)²¹⁸. Z kolei Księgi Mądrościowe sugerują pozytywne spojrzenie na bogactwo, sugerując, że człowiek zdobywa bogactwo, jeśli jest oszczędny (por. Prz 24,4), mocny (por. Prz 10,4) czy zapobiegliwy (por. Syr 31,3), a posiadanie go daje bezpieczeństwo (por. Prz 10,15), szczęśliwe życie (por. Syr 44,1-8) i środki, którymi można dzielić się z potrzebującymi poprzez dawanie jałmużny (por. Tob 12,8)²¹⁹.

W Nowym Testamencie Jezus nie ocenia bogactw, lecz sposób ich używania, nauczając przy tym, że droga bogacza do nieba jest trudna (por. Mt 19,24). „Jezus niejednokrotnie poucza, by nie gromadzić sobie skarbów na ziemi, lecz w niebie (Mt 6,19–21), nie zdobywać złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów (por. Mt 10,9), aby pozbyć się trosk o to, co mamy jeść i pić, i czym się przyodzierać (por. Mt 6,25)”.²²⁰ Ewangelia głosi, że bogactwo można wykorzystać dobrze poprzez roztropne zarządzanie majątkiem, zdobywanie sobie przyjaciół i dzielenie się z potrzebującymi²²¹. Jednak od swoich apostołów Jezus wymagał pozbycia się wszystkiego, co posiadali, by będąc nieprzywiązanymi do rzeczy materialnych głosili Dobrą Nowinę²²².

Dzieje Apostolskie opisują życie pierwszych chrześcijan, którzy sprzedawali swoje majątki, a pieniądze oddawali do wspólnej kasy, nie nazywając swoim. Posiadane pieniądze służyły do rozdawania jałmużny według potrzeb. Opis ten nie jest pochwałą komunizmu i zanegowaniem wartości własności prywatnej, lecz powinien zwrócić uwagę na fakt zdystansowania się pierwszych chrześcijan od przywiązania do rzeczy doczesnych i używaniu tych własności ku pożytkowi wspólnemu²²³.

2.1.1.3 Rodzina i społeczeństwo

W Piśmie Świętym znajdują się także opisy życia rodzinnego i stosunku chrześcijan do władzy. Święty Paweł, opisując porządek społeczny, powołuje się na naturalne relacje społeczne, które są obecne we wszystkich kulturach. Wymienia relacje

²¹⁸ A. Zadroga, *Moralna postawa człowieka wobec bogactw...*, dz. cyt., s. 141.

²¹⁹ Por. A. Zadroga, *Moralna postawa człowieka wobec bogactw...*, dz. cyt., s. 141.

²²⁰ W. Wesoly, *Dlaczego Kościół broni własności...*, dz. cyt., s. 325.

²²¹ Por. W. Wesoly, *Dlaczego Kościół broni własności...*, dz. cyt., s. 325n.

²²² Por. A. Zadroga, *Moralna postawa człowieka wobec bogactw...*, dz. cyt., s. 142.

²²³ Por. W. Wesoly, *Dlaczego Kościół broni własności...*, dz. cyt., s. 326.

między rodzicami i dziećmi; między małżonkami; władcami i poddanymi oraz panami i sługami²²⁴.

Pismo Święte opisuje życie rodzinne, przedstawiając z jednej strony praktykę codziennego życia, z drugiej natomiast ukazuje idealny wzór rodziny, godny naśladowania. Zwyczajową praktyką Starego Testamentu było zawieranie małżeństw, choć zdarzały się stany bezżeństwa, których celem było poświęcenie życia studiowaniu Tory. W małżeństwie najważniejszym było posiąść potomstwo – w sposób szczególny syna. Brak dzieci był powodem zmartwień, a społeczeństwo niejednokrotnie postrzegało ten stan jako brak Bożego błogosławieństwa (por. Jr 18,21)²²⁵. Zadaniem małżonków było zrodzenie i wychowanie potomstwa; kobieta-żona miała troszczyć się o dom i dzieci, a samo małżeństwo otaczane było ogromnym szacunkiem i traktowane – podobnie jak związek Boga z Ludem Wybranym – jako Przymierze²²⁶. Wzorem ludzkiej rodziny według Biblii jest Rodzina z Nazaretu, w której pełnia wzajemnej miłości wobec siebie i innych urzeczywistnia ideały rodziny Starego Testamentu. Jezus uzupełnił nauczanie na temat małżeństwa i rodziny, kładąc nacisk na jedność, nienaruszalność i nierozzerwalność związku małżeńskiego²²⁷.

Święty Piotr (1 P 2,13-17) oraz Święty Paweł (Rz 13,1-7) opisują zagadnienie posłuszeństwa władzy świeckiej, które jest problemem chrześcijan wszystkich czasów, a w sposób szczególny tych, którzy są zmuszeni żyć pod rządami pogańskimi²²⁸. Zdaniem św. Piotra posłuszeństwo władzy należy się ze względu na Pana i ma na celu zmuszenie niewierzących do milczenia, wynikające z dobrych uczynków chrześcijan. Poprzez czynione dobro pierwsi chrześcijanie mieli stwarzać dobre wrażenie i wyeliminować negatywną podejrzliwość władzy świeckiej na ich temat²²⁹.

2.1.1.4 Znaczenie ludzkiej pracy

Już na samym początku Biblii, w Księdze Rodzaju, Pan Bóg przedstawiony jest jako Stwórca. Przez sześć dni pracuje i tworzy świat oraz wszystko co na nim jest, a siódmego

²²⁴ Por. P. Kreeft, *Czwarte Przykazanie: Rodzina i Moralność Społeczna*, New Haven CT, 2010, s. 7.

²²⁵ Por. T. Twardziłowski, *Zarys problematyki rodzinnej w Biblii* [w:] *Instytucja rodziny wczoraj i dziś – Perspektywa interdyscyplinarna T.2 Społeczeństwo i kultura*, red. J.K. Stępkowska, K.M. Stępkowska, Lublin 2012, s. 112.

²²⁶ Por. T. Twardziłowski, *Zarys problematyki rodzinnej...*, dz. cyt., s. 113.

²²⁷ Por. T. Twardziłowski, *Zarys problematyki rodzinnej...*, dz. cyt., s. 117.

²²⁸ Por. J. Załęski, *Posłuszeństwo władzy świeckiej według 1 Tt 2,13-17*, „Collectanea Theologica” 54 (1984) nr 4, s. 39.

²²⁹ Por. J. Załęski, *Posłuszeństwo władzy świeckiej...*, dz. cyt., s. 45.

dnia odpoczywa (por. Rdz 1,1-2,4). Kościół na pierwszych stronach Księgi Rodzaju znajduje źródło przeświadczenia o roli i znaczeniu pracy, która jest wpisana w ludzką egzystencję²³⁰. Biblijny opis stworzenia świata zaznacza, że człowiek został stworzony na podobieństwo Boże (por. Rdz 1,26), a jego zadaniem jest panowanie nad ziemią i czynienie jej sobie poddaną (por. Rdz 1,28). Panowanie człowieka nad ziemią dokonuje się poprzez osvajanie i hodowanie zwierząt, aby czerpać z nich pożywienie i odzienie, a w sposób szczególny poprzez uprawę ziemi, która była i jest podstawową dziedziną życia gospodarczego²³¹.

W Księdze Psalmów można przeczytać, że człowiek spożywa chleb z pracy rąk swoich, a praca prowadzi do szczęścia (por. Ps 128,2). Z kolei Księga Przysłów zaznacza, aby nie być zdany tylko na własne siły, lecz otwartym na Boże błogosławieństwo (por. Prz 10,22). Jednak skutkiem odwrócenia się pierwszych ludzi od Boga jest trud wpisany w każdą pracę (por. Rdz 3,19), a ziemia jest nieurodzajna i rodzi osty (por. Hbr 6,8). Trudu nieludzkiej, niewolniczej pracy doświadczyli Izraelici podczas pobytu w Egipcie, gdy byli zmuszani do budowy miast przez faraona (por. Wj 1,8-14).

Jezus Chrystus stając się człowiekiem, upodobił się pod każdym względem do ludzi (por. Hbr 2,17; Flp 2,5-8), w jego życie wpisana była również praca. Zgodnie z tradycją pierwsze trzydzieści lat swojego życia, zanim rozpoczął publiczną działalność, poświęcił pracy fizycznej w warsztacie ciesielskim Józefa, swojego opiekuna i męża Maryi²³².

Warto zauważyć, że Biblia bierze w obronę tych, którzy wykonują pracę, czyli pracowników. W Starym Testamencie można przeczytać słowa Pana Boga: „Nie będziesz niesprawiedliwie gnębił najemnika ubogiego i nędznego, czy to będzie brat twój, czy obcy, o ile jest w twoim kraju, w twoich murach. Tegoż dnia oddasz mu zapłatę, nie pozwolisz zająć nad nią słońcu, gdyż jest on biedny i całym sercem jej pragnie; by nie wzywał Pana przeciw tobie, a to by cię obciążało grzechem” (Pwt 24,14-15). W tym kontekście prorok Jeremiasz wypowiada „biada” wobec pracodawców, którzy nakazują pracownikom pracować za darmo i nie chcą wypłacić im należnej pensji (por. Jr 22,13).

²³⁰ Por. Jan Paweł II, *Laborem exercens*, 1.

²³¹ Por. Jan Paweł II, *Laborem exercens*, 4.

²³² Por. Jan Paweł II, *Laborem exercens*, 6.

Podsumowując, praca to działalność człowieka, która ma na celu zapewnienie człowiekowi bytu i zaspokojenie jego potrzeb²³³. Praca jest wartością społeczną nakazaną przez Boga, który sam ukazwany jest nieustannie przy pracy. Biblia ustanawia hierarchię wartości, która pozwala właściwie ocenić pracę, a także ukazuje godność pracy i człowieka pracującego, któremu należy się zapłata za wykonany trud²³⁴.

2.1.2 Tematyka społeczna w nauczaniu Ojców Kościoła i Tradycji

Przez wszystkie wieki Kościoła pisarze chrześcijańscy odnosili się w swoim nauczaniu do spraw społecznych. Celem niniejszego punktu nie jest omówienie całego nauczania społecznego, lecz zwrócenie uwagi na obecność tego nauczania u Ojców Kościoła i w późniejszej tradycji chrześcijańskiej.

2.1.2.1 Ojcowie Kościoła

Twórczość Ojców Kościoła obejmuje czasy od I do VIII wieku po Chrystusie, czyli od czasu autorów poapostolskich do Izydora z Sewilii (ok. 560-636) na Zachodzie i Jana Damasceńskiego (ok. 675-749) na Wschodzie. W Pismach Ojców Kościoła można znaleźć sformułowania, które dotyczą tematów społecznych. Zasadniczo nauczanie Ojców Kościoła na tematy społeczne można podzielić na wskazówki przed edyktem mediolańskim (313 rok), gdzie głównym tematem były zasady życia wewnątrz wspólnot chrześcijańskich, a także problem relacji z pogańskim światem. Od IV wieku głównymi tematami były relacje państwo-Kościół²³⁵.

Didache, List Barnaby czy Pasterz Hermasa poruszają tematy udzielania jałmużny, podkreślają obowiązek pracy, przestrzegając przy tym przed nieróbstwem²³⁶. List Barnaby porusza temat sprawiedliwości i wynikającej z niego konieczności dzielenia się dobrami z potrzebującymi, wymieniając przy tym uczynki miłosierdzia: danie chleba łaknącym, przyodzienie nagiego, pomoc bezdomnym, pokorę wobec upokorzonych czy nakaz nieodwracania się od bliskich²³⁷. Z kolei apologeci, których przedstawicielem jest m.in. Tertulian, odpierają w swoich pismach zarzuty o aspołeczności chrześcijan,

²³³ Por. U. Bejma, *Rola i znaczenie pracy w życiu człowieka na kanwie encykliki Laborem exercens* [w:] *Rodzina między pracą a płacą. Refleksja nad społeczną myślą encykliki Laborem exercens Jana Pawła II*, red. R. Kantor, M. Kluz, J. Młyński, Kraków 2016, s. 24.

²³⁴ Por. W. Drzeżdżon, *Praca jako fundamentalna czynność człowieka. Studium interpretacyjne*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 12 (2015), s. 108n.

²³⁵ Por. K. Bełch, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt., s. 26.

²³⁶ Por. K. Bełch, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt., s. 27n.

²³⁷ Por. W. Wesoly, *Sprawiedliwość w nauczaniu Kościoła...*, dz. cyt., s. 283.

tłumacząc, iż współtworzą oni cywilizację i kulturę. Tertulian na temat pracy pisze, iż jest to współdziałanie z Bogiem w dziele stworzenia, a jednym z jej celów jest pomoc drugiemu człowiekowi²³⁸. W kontekście sprawiedliwości społecznej warto zauważyć, że w ich nauczaniu sprawiedliwość jest określana jako oddanie każdemu tego, co się mu słusznie należy²³⁹.

Po edykcie mediolańskim społeczeństwa chrześcijańskie zaczęły mierzyć się z innymi problemami. Ojcowie Kapadoccy na Wschodzie, do których należą m.in. Grzegorz z Nazjanzu, Grzegorz z Nyssy, św. Bazyli Wielki czy św. Jan Chryzostom, wypowiadali się na temat rosnącej postawy konsumpcyjnej i nadmiernego bogacenia się przez chrześcijan, zwalczając równocześnie lichwę²⁴⁰. Nawiązywali oni do nauczania św. Pawła i sformułowali koncepcję państwa, w którym sprawiedliwy organizm społeczny tworzony jest przez wszystkie stany i zawody²⁴¹. „Na Zachodzie problemy społeczno-moralne chrześcijan nie wystąpiły w tak ostrej postaci jak na Wschodzie. Jednak i tutaj nie brakowało przypadków nadmiernego gromadzenia bogactw i ich nadużywania w pogoni za przyjemnościami, a z drugiej strony nędzy niższych warstw społeczeństwa”²⁴². Problemem były jednak próby instrumentalizacji Kościoła przez cesarzy, a Ojcowie, wśród nich m.in. św. Ambroży, św. Hieronim, czy św. Grzegorz Wielki, wypowiadali się na temat dóbr materialnych i ich przeznaczenia, bronili obowiązku wartości prywatnej czy wzywali do dawania jałmużny potrzebującym²⁴³.

Wiele miejsca tematom społecznym poświęcił św. Augustyn, który w dziele „Państwo Boże” wskazał na rolę chrześcijanina w świecie, pouczając, iż jest on stworzony do życia społecznego i zobowiązany, aby brać udział w życiu społecznym i politycznym. Ponadto poruszał on tematy dotyczące narodu, władzy, stosunku państwa do Kościoła, rodziny czy prawa własności²⁴⁴.

Św. Augustyn nauczał, że chrześcijanin powinien mieć serce otwarte na potrzeby bliźnich, co jest niemożliwe bez wypracowania właściwej postawy wobec majątku i dóbr doczesnych. Przestrzegał przed chciwością, nadmierną zapobiegliwością o dobra doczesne, wzywając do zaufania Bożej Opatrzności i tłumacząc równocześnie,

²³⁸ Por. K. Belch, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt., s. 27n.

²³⁹ Por. W. Wesoły, *Sprawiedliwość w nauczaniu Kościoła...*, dz. cyt., s. 283.

²⁴⁰ Por. K. Belch, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt., s. 29.

²⁴¹ Por. W. Wesoły, *Sprawiedliwość w nauczaniu Kościoła...*, dz. cyt., s. 283.

²⁴² K. Belch, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt., s. 30.

²⁴³ Por. K. Belch, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt., s. 30n.

²⁴⁴ Por. K. Belch, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt., s. 31n.

że posiadane dobra są darem od Boga i człowiek w każdej chwili może zostać ich pozbawiony²⁴⁵. Z kolei, gdy wypowiadał się na tematy dotyczące własności prywatnej, dostrzegał w niej potencjalne zło, które może prowadzić do grzechu, lecz twierdził, że istnienie społeczeństwa pozbawionego własności byłoby możliwe tylko w raju, gdyż jej brak wymagałby od ludzi doskonałości²⁴⁶.

2.1.2.2 Późniejsza tradycja chrześcijańska

Kościół wypowiadał się na tematy społeczne również w następnych wiekach. W tym kontekście nie sposób nie wspomnieć św. Tomasza z Akwinu (1224-1274), którego nauczanie było tak istotne, że przez kolejne wieki nieustannie je komentowano. W swoich naukach nawiązywał do myśli społecznej Arystotelesa, który wyłonił cztery główne cnoty: sprawiedliwość, męstwo, roztropność i wstrzemięźliwość. Św. Tomasz tłumaczył, że cnota sprawiedliwości wzywa człowieka do sprawiedliwego postępowania względem społeczności i określa, jakie powinny być czyny względem drugiego. Dokonał on podziału na sprawiedliwość zamienną, rozdzielczą oraz prawną, a także został zapamiętany jako autor sentencji, że sprawiedliwość bez miłosierdzia jest okrucieństwem, a miłosierdzie bez sprawiedliwości lekkomyślnością²⁴⁷.

Wiele miejsca św. Tomasz poświęca w swoim nauczaniu zagadnieniu własności prywatnej, które rozpatruje wszechstronnie. Wymienia racje za własnością prywatną czy określa obowiązki ciążące na właścicielu dóbr, wskazując równocześnie, że chęć posiadania czegoś na własność i pomnażanie majątku jest czymś naturalnym i pozytywnym, lecz ludzie mają przestrzegać się przed nadmierną chciwością, którą utożsamia z kradzieżą. Według niego własność prywatna sprawia, że ludzie są bardziej pracowici, ponieważ człowiek zawsze bardziej stara się o swoje²⁴⁸.

Ożywienie tematami społecznymi nastąpiło znów w okresie nowożytnym. Wpłynął na to renesans, którego naturalizm wyłączył życie ludzi spod wpływu religii i według którego jedynym kryterium moralności miał być sukces. Wpływ miał również protestantyzm, nadający państwu cechy nadprzyrodzone, zaś zawód nazywający powołaniem, który jednocześnie określał sukces gospodarczy jako oznakę

²⁴⁵ Por. P. Wygralak, *Spoleczne przesłanie prośby „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj” w komentarzach Ojców Kościoła do Modlitwy Pańskiej*, „Vox Patrum” 34 (2014) t. 62, s. 552.

²⁴⁶ Por. W. Wesoly, *Dlaczego Kościół broni własności...*, dz. cyt., s. 329.

²⁴⁷ Por. W. Wesoly, *Sprawiedliwość w nauczaniu Kościoła...*, dz. cyt., s. 284.

²⁴⁸ Por. W. Wesoly, *Dlaczego Kościół broni własności...*, dz. cyt., s. 329n.

błogosławieństwa Bożego. W sposób szczególny na ożywienie tematami społecznymi wpłynęły zachodzące przemiany społeczne. W kształtowaniu się myśli społecznej na uwagę zasługuje Szkoła w Salamance oraz nauka społeczna jezuickich myślicieli²⁴⁹.

2.1.3 Powstanie i rozwój katolickiej nauki społecznej

Wraz z XIX-wieczną przemianą społeczną i jej głównymi nurtami, jakimi był liberalizm i socjalizm, Kościół katolicki próbował zajmować swoje stanowisko i wypracowywać realistyczne formy reform²⁵⁰.

Twórcą niemieckiej nauki społecznej był Wilhelm Emmanuel von Ketteler (1811-1877). Był on zagorzałym przeciwnikiem liberalizmu i absolutyzmu państwowego, a swoją naukę społeczną oparł na tomizmie. Uważał, że liberalizm uderza w godność człowieka i pod pozorem wolności w rzeczywistości przynosi pracownikom zniewolenie, zaś wolność umów o pracę sprawia, że robotnicy stali się całkowicie zależni od woli czy kaprysu kapitalisty pracodawcy. Możliwość ich obrony widział on w zrzeszeniach robotniczych bądź związkach zawodowych²⁵¹.

Krytycznie oceniał również socjalizm. Opierając się na nauczaniu św. Tomasza, bronił wartości prywatnej, podkreślając, że również w niej panują obowiązki wobec społeczności. Propagował robotnicze spółdzielnie pracy, w których robotnik byłby jednocześnie współwłaścicielem i pracownikiem. Podobne poglądy w tamtych czasach głosili m.in. ks. Heinrich Pesch TJ, ks. Adolf Kolping czy ks. Franz Hitze²⁵².

Nauczanie społeczne rozwijało się również w Austrii, we Francji, we Włoszech i krajach anglosaskich. „W katolickiej myśli społecznej, rozwijanej w XIX w. przez różne ośrodki, pojawiały się kontrowersje. Kwestie sporne istniały zwłaszcza między dwoma głównymi kierunkami: katolickim liberalizmem i katolicyzmem społecznym. Toteż zaistniała potrzeba pojawienia się oficjalnego nurtu katolickiej nauki społecznej w formie wypowiedzi Magisterium Kościoła. Wprawdzie dotąd nie brakowało wystąpień papieży w sprawach społecznych, miały one jednak charakter doraźny, ostrzegający wiernych przed błędami. Przykładem może być encyklika Piusa IX „Quanta cura” i „Syllabus”. Odczuwało się natomiast brak oficjalnego wykładu

²⁴⁹ Por. K. Bełch, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt., s. 40-43.

²⁵⁰ Por. K. Bełch, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt., s. 54.

²⁵¹ Por. K. Bełch, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt., s. 54.

²⁵² Por. K. Bełch, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt., s. 55n.

katolickiej nauki społecznej od strony pozytywnej i ustosunkowania się do aktualnych problemów społecznych również od strony pozytywnej”²⁵³. Tego zadania jako pierwszy podjął się dopiero papież Leon XIII.

2.2 Papieskie encykliki społeczne epoki F.J. Sheena

W niniejszym paragrafie omówione zostanie, zawarte w encyklikach, papieskie nauczanie na tematy społeczne. Poznanie nauczania papieskiego jest potrzebne, aby zrozumieć nauczanie F.J. Sheena. Amerykański kaznodzieja mógł znajdować w nich inspiracje będące źródłem jego nauczania radiowego w ramach audycji „The Catholic Hour” w latach 1930-1952.

2.2.1 Encykliki Leona XIII

Już w encyklice inauguracyjnej pontyfikatu Leona XIII ubolewał nad ogarniającym świat złem, którego przyczyna według papieża tkwiła „(...) przede wszystkim w lekceważeniu i odrzucaniu tego wzniosłego autorytetu Kościoła, który w Bożym imieniu prowadzi ludzkość i jest ostoją i obrońcą prawowitej władzy”²⁵⁴.

Leon XIII oskarżał wrogów porządku publicznego za ataki na Kościół katolicki, osłabianie jego autorytetu, zarzucając, że jest on przeciwnikiem cywilizowanego społeczeństwa²⁵⁵. Jednocześnie wskazał, że Kościół przez głoszenie Ewangelii ukazał ludziom światło prawdy, doprowadzał przez wieki do odkrywania prawdziwej wolności i świadczył dzieła miłosierdzia²⁵⁶.

Podkreślił również ogromną rolę zasług papieża dla budowania cywilizacji i społeczeństwa, odpierając ataki przeciwko papiestwu: „Czyż patrząc na dzieła Najwyższego Pasterza Rzymskiego, może być coś bardziej niegodziwego niż szkalowanie tak ogromnych zasług tego Najwyższego Kapłana dla dobra powszechnego społeczeństwa? Przecież Poprzednicy Nasi nigdy nie wahali się podejmować dla dobra ludów wszelkiego rodzaju starć, ciężkich prac, narażania się na trudności i z oczami wzniesionymi ku niebu nie chylili czoła przed groźbami

²⁵³ K. Belch, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt., s. 63.

²⁵⁴ Leon XIII, *Inscrutabili Dei consilio*, 3.

²⁵⁵ Por. Leon XIII, *Inscrutabili Dei consilio*, 3.

²⁵⁶ Por. Leon XIII, *Inscrutabili Dei consilio*, 5.

nieprawych ani nie dawali się odwieść od swego obowiązku obietnicami i pochlebstwami”²⁵⁷.

Podkreślając wartość nauczania młodzieży i troskę o obronę wiary i religii, wskazał na rolę rodziny jako podstawowego miejsca do kształtowania prawych obyczajów. Według Leona XIII rodzina w tamtych czasach była zachwiana przez zanik wartości sakramentalnego małżeństwa. „Kiedy zaś bezbożne prawa, za nic mając religijną istotę tego Sakramentu, postawiły go na równi z kontraktami czysto cywilnymi, doszło do tego niestety, że pogwałcona została godność chrześcijańskiego związku, obywatele zamiast ślubu korzystali z legalnego konkubinatu, małżonkowie zaniebdywali wzajemnych obowiązków wiary, dzieci zaczęły odmawiać rodzicom posłuszeństwa i pomocy, więzi rodzinnej miłości rozluźniły się i – co stanowi najgorszy przykład i zagrożenie obyczajów publicznych – za niezdrową miłością nastąpiły niebezpieczne i zgubne rozdarcia”²⁵⁸.

Kolejną encyklikę „*Quod apostolici muneris*” (28.12.1878) napisał, aby zająć stanowisko wobec socjalistów, komunistów i nihilistów, którzy próbowali rozbić fundamenty społeczeństwa cywilizowanego²⁵⁹. Papież dopatrywał się źródeł błędnych ideologii w myśli głoszonej przez filozofów nowożytnych próbujących usunąć z życia wszelką nadprzyrodzoność i zburzyć Boży porządek na świecie. Papież krytykował pogląd głoszący, że rzeczypospolite były utworzone bez potrzeby Boga, a człowiek ma podlegać tylko prawom nadanym przez państwo²⁶⁰. Jednocześnie krytykował socjalistów, którzy powołując się na fałszywą równość, uważali, że nie należy czcić i szanować władzy. Zaznaczył: „Nie ma władzy, jak tylko od Boga; cokolwiek zaś jest, zostało ustanowione przez Boga. Tak więc, kto sprzeciwia się władzy, sprzeciwia się porządkowi Bożemu, ci zaś, którzy się sprzeciwiają, sami sobie gotują potępienie”²⁶¹.

Po raz kolejny w oficjalnym nauczaniu bronił on wartości małżeństwa i rodziny, podkreślając, że społeczność domowa jest najważniejszą komórką państwa, a „(...) podstawę tej społeczności, zgodnie z wymogami prawa naturalnego, stanowi nierozzerwalna więź mężczyzny i kobiety oraz uzupełniające ją wzajemne prawa i obowiązki rodziców i dzieci oraz panów i służby. Wiecie także, że jedność tę rozbija

²⁵⁷ Leon XIII, *Inscrutabili Dei consilio*, 7.

²⁵⁸ Leon XIII, *Inscrutabili Dei consilio*, 14.

²⁵⁹ Por. Leon XIII, *Quod apostolici muneris*, 1.

²⁶⁰ Por. Leon XIII, *Quod apostolici muneris*, 2.

²⁶¹ Leon XIII, *Quod apostolici muneris*, 6.

dowolność socjalizmu, jeśli bowiem usunie się społeczną siłę religijnego małżeństwa, to nieuchronnie ulega osłabieniu władza ojca nad dzieckiem oraz dzieci wobec rodziców”²⁶².

W encyklice „Aeterni Patris” (4.08.1879) Leon XIII wskazał na rolę studiowania filozofii chrześcijańskiej opartej na tomizmie. Filozofia dobrze wykorzystana może pomóc w zrozumieniu prawdziwej wiary i uzdolnić człowieka do przyjęcia Objawienia²⁶³. Papież omawiał dzieła apologetów, Ojców Kościoła, scholastyków, w tym szczególnie nauczanie św. Tomasza z Akwinu. Pozytywnie oceniając tak bardzo cenione i rozwijające się nauki przyrodnicze, zachęcił, aby wraz z ich rozwojem nie przestać rozwijać myśli metafizycznej, ponieważ „samo bowiem rozważanie faktów i obserwowanie natury nie wystarczy dla ich owocniejszego uprawiania i rozwoju; bo gdy już fakty zostaną ustalone, należy wznieść się wyżej i włożyć więcej wysiłku w celu poznania natury rzeczy cielesnych, a także wykrycia praw, którym są posłuszne, oraz zasad, z których pochodzi ich porządek i jedność w różnaitości oraz wzajemne powinowactwo w różnorodności”²⁶⁴.

Encyklika „Arcanum divinae sapientiae” (10.02.1880) została w całości poświęcona małżeństwu chrześcijańskiemu, które jest początkiem i oparciem rodziny. Papież ubolewał nad zaturą nadprzyrodzonej wartości związku małżeńskiego zauważając, że „(...) wielu pod wpływem błędnych zasad filozofii oraz złych nawyknień, nie znosi jakiegokolwiek zależności i nie uznaje potrzeby posłuszeństwa; ci ludzie pracują zawzięcie nad tym, aby nie tylko jednostki, ale i rodziny oraz całe społeczeństwo ludzkie odrzuciło z pogardą panowanie Boga”²⁶⁵.

Ojciec Świąty podkreślił, że małżeństwo jest święte i zawiera w sobie pierwiastek religii, związywanie go należy wyłącznie do Kościoła, a różnego rodzaju jurysdykcje państwowe próbują obedrzeć je z wszelkiej świętości i stworzyć z nich zwykły kontrakt ludzki²⁶⁶.

Ponadto, sprzeciwiając się rozwodom, wskazał, jakie są cele małżeństwa: „Jeżeli zważymy, dla jakiego celu ustanowione zostały małżeństwa, to z całą oczywistością

²⁶² Leon XIII, *Quod apostolici muneris*, 8.

²⁶³ Por. Leon XIII, *Aeterni Patris*, 4.

²⁶⁴ Leon XIII, *Aeterni Patris*, 29.

²⁶⁵ Leon XIII, *Arcanum divinae sapientiae*, 16.

²⁶⁶ Por. Leon XIII, *Arcanum divinae sapientiae*, 17-20.

staje przed nami ta prawda, że w nich Pan Bóg zawarł przebogate źródła pożytku i dobra ogólnego. Nie tylko bowiem służą one do utrzymania rodu ludzkiego, lecz nadto zapewniają małżonkom byt spokojny i możliwe na ziemi szczęście; a to w wieloraki sposób, mianowicie: przez wzajemną pomoc w potrzebach, przez stałą i wierną miłość, przez wspólność dóbr wszystkich, przez łaskę Boską, która płynie z Sakramentu. Małżeństwa przy tym służą dobru rodzin – o ile bowiem odpowiadają swemu naturalnemu założeniu i odpowiadają zamiarom Bożym, zdolne są utrwalić zgodne pożycie rodziców, zapewniają dobre wychowanie dzieci, miarkują wykonywanie władzy ojcowskiej przez przykład Bożej władzy – zapewniają uległość dzieci względem rodziców i sług względem swych panów”²⁶⁷.

Kolejne trzy encykliki skierowane były do lokalnych Kościołów. W encyklice „Etsi nos” (15.02.1882), którą skierował do biskupów włoskich, papież opisał sytuację Kościoła we Włoszech, atakowanego przez liberałów. W sposób szczególny podkreślił wkład Kościoła katolickiego we wzrost i pomyślność kraju, przeciwstawiając się opiniom, jakoby szkodził on narodowi włoskiemu²⁶⁸. Encyklika „Cum multa” (8.12.1882) dotyczyła Hiszpanii, papież przestrzegał w niej przed całkowitym rozdziałem państwa od religii, a także przed mieszaniem postaw politycznych z wiarą²⁶⁹. Z kolei w encyklice „Nobilissima Gallorum gens” (8.02.1884), skierowanej do Kościoła we Francji, wskazał na skutki zniszczenia cnoty religijności, zasady wychowania w rodzinie, a także na rolę Kościoła w kształceniu²⁷⁰.

W „Humanum genus” (20.04.1884) przedstawił stanowisko Kościoła wobec poglądów naturalistów, których przedstawicielami byli wolnomularze nieuznający obowiązków wobec Boga, dogmatów ani żadnej prawdy, która byłaby niezrozumiała dla ludzkiego umysłu²⁷¹. „Jeśli się bowiem usunie bojaźń Bożą i poszanowanie dla praw nadanych przez Boga, jeśli upadnie autorytet władz, jeśli się da wolną drogę i zachęci do szaleństwa rewolucji, jeśli się wyzwoli namiętności tłumu bez żadnego hamulca prócz kary, siłą rzeczy dojdzie się do zupełnego przewrotu i do obalenia wszystkich instytucji. A taki przewrót i takie zrujnowanie wszystkiego jest bezspornym, wyraźnym celem, do którego zmierzają organizacje komunistyczne i socjalistyczne, sekta zaś

²⁶⁷ Leon XIII, *Arcanum divinae sapientiae*, 26.

²⁶⁸ Por. Leon XIII, *Etsi nos*, 6.

²⁶⁹ Por. Leon XIII, *Cum multa*, 6n.

²⁷⁰ Por. Leon XIII, *Nobilissima Gallorum gens*, 2n.

²⁷¹ Por. Leon XIII, *Humanum genus*, 12.

wolnomularska niech się nie wypiera współnictwa z nimi, skoro silnie popiera ich plany i na płaszczyźnie zasad jest całkowicie z nimi zgodna”²⁷². Ponadto papież zanegował równość człowieka, którą głosili komuniści i wolnomularze, wskazując, że społeczeństwo absolutnie równe i jednakowe, byłoby najbardziej karkołomnym społeczeństwem w dziejach.

W encyklice „*Immortale Dei*” (1.11.1885), której tematem był ustrój państwa chrześcijańskiego, Ojciec Święty przedstawił błędne koncepcje na temat pochodzenia władzy, relacji państwo-Kościół oraz wymienił koncepcje próbujące ograniczać prawa Kościoła. Po raz kolejny podkreślił, że władza pochodzi od Boga, a jej zadaniem jest troska o dobro publiczne, z której rządzący zdadzą sprawę Bogu²⁷³. Przeciwwstawił się tym samym nowej koncepcji państwa, w której ludzie są z natury niezależni, a władza pochodzi od ludu, a nie od Boga²⁷⁴. Ponadto podkreślił, że państwo powinno popierać prawdziwą religię, którą jest Kościół katolicki²⁷⁵.

Cztery kolejne encykliki papieskie skierowane są znów do konkretnych Kościołów jako odpowiedź na ich problemy. W „*Lampridem nobis*” (6.01.1886) papież wyraził swoją radość z powodu wierności nauczaniu Kościoła katolików niemieckich, pomimo szykan ze strony rządu²⁷⁶. „*Quod multum*” (22.08.1886) skierowana do biskupów węgierskich zwróciła uwagę na konieczność starań biskupów o małżeństwa chrześcijańskie i podjęcie wszelkich możliwych zabiegów, aby opanować terror socjalizmu²⁷⁷. Jednocześnie papież przynaglił biskupów, by walczyli o wychowanie młodzieży, które szkoły próbowały realizować bez odniesienia do Boga i Jego praw. „W wielu miejscach zachwała się i żąda tzw. szkół neutralnych, mieszanych, świeckich, a to w tym celu, by uczniowie wzrastali w największej niewiedzy najbardziej świętych spraw i bez jakiegokolwiek opieki religii. Ponieważ zło tego rodzaju jest już większe i szersze niż środki zaradcze, widzimy coraz więcej młodych ludzi nieinteresujących się dobrami ducha, obcych dla religii, a często bezbożnych”²⁷⁸.

W encyklice „*Pergrata nobis*” (14.09.1886) skierowanej do biskupów portugalskich, napisanej po porozumieniu między Kościołem a rządem portugalskim,

²⁷² Leon XIII, *Humanum genus*, 27.

²⁷³ Por. Leon XIII, *Immortale Dei*, 3-5.

²⁷⁴ Por. Leon XIII, *Immortale Dei*, 24.

²⁷⁵ Por. Leon XIII, *Immortale Dei*, 7.

²⁷⁶ Por. Leon XIII, *Lampridem nobis*, 1-3.

²⁷⁷ Por. Leon XIII, *Quod multum*, 4.

²⁷⁸ Leon XIII, *Quod multum*, 8.

papież wskazał na bolączki kościoła Portugalii i na konieczność współdziałania władzy świeckiej z kościelną przy jednoczesnym zachowaniu przez duchowieństwo lojalności wobec państwa²⁷⁹. Z kolei w „*In plurimis*” (5.05.1888), skierowanej do biskupów brazylijskich z okazji zniesienia w tym kraju niewolnictwa, ubolewał nad niewolnictwem, „(...) któremu już od wielu wieków, leżąc w obrzydliwości i brudach, podlega niemała część rodziny ludzkiej. A dzieje się tak całkowicie wbrew temu, co przez Boga i naturę zostało pierwotnie ustanowione”²⁸⁰.

Ważną rolę odegrała encyklika „*Libertas*” (20.06.1888), w której papież wyjaśniał pojęcie wolności, przeciwstawiając się naturalistom i liberałom. Zasada racjonalizmu, która głosiła, że najważniejszy jest rozum, odrzucała posłuszeństwo Bożemu, wiecznemu rozumowi, jednocześnie przyznając człowiekowi narzędzie do ustanawiania wolności i bycie sędzią prawdy²⁸¹. Dodatkowo papież przedstawił katolicką naukę o wolności sumienia, uświadamiając katolikom, że największą wolnością człowieka nie jest móc wybierać czy czcić Boga, czy też nie, ale spełniać Jego wolę i przestrzegać przykazań²⁸².

W encyklice „*Sapientiae christianae*” (10.01.1890) papież dostrzegł zachodzące zmiany w społeczeństwie. Według Leona XIII ówczesne społeczeństwo z obawą myślało o teraźniejszości i z drżeniem spoglądało w przyszłość. Papież zauważył, że czasy, w których żył, uczyniły postępy w dziedzinie dóbr materialnych, ale nie były w stanie zadowolić duszy ludzkiej, która tylko wtedy osiągnie szczęście, gdy zwróci się do Boga²⁸³. Ojciec Święty przypomniał, że największe dobro, jakie człowiek może wyświadczyć społeczeństwu, to sumienne wykonywanie swoich obowiązków względem rodziny i pracodawcy, miłowanie Ojczyzny oraz na pierwszym miejscu stawianie posłuszeństwa Prawu Bożemu²⁸⁴.

Za najważniejszą encyklikę Leona XIII uważa się „*Rerum novarum*” (15.05.1891), w której papież podjął kwestię położenia materialnego robotników. Najpierw skrytykował on socjalistów, którzy wzbudziwszy zazdrość ubogich w stosunku do bogatych, uważali, że dla usunięcia przepaści między nimi należy znieść

²⁷⁹ Por. Leon XIII, *Pergrata nobis*, 7n.

²⁸⁰ Leon XIII, *In plurimis*, 3.

²⁸¹ Por. Leon XIII, *Libertas*, 15.

²⁸² Por. Leon XIII, *Libertas*, 30.

²⁸³ Por. Leon XIII, *Sapientiae christianae*, 1.

²⁸⁴ Por. Leon XIII, *Sapientiae christianae*, 4-11.

wartość prywatną. Leon XIII wskazał na pozytywną wartość własności prywatnej i ukazał konflikt pomiędzy własnością wspólną a prawem natury²⁸⁵. Jednocześnie próbował uświadomić ludziom, że Kościół ma prawo zabierać głos w tej materii i podkreślił, że zupełna równość w społeczeństwie jest niemożliwa²⁸⁶.

Ważnym elementem encykliki było wskazanie roli państwa, które ma się starać, aby zarządzanie sprzyjało dobrobytowi tak społeczeństwa, jak i jednostki i wskazał równocześnie, w jaki sposób jest to możliwe: „Tym zaś, co ten dobrobyt powszechny narodu tworzy, są: moralne obyczaje, życie rodzinne oparte na podstawach prawa i ładu, poszanowanie religii i sprawiedliwości, umiarkowanie w ustanawianiu, a sprawiedliwość w rozdzielaniu ciężarów publicznych, rozwój przemysłu i handlu, rozkwit rolnictwa, i inne tego rodzaju środki, które tym lepsze i szczęśliwsze zapewniają warunki życia obywatelom, im większy wykazują postęp”²⁸⁷. Ponadto papież przestrzegał przed tym, aby jednostka i rodzina nie były pochłaniane przez państwo, i wskazywał na wartość stowarzyszeń prywatnych, których tworzenia władza nie może zabraniać²⁸⁸.

Kolejne pięć encyklik papież skierował do ludzi żyjących w wybranych państwach. „*Au milieu des sollicitudes*” (16.08.1892) do Kościoła we Francji, w której przedstawił wzajemne relacje między Kościołem i państwem, wskazując, że religia jest gwarantem ładu społecznego²⁸⁹. W „*Constanti Hungarorum*” (2.09.1893) skierowanej do Kościoła na Węgrzech wskazał na problemy małżeństw mieszanych i szkolnictwa²⁹⁰. Encyklikę „*Caritatis*” (19.03.1894) kierował do Kościoła w Polsce, gdzie wskazał m.in. na obowiązki wychowawcze rodziców wobec dzieci²⁹¹. Pisząc „*Affari vos*” (8.12.1897), sprzeciwił się zniesieniu prawa do katolickiego wychowania w kanadyjskiej prowincji Manitoba, ukazując wartość łączenia wiedzy ogólnej z wiedzą obyczajów i treściami religijnymi²⁹², zaś w „*Spesse volte*” (5.12.1898) stanął po stronie włoskich katolików prześladowanych przez antyreligijny rząd²⁹³.

²⁸⁵ Por. Leon XIII, *Rerum novarum*, 1-8.

²⁸⁶ Por. Leon XIII, *Rerum novarum*, 14.

²⁸⁷ Leon XIII, *Rerum novarum*, 26.

²⁸⁸ Por. Leon XIII, *Rerum novarum*, 28,38.

²⁸⁹ Por. Leon XIII, *Au milieu des sollicitudes*, 5.

²⁹⁰ Por. Leon XIII, *Constanti Hungarorum*, 7,12-15.

²⁹¹ Por. Leon XIII, *Caritatis*, 5.

²⁹² Por. Leon XIII, *Affari vos*, 6.

²⁹³ Por. Leon XIII, *Spesse volte*, 27.

Ostatnia encyklika Leona XIII poruszająca tematy społeczne, „*Graves de communi*” (10.01.1901), była całkowicie poświęcona działalności społecznej katolików. Papież dostrzegł owoce wcześniejszego nauczania na tematy społeczne, w sposób szczególny poprzez powstanie idei „chrześcijańskiej demokracji” przeciwstawiającej się socjalizmowi²⁹⁴. Podkreślił jednocześnie, że działalność społeczna nie jest skierowana przeciwko pracodawcom, nie godzi we władzę, lecz pomaga pracownikom, aby nie czuli się niewolnikami, lecz ludźmi – a rozwijając się, zmierzali w ten sposób do ostatecznego celu człowieka, jakim jest zbawienie²⁹⁵.

2.2.2 Encykliki Piusa X

Następcą Leona XIII, po jego śmierci, został Pius X, który na tematy społeczne wypowiedział się zaraz po objęciu pontyfikatu. W swojej encyklice „*E supremi apostolatus*” (4.10.1903) inaugurującej pontyfikat pochylił się nad tematami społecznymi. Pius X dzięki obserwacji otaczającego go świata, wypowiedział swoje pragnienie, że celem jego pontyfikatu ma być „odnowienie wszystkiego w Chrystusie”²⁹⁶.

Papież z niepokojem obserwował otaczający go świat i zauważył, że „z taką przecież zuchwałością, z taką wściekłością napada się wszędzie na religię, zwalczą się dowody wiary objawionej, dąży się uporczywie do zerwania po prostu wszelkich węzłów człowieka z Bogiem! Natomiast człowiek sam (...) z najwyższą lekkomyślnością wtargnął na miejsce Boga, wywyższając się nad wszystko”²⁹⁷. Wyrzucenie Boga prowadzi do zraty pokoju, którego ludzkość ogarnięta bojaźnią na widok ludzi wielbiących postęp, a jednocześnie walczących ze sobą zaciekle, tak bardzo pragnie. Stąd też papież wskazał na rolę Kościoła, który prowadzi ludzkość do Chrystusa i który jako jedyny może przynieść światu oczekiwany pokój²⁹⁸.

Encyklika „*Il fermo proposito*” (11.06.1905) na temat Akcji Katolickiej we Włoszech poruszyła temat działalności tego stowarzyszenia. Papież wskazał na ideał cywilizacji chrześcijańskiej i pisał, iż Kościół jest jej rzeczywistym stróżem

²⁹⁴ Por. Leon XIII, *Graves de communi*, 3n.

²⁹⁵ Por. Leon XIII, *Graves de communi*, 8-10.

²⁹⁶ Por. Pius X, *E supremi apostolatus*, 4.

²⁹⁷ Pius X, *E supremi apostolatus*, 5.

²⁹⁸ Por. Pius X, *E supremi apostolatus*, 7-9.

i opiekunem²⁹⁹, a świeccy stowarzyszeni w Akcji Katolickiej pomagają Kościołowi w zwalczaniu cywilizacji antychrześcijańskiej na różne sposoby, w zależności od potrzeb³⁰⁰. „Konieczne więc jest, by akcja katolicka, upatrzyszy chwilę właściwą, ruszyła mężnie naprzód, przedstawiła też swój sposób rozwiązania i uwydatniając go za pomocą propagandy silnej, czynnej, rozumnej, karnej, zdolnej bezpośrednio przeciwstawić się propagandzie przeciwników. Dobroć i sprawiedliwość zasad chrześcijańskich, pełna prostoty moralność, jaką wyznają katolicy, ich zupełna bezinteresowność względem tego, co jest osobiste; szczerłość, z jaką poszukują jedynie prawdziwego, gruntownego, najwyższego dobra bliźniego, wreszcie widoczna ich sprawność, większa niż innych, zdolność poparcia prawdziwych interesów ekonomicznych ludu, wszystko to nie może nie uczynić wrażenia na umyśle i sercu tych, którzy ich słuchają, nie pomnożyć ich szeregów, tworząc z nich zastęp silny i zwarty, zdolny oprzeć się mocno prądowi przeciwnemu i nakazując swym nieprzyjaciołom uszanowanie”³⁰¹.

W „Pascendi dominici gregis” (8.09.1907) papież omówił błędy modernistów na polu filozofii, teologii, historii i wiary, wyjaśnił ich przyczyny oraz próbując obronić Kościół przed błędami, przedstawił konkretne zalecenia. Ojciec Święty zaznaczył, że poglądy modernistyczne są bardzo rozproszone i dlatego zdecydował się, aby zebrać je w pewną całość, wykazać błędy oraz wskazać środki zaradcze³⁰². Papież osadził modernizm w filozofii agnostycyzmu, który głosi, że Boga nie można poznać, ponieważ wykracza poza granice poznawalności rozumu³⁰³.

Skrytykował ponadto pogląd, że religia jest tylko uczuciem, który wynika z potrzeby czegoś boskiego i w której postać Jezusa zostaje sprowadzona tylko do Jego wymiaru człowieczeństwa³⁰⁴. Zauważył, że są ludzie, którzy uważają się za modernistów oraz za osoby wierzące. W przypadku takich osób błąd miał polegać na tym, że doświadczenie religijne opierali na subiektywnym doświadczeniu³⁰⁵. Środkami

²⁹⁹ Por. Pius X, *Il fermo proposito*, 3n.

³⁰⁰ Pius X, *Il fermo proposito*, 7n.

³⁰¹ Pius X, *Il fermo proposito*, 12.

³⁰² Por. Pius X, *Pascendi dominici gregis*, 4.

³⁰³ Por. Pius X, *Pascendi dominici gregis*, 6.

³⁰⁴ Por. Pius X, *Pascendi dominici gregis*, 7-9.

³⁰⁵ Por. Pius X, *Pascendi dominici gregis*, 14-16.

zaradczyimi przeciwko modernistycznej wizji świata, miały według papieża być między innymi: filozofia św. Tomasza z Akwinu i prymat teologii przed innymi naukami³⁰⁶.

Trzy lata później, 1 września 1910 roku, Pius X wydał dokument zawierający tekst "przysięgi antymodernistycznej". Przysięga miała być wygłaszana przez kandydatów do święceń kapłańskich i przez duchownych wybranych na urząd biskupa. Ponadto zobowiązani do jej wygłoszenia byli nauczyciele religii i profesorowie w seminariach duchownych. Tekst przysięgi w ogólności zawierał prawdy wiary określone przez Urząd Nauczycielski Kościoła³⁰⁷. Obowiązkowa przysięga miała zapobiec rozprzestrzenianiu się modernizmu w Kościele katolickim. Została ona zniesiona przez papieża Pawła VI w 1967 roku³⁰⁸.

Encyklika „Singulari quadam” (24.09.1912), skierowana do biskupów w Niemczech, wskazała na podstawowe obowiązki katolików, którymi mają być głoszenie prawd wiary chrześcijańskich zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym. Wierzący nie mogą popierać nienawiści pomiędzy klasami społecznymi, ale szerzyć wzajemną miłość i zgodę. W tym kontekście papież wskazał, że niektóre kontrowersje społeczne, takie jak czas trwania pracy czy godziwość zarobków, wykraczają poza ekonomię i rozwiązane mogą być tylko na gruncie prawd religijnych i moralnych³⁰⁹. Ponadto papież wezwał do zakładania stowarzyszeń katolickich i pochwalił współpracę z niekatolikami dla dobra wspólnego³¹⁰.

2.2.3 Encykliki Benedykta XV

Po Piusie X, Głową Kościoła został Benedykt XV, w którego nauczaniu nie zabrakło wypowiedzi na tematy społeczne. Swoją pierwszą encyklikę „Ad beatissimi Apostolorum”, wydaną w roku wybuchu I wojny światowej (1.11.1914), papież poświęcił przyczynom, które doprowadziły do zburzenia światowego pokoju. Jako źródło braku pokoju Ojciec Święty na pierwszym miejscu wymienił ewangeliczny brak miłości bliźniego – pomimo tego, że w czasach poprzedzających wojnę temat braterstwa między ludźmi był tematem ciągle poruszonym w społeczeństwie. Zgubne okazało się

³⁰⁶ Por. Pius X, *Pascendi dominici gregis*, 45-47.

³⁰⁷ Por. C. Arnold, *Mała historia modernizmu*, Kraków 2009, s. 113-115.

³⁰⁸ J. Bartyzel, *Integryzm [w:] Encyklopedia polityczna*, t. 1: *Mysł polityczna: główne pojęcia, doktryny i formy ustroju*, red. J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, Radom 2007, s. 137.

³⁰⁹ Por. Pius X, *Singulari quadam*, 3.

³¹⁰ Por. Pius X, *Singulari quadam*, 5nn.

szukanie braterstwa i pokoju z pominięciem Ewangelii oraz lekceważeniem Chrystusa i Kościoła³¹¹.

Jako drugą przyczynę wybuchu wojny Ojciec Święty wymienił przesadne dążenie do wolności i brak poszanowania władzy. „Odkąd bowiem spodobało się ludziom wywodzić początek władzy ludzkiej nie od Boga Stwórcy i Pana wszechrzeczy, lecz od wolnej woli ludzi, węzły obowiązków, które przełożonych z podwładnymi łączyć powinny, do tego stopnia się rozluźniły, że zdaje się, jakoby prawie zanikły”³¹². Równocześnie przestrzegał rządzących, że tylko trzymanie się nauk ewangelicznych i nierozdzielanie Kościoła od państwa, pozwoli utrzymać właściwą relację pomiędzy władzą a obywatelami³¹³.

Kolejną przyczyną wybuchu wojny według Benedykta XV były walki między klasami, które wynikły z fałszywej filozofii socjalistycznej dążącej do bezwzględnej równości. Jednocześnie papież wezwał do wzajemnej miłości, której moc „(...) nie w tym leży, ażeby miała usuwać różnicę położenia społecznego a przeto i różnicę klas – co tak samo nie byłoby możliwe, jak jest niemożliwe, by w żyjącym organizmie wszystkie członki jedno i to samo spełniały i ta sama była ich godność – lecz inność sprawi, że ci, którzy na wyższych znajdują się stanowiskach, w pewien sposób zniżą się do niższych i nie tylko sprawiedliwie względem nich postępować będą – jak się to należy – lecz łaskawie, uprzejmie i cierpliwie: ci zaś ich pomyślnością cieszyć się i w ich pomocy ufność mieć powinni, zupełnie tak, jak się dzieje w jednej rodzinie, gdy młodszy ze synów na pomocy i opiece starszego polega”³¹⁴.

Jako ostatnią przyczynę wskazał chciwość, która bierze swoje źródło w odrzuceniu nauk o życiu wiecznym. Według papieża człowiek, który nie wierzy w szczęśliwe życie wieczne, próbuje używać bogactw i zaszczytów jako środków do osiągnięcia szczęścia w życiu doczesnym i z tego powodu rwie się do ich zdobywania, odrzucając to, co by miało je ograniczać³¹⁵.

W encyklice „*Pacem, Dei munus pulcherrimum*”, napisanej po zakończeniu I wojny światowej (23.05.1920), papież wyraził radość z zawartego pokoju, wskazując,

³¹¹ Por. Benedykt XV, *Ad beatissimi Apostolorum*, 7.

³¹² Benedykt XV, *Ad beatissimi Apostolorum*, 9.

³¹³ Por. Benedykt XV, *Ad beatissimi Apostolorum*, 11.

³¹⁴ Benedykt XV, *Ad beatissimi Apostolorum*, 13.

³¹⁵ Por. Benedykt XV, *Ad beatissimi Apostolorum*, 15.

że jest to jeden z największych darów Boga³¹⁶. Jednocześnie, powołując się na Pismo Święte, wskazał, że istota życia chrześcijańskiego polega na miłości i wezwał do przebaczenia doznanych krzywd³¹⁷.

Benedykt XV porównał rolę Kościoła do miłosiernego Samarytanina z Ewangelii i wskazał, że pragnie on troszczyć się o wszystkich poranionych w minionej wojnie, a wzywając do chrześcijańskiej miłości wszystkich ludzi, pragnie przyczynić się do przywrócenia pokoju społecznego³¹⁸. Równocześnie poprosił, aby zakończywszy wojnę, państwa zjednoczyły się, tworząc Ligę Narodów, celem obrony wolności i zachowania porządku w społeczności ludzkiej³¹⁹.

2.2.4 Encykliki Piusa XI

Papież Pius XI w swoich encyklikach – wzorem poprzedników – podjął ważne kwestie społeczne. Już w encyklice „*Ubi arcano Dei consilio*” (23.12.1922), inaugurującej pontyfikat, papież wskazał, że jednym z powodów, dla których chciał napisać do wiernych, jest brak pokoju na świecie, pomimo zakończonej przed kilkoma laty wojny³²⁰.

Dostrzegł on problemy na Bliskim Wschodzie, ale jednocześnie wskazał, że groźniejsza jest wewnętrzna niezgoda w narodach, w których z pozoru panuje pokój; niezgoda wywołana walką klas, która niszczy pracę, przemysł, handel – to wszystko, co mogłoby się przyczynić do dobrobytu. Najbardziej ubolewał nad zanikiem wartości rodziny, wynikłej ze wzrostu swobody obyczajów i zaniku świętości węzła małżeńskiego³²¹. Papież widział w społeczeństwie upadek obyczajów, który dotknął tak ogromną rzeszę ludzi, że niektórzy taki stan rzeczy zaczęli uważać za zwyczajny sposób życia. Wśród zagrożeń z tego wynikających papież wskazał m.in. zniszczenie czystości wśród kobiet i dziewcząt³²².

Jako najważniejszą przyczynę szerzącego się zła w społeczeństwie papież wymienił brak pokoju, który zapisany został po zakończeniu wojny w traktatach, ale nie

³¹⁶ Por. Benedykt XV, *Pacem, Dei munus pulcherrimum*, 1.

³¹⁷ Por. Benedykt XV, *Pacem, Dei munus pulcherrimum*, 5-8.

³¹⁸ Por. Benedykt XV, *Pacem, Dei munus pulcherrimum*, 11n.

³¹⁹ Por. Benedykt XV, *Pacem, Dei munus pulcherrimum*, 17.

³²⁰ Por. Pius XI, *Ubi arcano Dei consilio*, 6n.

³²¹ Por. Pius XI, *Ubi arcano Dei consilio*, 12n.

³²² Por. Pius XI, *Ubi arcano Dei consilio*, 14.

został przyjęty przez ludzkie serca, nadal pragnące walki i destabilizacji narodu³²³. Przyczyną braku pokoju w sercach była według niego także przesadna miłość rzeczy tego świata, które wprost wymienił: „przesadne pożądanie przyjemności, pożądlivość ciała, rozsiewa śmiertelne nasiona podziału nie tylko wśród rodzin, lecz podobnie wśród państw. Przesadne pożądanie posiadania, pożądlivość oczu, nieuchronnie wprowadza do klas wojnę, a do społeczeństwa egotyzm. Przesadne pożądanie władzy lub dominacji nad innymi, pycha tego życia, staje się wkrótce zwykłą partią lub frakcją rywali, manifestując się w stałym okazywaniu konfliktowych ambicji i kończąc się w otwartej rebelii, w przestępstwie obrazy majestatu, a nawet w zabójstwie”³²⁴.

Zło ówczesnego świata widział również w odstępstwie od Boga, sprowadzeniu małżeństwa do zwykłego kontraktu cywilnego czy ateizacji szkoły³²⁵. Pokój Chrystusowy może stać się jedynym lekarstwem dla poranionego społeczeństwa; pokój oparty na sprawiedliwości i miłości, a Kościół jako jedyny ma moc, aby zwalczyć filozofię materialistyczną i wprowadzić w życie narodu duchowość i prawdę, które rozwiną wśród ludzi prawdziwą braterską miłość³²⁶.

W encyklice „*Quas primas*” (11.12.1925), ustanawiającej święto Jezusa Chrystusa Króla, papież podkreślił wartość chrześcijaństwa i wskazał, że bez pierwiastka duchowego nie będzie pokoju na świecie, a wszelkie nieszczęścia ludzi tamtego czasu wynikały z usunięcia Jezusa i Jego Prawa z życia prywatnego i publicznego³²⁷.

Nauczanie encykliki „*Divini illius Magistri*” (31.12.1929) dotyczyło chrześcijańskiego wychowania młodzieży. Papież zauważył, że w tamtych czasach bardzo dużo mówiło się o wychowaniu oraz mnożyli się nauczyciele nowych teorii wychowania, którzy pragnęli kształcić młodych wyłącznie do osiągnięcia szczęścia doczesnego³²⁸. Ojciec Święty postawił wychowanie na równi z troską o zbawienie, ponieważ jedno prowadzi do drugiego. Stąd też najwyższym priorytetem Kościoła

³²³ Por. Pius XI, *Ubi arcano Dei consilio*, 19n.

³²⁴ Pius XI, *Ubi arcano Dei consilio*, 24.

³²⁵ Por. Pius XI, *Ubi arcano Dei consilio*, 27-31.

³²⁶ Por. Pius XI, *Ubi arcano Dei consilio*, 32-34,41.

³²⁷ Pius XI, *Quas primas*, 1.

³²⁸ Por. Pius XI, *Divini illius Magistri*, 5.

miało być poświęcenie całych sił i włożenie największej troski, aby właściwie wychowywać młodych, wskazując im duchowy wymiar każdego człowieka³²⁹.

Ojciec Święty napisał, że wychowanie ma być dziełem społecznym i należy do rodziny, państwa, a także Kościoła. Na pierwszym miejscu dokonuje się w rodzinie, która została bezpośrednio przez Boga ustanowiona do tego celu, lecz ma być wspomagana przez państwo, w którym społeczeństwo osiąga doczesną doskonałość. Trzecią społecznością, społecznością nadprzyrodzoną, jest Kościół, który prowadzi do celu, jakim jest zbawienie³³⁰. Rodzina nie może zrzec się prawa do wychowania, ponieważ należy to do jej istoty i nie może być odebrane przez żadną władzę. Papież podkreślił, że błędzi ten, kto uważałby, że dziecko bardziej należy do państwa niż do rodziny³³¹. Ponadto podał pozytywny przykład Stanów Zjednoczonych Ameryki, w których Najwyższy Trybunał orzekł, że państwo nie ma władzy wprowadzać jednego tylko modelu wychowania i nie może zmuszać do nauki wyłącznie w szkołach publicznych³³².

Zadaniem państwa ma być ochrona jednostki oraz rodziny, a nie zajmowanie ich miejsca. Stąd też – według papieża – potrzebne było wprowadzenie ustaw ochraniających możliwość chrześcijańskiego wychowania dzieci, wspierania rodzin w tym dziele i uzupełniania tej działalności tam, gdzie jest to konieczne, wspierając je środkami publicznymi, które mają być przeznaczane na potrzeby wszystkich³³³. Encyklika krytykowała naturalizm pedagogiczny, który wykluczał nadprzyrodzoność i najbardziej przenikał dziedzinę, jaką jest czystość obyczajów. „Bardzo rozpowszechniony jest błąd tych, którzy w zgubnym uproszczeniu, brudnymi słowami, uprawiają tzw. seksualne wychowanie, fałszywie sądząc, że będą mogli ustrzec młodzież przed niebezpieczeństwami zmysłów za pomocą czysto naturalnych środków, jakimi są lekkomyślne uświadomienie i prewencyjne pouczenie dla wszystkich bez różnicy, nawet publicznie, a co gorsza, za pomocą wystawiania młodzieży przez pewien czas na okazje, żeby ją, jak powiadają, do nich przyzwyczaić i jak gdyby zahartować dusze przeciw tego rodzaju niebezpieczeństwom”³³⁴.

³²⁹ Por. Pius XI, *Divini illius Magistri*, 7n.

³³⁰ Por. Pius XI, *Divini illius Magistri*, 12n.

³³¹ Por. Pius XI, *Divini illius Magistri*, 31,32,35.

³³² Por. Pius XI, *Divini illius Magistri*, 37.

³³³ Por. Pius XI, *Divini illius Magistri*, 44-46.

³³⁴ Pius XI, *Divini illius Magistri*, 65.

Na koniec papież wezwał wszystkich do czujności, ponieważ określił ówczesne czasy jako moment, w którym znacznie wzrosły okazje do moralnego rozbicia dla młodzieży, zwłaszcza poprzez bezwartościowe książki, filmy czy audycje radiowe. Nie dyskredytował tych osiągnięć techniki, pisząc, że mogą one przynieść ogromną korzyść w wychowaniu, ale wzywał do czujności, ponieważ mogą być one wykorzystane do bezbożnych celów³³⁵.

Encyklika „*Casti connubii*” (31.12.1930) poświęcona była w całości małżeństwu chrześcijańskiemu. Powodem napisania encykliki był fakt, że wielu ludzi nie znało wartości małżeństwa chrześcijańskiego, a wielu mu przeczyło i zwalczało³³⁶. Papież przedstawił w niej podstawową naukę o małżeństwie, wyjaśniając, że zostało ono ustanowione przez Boga; do zawarcia potrzebna jest wola obu stron, a kto raz zawarł małżeństwo związany jest nim na zawsze³³⁷.

Następnie wskazał na potomstwo jako największy dar dla małżonków, o które mają się troszczyć, wychowywać i przekazywać wiarę³³⁸. Ponadto podkreślił potrzeby posłuszeństwa i wierności, możliwych przy zachowaniu jedności i miłości małżeńskiej. Te zaś nie polegają tylko na cielesności, lecz na wzajemnej pomocy, poprzez którą małżonkowie każdego dnia wzrastają w miłości Boga i bliźniego³³⁹.

Po ukazaniu wzoru życia małżeńskiego Ojciec Święty nakreślił obraz ówczesności, w której taki związek był poniżany i poniewierany. Papież pisał: „Już bowiem nie pokątnie tylko, w skrytości, lecz publicznie, z bezwstydną szczerością depcze i ośmiesza się świętość małżeństwa: żywym słowem, drukiem, w teatrach, romansach, erotycznych opowieściach i satyrach, kinach, wykładach radiowych, wszelkimi w ogóle nowoczesnymi wynalazkami. Rozwody, cudzołóstwa, przeróżne występki wychwala się lub przedstawia tak nęcąco, jakby w nich nic grzesznego ani hańbiącego nie było”³⁴⁰. Wyraził ubolewanie, że dziecko nazywa się przykrym ciężarem małżeństwa, którego należy się wystrzegać, a stosunek między kobietą i mężczyzną jest sprowadzany do chęci zaznawania rozkoszy bez ponoszenia ciężarów,

³³⁵ Por. Pius XI, *Divini illius Magistri*, 90.

³³⁶ Por. Pius XI, *Casti connubii*, 3.

³³⁷ Por. Pius XI, *Casti connubii*, 5n.

³³⁸ Por. Pius XI, *Casti connubii*, 11-18.

³³⁹ Por. Pius XI, *Casti connubii*, 19-30.

³⁴⁰ Pius XI, *Casti connubii*, 44.

podkreślając, że stosunek małżeński w swojej istocie ma zmierzać ku płodzeniu potomstwa³⁴¹.

Ponadto dostrzegł problem aborcji, która sprzeciwia się przykazaniu „nie zabijaj” i napisał, że życie dziecka jest tak samo święte, jak życie matki³⁴². Dodał jednocześnie, że największą przeszkodą w odnowieniu wartości małżeństwa była łatwość w uzyskiwaniu rozwodów i podkreślił, że węzeł małżeński jest wieczny³⁴³. Środkami, które mają pomóc w odnowie wartości małżeństwa, mają być: pobożność, praktyki religijne, a także konieczność przygotowania do małżeństwa i współdziałanie państwa z Kościołem³⁴⁴.

W „*Quadragesimo anno*” (15.05.1931), napisanej w czterdziestolecie encykliki „*Rerum novarum*”, papież omówił przemiany społeczne minionych czterdziestu lat. Najpierw wymienił on zasługi wspomnianej encykliki Leona XIII dla wielu rzesz robotników, którym Kościół pomógł poprzez przypomnienie przykazań i ukazania ich w kontekście społecznych przemian³⁴⁵.

Następnie Pius XI przypomniał, że Kościół ma prawo zabierać głos na tematy społeczne i gospodarcze, ponieważ to wszystko jest związane z moralnością³⁴⁶. Podkreślił wartość własności prywatnej i wymienił zasady podziału dóbr, w którym musi być przestrzegana zasada dobra wspólnego³⁴⁷. Płaca winna być na tyle wysoka, aby proletariusze mogli dojść do jakiegoś mienia i odłożyć środki na przyszłość, ponieważ dla wielu praca jest jedynym zabezpieczeniem³⁴⁸.

Encyklika poruszała również temat odnowienia ustroju społecznego poprzez naprawę obyczajów czy reformę instytucji³⁴⁹. Ojciec Święty zaznaczył, że jedności społeczeństwa nie da się opierać na walce klas, a w życiu gospodarczym konkurencja nie może być absolutnie wolna, lecz w pewnym stopniu musi być przez państwo

³⁴¹ Pius XI, *Casti connubii*, 53n.

³⁴² Por. Pius XI, *Casti connubii*, 63n.

³⁴³ Por. Pius XI, *Casti connubii*, 85nn.

³⁴⁴ Por. Pius XI, *Casti connubii*, 97nn. Nauka Kościoła katolickiego rozwinęła się od tego czasu. Po Soborze Watykańskim II Kościół naucza, że celem małżeństwa jest wzajemne udoskonalanie się małżonków i umacnianie jedności, które prowadzi do przyjęcia potomstwa z miłości do Boga (por. Jan Paweł II, *Katechizm Kościoła katolickiego*, 1641).

³⁴⁵ Por. Pius XI, *Quadragesimo anno*, 17.

³⁴⁶ Por. Pius XI, *Quadragesimo anno*, 41.

³⁴⁷ Por. Pius XI, *Quadragesimo anno*, 57.

³⁴⁸ Por. Pius XI, *Quadragesimo anno*, 63.

³⁴⁹ Por. Pius XI, *Quadragesimo anno*, 77n.

kontrolowana³⁵⁰. Wolna konkurencja doprowadziła do dyktatury ludzi, którzy posiadając kapitały pieniężne, uzyskali dominację w rozdzielaniu kredytów, regulując w ten sposób całą gospodarkę³⁵¹.

Papież zauważył zagrożenie nie tylko liberalizmu, ale i socjalizmu, które w swoim najgorszym odłamie – komunizmie – stosuje otwartą walkę klas i pragnie zupełnie znieść wartość prywatną. Zauważył on, że komuniści, jeśli tylko dojdą do władzy, objawiają nieprawdopodobną i straszliwą nieludzkość³⁵². Na zakończenie Ojciec Święty podkreślił, że prawdziwe odrodzenie społeczeństwa może przyjść tylko poprzez powrót do nauk ewangelicznych, a wszystko cokolwiek człowiek czyni powinien zwracać ku Bogu jako pierwszemu i ostatecznemu celowi wszelkiego działania³⁵³.

Encyklika „Non abbiamo bisogno” (29.06.1931) została napisana po tym, gdy rząd włoski rozwiązał Akcję Katolicką i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Papież potępił działania rządu i zapewnił, że stowarzyszenia te nie miały charakteru politycznego³⁵⁴. Jednocześnie wskazał, że prawdziwym celem rozwiązania tych stowarzyszeń była chęć odebrania Kościołowi młodzieży, a monopolizacja wychowania przez partię godzi w prawa rodziny i Kościoła³⁵⁵.

W encyklice „Nova impendet” (2.10.1931) Pius XI pochylił się nad tematem przesilenia gospodarczego, które dotknęło narody, powodując ubóstwo. Papież w sposób szczególny myślał o dzieciach, które stały się ofiarami ubóstwa i które omijała radość wieku młodzieńczego³⁵⁶. Przed nadchodzącą zimą wzywał on wszystkich ludzi dobrego serca, aby świadczyli wobec ubogich miłosierdzie i wyrażali gotowość do składania ofiar na rzecz ubogich³⁵⁷. Jednocześnie dostrzegł on wzmożone współzawodnictwo narodów, które objawiało się w wyścigu zbrojeń i przygotowań wojennych. Wezwał przy tym do modlitwy, a kapłanów do tego, aby kazaniem otwierali serca ludzkie na potrzeby bliźnich³⁵⁸.

³⁵⁰ Por. Pius XI, *Quadragesimo anno*, 88.

³⁵¹ Por. Pius XI, *Quadragesimo anno*, 106.

³⁵² Por. Pius XI, *Quadragesimo anno*, 112.

³⁵³ Por. Pius XI, *Quadragesimo anno*, 136.

³⁵⁴ Por. Pius XI, *Non abbiamo bisogno*, 22.

³⁵⁵ Por. Pius XI, *Non abbiamo bisogno*, 36, 44.

³⁵⁶ Por. Pius XI, *Nova impendet*, 1n.

³⁵⁷ Por. Pius XI, *Nova impendet*, 5.

³⁵⁸ Por. Pius XI, *Nova impendet*, 8-10.

W encyklice „*Caritate Christi compulsi*” (3.05.1932) papież omówił problem wojującego ateizmu, który rozprzestrzenił się po świecie. Potępił przesadny patriotyzm i nacjonalizm, który w miejsce przykazania o miłości braterskiej, włożył śmiertelną nienawiść przeciwko drugiemu³⁵⁹.

Dostrzegając panujący ateizm, zauważył, że zawsze byli ludzie niewierzący, ale ówczasnie bezbożność próbowano wypchać na siłę młodzieży w szkołach państwowych, również poprzez wykorzystanie zdobyczy techniki. Jednocześnie wyraził ubolewanie, że zdobycze te zostały bardziej wykorzystane do nikczemnych celów, aniżeli do głoszenia Ewangelii³⁶⁰. Ten wojujący ateizm głosił, że „(...) nie będzie na ziemi ni pokoju, ni szczęścia dopóty, dopóki nie zginie z niej ostatni ślad religii i ostatni sługa tej religii nie będzie w pień wycięty”³⁶¹. W odpowiedzi na to Ojciec Święty wezwał do modlitwy i pokuty, które miały być jedynym środkiem do osiągnięcia prawdziwego pokoju i wskazał, że niemożliwe jest, aby oddzielić moralność od religii³⁶².

Encyklika „*Acerba animi*” (29.09.1932) po raz kolejny dotknęła problemu prześladowania Kościoła w Meksyku. Ojciec Święty protestował w niej przeciwko ateizacji w szkole i ograniczaniu liczby kapłanów³⁶³. Z kolei w „*Dilectissima nobis*” (3.06.1933) skierowanej do Kościoła w Hiszpanii wypowiedział się przeciwko ustawie w sprawie wyznań, mówiąc, że przymusowy rozdział Kościoła od państwa jest szkodliwy dla obydwu, a wyraźnym pogwałceniem prawa jest odbieranie Kościołowi majątków; prosił także, aby władze oddały chociaż budynki należące do Kościoła, które mogły znów służyć właściwym im celom³⁶⁴.

Kolejna encyklika, „*Vigilanti cura*” (29.06.1936), skierowana była do Episkopatu Stanów Zjednoczonych i poruszała temat rozwijającego się przemysłu kinematograficznego. Papież z bólem spoglądał na te wszystkie sytuacje, kiedy na ekranach kin wyświetlane były zbrodnie, występki i grzech³⁶⁵. Pisał: „wszyscy jednak dziś łatwo zauważyć mogą, że im wspanialsze były postępy sztuki kinematograficznej,

³⁵⁹ Por. Pius XI, *Caritate Christi compulsi*, 4.

³⁶⁰ Por. Pius XI, *Caritate Christi compulsi*, 5.

³⁶¹ Pius XI, *Caritate Christi compulsi*, 8.

³⁶² Por. Pius XI, *Caritate Christi compulsi*, 19-25.

³⁶³ Por. Pius XI, *Acerba animi*, 9n.

³⁶⁴ Por. Pius XI, *Dilectissima nobis*, 2,9-10.

³⁶⁵ Por. Pius XI, *Vigilanti cura*, 2.

tym niebezpieczniejsze stały się dla moralności i religii, a nawet dla zdrowia moralnego społeczeństwa”³⁶⁶.

Ojciec Święty pochwalił biskupów amerykańskich za założenie Ligi przyzwoitości, do której mogli zapisać się chrześcijanie, przyrzekając, że nie będą oglądać filmów obrażających chrześcijańską moralność lub negujących dobre obyczaje³⁶⁷. W dalszej części encykliki zauważył, że rozrywka jest potrzebna człowiekowi wyczerpanemu pracą zawodową, a kino jest czynnikiem najbardziej oddziałującym na tłumy³⁶⁸. Stąd też wezwał do czujności, aby zdobycze techniki nie stały się szkołą złego i nie obniżały moralności ludzkiej³⁶⁹.

W encyklice „*Mit brennender Sorge*” (14.03.1937), skierowanej do Episkopatu Niemiec, papież potępił błędy narodowego socjalizmu i wezwał do wiary w Boga, podkreślając, że wierzy w Niego niekoniecznie ten, kto używa słowa „Bóg”³⁷⁰. Encyklika wymieniła tych, którzy mieli błędne pojęcia Boga: panteistów, łączących Boga ze światem; przyjmujących wierzenia starogermańskie, które Boga utożsamiają z fatum; a także tych wszystkich, którzy wynoszą ponad ziemską skalę jakiś naród, rasę lub państwo³⁷¹.

„*Divini Redemptoris*” (19.03.1937) miała na celu omówienie przyczyn rozprzestrzeniania się komunizmu, przeciwstawiając mu naukę Kościoła katolickiego. Fundamentem komunizmu według papieża miał być fałszywy ideał sprawiedliwości, równości i braterstwa, który stał się popularny w czasach zamętu wywołanego przez przemiany społeczne i rozwój gospodarczy³⁷². Papież analizując założenia materializmu dialektycznego, wskazał, że komunizm najbardziej zagraża człowiekowi i rodzinie, ponieważ nie przyznaje on jednostkom żadnych praw. W tej ideologii człowiek ma być tylko trybikiem w maszynie, a rodzina instytucją wyłącznie świecką. Komunizm głosząc zasadę emancypacji kobiet i rzucając je w wir życia publicznego, przerzucił troskę o dom na społeczność, zabierając również prawo do wychowania dzieci według wartości wyznawanych przez rodziców³⁷³.

³⁶⁶ Pius XI, *Vigilanti cura*, 7.

³⁶⁷ Por. Pius XI, *Vigilanti cura*, 10n.

³⁶⁸ Por. Pius XI, *Vigilanti cura*, 17.

³⁶⁹ Por. Pius XI, *Vigilanti cura*, 26.

³⁷⁰ Por. Pius XI, *Mit brennender Sorge*, 9.

³⁷¹ Por. Pius XI, *Mit brennender Sorge*, 10-12.

³⁷² Por. Pius XI, *Divini Redemptoris*, 8.

³⁷³ Por. Pius XI, *Divini Redemptoris*, 9-11.

Po omówieniu błędnych zasad papież wskazał na naukę Kościoła, w której Boga stawia się na pierwszym miejscu, a w świetle prawa naturalnego i Bożego odczytuje się prawa i obowiązki każdego człowieka³⁷⁴. Jako lekarstwo wymienił odnowienie życia chrześcijańskiego, miłość chrześcijańską i wyrzeczenie się zbytniego przywiązania do dóbr doczesnych³⁷⁵.

2.2.5 Encykliki Piusa XII

Pius XII został wybrany na Głowę Kościoła katolickiego w miesiącach poprzedzających wybuch II wojny światowej – konfliktu zbrojnego na największą dotąd skalę, który zranił całe społeczeństwa i rodziny. Pierwsza encyklika Piusa XII „*Summi Pontificatus*” (20.09.1939) porusza postępujący agnostycyzm w życiu społecznym. Główną chorobą ówczesności miało być wyrzucenie Boga i Chrystusa – właśnie z tego powodu świat popadł w duchowe i moralne bankructwo³⁷⁶.

Agnostycyzm moralny i religijny – pisze papież – jest skutkiem oderwania się od nieomylnego nauczania Kościoła, które przez wieki kierowało ludami, doprowadzając je do wyższego poziomu kultury i człowieczeństwa³⁷⁷. Dwa główne skutki wynikające z odrzucenia nauk chrześcijańskich to zapomnienie o powszechnej solidarności między ludźmi oraz ubóstwianie państwa poprzez nadawanie mu władzy absolutnej³⁷⁸.

Środkami zaradczymi na ten stan rzeczy mają być religijne i moralne odnowienie ludzkości poprzez Akcję Katolicką, wolność Kościoła, a także wychowanie domowe w rodzinie chrześcijańskiej³⁷⁹. Na zakończenie papież wspomniał o zaatakowanej Polsce i nazwał ówczesne czasy „godziną ciemności”, wzywając do modlitwy o pokój na świecie³⁸⁰.

W encyklice „*Sertum laetitiae*” (1.11.1939), skierowanej do Kościoła w USA z okazji sto pięćdziesiątej rocznicy ustanowienia hierarchii Kościoła katolickiego w tym kraju, papież przypomniał początki Kościoła amerykańskiego, nakreślił jego obecny stan oraz ostrzegł przed niebezpieczeństwami. Za niebezpieczeństwa uznał pragnienie

³⁷⁴ Por. Pius XI, *Divini Redemptoris*, 27.

³⁷⁵ Por. Pius XI, *Divini Redemptoris*, 41-48.

³⁷⁶ Por. Pius XII, *Summi Pontificatus*, 15.

³⁷⁷ Por. Pius XII, *Summi Pontificatus*, 22.

³⁷⁸ Por. Pius XII, *Summi Pontificatus*, 28,42.

³⁷⁹ Por. Pius XII, *Summi Pontificatus*, 66-71.

³⁸⁰ Por. Pius XII, *Summi Pontificatus*, 79-85.

przyjemności, pijaństwo, nieprzyzwoity sposób ubierania się, pragnienie władzy, zaniedbanie biednych, nieuczciwe bogacenie się, lekkomyślność w zawieraniu małżeństw, rozwody, rozpad rodziny, kontrolę urodzeń oraz zaniedbanie obowiązków wobec państwa i społeczności³⁸¹. W sposób szczególny papież pochylił się nad niebezpieczeństwami dla małżeństwa i rodziny i zachęcił do uprawiania nauki³⁸².

W kolejnej encyklice na tematy społeczne, „*Quemadmodum*” (6.01.1946), napisanej już po zakończeniu wojny zaapelował o pomoc dla dzieci cierpiących głód i niedostatek³⁸³. Wezwał wszystkich ludzi, aby przez współpracę starali się znaleźć lekarstwo na ówczesne zło i pomogli biednym dzieciom, zmieniając ich życie na lepsze poprzez zaoferowanie odpowiedniej pomocy³⁸⁴.

Z kolei w „*Optatissima pax*” (18.12.1947) papież przedstawił ówczesne zagrożenia pokoju. Tym zagrożeniem z jednej strony miało być zubożenie wynikłe ze zniszczeń wojennych, a z drugiej powiększający się wyzysk³⁸⁵. W świetle tak głębokiego powojennego kryzysu Ojciec Święty wezwał do stawiania dobra ogólnego przed korzyścią osobistą i wskazał na miłość chrześcijańską, która jako jedyna może uleczyć rany, pokonać niebezpieczeństwa i uśmierzyć cierpienie³⁸⁶.

Podsumowując przeprowadzone badania, należy stwierdzić: Biblia jest księgą religijno-moralną, w której zawarte są wskazania społeczne, spośród których wymienić można m.in. sprawiedliwość, własność prywatną, rodzinę, małżeństwo czy znaczenie ludzkiej pracy. Kościół przez wieki wypowiadał się na tematy dotyczące zasad społecznych, ponieważ chrześcijanin jest człowiekiem żyjącym w świecie. Katolicka nauka społeczna jako odrębna nauka powstała w XIX wieku w Niemczech i rozprzestrzeniła się na inne kraje. Na największą uwagę zasługują encykliki, w których zawarte jest oficjalne nauczanie papieskie. W czasach radiowego przepowiadania F.J. Sheena dostępne było społeczne nauczanie papieży: Leona XIII, Piusa X, Benedykta XV, Piusa XI oraz Piusa XII. W tamtych czasach występowały różne problemy społeczne, na które papieże reagowali, publikując encykliki. Wskazywali

³⁸¹ Por. Pius XII, *Sertum laetitiae*, 19.

³⁸² Por. Pius XII, *Sertum laetitiae*, 21-31.

³⁸³ Por. Pius XII, *Quemadmodum*, 1.

³⁸⁴ Por. Pius XII, *Quemadmodum*, 13.

³⁸⁵ Por. Pius XII, *Optatissima pax*, 3.

³⁸⁶ Por. Pius XII, *Optatissima pax*, 6-8.

i piętnowali w nich błędy w życiu poszczególnych osób, a także społeczeństw, a następnie przedstawiali pozytywne rozwiązania motywowane Ewangelią.

3. Główne tematy społeczne radiowego nauczania

F.J. Sheena

W niniejszym rozdziale zostaną przedstawione treści nauczania społecznego F.J. Sheena wydobyte z jego ponad dwudziestoletniego przepowiadania w ramach audycji „The Catholic Hour” w ogólnokrajowym radiu NBC. Najpierw zostaną przedstawione zagadnienia dotyczące człowieka w jego relacji do Boga, samego siebie oraz kwestie na temat małżeństwa i rodziny. Następnie omówione zostaną poruszane przez kaznodzieję problemy społeczeństwa amerykańskiego, jakimi były: problem rozumienia wolności, zagadnienie wojny oraz rola Kościoła katolickiego w społeczeństwie. Na końcu zebrane zostaną jego wypowiedzi na temat panujących w świecie groźnych ideologii: liberalizmu, komunizmu oraz ateizmu.

3.1 Człowiek w relacjach do Boga, siebie samego i bliźniego

Człowiek żyjąc w świecie, nawiązuje relacje z Bogiem i próbuje poznać samego siebie. Jednostka nie jest jednak stworzona do tego, aby żyć samemu, dlatego zawiera relacje z innymi ludźmi. Spośród nich szczególne znaczenie mają relacje małżeńskie i rodzinne. W niniejszym paragrafie zostanie zaprezentowane nauczanie F.J. Sheena na temat relacji człowieka z Bogiem, o człowieku jako jednostce oraz treści dotyczące małżeństwa i rodziny.

3.1.1 Relacja z Bogiem

Zadaniem człowieka jest poznać Tego, który go stworzył – Boga. Nauczanie F.J. Sheena na temat relacji człowieka z Bogiem można podzielić na treści mówiące o poszukiwaniu Boga w życiu, problemie ateizacji jednostek, psychoanalizie oraz wartości sakramentów w życiu osoby wierzącej.

3.1.1.1 Poszukiwanie Boga

W swojej pierwszej audycji wygłoszonej w „The Catholic Hour” 9 marca 1930 roku F.J. Sheen ukazał związek człowieka z Bogiem, mówiąc, że poszukiwanie Boga w życiu to w rzeczywistości szukanie pełni sensu życia. Równocześnie wskazał, że najskrytszymi pragnieniami każdego człowieka są trzy wartości: życie, prawda

i miłość, a cały świat jest nimi przepełniony³⁸⁷. Według niego każdy szuka prawdy i jeśli człowiek jest szczery sam wobec siebie to poszukuje boskiego pierwiastka: prawda jest tym, czego każdy szuka; jest wiarą, którą nie można wstrząsnąć, i wiedzą, której nie da się podważyć. Prawda tak mocno odciska się w umyśle, że nie da się wyobrazić czegoś przeciwnego. Jest ona podporą rzeczywistości, czymś za co człowiek jest w stanie oddać życie. Jednocześnie wskazał, że taką prawdą dla człowieka jest Jezus – Jego nauczanie i program pomagający dobrze przeżyć czas na ziemi³⁸⁸.

Każdy człowiek stworzony przez Boga jest powołany do świętości. Zdobywanie świętości, otwieranie się na Boga wynika z doświadczenia pustki w życiu. F.J. Sheen, na potwierdzenie swojej nauki, jako przykład do zobrazowania tej prawdy, postawił dziecko, które najpierw nie może doczekać się świąt Bożego Narodzenia i związanych z nimi zabawek. Święta nadchodzą, a dziecko najedzone pysznymi potrawami, wybawione nowymi zabawkami, po wszystkim kładzie się do łóżka i ma poczucie w sercu, że nie spełniło to jego oczekiwań. Podobnie dorośli: pragną władzy, bogactwa – a gdy je osiągną, to nadal są nieszczęśliwi – nic nigdy na tym świecie nie spełni oczekiwań ludzi – mówił³⁸⁹.

Nie wszyscy to odkrywają i według Sheena uciekają w przyjemności zmysłowe. Według niego ludzie szukają wciąż nowych bodźców, które w rzeczywistości nie potrafią ich w pełni zaspokoić. Głosił, że prawdziwe szczęście można odnaleźć, dochodząc do wniosku, że na świecie jest ono nieosiągalne; że zaspokojenie serca dokonuje się poprzez dążenie do świętości, poznawanie Boga – Pana i Zbawiciela³⁹⁰.

Amerykański kaznodzieja na łamach audycji radiowych zadawał również pytania, dlaczego tak wielu ludzi nie znajduje Boga pomimo tego, że często szuka Go w swoim życiu. Jednocześnie odpowiedział, że problemem jest to, iż umysły, które chcą znaleźć Boga albo nie są wystarczająco proste, albo nie są wystarczająco uczone. Twierdził, że Boga mogą znaleźć tylko ci, którzy posiadają wiedzę, są ludźmi nauki, oraz ludzie prości; Boga nie znajdą ci, którym się wydaje, że wszystko wiedzą. Tym, co łączy prawdziwą wiedzę i niewiedzę, jest pokora. Nawiązując do biblijnego opisu

³⁸⁷ Por. F.J. Sheen, *Man's Quest for God* (9.03.1930) [w:] F.J. Sheen, *The Divine Romance*, Huntington IN 1957, s. 5.

³⁸⁸ Por. F.J. Sheen, *The Infallibility of the Church* (3.02.1935) [w:] F.J. Sheen, *The Fullness of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 63.

³⁸⁹ Por. F.J. Sheen, *The world's greatest need* (31.01.1932) [w:] F.J. Sheen, *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 47.

³⁹⁰ Por. F.J. Sheen, *The world's greatest need*, dz. cyt., s. 49.

Bożego Narodzenia, zauważył, że nowonarodzonego Jezusa znaleźli tylko prości i uczeni, pasterze i mędracy; ci, którzy nie wiedzieli nic o polityce, sztuce, literaturze, dla których najważniejsze było przekonanie, że Bóg jest nad nimi – a owce obok nich; oraz ci, którzy poszukiwali wiedzy, mądrości i prawdy. Świat wtedy, tak samo jak w latach wygłaszanej audycji, miał być pełen mądrości, ale nie odnalazł Boga³⁹¹. Człowiek pragnący odnaleźć Boga ma być pokorny, musi chcieć szukać prawdy i posiadać świadomość, że nie wszystko wie i pojmuje – nauczał.

F.J. Sheen podkreślał, że problemem człowieka jest to, iż uważa on, że może odkryć prawdę całkowicie sam i gardzi przekonaniem, że Bóg poprzez objawienie może poszerzyć jego wiedzę. Ponadto w ówczesnej nauce zauważał problem badania bezużytecznych faktów; zapominania, że badania są tylko środkiem do celu, jakim jest odkrycie prawdy³⁹².

3.1.1.2 Ateizacja człowieka jako odrzucenie Boga

Kolejną kwestią poruszaną przez F.J. Sheena był problem ateizacji człowieka, który rzutuje na postrzeganie kwestii społecznych. Jednym z problemów w świadomości ówczesnych ludzi – według kaznodziei – wydawało się poczucie, że istnieje tylko świat doczesny, a co za tym idzie odrzucenie sądu, który nastąpi w momencie śmierci, gdzie człowiek będzie musiał zdać sprawę ze swoich czynów. Sheen zauważył, że natura rozlicza się od razu z wykroczeń przeciwko niej, lecz inaczej jest z naruszeniem prawa moralnego. Głosił, że po tej stronie grobu jest zbyt wielu złych, którzy nie zostali ukarani, za dużo uwielbionych grzeszników i tych, którzy mówią „zgrzeszyłem i nic się nie stało”. Jednak, jak mówił, nadejdzie dzień rozrachunku i każdy zda sprawę Bogu ze swoich czynów, tak jak biznesmen raz do roku zdaje sprawę ze swoich dochodów. Porównywał on życie do kasy fiskalnej, w której każda myśl i każdy czyn są rejestrowane³⁹³. Według niego XX wiek byłby o wiele lepszy, gdyby każdy człowiek pamiętał, że musi się rozliczyć ze swojego życia³⁹⁴.

F.J. Sheen zauważył, że istnieje część ludzi, która jest wyrafinowana, obdarzona inteligencją, posiada różne naturalne przymioty i momentami jest porwana przez

³⁹¹ Por. F.J. Sheen, *Shepherds and Wise Men* (31.12.1933) [w:] F.J. Sheen, *The Eternal Galilean*, b.m.w. 1934, s. 18-21.

³⁹² Por. F.J. Sheen, *Shepherds and Wise Men*, dz. cyt., s. 25.

³⁹³ Por. F.J. Sheen, *The great Assize* (12.03.1933) [w:] F.J. Sheen, *The Hymn of the Conquered*, Huntington IN 1933, s. 79n.

³⁹⁴ Por. F.J. Sheen, *The great Assize*, dz. cyt., s. 83.

szlachetne emocje i ideały, ale na co dzień żyje powierzchownie. Tacy ludzie nie prowadzą moralnego życia, ponieważ nie zostali rozpaleni przez Chrystusa. Mówca stwierdził, że choć potrafią oni robić rzeczy wielkie: dokonywać wielkich odkryć, budować mosty, wykorzystywać wodospady do wytwarzania energii – to jednak nie odnajdują siebie w pełni i nie wiedzą, że naprawdę mogą się zrealizować, tylko wypełniając swoje wnętrze Bogiem, który ich stworzył. Świat nadprzyrodzony przemawia do nich podobnie jak heroizm do tchórza. Według niego ogromne niebezpieczeństwo ówczesnej cywilizacji polegało na tym, że człowiek odwracał się od Boga – a nigdy w historii świata nic naprawdę wielkiego i dobrego nie zostało stworzone, jeśli ludzie nie mieli w sobie Bożego Ducha³⁹⁵.

Według mówcy człowiek jemu współczesny był obojętny w sprawach wiary; nie posiadał ani wielkich miłości, ani wielkich nienawiści; często nie widział przyczyny, dla której warto żyć, ani przyczyny, dla której warto umrzeć. Taki człowiek prosił, aby religia była łatwa i przyjemna. Wyrazem cnoty miała być dla niego elegancja, a wyrazem moralności higiena. Takie pojmowanie życia wyklucza Boga; brakuje troski o wieczne zbawienie i pozbawia nienawiści do grzechu – nauczał³⁹⁶.

Kaznodzieja głosił, że herezją panującą w świecie była nie herezja myśli, ale herezja czynów. Ludzie nie odrzucali Kościoła dlatego, że uważali, iż błędzi on w nauczaniu, ale ze względu na to, że nie chcieli wprowadzać w swoje codzienne życie wymagań wypływających z wiary. Mówca podał konkretne przykłady: życie bez antykoncepcji jest zbyt trudne czy pokuta jest zbyt wymagająca. Ludzie odrzucali Boga, bo nie chcieli próbować sprostać jego wymaganiom. Coraz więcej ludzi grzeszyło, ale coraz mniej widziało, że jest to jakiś problem; więcej obrażało Boga, a mniej martwiło się Jego obrazą³⁹⁷.

F.J. Sheen dostrzegł, że jedną z najbardziej błędnych idei, która opanowywała ludzi wierzących było przekonanie, że religia jest czysto indywidualną relacją z Bogiem. Takie podejście kwestionowało zasadność istnienia instytucji, jaką jest Kościół, i w konsekwencji prowadziło do wyrzucenia Boga z codzienności. Niektórzy

³⁹⁵ Por. F.J. Sheen, *The Spirit of Christ* (10.03.1935) [w:] F.J. Sheen, *The Fullness of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 102n.

³⁹⁶ Por. F.J. Sheen, *The Penalty of Neglect* (22.01.1933) [w:] F.J. Sheen, *The Hymn of the Conquered*, Huntington IN 1933, s. 26n.

³⁹⁷ Por. F.J. Sheen, *The sense of sin* (9.02.1936) [w:] F.J. Sheen, *The Prodigal World*, Huntington IN 1947, s. 56.

w tym duchu mówili: „Mogę lepiej chwalić Boga samemu niż z innymi”. Człowiek zapominał, że jest istotą społeczną i że jego relacja z Bogiem nie jest czysto indywidualna – tak samo jak nie żyje w świecie jako indywiduum, ale ma relacje z innymi. Kaznodzieja przywołał modlitwę Ojcie Nasz, która sugeruje wspólnotę wierzących. Powiedział słuchaczom: nie mówimy „Ojcie mój, któryś jest w niebie”, ale „Ojcie nasz, któryś jest w niebie”³⁹⁸.

Potrzebę wyrażania wiary we wspólnocie porównywał do sytuacji zagrożenia państwa: kiedy wróg atakuje kraj, potrzebna jest dobrze zorganizowana armia; kiedy zło atakuje, człowiek musi mieć wspólnotę religijną opartą na miłości. Jeśli człowiek nie będzie szukał jedności w Bogu, to przekona się, że wykluczając Boga, wyzbył się także swoich praw³⁹⁹.

3.1.1.3 Psychoanaliza jako substytut spowiedzi

W audycji z 10 stycznia 1932 roku F.J. Sheen wskazał na bolączkę ówczesnego świata, psychoanalizę, która – jak rzekł – rozprzestrzenia się jak zaraźliwa gorączka. Twierdził, że każde zło jest rozgłaszane przez świat, a on bardzo szybko usprawiedliwia człowieka od jego grzechu i złego zachowania⁴⁰⁰.

Kaznodzieja podkreślał, że psychologia fałszywie nauczała, że człowiek nie ma duszy, że jest tylko maszyną, w której zachodzą reakcje. Poprzez wyrzucenie Boga z życia i uznanie Go za zwykły symbol, człowiek został przyrównany do zwykłej mrówki, której zadaniem jest żmudna budowa ekonomiczna kraju, a następnie śmierć. F.J. Sheen zauważył, że do tego doprowadził renesans: zaczynał od wywyższania człowieka bez Boga, a skończył na zdegradowaniu obu⁴⁰¹.

Kontynuując ten temat, zauważył, że największym zagrożeniem, przed którym stało społeczeństwo, a które zrujnowało już niejedną cywilizację, jest utrata poczucia grzechu. Twierdził, że społeczeństwo tak się zmieniło, że nie znało już żalu za swoje czyny, a ludzie patrząc na zło, nie byli zszokowani. Paradoxem według niego było,

³⁹⁸ Por. F.J. Sheen, *The Christian Life* (24.02.1935) [w:] F.J. Sheen, *The Fullness of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 82.

³⁹⁹ Por. F.J. Sheen, *The Unity of Mankind* (21.01.1940) [w:] F.J. Sheen, *Peace, Fruit of Justice*, Huntington IN 1947, s. 31.

⁴⁰⁰ Por. F.J. Sheen, *The right of Sanctuary* (10.01.1932) [w:] F.J. Sheen, *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 22n.

⁴⁰¹ Por. F.J. Sheen, *The dignity of man* (19.01.1936) [w:] F.J. Sheen, *The Prodigal World*, Huntington IN 1947, s. 34.

że to, co starsze pokolenie nazywało grzechem, zaczynało być jedynie problemem psychicznym. Sheen głosił, że zło często było mylone z dobrem, a dobro ze złem. Książki przeciwko cnocie były nazywane odważnymi, a przeciwko Bogu – postępowymi i tworzącymi epokę. To wszystko miało być skutkiem pokładania ufności w psychologii i wyrzuceniu Boga⁴⁰².

W jednej ze swoich audycji przywołał postać Carla Gustava Junga, który napisał, że przez trzydzieści lat leczył ludzi, wśród których najwięcej było protestantów, mniej żydów, a wierzący katolicy niemalże nie potrzebowali jego terapii. Terapeuta zauważył, że wśród jego wszystkich pacjentów przyczyną problemów było nieznanie religijnego spojrzenia na życie. Każdy z nich zachorował, ponieważ stracił to metafizyczne spojrzenie, które dają religie – a uzdrowienie dokonywało się pod warunkiem odzyskania spojrzenia wiary⁴⁰³.

3.1.1.4 Sakramenty jako droga do Boga

Rozpoznając bolączkę fałszywego psychologizmu, F.J. Sheen wskazał człowiekowi, jak może się od niego uwolnić. Lekarstwem miało być prawo świątyni – średniowieczne prawo, które polegało na tym, że jeśli ścigany, winny przestępstwa człowiek wejdzie do świątyni, to jest tam nietykalny. Według mówcy świat potrzebował takiej przystani, przestrzeni kontaktu człowieka z Bogiem, gdzie grzechy nie będą rozgłaszane światu. Głosił, że taka przestrzeń istnieje, a jest nią Sakrament Pokuty i Pojednania⁴⁰⁴.

Dla Sheena Kościół poprzez sakrament spowiedzi był najskuteczniejszą instytucją, która reformuje społeczeństwo. Podczas gdy nowożytność próbowała reformować społeczeństwo, by zmienić jednostkę – Kościół odwrotnie: zaczyna odmieniać osobę, kształtować jej sumienie, aby zmienić społeczeństwo⁴⁰⁵. „Współczesna moralność mówi o przestępczości jako problemie grupowym; Kościół w konfesjonale mówi do kryminalisty, który jest pojedynczym przypadkiem. Współczesna moralność mówi abstrakcyjnie o pijaństwie; Kościół w konfesjonale mówi konkretnie do pijaka (...), aby ujawnił swój stan moralny w celu oczyszczenia.

⁴⁰² Por. F.J. Sheen, *The Death of Life* (5.03.1933) [w:] F.J. Sheen, *The Hymn of the Conquered*, Huntington IN 1933, s. 72n.

⁴⁰³ Por. F.J. Sheen, *The Cause and Cure of all our Conflicts* (18.01.1948) [w:] F.J. Sheen, *Modern Soul in Search of God*, Huntington IN b.r.w., s. 26.

⁴⁰⁴ Por. F.J. Sheen, *The right of Sanctuary*, dz. cyt., s. 22n.

⁴⁰⁵ Por. F.J. Sheen, *The right of Sanctuary*, dz. cyt., s. 27n.

Z tych dwóch dróg tylko konfesjonał przynosi owoce, tak samo jak jedyną drogą, aby rodzina była szczęśliwa, jest uczynienie każdego w rodzinie szczęśliwym; tak samo, aby w społeczeństwie panował spokój, każdy obywatel musi być pokojowo nastawiony; a tego nie można osiągnąć inaczej, jak prostować każde sumienie przez Boże Prawo⁴⁰⁶.

Nauczał, że konfesjonał kształtuje sumienie, które jest wewnętrznym rządem, pełniącym takie same funkcje jak każdy urząd państwowy. Sumienie posiada władzę: ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Głównym zadaniem sumienia jest ustanawianie prawa: nakazuje czynić dobro i unikać zła; daje poczucie odpowiedzialności za swoje czyny – na pewne decyzje kieruje, a od innych odciąga. Ma ono także władzę wykonawczą: świadczy o tym, czy czyny człowieka są zgodne z prawem wytworzonym w sumieniu. W końcu, mówił, sumienie jest sędzią: gromadzą się w nim wszystkie emocje, od zadowolenia po poczucie winy⁴⁰⁷.

Dla F.J. Sheena sam fakt istnienia sumienia był dowodem na istnienie Boga. Twierdził, że sumienie nie może pochodzić od człowieka, ponieważ nie jest on sam sobie sędzią. Ponadto, gdyby człowiek tworzył prawo sumienia, to mógłby je usunąć – a nie potrafi, ponieważ jest ono obecne nawet wbrew woli człowieka⁴⁰⁸.

Mówca zauważył, że wielu ludzi myśląc o wpływie religii na życie jednostki, zadaje sobie pytanie: jak Chrystus, żyjący dwadzieścia wieków temu, może mieć wpływ na teraźniejszość. Zauważając, że w zasadzie każdy człowiek może wpływać na innych nawet po swojej śmierci – chociażby poprzez nauczanie, które zostawił – wyjaśnił, że nauczanie Jezusa zapisane na kartach Pisma Świętego przez czterech ewangelistów jest dla człowieka szczególnie: pociesza i daje wewnętrzny pokój. Jezus może zmieniać codzienność każdego człowieka, ponieważ zostawił piękny przykład świętego, moralnego życia, które jest wzorem do naśladowania⁴⁰⁹. Jednakże patrząc z perspektywy wiary, Sheen podkreślił, że życie Jezusa nie zakończyło się wraz z jego śmiercią. Jego ziemskie życie trwało trzydzieści trzy lata, ale od wniebowstąpienia nadal żyje po prawicy Boga i przez wszystkie wieki jest dla ludzi nie tylko wzorem, ale

⁴⁰⁶ F.J. Sheen, *The right of Sanctuary*, dz. cyt., s. 28.

⁴⁰⁷ Por. F.J. Sheen, *The Interior Sinai* (8.01.1933) [w:] F.J. Sheen, *The Hymn of the Conquered*, Huntington IN 1933, s. 11-13.

⁴⁰⁸ Por. F.J. Sheen, *The Interior Sinai*, dz. cyt., s. 14n.

⁴⁰⁹ Por. F.J. Sheen, *The whole Christ* (30.12.1934) [w:] F.J. Sheen, *The Fullness of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 14-16.

poprzez Kościół działa, w sposób szczególny w sakramentach, i obdarza ich mocą i łaską, dając siły do naśladowania Jezusa w swoim życiu⁴¹⁰.

3.1.2 Człowiek jako jednostka

Człowiek jest istotą społeczną i od tego, jaki jest człowiek, zależy jakość społeczeństwa. F.J. Sheen, tłumacząc aspekty człowieka w stosunku do siebie samego, wskazywał na pragnienie wolności zakorzenione w każdej osobie, kształtowanie charakteru, rolę pracy oraz przedstawił całościową katolicką filozofię życia.

3.1.2.1 Pragnienia ludzi

F.J. Sheen w swoim nauczaniu radiowym zauważył, że każdy człowiek lubi wolność, a jedyną rzeczą, której pragnie bardziej, bez której nawet wolność jest bolesna, to szczęście. Tłumacząc relację człowieka do siebie samego, odwoływał się do chrześcijaństwa i nauczał, że istnieją dwie drogi próby zaspokojenia pragnienia szczęścia. Jedna to droga świata, a druga droga Chrystusa. Różnica między nimi jest taka, że idąc pierwszą, wydaje się człowiekowi, że wszystkie przyjemności świata uczynią go szczęśliwym, a w rzeczywistości jak już je posiadzie, jest nimi rozczarowany. Odwrotnie jest z drogą, którą wskazuje chrześcijaństwo. Na początku szukanie szczęścia, zgodnie ze wskazaniem religii, wydaje się nieatrakcyjne, a nawet odpychające, ale kiedy człowiek ruszy tą drogą, zobaczy, że zdobył prawdziwe szczęście⁴¹¹.

Drogą świata był dla niego między innymi humanizm, który głosił, że człowiek jest samowystarczalny i nie potrzebuje Boga; że człowiek znajduje satysfakcję w swoim umyśle, nie potrzebuje wiary i nie musi szukać Boga poza człowiekiem, ale człowieka w sobie. Dla F.J. Sheena humanizm był porażką, ponieważ człowiek to nie tylko ciało. Człowiek to dusza i ciało, a duch woła o pokarm jeszcze bardziej niż żołądek⁴¹². Głosił, że człowiek, który dba tylko o swoje ciało, zapominając o duszy, nigdy nie osiągnie szczęścia, ponieważ nie może go w pełni posiadać na ziemi. Tłumaczył, że należy go szukać w czymś niezemskim i jest tylko jeden człowiek, który jest wystarczająco

⁴¹⁰ Por. F.J. Sheen, *The whole Christ*, dz. cyt., s. 17n.

⁴¹¹ Por. F.J. Sheen, *The King of Hearts* (4.02.1934) [w:] F.J. Sheen, *The Eternal Galilean*, b.m.w. 1934, s. 66.

⁴¹² Por. F.J. Sheen, *The King of Hearts*, dz. cyt., s. 67.

nieziemski, aby być boski⁴¹³. To Chrystus, który mówi: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28). Wiara w Boga, chrześcijaństwo są jedyną drogą, po której idąc, człowiek może znaleźć szczęście.

Tłumacząc, czym jest prawdziwa wolność człowieka, której odkrycie prowadzi do szczęścia, nauczał, że nie może być ona oderwana od prawa, a łamanie przykazań Bożych nie może być formą wyrażania siebie⁴¹⁴. Prawdziwą wolność definiuje nie chęć robienia tego, na co człowiek ma ochotę, ale to, co należy zrobić. To sugeruje, że człowiek jest wolny. Aby zobrazować tę głoszoną prawdę powiedział, że tak jak ogień musi być gorący, a lód zimny, tak człowiek musi być dobry. „Powinność jest początkiem moralności, ponieważ odróżnia w człowieku siłę moralną od siły fizycznej (...). Wolność nie jest mocą robienia cokolwiek się chce, jak często wyraża to młodzież słowami: «Mogę to zrobić, jeśli chcę, prawda? Kto mnie powstrzyma?»». Z pewnością możesz zrobić wszystko, co chcesz. Możesz obrabować sąsiada, pobić żonę, wypchać materace starymi żyletkami i strzelać do kurczaków sąsiada za pomocą karabinu maszynowego, ale nie powinieneś tego robić, ponieważ powinność sugeruje moralność: prawa i obowiązki⁴¹⁵ – nauczał.

3.1.2.2 Kształtowanie charakteru

Jednym z przejawów wolności jest praca człowieka nad swoim charakterem, która – według F.J. Sheena – miała polegać na upodabnianiu się do Chrystusa. Oprócz ludzkiej pracy, którą człowiek wierzący na co dzień wykonuje, istnieje również praca polegająca na upodabnianiu swojego życia do Chrystusa. Dotyka on rzeczywistości „natury” i „woli” człowieka⁴¹⁶, używając przy tym następującego porównania: natura człowieka to blok marmurowy, a wola człowieka to dłuto. Chrześcijanin „(...) spogląda na swój wzór – Chrystusa – i ostrymi końcami swego dłuta, poprzez umartwienie, odcina od swej natury wielkie kawałki zimnego samolubstwa, a następnie przez coraz subtelniejsze dotknięcia sprawia, że wspaniały wzór ukazuje się coraz bardziej, aż w końcu tylko pędzel ręki jest potrzebny, aby nadać mu połysk⁴¹⁷. Rozwój siebie to codziennie powtarzane akty wiary, nadziei i miłości.

⁴¹³ Por. F.J. Sheen, *The King of Hearts*, dz. cyt., s. 71.

⁴¹⁴ Por. F.J. Sheen, *True Liberty* (23.01.1939) [w:] F.J. Sheen, *Freedom*, Huntington IN b.r.w., s. 24.

⁴¹⁵ F.J. Sheen, *True Liberty*, dz. cyt., s. 21.

⁴¹⁶ Por. F.J. Sheen, *The thrill of Monotony* (3.01.1932) [w:] F.J. Sheen, *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 18.

⁴¹⁷ F.J. Sheen, *The thrill of Monotony*, dz. cyt., s. 19.

Najważniejszym celem życia człowieka ma być doskonalenie swojej osobowości przez wspaniałe życie, szukanie prawdy i uczenie się miłości. Sheen powołując się na katechizm, tłumaczył, że Bóg stworzył człowieka po to, aby poznał Go, miłował Go i służył Mu na tym świecie tak, by osiągnąć szczęście wieczne⁴¹⁸. Pytanie o cel w życiu było dla niego tak fundamentalne, że krytykował ówczesne szkolnictwo, które dawało wiedzę techniczną, ale nie potrafiło przekazać całościowej wizji człowieka. Przy tej okazji powiedział, że ludzie nie posiadaliby w domu żadnego gadżetu, gdyby nie znali jego celu, a jednocześnie potrafią przeżyć całe życie, nie wiedząc, po co żyją. Tłumaczył, że szkolnictwo uczyło wielu technicznych rzeczy, ale ignorowało prawdziwy cel edukacji, jakim jest odpowiedź na pytanie o cel życia⁴¹⁹.

F.J. Sheen nauczał, że jedną z anomalii ówczesności był fakt, że w czasach, gdy człowiek osiągnął ogromną kontrolę nad światem, nie potrafił panować nad sobą samym. Według niego nie istniały wcześniej czasy, w których człowiek byłby mniej panem samego siebie; potrafił kontrolować siły natury, lecz nie panował nad swoimi namiętnościami⁴²⁰.

Jednocześnie wskazał drogę, która może pomóc na nowo zapanować nad sobą: jest to walka, która w języku religijnym nazywa się umartwieniem. Tłumaczył, że taką postawę sugeruje Pismo Święte: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy spadnie w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12,24); „Jeśli kto chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!” (Łk 9,23). Takie rozumienie świata było według niego niezrozumiałe dla ludzi jego pokolenia, ponieważ zakładając, że istnieje tylko życie doczesne, najłatwiej było po prostu jeść, pić i być wesołym, skoro i tak każdy ma umrzeć⁴²¹.

Tłumaczył, że dla wierzącego umartwianie się nie jest oznaką słabości, ale władzy, poczuciem, że kontroluje się samego siebie i odnosi zwycięstwa w przekraczaniu swoich słabości; kształtuje swój charakter. Zaznaczył jednak, że by

⁴¹⁸ Por. F.J. Sheen, *True Liberty*, dz. cyt., s. 23.

⁴¹⁹ Por. F.J. Sheen, *True Liberty*, dz. cyt., s. 21.

⁴²⁰ Por. F.J. Sheen, *Dying to live* (29.01.1933) [w:] F.J. Sheen, *The Hymn of the Conquered*, Huntington IN 1933, s. 34.

⁴²¹ Por. F.J. Sheen, *Dying to live*, dz. cyt., s. 36.

umartwianie nie było bólem, lecz poświęceniem, potrzebna jest miłość, która nadaje motywację⁴²².

3.1.2.3 Rola pracy

W swoim nauczaniu F.J. Sheen podejmował także temat pracy – tej codziennej, wykonywanej przez człowieka. Nauczał, że praca to szkoła służby społecznej. Praca nie tylko łączy człowieka z Bogiem, ale także człowieka z człowiekiem. Takie rozumienie pracy miało wynikać z faktu, że człowiek nie może zaspokoić swoich potrzeb samotnie, bez pomocy innych. Pracując z innymi, potwierdza swoją zależność społeczną i czyni akty miłosierdzia, pomagając tworzyć rzeczy dla innych i przyczynia się do ich szczęścia⁴²³.

Tłumaczył, że człowiek jest osobą, która poprzez swoją pracę nawiązuje trzy relacje: z Bogiem, z bliźnim i z naturą. Przede wszystkim praca jednoczy z Bogiem; ma charakter ascezy i dyscyplinuje człowieka⁴²⁴. Praca, którą wykonuje człowiek wierzący, z zewnątrz jest taką samą pracą, jak praca niewierzącego, lecz wewnątrz może być zupełnie inna. Człowiek może modlić się podczas pracy, a dodatkowo wykonując jakąś pracę z miłości do Boga, nadawać jej sens nadprzyrodzony. Ofiarowanie Bogu siebie i trudów pracy, łączenie ich z męką Chrystusa, ma być zadaniem chrześcijanina, a praca nie jest celem człowieka, tylko środkiem do zbawienia duszy i oddania chwały Bogu⁴²⁵.

F.J. Sheen podkreślał, że praca, którą wykonuje człowiek – nawet jeśli jest monotonna – może przynosić człowiekowi radość. Przywołał on postać Paula Dubois, który przez siedem lat rzeźbił figurę Joanny d'Arc⁴²⁶. Według niego autor figury na pewno nie uważał swojego życia za nudne i monotonne, ponieważ praca – mimo iż codziennie taka sama – przynosiła mu dreszczyk emocji, gdy widział cel ukończonego dzieła coraz bliżej. Podobnie muzycy, którzy ćwiczą przez wiele dni, nie uważają swojej pracy za monotonna⁴²⁷.

⁴²² Por. F.J. Sheen, *Dying to live*, dz. cyt., s. 38n.

⁴²³ F.J. Sheen, *Labor and Property* (12.02.1939) [w:] F.J. Sheen, *Freedom*, Huntington IN b.r.w., s. 53.

⁴²⁴ Por. F.J. Sheen, *Labor and Property*, dz. cyt., s. 51.

⁴²⁵ Por. F.J. Sheen, *Labor and Property*, dz. cyt., s. 52n.

⁴²⁶ Figura została odsłonięta 6 stycznia 1922 roku w Meridian Hill Park w Waszyngtonie (DC), USA (Por. *Then And Now: Joan Of Arc Statue In Meridian Hill Park*, <https://ghostsofdc.org/2012/01/08/then-and-now-joan-of-arc-statue-in-meridian-hill-park/> [dostęp: 7.08.2019]).

⁴²⁷ Por. F.J. Sheen, *The thrill of Monotony*, dz. cyt., s. 18.

Na potwierdzenie prawdziwości swojej nauki na temat pracy, w której zawiera się katolicka wizja człowieka, zanegował dwa największe ówczesne przekonania: że czas wolny i pieniądze to dwa podstawowe elementy szczęścia. Negując to, wskazał, iż na ziemi nie ma bardziej sfrustrowanych ludzi od tych, którzy nie mają nic do roboty, oraz tych, którzy mają zbyt dużo pieniędzy. Praca nie jest przekleństwem i nikogo nie zabija, ale służy rozwojowi człowieka⁴²⁸. Warto zauważyć, że praca może być również uciemiężeniem dla człowieka, czego przykładem jest praca niewolnicza, lecz w swoich przemówieniach F.J. Sheen skupiał się na pozytywnych jej aspektach.

3.1.2.4 Katolicka filozofia życia

Dla F.J. Sheena oderwanie człowieka od przeszłości i tradycji – także chrześcijańskiej, która kształtowała cywilizację zachodnią – spowodowała, że był on rozczarowany światem i nie wiedział, dokąd zmierza. Szukał schronienia w humanizmie, postępie cywilizacyjnym – a w głębi serca zdawał sobie sprawę, że to zwykłe wygodnictwo. Ksiądz Sheen wskazał drogę, która może pomóc odkryć człowiekowi siebie, była nią katolicka filozofia życia, która składała się z trzech kroków: ciszy, refleksji i prymatu ducha⁴²⁹.

Cisza jest ogromną potrzebą człowieka. Sheen zauważył, że świat Ameryki lat 30. XX wieku rozmiłowany był w hałasie. Powodem takiego stanu rzeczy wydawały się próby ucieczki człowieka od samego siebie. Ludzie „(...) nie potrafią być sami ze sobą, ponieważ nie są z siebie zadowoleni; nie lubią być sami ze swoim sumieniem, ponieważ sumienie im coś wyrzuca i jest to nie do zniesienia. (...) Nie lubią milczeć, ponieważ głos Boga jest jak szept i nie słyhać go w zgiełku ulic miasta. To tylko kilka powodów, dla których współczesny świat uwielbia hałas, ale wszystkie powodują jedno: zagłuszają głos Boga i otępiają sumienie. W rezultacie bardzo mało osób zna siebie samych”⁴³⁰ – tłumaczył słuchaczom. Lekarstwem na to miała być według niego obecność w życiu człowieka zadumania i ciszy.

Nauczał, że jeśli człowiek przezwycięży tę trudność, jaką jest życie w hałasie, i zadba o ciszę w swoim codziennym życiu, to niejako automatycznie przechodzi do

⁴²⁸ Por. F.J. Sheen, *The Basis of our Anxieties* (11.01.1948) [w:] F.J. Sheen, *Modern Soul in Search of God*, Huntington IN b.r.w., s. 18.

⁴²⁹ Por. F.J. Sheen, *The only thing that Matters* (17.01.1932) [w:] F.J. Sheen, *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 30.

⁴³⁰ F.J. Sheen, *The only thing that Matters*, dz. cyt., s. 31.

drugiego kroku, którym jest refleksja. W chwilach ciszy ludzie zaczynają rozmyślać, zadają sobie pytania, szukają sensu i przeznaczenia, szukają Boga. „Dlaczego tutaj jestem?” – jedno z pytań, które się rodzi w ciszy. „Aby poznać, pokochać i służyć Bogu na ziemi i cieszyć się wraz z nim szczęściem wiecznym” – odpowiada katechizm katolicki. Tłumaczył, że często w obliczu śmierci, myśląc o zmarłym, ludzie zastanawiają się, co zmarły po sobie zostawił. Gdyby ktoś się jednak chciał zastanowić co ze sobą zabrał, jedyną odpowiedzią, jaka przychodzi na myśl, jest: dobre uczynki⁴³¹. Człowiek wnikliwie myślący o swoim życiu zauważy, że praca nad sobą, swoim charakterem, dobre uczynki i przekraczanie siebie są zadaniem i drogą do szczęścia.

Sheen kontynuował dalej, że przez ciszę i refleksję ludzie dochodzą do trzeciego kroku, jakim jest uświadomienie sobie prymatu ducha. Człowiek jest na tym etapie poznawania siebie i Boga wtedy, gdy uświadomi sobie, że na świecie nie ma niczego, co naprawdę się liczy, oprócz zbawienia duszy. W tym porządku duch musi panować nad materią, dusza nad ciałem, a Bóg i Jego prawo nad światem. Tłumaczył, że Kościół jest jedyną instytucją, która uznaje ten prymat, dlatego świat go nienawidzi. Pomimo nienawiści ze strony świata zadaniem Kościoła jest pełnienie swojej roli, czyli doprowadzanie ludzi do zbawienia. Jednym z wymiarów pełnienia tej roli jest zakładanie szkół katolickich, aby umożliwić dzieciom poznanie Boga⁴³².

3.1.3 Małżeństwo i rodzina

Mówiąc na łamach audycji „The Catholic Hour” o małżeństwie i rodzinie, F.J. Sheen tłumaczył słuchaczom wartość małżeństwa, rodzaje miłości, zwrócił uwagę na problem rozwodów, dawał wskazówki na trwałość małżeństwa, ukazał wartość posiadania dzieci, przekazując równocześnie rady wychowawcze oraz podjął temat antykoncepcji.

3.1.3.1 Wartość małżeństwa

Sens małżeństwa wywodzi się z pragnienia każdego człowieka do tego, aby kochać i być kochanym. F.J. Sheen nawiązując do biblijnego opisu stworzenia świata i człowieka, tłumaczył, że od pierwszego dnia, kiedy Bóg powiedział: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam”, człowiek pragnie miłości. Celem zobrazowania tej prawdy

⁴³¹ Por. F.J. Sheen, *The only thing that Matters*, dz. cyt., s. 32n.

⁴³² Por. F.J. Sheen, *The only thing that Matters*, dz. cyt., s. 34n.

autor ukazał dziecko, które instynktownie przyciska się do piersi matki, co świadczy o przywiązaniu i uczuciach. Dorastając, idzie do matki wypłakać się w jej policzek, gdy dzieje się coś złego; a gdy dorośnie, szuka towarzyszy/towarzysza życia, przed którym może otworzyć swoje serce⁴³³.

Poruszając temat relacji między ludźmi, zauważył, że „jednym z największych paradoksów ówczesnych czasów było to, że ludzkość zbliżała się coraz bardziej mechanicznie, a duchowo się coraz bardziej od siebie oddalała. Radio, telefon, telegraf, samolot zbliżyły ludzi przestrzennie, ale jednocześnie ludzie utracili wszystkie wspólne ideały i cele”⁴³⁴. Ludzkość żyje w świecie złamanych serc – głosił. Człowiek jest ofiarą roztrząskanej miłości; jest jak król na wygnaniu; jak istota poszukująca miłości⁴³⁵. Tłumaczył, że małżeństwo niszczy egoizm, ponieważ łączy jednostki w życie wspólne, w którym żyją dla drugiego, a nie dla siebie. Niszczy również samolubstwo, dlatego że trwałość małżeństwa jest destrukcyjna dla przelotnych zauroczeń⁴³⁶.

Nauczał, że prawdziwie piękne życie człowiek osiąga tylko poprzez dyscyplinę, a społeczną dyscypliną w swojej najogólniejszej formie jest małżeństwo. Małżeństwo jest dyscyplinujące, ponieważ wymaga od męża i żony lojalności, wierności i poświęcenia. Domaga się wierności w chorobie, zdrowiu, radości i smutku - dopóki śmierć nie rozdzieli. Sheen wskazując, iż ludzie dobrze wiedzą, jak bardzo poważnie Kościół traktuje słowa Jezusa: „Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19,6), ale nie mają pojęcia, dlaczego tak nalega na świętość więzi małżeńskiej, ukazał dwa powody takiego nacisku: jeden wynika z porządku naturalnego, a drugi z nadprzyrodzonego⁴³⁷.

3.1.3.2 Rodzaje miłości

Omawiając moment śmierci Jezusa na krzyżu i słowo „pragnę”, które wypowiedział przed śmiercią (por. J 19,28), F.J. Sheen wyjaśniał, czym jest prawdziwa miłość. Zauważył, że słowo „miłość”, najczęściej wypowiedziane słowo na świecie, było

⁴³³ Por. F.J. Sheen, *Man's Quest for God*, dz. cyt., s. 6-7.

⁴³⁴ F.J. Sheen, *The Unity of Mankind*, dz. cyt., s. 23.

⁴³⁵ Por. F.J. Sheen, *The broken Heart* (14.04.1935) [w:] F.J. Sheen, *The Fullness of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 145.

⁴³⁶ Por. F.J. Sheen, *The Third Word* (28.02.1937) [w:] F.J. Sheen, *Our Wounded World*, Huntington IN b.r.w., s. 68.

⁴³⁷ Por. F.J. Sheen, *The Bond until Death* (12.02.1933) [w:] F.J. Sheen, *The Hymn of the Conquered*, Huntington IN 1933, s. 50n. Porządek nadprzyrodzony wynika z łaski sakramentu i nauczania Jezusa; porządek naturalny z więzi pomiędzy rodzicami i dziećmi.

najbardziej zniekształcane. Tłumaczył, że dla świata miłość to posiadanie: posiadanie rzeczy czy osoby dla przyjemności. Według niego – to nie jest miłość, tylko egoizm. Miłością rozumianą po katolicku jest dawanie siebie, ofiara i poświęcenie. Taki wzór człowiek ma tylko w Bogu, który złożył ofiarę ze swojego życia, aby odkupić całą ludzkość⁴³⁸.

W tym kontekście nauczał, że istnieją trzy rodzaje miłości małżeńskiej: miłość cielesna, miłość osoby i miłość chrześcijańska. Według niego tylko ta ostatnia może pomóc, aby małżeństwo przetrwało w chwilach trudności. Miłość cielesna to pożądanie, to miłość do drugiej osoby z powodu przyjemności, jaką ona daje. W tym przypadku – nauczał – ludzie mogą wzajemnie myśleć, że się kochają, a w rzeczywistości są egoistami myślącymi tylko o zaspokojeniu swoich potrzeb. Zauroczenie jest samolubne i prowadzi do jeszcze większego egocentryzmu. Dopowiadał, że ten rodzaj miłości często zamienia się w nienawiść, gdy osoba przestanie zaspokajać pragnienia i pożądlivości, a małżeństwo kończy się wtedy, gdy kończy się namiętność. Ponadto Sheen dostrzegł, że w sądach najczęstszym powodem rozwiązywania takich małżeństw była „niezgodność charakterów”, co według niego w rzeczywistości było spowodowane niedostatkami prawdziwej miłości⁴³⁹.

Miłość osoby opiera się na obiektywnej wartości drugiego – tłumaczył. Jej źródłem mogą być zdolności artystyczne, morale drugiego lub wspólne zainteresowania. Według niego ten rodzaj miłości może istnieć bez cielesności, gdyż w tym przypadku nie ma bezpośredniego związku między ciałem a miłością. Źródłem tej miłości jest akt woli, a nie pożądanie; tak jak jest możliwa pożądlivość bez miłości, tak również możliwe jest zakochanie bez uwzględniania fizycznej atrakcyjności⁴⁴⁰.

Ponad tymi dwoma rodzajami miłości jest miłość chrześcijańska, którą F.J. Sheen opisał następująco: miłość ta „(...) kocha każdego jako potencjalne lub rzeczywiste dziecko Boże, odkupione przez Chrystusa, a zatem jest miłością, która kocha nawet bez nadziei na powrót. Kocha drugiego nie z powodu atrakcyjności,

⁴³⁸ Por. F.J. Sheen, *The Pulpit of the Cross* (13.04.1930) [w:] F.J. Sheen, *The Divine Romance*, Huntington IN 1957, s. 59.

⁴³⁹ Por. F.J. Sheen, *Love bearing a Cross* (3.03.1946) [w:] F.J. Sheen, *Love on Pilgrimage*, Huntington IN b.r.w., s. 32.

⁴⁴⁰ Por. F.J. Sheen, *Love bearing a Cross*, dz. cyt., s. 32n.

talentów czy współczucia, ale z powodu Boga. Dla chrześcijanina drugi człowiek jest tym, dla którego muszę poświęcić się, a nie kimś, kto musi istnieć dla mnie”⁴⁴¹.

3.1.3.3 Problem rozwodów

W audycji wygłoszonej przy okazji obchodów świąt Bożego Narodzenia w roku 1931 F.J. Sheen mówił na temat przyjscia Jezusa na świat. Ukazując wartość ziemskiej matki, a także wzoru, jakim jest Matka Boska – Maryja, zauważył, że w ówczesnych czasach ogromnym problemem były rozwody, które powodowały oddzielenie żony od męża⁴⁴².

Dla kaznodziei powszechnie panująca radość związana z tym, że istniała łatwość w uzyskaniu rozwodu, była w rzeczywistości dramatem, który porównywał do wesołości grabarzy w mieście ogarniętym zarazą. Na uargumentowanie swojego zdania użył kilku życiowych przykładów. Najpierw odwołał się do patriotyzmu, tłumacząc, że jeśli mężczyzna nie będzie patriotą w swoim kraju, to nie będzie nim w żadnym innym. Podobnie, jeżeli nie będzie kochał pierwszej kobiety, którą wybrał przed wszystkimi kobietami na świecie, to jest podejrzany, gdy kolejnej mówi te same próżne obietnice. Autor miał świadomość, że mogą pojawić się różne sytuacje życiowe, które są nie do zniesienia i nie da się żyć już razem (np. alkoholizm) i tłumaczył, że Kościół dopuszcza separację; ale nie jest to dla niego argument za szukaniem kolejnego partnera⁴⁴³.

Mówca podał, że w 1945 roku w trzydziestu dużych miastach USA średnio rozpadał się jeden związek na dwa⁴⁴⁴. Według niego jednym z powodów, przez które rozwody stały się popularne, była nieumiejętność radzenia sobie z monotonią życia codziennego. To sprawiało, że człowiek nie potrafił żyć moralnością dziesięciu przykazań; nie widział sensu, aby życie poświęcić konkretnemu celowi, trwać w postanowieniach i przyrzeczeniach. Sheen uważał jednak, że człowiek, który żyje pełnią życia, odczuwa pozytywny dreszcz emocji – także przez monotonię. Podał on za przykład dziecko, które kilka razy podrzucone na kolanach w górę, pełne pasji będzie krzyczeć: „jeszcze raz”. Podobnie, gdy opowie się dziecku bajkę, ono nie powie następnym razem: „już ją słyszałem”, lecz „opowiedz mi jeszcze raz”. F.J. Sheen

⁴⁴¹ F.J. Sheen, *Love bearing a Cross*, dz. cyt., s. 33.

⁴⁴² Por. F.J. Sheen, *Mother and Babe* (27.12.1931) [w:] F.J. Sheen, *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 12-13.

⁴⁴³ Por. F.J. Sheen, *The Bond until Death*, dz. cyt., s. 55.

⁴⁴⁴ Por. F.J. Sheen, *Exhortation to a Bride and Groom* (17.02.1946) [w:] F.J. Sheen, *Love on Pilgrimage*, Huntington IN b.r.w., s. 20.

dostrzegając, że dziecko jest pełne życia, że chce widzieć rzeczy niezmiennie i powtarzać je raz po raz. Ta prawda o dziecku – według niego – była prawdą o Bogu; czymś, co człowiek dorosły powinien w swoim życiu nieustannie odkrywać. Za wzór ukazał Jezusa Chrystusa, którego należy naśladować, ponieważ przez trzydzieści lat żył posłuszny Maryi w Nazarecie. Droga do szczęścia – tego powszechnego, w małżeństwie to branie swojego codziennego krzyża, obowiązków, trudności i naśladowanie Boga⁴⁴⁵.

3.1.3.4 Wskazówki na trwałość małżeństwa

Kaznodzieja wskazał w swoim nauczaniu, jakie środki zastosować w życiu, aby przetrwać chwile, w których małżeństwo staje się słabsze. Najpierw w sposób pozytywny przypomniał ludziom moment ich małżeństwa i podkreślił, że każdemu zawieraniu związku małżeńskiego towarzyszą ogromne emocje i nikt nie zakłada rozpadu już na samym początku. Jednak trudne realia życia czasem sprawiają, że małżeństwo zamienia się w ruinę. W życiu małżonków nadchodzą takie momenty, że coś, co wcześniej było mocne jak stal, nagle staje się kruche jak jedwabny sznur. Sheen zwrócił uwagę, że w takich chwilach należy coś zrobić, aby utrzymać współmałżonka i nadal wspólnie wypełniać misję społeczną. Wskazał przy tym na trzy rzeczy, o których nauczał Kościół: większy nacisk na miłość, a mniej na seks, lojalność wobec złożonej przysięgi i miłość do dzieci⁴⁴⁶.

Kaznodzieja zauważył, że żyje w epoce kultu ciała. Po epoce wiktoriańskiej nadeszły czasy, w których liczyły się tylko seks i cielesność. Przestrzegając przed takim wypaczonym spojrzeniem i podkreślał, że seks ma do odegrania szczególną rolę w życiu, ale jest piękny tylko wtedy, gdy jest częścią całości; kiedy jest nie tylko pojmowany biologicznie, ale również intelektualnie, moralnie i religijnie. Tłumaczył, że spojrzenie na seks tylko w kontekście cielesnym doprowadziło do zniszczenia rycerskości u mężczyzn i delikatności u kobiet⁴⁴⁷.

Jeśli ktoś chce odzyskać radość małżeństwa, to ma go szukać nie w seksie, bo to wyraz samolubstwa, ale w miłości porównywanej do Jezusowej ofiary krzyża, która polegała na oddaniu życia i była szczytem miłości⁴⁴⁸. Dla mówcy radiowego ważnym

⁴⁴⁵ Por. F.J. Sheen, *The thrill of Monotony*, dz. cyt., s. 14-17.

⁴⁴⁶ Por. F.J. Sheen, *Cords of Adam* (19.02.1933) [w:] F.J. Sheen, *The Hymn of the Conquered*, Huntington IN 1933, s. 57.

⁴⁴⁷ Por. F.J. Sheen, *Cords of Adam*, dz. cyt., s. 57n.

⁴⁴⁸ Por. F.J. Sheen, *Cords of Adam*, dz. cyt., s. 58n.

elementem przetrwania małżeństwa była lojalność wobec złożonej przysięgi, która jest jedyną rzeczą utrzymującą pary razem w okresie rozczarowania i umożliwiającą im odzyskanie szczęścia⁴⁴⁹.

Rozczarowanie i nuda, które pojawiają się w życiu, były według niego czymś, po czym życie może stać się piękniejsze. Mówił: „Jest faktem psychologicznym, że wielkie przyjemności otrzymuje się tylko poprzez przeżycie chwil nudy, a wielkie radości można mieć pod warunkiem przetrwania chwil bólu. Dopiero po szoku pierwszego zimnego zanurzenia możemy cieszyć się pływaniem; dopiero po długich, wyczerpujących godzinach ćwiczeń możemy cieszyć się wykonaniem sonaty Chopina (...)”⁴⁵⁰. Podobnie w małżeństwie – dopiero po rozczarowaniu, które następuje po pierwszej kłótni, małżonkowie mogą nabrać wiatru w żagle i cieszyć się swoim małżeństwem, po zniszczeniu egoizmu w ustępowaniu sobie wzajemnie mogą cieszyć się jednością, a po początkowych trudnościach i ich przezwycięzeniu osiągają prawdziwą wzajemną miłość, którą nazywamy chrześcijańskim małżeństwem⁴⁵¹.

3.1.3.5 Wartość posiadania dzieci

F.J. Sheen zgodnie z ówczesnym nauczaniem Kościoła katolickiego głosił, że miłość pomiędzy kobietą i mężczyzną przypieczętowana związkiem małżeńskim byłaby niepełna, gdyby nie pojawiło się w nim dziecko⁴⁵². Według autora dziecko było lekarstwem na monotonię, która może zagrażać świętości małżeństwa, a rodzina składająca się z rodziców i dziecka czyni trójcę ziemską, na wzór Trójcy Świętej⁴⁵³. „(...) Kiedy mąż może ulec pokusie, aby uwierzyć, że inna kobieta jest piękniejsza niż jego żona, a żona może ulec pokusie, aby uwierzyć, że inny mąż byłby bardziej rycerski – to w tym momencie Bóg w Swojej Opatrzności posyła dzieci. W każdym chłopcu żona widzi męża odrodzonego w całej swojej rycerskości i sile, a w każdej dziewczynce mąż widzi swoją żonę odrodzoną w całej jej słodczy i pięknie”⁴⁵⁴.

F.J. Sheen zauważył, że warunkiem zrozumienia, dlaczego małżeństwo jest powołane do posiadania dzieci, jest zrozumienie, czym właściwie jest miłość. Przywołał

⁴⁴⁹ Por. F.J. Sheen, *Cords of Adam*, dz. cyt., s. 59.

⁴⁵⁰ F.J. Sheen, *Cords of Adam*, dz. cyt., s. 59.

⁴⁵¹ Por. F.J. Sheen, *Cords of Adam*, dz. cyt., s. 59.

⁴⁵² Por. F.J. Sheen, *Man's Quest for God...*, dz. cyt., s. 7.

⁴⁵³ Por. F.J. Sheen, *Man's Quest for God...*, dz. cyt., s. 7.

⁴⁵⁴ F.J. Sheen, *The Christian Order and the Family* (14.02.1943) [w:] F.J. Sheen, *The Crisis in Christendom*, Huntington IN 1944, s. 41.

on jej definicję, która mówi, że miłość to wzajemne oddawanie siebie, które prowadzi do odnalezienia siebie. Z oddawania siebie coś musi wynikać, ponieważ każda miłość dąży do uzewnętrznienia siebie. Dlatego – jak tłumaczył – każda miłość zmierza w swojej istocie do poczęcia dziecka⁴⁵⁵. Miłość to nie tylko wzajemne oddanie. Jeśliby tak było, to dość szybko doprowadziłaby ona małżonków do wyczerpania. Miłość to wzajemne ofiarowanie się, które prowadzi do odzyskiwania sił witalnych. Dziecko to wcielenie trwałej miłości małżonków, stąd prokreacja nie polega na naśladowaniu zwierząt, ale na naśladowaniu Boga, gdzie wzajemna miłość Ojca i Syna rodzi Ducha, który jest miłością⁴⁵⁶.

Celem znalezienia wzoru miłości Sheen po raz kolejny odwołał się do religii katolickiej, która błogosławi każde małżeństwo w imię Trójcy Świętej: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Trójca jest prototypem każdej miłości. „Ojciec kocha Syna, a Syn kocha Ojca, a ta wzajemna miłość do siebie jest tak intensywna, tak duchowa, tak nieziemska, tak ponad ziemskimi słowami, kantykami, objęciami, że może wyrazić się tylko przez to, co oznacza pełnię miłości (...). Właśnie dlatego ta osobista miłość Ojca do Syna nazywa się Duchem Świętym, Duchem Miłości (...)”⁴⁵⁷. Mąż i żona są według F.J. Sheena wysyłani po dwóch jak apostołowie w czasach Jezusa (por. Łk 10,1), aby byli płodnymi apostołami miłości i dawali swoim życiem świadectwo. Dodał równocześnie, że obrabowanie miłości z jej owoców to w praktyce zrujnowanie małżeństwa⁴⁵⁸.

Porównując małżeństwo do Trójcy Świętej, dał kolejny powód, dla którego Kościół musi zawsze sprzeciwiać się wszelkim próbom ograniczania posiadania dzieci przez ludzi, pomimo tego, że próby te były przedstawiane jako osiągnięcia ówczesnej nauki⁴⁵⁹. Dla kaznodziei radiowego małżonkowie, którzy brali dar miłości do swoich serc, a następnie miłość przeciwstawiali wytwarzaniu życia, w rzeczywistości zwracali się przeciw życiu, byli samolubni i myśleli tylko o własnej przyjemności⁴⁶⁰.

Tłumaczył, że więź dziecka z rodzicem jest tak silna, że nawet gdy dorosnie to odczuwa potrzebę powrotu do domu, aby odwiedzić kochających rodziców. Wynika to

⁴⁵⁵ Por. F.J. Sheen, *The Fruit of Love* (26.02.1933) [w:] F.J. Sheen, *The Hymn of the Conquered*, Huntington IN 1933, s. 64n.

⁴⁵⁶ Por. F.J. Sheen, *The Christian Order and the Family*, dz. cyt., s. 41.

⁴⁵⁷ F.J. Sheen, *The Fruit of Love*, dz. cyt., s. 66.

⁴⁵⁸ Por. F.J. Sheen, *The Fruit of Love*, dz. cyt., s. 67.

⁴⁵⁹ Por. F.J. Sheen, *The Fruit of Love*, dz. cyt., s. 67.

⁴⁶⁰ Por. F.J. Sheen, *The Fruit of Love*, dz. cyt., s. 68.

z wdzięczności za opiekę i poświęcenie, którą otrzymywało od rodziców przez pierwsze lata. Stąd też posiadanie dzieci w małżeństwie daje głębokie poczucie jedności i nierozzerwalności. Niejako więź, jaka wytwarza się między rodzicami a dziećmi, jest znakiem, że tylko śmierć może rozdzielić taki związek. Dla Sheena takie wytwarzanie się naturalnych więzi między rodzicami a dziećmi było ludzkim argumentem na nierozzerwalność małżeństwa i nierozbijanie dzięki temu rodzin⁴⁶¹.

3.1.3.6 Wychowanie dzieci

Mówiąc o wychowaniu dzieci, F.J. Sheen dostrzegł błąd w rozumowaniu, gdy podnoszone były postulaty mówiące, że to państwo spełnia funkcję nauczania. Według niego jedynym miejscem, w którym dziecko może się rozwijać, jest dom, a osobami, które czynią to najlepiej, są ojciec i matka. Dziecko może osiągnąć pełny rozwój serca i umysłu tylko dzięki zaangażowaniu rodziców⁴⁶². Miłość męża i żony wyraża się w przekazaniu życia i poświęceniu się dla wychowania dziecka. Małżeństwo wzywa do służby innemu, ponieważ drugi człowiek staje się ważniejszy ode mnie samego. Dostrzegł również, iż w dużych rodzinach mniej jest egocentryzmu niż w małych⁴⁶³.

Podstawową komórką społeczeństwa jest rodzina – tłumaczył – i to do rodziców, a nie do państwa, należy edukacja dzieci. Rodzina jako społeczeństwo wyprzedza państwo i wspólnotę Kościoła, a rodzice mają prawo do edukacji, które jest niezmiennie i zostało nadane przez Boga. Co prawda rodzice mogą przekazać to prawo państwu, ale nawet wtedy główna odpowiedzialność za edukację spoczywa na rodzicu, a nie na nauczycielu. Nauczyciel uzupełnia, ale nigdy nie zastępuje rodzica w tym obowiązku⁴⁶⁴. Powodem, dla którego rodzice często nie próbowali ponosić odpowiedzialności za nauczanie dzieci, ma być błędna świadomość, że edukacja polega wyłącznie na przekazywaniu wiedzy. Wiedza jest tylko jej częścią; nastolatek musi ukształtować w sobie nie tylko intelekt, ale także wolę. Dużo ważniejsze jest kształtowanie charakteru i sumienia⁴⁶⁵.

⁴⁶¹ Por. F.J. Sheen, *The Bond until Death*, dz. cyt., s. 51n.

⁴⁶² Por. F.J. Sheen, *The Bond until Death*, dz. cyt., s. 51.

⁴⁶³ Por. F.J. Sheen, *The Third Word*, dz. cyt., s. 68.

⁴⁶⁴ Por. F.J. Sheen, *Domestic Society* (6.02.1944) [w:] F.J. Sheen, *One Lord: One World*, Huntington IN b.r.w., s. 33.

⁴⁶⁵ Por. F.J. Sheen, *Domestic Society*, dz. cyt., s. 35.

3.2 Problemy społeczeństwa amerykańskiego

F.J. Sheen w swoim nauczaniu łączył katolicyzm z amerykańskimi i poruszał tematy dotyczące społeczeństwa amerykańskiego. Szczególnie miejsce poświęcił tematowi wolności narodu, zagadnieniu wojny w kontekście toczącej się w tamtym czasie II wojny światowej oraz roli Kościoła katolickiego w społeczeństwie. Zostanie to omówione w niniejszym punkcie.

3.2.1 Wolność i naród

Kaznodzieja, gdy nauczał na tematy dotyczące rozumienia wolności i narodu, tłumaczył słuchaczom, jakie są korzenie wolności Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a także co jest istotą wolności. Ponadto – w kontekście wolności – wskazywał na niezbywalne prawo każdego człowieka do posiadania własności prywatnej.

3.2.1.1 Korzenie wolności Stanów Zjednoczonych Ameryki

Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej jest nierozdzielnie związana z pragnieniem wolności. 4 lipca 1776 roku uchwalono Deklarację niepodległości Stanów Zjednoczonych – akt prawny uzasadniający prawo Trzynastu Kolonii brytyjskich w Ameryce Północnej do wolności i niezależności od króla Wielkiej Brytanii, Jerzego III. Wolność, którą wywalczyli dla siebie Amerykanie, nie była wolnością nieograniczoną. F.J. Sheen wskazał, że Deklaracja niepodległości zakłada podwójną zależność: zależność od Boga i zależność od prawa wywodzącego się od Boga⁴⁶⁶.

Istotą Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i rozumianej przez ten kraj wolności jest zabezpieczanie praw, które pochodzą od Boga. Podstawowa zasada porządku politycznego to fakt, że państwo istnieje dla osoby, a nie osoba dla państwa, i na tej zasadzie opiera się demokracja. Jednostka jest ważniejsza, ponieważ osoby istniały wcześniej, niż zaczęły pojawiać się państwa. Ponadto osoba ma wyższą godność niż państwo: człowiek ma przeznaczenie wieczne; państwo tylko doczesne. Stąd

⁴⁶⁶ Por. F.J. Sheen, *A Declaration of Dependence* (16.02.1941) [w:] F.J. Sheen, *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 87.

państwo nie daje człowiekowi żadnych praw. Jego zadaniem jest tylko zabezpieczanie praw, które człowiekowi zostały nadane przez Boga⁴⁶⁷ – tłumaczył.

Nawiązując do początków powstania Stanów Zjednoczonych, do walki o niepodległość i do poświęcenia, które ponieśli przodkowie, aby Stany Zjednoczone były wolnym państwem, Sheen zauważył, że w jego czasach, w których zbrodnicze ideologie próbowały zawładnąć ludzkimi sercami tylko braterstwo mogło być siłą zdolną do zjednoczenia społeczeństwa amerykańskiego rozbitego na zwolenników komunizmu i kapitalizmu. Ludzi łączyć ma nie motyw zysku, co głosi kapitalizm, nie motyw polityczny, jak w faszyzmie, ani nie motyw przemocy, obecny w komunizmie. Tym, co może prawdziwie zjednoczyć ludzi, jest chrześcijańska miłość bliźniego. Świadomość, że każdy człowiek jest bratem, bo ludzie posiadają wspólnego Ojca w niebie; że wspólnie trzeba pracować dla dobra społeczeństwa i pokoju na świecie, ponieważ to może dać prawdziwą równość i wolność⁴⁶⁸.

Nauczał, że państwo, które uznaje Boga i element duchowy w człowieku, jest państwem, w którym panuje wolność; z kolei państwo, w którym ważniejsza jest ekonomia od duchowej sfery człowieka, to państwo niewolnicze. Wynika to z tego, że państwo uznając prymat Boga, przyznaje, że władza, jaką sprawuje nad obywatelami, nie należy wyłącznie do niego⁴⁶⁹. Stany Zjednoczone uzyskały wolność i niepodległość tylko dlatego, że respektowały prawo, które same ustanowiły. Zaś aby zobrazować potrzebę przestrzegania prawa, Sheen mówił: „Nie ma czegoś takiego jak wolność od prawa; istnieje tylko wolność w prawie, niezależnie od tego, czy prawo to jest naukowe, naturalne, ludzkie czy boskie. Na przykład lotnik może latać tylko pod warunkiem przestrzegania prawa grawitacji; to znaczy, musi działać w ramach prawa, a nie poza nim. Spróbuj wyrazić siebie i zeskocz z Empire State Building, a przekonasz się, że w ciągu minuty straciłeś całą wolność – nawet wolność życia. Staraj się być otwarty i narysuj trójkąt z czterema bokami jako dowód na to, że możesz zrobić, co chcesz, a odkryjesz, że nie możesz już narysować trójkąta. (...) Tak też jest z prawem moralnym; jesteśmy najbardziej wolni, gdy przestrzegamy celu lub prawa, dla którego

⁴⁶⁷ Por. F.J. Sheen, *The Political Condition of World Peace* (30.01.1944) [w:] F.J. Sheen, *One Lord: One World*, Huntington IN b.r.w., s. 27.

⁴⁶⁸ Por. F.J. Sheen, *Distribution* (6.02.1938) [w:] F.J. Sheen, *Justice and Charity. Part I: The Social Problem and the Church*, Huntington IN b.r.w., s. 58.

⁴⁶⁹ Por. F.J. Sheen, *Freedom* (10.01.1937) [w:] F.J. Sheen, *Our Wounded World*, Huntington IN b.r.w., s. 14.

zostaliśmy stworzeni, a mianowicie rozwijania się; rozwoju naszej osobowości poprzez wieczne szczęście z Bogiem”⁴⁷⁰.

3.2.1.2 Istota wolności

Mówiąc o wolności w 1944 roku, F.J. Sheen zauważył, że wolność nie jest czymś danym człowiekowi na zawsze. Zachowanie i wywalczenie prawdziwej wolności musi być związane z ofiarą i łzami i nic nie jest warta wolność, która nic nie kosztuje. Tłumaczył, że wolność jest jak drzewo, które co jakiś czas musi być przycinane i nawadniane, a dokonuje się to dzięki krwi patriotów i rosie ofiarnych obywateli. Wolność nigdy nie jest niezawodna, wymaga dyscypliny i posłuszeństwa prawu oraz musi respektować sprawiedliwość, miłosierdzie i prawdę⁴⁷¹.

Sheen podkreślił, że każdy chce być wolny, ale nie wszyscy rozumieją, czym jest wolność i kiedy człowiek prawdziwie jest wolny. Wskazał, że jedną z błędnych odpowiedzi na pytanie, czym jest wolność, jest to, że wolność to prawo do mówienia, myślenia, robienia cokolwiek się chce. Taka wolność jest obojętna na sprawiedliwość, moralność, prawdę⁴⁷². Takie rozumienie wolności zakłada, że nie istnieje obiektywna norma wartościująca i daje jednostce najwyższą władzę decydowania o dobru i złu; nie uwzględnia prawdy, że prawdziwa wolność to nie tylko bycie wolnym „od czegoś”, ale także wolnym „po coś”, a jeśli zapomni się o celu wolności, to wolność jest absurdalna. Ta absurdalna wolność stworzyła ludzi, którzy bardziej są zainteresowani poszukiwaniem prawdy niż samą prawdą⁴⁷³.

W jednej z audycji radiowych F.J. Sheen wyliczał: „Wolność jest czymś więcej niż zjawiskiem gospodarczym, jak głosi rozkładający się liberalizm; to więcej niż zjawisko polityczne, jak twierdzi tyraniczna dyktatura. Wolność to więcej niż arystokracja bogactwa, jak twierdzi kapitalizm; i więcej niż arystokracja przywilejów, jak twierdzi komunizm. Wolność nie oznacza oddzielenia praw od odpowiedzialności, jak powiedział liberalizm; nie oznacza to również oddzielenia odpowiedzialności od praw, jak mówi komunizm. Wolność nie jest wolną myślą, jak uważa liberalizm; nie

⁴⁷⁰ Por. F.J. Sheen, *True Liberty*, dz. cyt., s. 24.

⁴⁷¹ Por. F.J. Sheen, *The Four Freedoms* (13.02.1944) [w:] F.J. Sheen, *One Lord: One World*, Huntington IN b.r.w., s. 42n.

⁴⁷² Por. F.J. Sheen, *False Liberty* (16.01.1939) [w:] F.J. Sheen, *Freedom*, Huntington IN b.r.w., s. 11.

⁴⁷³ Por. F.J. Sheen, *False Liberty*, dz. cyt., s. 11n.

jest też podyktowaną myślą, jak wierzą dyktatury. Wolność nie jest prawem do robienia tego, co nam się podoba; nie jest też prawem do robienia tego, co musimy; wolność to moralne prawo do robienia tego, co powinniśmy⁴⁷⁴.

Błędem według niego było utożsamianie wolności z obfitością materialną. „Wolność nie pochodzi z pełnego żołądka, pochodzi od ducha; to znaczy od prawa człowieka do wyboru dobra, niezależnie od tego, czy jego żołądek będzie pełny czy pusty. Jakim dobrem będzie posiadanie dużego komfortu, jeśli człowiek nie będzie mógł podważyć, że państwo jest wszechmocne? Po co wszystkie bilety do kina na świecie, jeśli nie masz prawa słuchać Boga zgodnie z nakazami sumienia? Nawet gdyby można było zbudować państwo, w którym nie byłoby bezrobocia, ubóstwa i panowałyby obfitość transportu w kraju, i boisk do gry w piłkę, obywatele nadal byłiby niezadowoleni; albowiem przy całym tym bogactwie nadal chcieliby kupić coś, czego państwo nie może sprzedać, ponieważ nie ma tego w sklepie, a mianowicie prawa do wolności. Gdybyśmy musieli dokonać wyboru, lepiej byłoby wybrać biedę niż niewolnictwo(...)”⁴⁷⁵.

3.2.1.3 Prawo do własności prywatnej

Bóg stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, dał mu zadanie, aby czynił sobie ziemię poddaną. Człowiek ma naśladować Boga w swoim życiu; móc decydować o swoim życiu i czynach swoich rąk. Nie byłoby to możliwe bez prawa do własności prywatnej; do zarządzania przez człowieka czymś, co należy do niego samego. Dlatego Sheen uważał, że własność prywatna jest ekonomiczną gwarancją wolności. Prawo do własności prywatnej to zatem naturalne prawo człowieka, a zadaniem państwa jest jego przestrzeganie⁴⁷⁶. Podkreślając, że podstawową zasadą moralną w gospodarce jest prawo każdego człowieka do własności prywatnej, Sheen wskazał, że fundamentem tego prawa jest fakt, że Bóg stworzył świat dla wszystkich ludzi, a nie dla wycisku przez mniejszość⁴⁷⁷.

⁴⁷⁴ F.J. Sheen, *False Liberty*, dz. cyt., s. 19.

⁴⁷⁵ F.J. Sheen, *True Economic Guarantee of Human Liberty* (30.01.1939) [w:] F.J. Sheen, *Freedom*, Huntington IN b.r.w., s. 39.

⁴⁷⁶ Por. F.J. Sheen, *True Economic Guarantee of Human Liberty*, dz. cyt., s. 31.

⁴⁷⁷ Por. F.J. Sheen, *The Economic Condition of World Peace* (23.01.1944) [w:] F.J. Sheen, *One Lord: One World*, Huntington IN b.r.w., s. 21.

Apelując o uznanie własności prywatnej jako naturalnego prawa człowieka, postawił rodzinę na pierwszym miejscu. Domagając się własności prywatnej, wyrażał troskę o rodzinę, której istotą jest posiadanie „ogniska domowego”. Mówił obrazowo, że nie ma większego wyzwolenia dla człowieka niż trzaskanie drzwiami swojego domu. Ubolewał jednak, że w Ameryce są tendencje do deprecjonowania wartości własności prywatnej⁴⁷⁸.

Zabezpieczanie przez państwo własności prywatnej miało być złotym środkiem między indywidualizmem a kolektywizmem. F.J. Sheen głosił: „W ostatnim artykule w jednym z najpopularniejszych amerykańskich tygodników zasugerowano, że naród amerykański musi wybierać między indywidualizmem a kolektywizmem, to znaczy między systemem, w którym jednostka zarządza wszystkim, bez ingerencji rządu, a kolektywizmem, w którym państwo zarządza wszystkim bez indywidualnej ingerencji. Nie! Problem ekonomiczny ma złoty środek – taki, w którym prawa własności są rozproszone w ramach partnerstwa, zamiast koncentrować się albo w rękach kapitalistów, albo w rękach państwa”⁴⁷⁹.

3.2.2 Wojna

F.J. Sheen poruszał w ramach audycji jeden z najtrudniejszych tematów społecznych swoich czasów, jakim była II wojna światowa. Wskazał na źródła wojen, opisał ich rodzaje i skutki, a także starał się wyjaśnić rolę Boga w panującym konflikcie zbrojnym.

3.2.2.1 Źródła wojny

Problem wybuchu i trwania II wojny światowej był jednym z najtrudniejszych wyzwania dla F.J. Sheena w trakcie dwudziestu trzech lat prowadzenia niedzielnych audycji radiowych. Według niego ówczesny świat był podobny do Izraela i Cesarstwa Rzymskiego w czasach przyjścia Jezusa. Te podobieństwa to: nacjonalizm, wyniosły militarizm i dyktatura, która pochłaniała prawa jednostki. Ponadto tak samo istniał

⁴⁷⁸ Por. F.J. Sheen, *True Economic Guarantee of Human Liberty*, dz. cyt., s. 36.

⁴⁷⁹ F.J. Sheen, *The Economic Condition of World Peace*, dz. cyt., s. 24.

wtedy wyzysk siły roboczej, upadała religia, a bogactwo było w rękach niewielu. Był to świat tętniący wojną⁴⁸⁰.

Zastanawiając się nad źródłami wojny, Sheen odwoływał się najpierw do człowieka i jego wnętrza. Mówił: „Nie ma czegoś takiego jak pokój na świecie, chyba że istnieje pokój duszy. Wojny światowe są niczym innym jak projekcją konfliktów toczonych w naszych własnych duszach, ponieważ nic nie dzieje się w świecie, jeśli najpierw nie dzieje się w duszy”⁴⁸¹. Tłumaczył, że świat się mobilizował, a przy tym nie dostrzegał człowieka: liczył ciała, a nie dusze, myślał o ubóstwie a nie o biednych, o masach, a nie o ludziach⁴⁸². Źródłem wojny ten filozof i teolog dopatrywał się w ówczesnej kulturze, w której najważniejsza stała się ekonomia, a przyczyną wybuchu wojny było to, iż człowiek stracił z oczu cel życia. Cywilizacja i kultura stały się tylko produktami ubocznymi ekonomii, ponieważ świat próbował jej podporządkować wszystko – zamiast podporządkować ekonomię życiu ludzi⁴⁸³.

Oprócz chęci zysku ekonomicznego, źródłem wojny były ideologie, które odzierały człowieka z godności – jak na przykład antysemityzm. F.J. Sheen przestrzegał przed nim Amerykanów, uświadamiając, że jest on także uderzeniem w chrześcijaństwo: „Na świecie nie ma czegoś takiego jak problem antysemityzmu odrębny od problemu antychrześcijaństwa, podobnie jak nie ma problemu antychrześcijaństwa oderwanego od antysemityzmu; prześladowanie jednego obejmuje prześladowanie drugiego”⁴⁸⁴. Przywołując historię Heroda, który pragnął zabić Jezusa, pokazał, że nie istnieje sam antysemityzm, ponieważ Herod nie mógł uderzyć w Jezusa bez rozlewania żydowskiej krwi. W związku z tym Sheen zachęcał, aby patrzeć na prześladowania w ówczesnym świecie dotkniętym konfliktem wojennym bez względu na to, kogo dotyczą, jako coś wyrastającego z tego samego gruntu⁴⁸⁵.

⁴⁸⁰ Por. F.J. Sheen, *The rebirth of a world* (29.12.1935) [w:] F.J. Sheen, *The Prodigal World*, Huntington IN 1947, s. 6.

⁴⁸¹ F.J. Sheen, *The Psychology of a Frustrated Soul* (4.01.1948) [w:] F.J. Sheen, *Modern Soul in Search of God*, Huntington IN b.r.w., s. 7.

⁴⁸² Por. F.J. Sheen, *The last of the Enemies* (12.01.1936) [w:] F.J. Sheen, *The Prodigal World*, Huntington IN 1947, s. 24.

⁴⁸³ Por. F.J. Sheen, *War and Revolution* (3.01.1943) [w:] F.J. Sheen, *The Crisis in Christendom*, Huntington IN 1944, s. 4.

⁴⁸⁴ F.J. Sheen, *Peace and the Refugees* (28.12.1941) [w:] F.J. Sheen, *Peace*, Huntington IN b.r.w., s. 14.

⁴⁸⁵ Por. F.J. Sheen, *Peace and the Refugees*, dz. cyt., s. 17.

Uwrażliwiał także swoich słuchaczy na skutki odbierania ludzkiej godności: „Zastanawiam się, czy my, którzy cieszymy się błogosławieństwem wolnej Ameryki, zdajemy sobie sprawę, że w Europie są miliony ludzi, którzy istnieją tylko jako wędrowcy na powierzchni ziemi. Dzisiejszy świat jest pełen uchodźców albo ukrywających się w krajach prześladowanych, albo modlących się o litościwą śmierć w obozach koncentracyjnych dyktatorów”⁴⁸⁶.

Tłumaczył, że z Bożego punktu widzenia istnieją dwa powody wojen: wojna może być czymś toczonym w imię Boga, lub czymś co dzięki Bożej pomocy trzeba przetrwać. „Wojna może być albo krucjatą, albo przekleństwem; albo znakiem ludzkiej miłości do Boga, albo owocem bezbożności człowieka, znakiem, że ludzie są z Bogiem, albo, że są przeciwko Niemu”⁴⁸⁷. Wśród pierwszych rodzajów wojen Sheen wymienił tę, którą Michał Archanioł prowadził w niebie, gdy stanął przeciwko Lucyferowi w obronie Bożych praw. Spośród drugich wymienił takie, które nie miały na celu obrony Boga, ale były karą za czyny człowieka. Nawiązał do biblijnego listu św. Jakuba, w którym można przeczytać: „Skąd się biorą wojny i skąd kłótnie między wami? Nie skądinąd, tylko z waszych żądz, które walczą w członkach waszych” (Jk 4,1). Źródłem wojny jest grzech, a chęć do niej rodzi się najpierw w sercu człowieka, a dopiero później rozpoczyna się konflikt na polach bitewnych⁴⁸⁸. Jeszcze przed przystąpieniem USA do wojny, 7 stycznia 1940 roku, Sheen pytał swoich słuchaczy: „Jeśli do wojny może doprowadzić ład społeczny, w którym panuje niesprawiedliwość i zapomnienie o Bogu, to czy nie należy do nas badanie sumienia narodowego? Czy naprawdę jesteśmy tak sprawiedliwi, że zostaniemy zachowani od kary wojny? Przede wszystkim, czy naprawdę wierzymy w Boga?”⁴⁸⁹.

3.2.2.2 Rodzaje i skutki

W jednej ze swoich audycji podczas trwającej II wojny światowej Sheen spoglądając na problem wojny zauważył, że każda wojna rozbija ludzkie złudzenia dotyczące człowieka. Podobnie II wojna światowa rozbiła, według niego, dwa złudzenia, w których tkwiło społeczeństwo: pierwsze, że człowiek jest z natury dobry

⁴⁸⁶ F.J. Sheen, *Peace and the Refugees*, dz. cyt., s. 13.

⁴⁸⁷ F.J. Sheen, *Whence Come Wars?* (7.01.1940) [w:] F.J. Sheen, *Peace, Fruit of Justice*, Huntington IN 1947, s. 5.

⁴⁸⁸ Por. F.J. Sheen, *Whence Come Wars?*, dz. cyt., s. 6.

⁴⁸⁹ F.J. Sheen, *Whence Come Wars?*, dz. cyt., s. 9.

i postępowy, oraz drugie, że można osiągnąć społeczną doskonałość⁴⁹⁰. „Nawet my, Amerykanie, którzy braliśmy udział w ostatniej wojnie [I wojnie światowej – przyp. aut.], «aby świat był bezpieczny dla demokracji», żyliśmy w złudzeniu, że wojna zakończyła wszystkie wojny. Nasz utopizm zrodzony z wyrafinowania wyzwolonego z religii rozbił się na naszych głowach jak huragan z czystego nieba. Postęp zatrzymał się”⁴⁹¹.

Według F.J. Sheena wojna najbardziej uderzyła w podstawy filozoficzne liberałów, którzy tak bardzo ufali rozumowi, nauce i edukacji, że mówili, iż religia jest tymczasowa. Kaznodzieja tłumaczył, że religia dla liberałów była jak karetka pogotowia, która zajmuje się ludźmi niedojrzałymi umysłowo, a największe bezpieczeństwo i pokój – według nich – da człowiekowi materialne bezpieczeństwo⁴⁹². Kaznodzieja podkreślił, że barbarzyńskie totalitaryzmy, które zawładnęły światem podczas II wojny światowej, muszą się rozpaść, ponieważ nie ma w nich podstaw moralnych, a tam, gdzie ich nie ma, panuje większy rozkład, niż w tych, które uznają moralność⁴⁹³.

Niecały rok przed przystąpieniem Ameryki do II wojny światowej Sheen tłumaczył swoim słuchaczom, na czym polega wojna sprawiedliwa, próbując najpierw ogólnie wytłumaczyć, kiedy jakiś czyn jest dobry, a kiedy zły. Mówił: „nasza procedura będzie polegała na ustaleniu na ogół wyznaczników czynu moralnego, a następnie zastosowaniu ich do wojny. W każdym akcie moralnym należy wziąć pod uwagę trzy elementy: po pierwsze, przedmiot, po drugie, intencja, i po trzecie, okoliczności. Żaden z nich nie może być sprzeczny z porządkiem moralnym, jeśli czyn ten należy uznać za moralnie dobry. (...) Wszystkie moralne uwarunkowania aktu muszą być dobre: jego cel, intencja i okoliczności. Jeśli chociaż jeden z nich nie jest dobry, czyn nie może być uznany cały jako dobry”⁴⁹⁴.

⁴⁹⁰ Por. F.J. Sheen, *War and the Shattering of Illusions* (22.12.1940) [w:] F.J. Sheen, *War and Guilt*, Huntington IN 1947, dz. cyt., s. 14.

⁴⁹¹ F.J. Sheen, *War and the Shattering of Illusions*, dz. cyt., s. 15.

⁴⁹² Por. F.J. Sheen, *War and the Shattering of Illusions*, dz. cyt., s. 16.

⁴⁹³ Por. F.J. Sheen, *All out aid for Morality* (11.01.1942) [w:] F.J. Sheen, *Peace*, Huntington IN b.r.w., s. 31.

⁴⁹⁴ F.J. Sheen, *Conditions of a Just War* (5.01.1941) [w:] F.J. Sheen, *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 32.

Stosując to do zasady wojny, Sheen stwierdził, że wojna jest sprawiedliwa, jeśli jest dobra w swoim celu, intencji i okolicznościach. Taką wojną jest zawsze wojna obronna. Z kolei wojna ofensywna jest moralnie dobra tylko wtedy, kiedy atak jest jedynym sposobem na zachowanie podstawowych praw społeczeństwa. W takich sytuacjach zakłada się, że wojna jest ostatecznością i wcześniej trzeba starać się o zachowanie praw na różne pokojowe sposoby⁴⁹⁵. „Wojna musi być dobra lub słuszna nie tylko pod względem działania lub przyczyny, ale także intencji. Jedyną intencją, która może usprawiedliwić wojnę, jest promowanie wspólnego dobra i unikanie zła. Dobro wspólne oznacza tutaj nie tylko dobro wspólne danego narodu, ale dobro wspólne świata, ponieważ dziś żaden naród nie jest hermetycznie zamknięty, ale raczej jego porządek i dobrobyt są nierozzerwalnie związane z innymi narodami. Każde suwerenne państwo jest częścią świata”⁴⁹⁶.

Sheen nie potępiał wojny absolutnie, ponieważ państwo, które nie chroni praw osób oddanych pod jego opiekę, grzeszy. Z drugiej strony nie chwalił wojny, ponieważ pokój jest zasadą i celem zarówno osoby, jak i społeczeństwa; a wojna, jak poważna operacja, może być zastosowana tylko wtedy, gdy zawiodą wszystkie mniejsze środki arbitrażu⁴⁹⁷.

Przestrzegął on jednak swoich słuchaczy, mówiąc, że wojna jest strasznym narzędziem i należy się do niej odwoływać tylko w ostateczności; a przystępując do niej naród musi mieć czyste serce i czyste ręce⁴⁹⁸. „Chrześcijanin, w przeciwieństwie do ducha świata, powinien myśleć o wojnie przede wszystkim w kategoriach sprawiedliwości. Ilekroć jest sprawiedliwość, jest wolność, ale kiedy jest wolność, nie zawsze jest sprawiedliwość. Wolność może istnieć bez sprawiedliwości – i to jest podstawowy powód dzisiejszej wojny: ludzie chcą być wolni od dyscypliny, a zwłaszcza od zależności od sprawiedliwości Boga”⁴⁹⁹.

⁴⁹⁵ Por. F.J. Sheen, *Conditions of a Just War*, dz. cyt., s. 33.

⁴⁹⁶ F.J. Sheen, *Conditions of a Just War*, dz. cyt., s. 34.

⁴⁹⁷ Por. F.J. Sheen, *Militarism and Pacifism* (12.01.1941) [w:] F.J. Sheen, *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 40.

⁴⁹⁸ Por. F.J. Sheen, *Conditions of a Just War*, dz. cyt., s. 35.

⁴⁹⁹ F.J. Sheen, *Conditions of a Just War*, dz. cyt., s. 38.

3.2.2.3 Bóg a wojna

Wojna i wszelkie zło na świecie często sprawiają, że ludzie zastanawiają się nad istnieniem Boga. Pierwszą kwestią, jaką F.J. Sheen próbował wytłumaczyć słuchaczom, jest to, dlaczego Bóg po prostu nie zakończy wojny, skoro jest Wszechmocny, a wojna sieje tak wielkie zniszczenie na świecie. Odwołał się do ludzkiej wolności, którą każdy człowiek został przez Stwórcę obdarowany, a której złe wykorzystanie doprowadziło do wybuchu wojny. 8 marca 1942 roku mówił: „w tej audycji wchodzimy w sedno pytania: «Dlaczego Bóg nie zatrzymuje wojny?». Odpowiedź jest taka, że boskim kosztem zatrzymania tej wojny byłoby zniszczenie ludzkiej wolności. To wymaga wyjaśnienia. Zaczniemy od takiego faktu: że nie jest to jedyny rodzaj świata, jaki Bóg mógł stworzyć. Mógł stworzyć świat bez wolności. Mógł nas tak ukształtować, że bylibyśmy dobrzy z taką samą koniecznością, jak słońce wschodzi na wschodzie i zachodzi na zachodzie. Bóg jednak nie chciał tworzyć mechanicznego wszechświata zaludnionego przez automaty. Wolał raczej przekazać nam coś z siebie, a mianowicie swą wolność – oczywiście nie w tym samym stopniu doskonałości, ale na tyle, by powiedzieć «nie», które nadałoby uroku «tak», które dobrowolnie wybieramy i wypowiadamy. Innymi słowy, Bóg postanowił stworzyć wszechświat moralny, w którym ludzie będą potrafili właściwie wykorzystać wolność; wszechświat, w którym będą patrioci, ponieważ ludzie mogą być zdrajcami; wszechświat, który jest jak pole bitwy, na którym są bohaterowie, ponieważ ludzie mogą być tchórzami; wszechświat jak Kościół, w którym są święci, ponieważ ludzie mogą być również diabłami”⁵⁰⁰.

Sheen podkreślił, że to, co człowiek wybiera w swojej wolności, świadczy o tym, co dla niego jest najważniejsze. W swojej wolności człowiek powinien wybierać Boga i jego wartości – wtedy wszystko, o co walczy, będzie dobre. „To, o co walczymy, zależy od tego, po co żyjemy. Mężczyźni walczą nie dlatego, że nienawidzą, ale przede wszystkim dlatego, że kochają. Istnieją trzy podstawowe miłości: ludzie mogą kochać dobra materialne i ekonomiczne; ludzie mogą kochać prawa człowieka, wolność, porządek i sprawiedliwość; i wreszcie ludzie mogą kochać Boga. Istnieją więc trzy powody, dla których ludzie mogą walczyć: dlatego, że kochają ekonomię, dlatego, że kochają człowieka, oraz dlatego, że kochają Boga. Wynika z tego, że istnieją trzy

⁵⁰⁰ F.J. Sheen, *Divine Cost of Stopping this War* (8.03.1942) [w:] F.J. Sheen, *Peace*, Huntington IN b.r.w., dz. cyt., s. 105.

rodzaje wojen: horyzontalna, wertykalna i kluczowa. Jeśli walczymy o zachowanie gospodarki, to toczymy wojnę horyzontalną, to znaczy wojnę na dwuwymiarowej płaszczyźnie długości i szerokości – wojnę o rozszerzenie lub utrzymanie terytorium. Jeśli walczymy o ustrzeżenie ludzi, wówczas toczymy wojnę wertykalną, to znaczy wojnę o trzech wymiarach, która ma na celu zachowanie nie tylko terytorium, ale także wielkości i ideałów. Jeśli walczymy o zachowanie boskości, toczymy kluczową wojnę(...)⁵⁰¹.

Jednocześnie przestrzegał Amerykanów, że fałszem jest uważanie, iż są oni bezwarunkowo i moralnie usprawiedliwieni, ponieważ przystępując do wojny, pragną bronić wartości chrześcijańskich. „Glina nie formuje garncarza, ale garncarz glinę. Podobnie nie powinniśmy próbować wpasować chrześcijaństwa w tę wojnę, ale dopasować tę wojnę do chrześcijaństwa. Patriotyzm jest częścią religii, ale religia nie jest częścią patriotyzmu. Cezar jest pod Bogiem, a Bóg nie jest pod Cezarem. Kochać Boga to koniecznie kochać swój kraj, ale kochać swój kraj niekoniecznie znaczy kochać Boga. Dobroć jest w woli, a nie w sloganach; (...) w duszach, a nie w hasłach. Idea, że Boga można użyć do dowolnego celu, jest magią: to nie jest religia”⁵⁰². F.J. Sheen głosił, że narody byłyby uczciwsze, gdyby nie mówiły, że walcząc na wojnie, bronią chrześcijaństwa. Nie broniły chrześcijaństwa, ponieważ w tych krajach chrześcijaństwo było zepchnięte na margines, a ci, którzy wcześniej nie uważali, że istnieje „zło”, później mówili, że Hitler był antychrystem. Występując przeciwko niemu, w rzeczywistości nie brali udziału w wojnie religijnej, nie walczyli o chrześcijaństwo, ale walczyli co najwyżej o zachowanie podstawowych praw wolności, które są podstawą chrześcijaństwa⁵⁰³.

Odwołując się do Boga i wartości chrześcijańskich, wskazał, że tylko prymat Boga może sprawić, że świat zazna trwałego pokoju. Podczas I wojny światowej głoszone, że na świecie zapanuje pokój, jeśli upadną cesarstwa. Wojna pozbyła się cesarzy, a pokój nie zapanował. Ludzie podczas drugiej wojny światowej mówili, że nastanie pokój, gdy świat pozbędzie się Hitlera. Według niego to błędne myślenie,

⁵⁰¹ F.J. Sheen, *What are we fighting for?* (19.01.1941) [w:] F.J. Sheen, *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 49.

⁵⁰² F.J. Sheen, *Faith in War-Time* (22.03.1942) [w:] F.J. Sheen, *Peace*, Huntington IN b.r.w., s. 121.

⁵⁰³ Por. F.J. Sheen, *What are we fighting for?*, dz. cyt., s. 56.

a prawdziwy pokój może nastąpić tylko wtedy, kiedy ludzie posiadą nadprzyrodzony cel życia i zaczną żyć moralnie⁵⁰⁴.

Ponadto powtarzał, za prezydentem USA, że trzy cele muszą przyświecać Amerykanom, aby przetrwać wojnę. Po pierwsze, obrona cywilizacji chrześcijańskiej, po drugie, walka o wolność religijną i po trzecie, walka o sprawiedliwość. Bronić chrześcijaństwa można tylko przez chrześcijańskie życie, a uczynki świadczą o wierze. Niestety według niego Ameryka nie była chrześcijańska. Uważał, że nie była ani pogańska, ani chrześcijańska – była neutralna, ponieważ ludziom brakowało ducha, a walka z totalitaryzmami, które chciały zawładnąć ciałem i duszą, musi się odbywać w przeświadczeniu, że ciało i dusza należą do kogoś innego – do Boga⁵⁰⁵.

Człowiek ma potwierdzić swoją zależność od Boga, aby uwolnić się od błędnych ideologii. Jednocześnie Sheen prosił swoich słuchaczy, aby poświęcali co niedzielę godzinę dla Boga, godzinę świętą, w której będą się modlić o zakończenie wojny. Ponadto błagał każdego katolika, aby codziennie rano uczestniczył we mszy świętej i przyjmował Komunię – a temu, który mówił, że to za duże wymagania, odpowiadał, że nie jest zainteresowany obroną cywilizacji chrześcijańskiej⁵⁰⁶.

F.J. Sheen rozważał także, nie dając jasnej odpowiedzi, czy wojna nie była w jakimś sensie karą Bożą. Z jednej strony karą dla złych narodów, aby je wyniszczyć, a z drugiej ojcowską korektą chrześcijańskich narodów, które „rozwodniły” chrześcijaństwo. Zaznaczył, że takie rozumienie wojny nie jest łatwym tematem, ale potrzebnym⁵⁰⁷. Zauważył, że nie jest łatwo przekonać naród, który zaprzecza grzechowi, że „zapłatą za grzech jest śmierć” (Rz 6,23), a problemem chrześcijan było to, że nazywają siebie chrześcijanami, a karmią się rozcieńczonym chrześcijaństwem, w którym Jezus jest traktowany jako zwykły nauczyciel etyki⁵⁰⁸.

Kaznodzieja w jednej z audycji radiowych rozważał, co zrobić, aby po II wojnie światowej nie nastąpiła kolejna. Zauważył, że pokój i sprawiedliwość, które zostały wytworzone po I wojnie, były fikcją i aby mógł istnieć trwały pokój międzynarodowy

⁵⁰⁴ Por. F.J. Sheen, *War and Revolution*, dz. cyt., s. 4.

⁵⁰⁵ Por. F.J. Sheen, *All out aid for Morality*, dz. cyt., s. 32n.

⁵⁰⁶ Por. F.J. Sheen, *All out aid for Morality*, dz. cyt., s. 34.

⁵⁰⁷ Por. F.J. Sheen, *War as Judgment of God* (26.01.1941) [w:] F.J. Sheen, *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 62n.

⁵⁰⁸ Por. F.J. Sheen, *War as Judgment of God*, dz. cyt., s. 63.

muszą być spełnione trzy warunki: 1. Musi istnieć koncepcja sprawiedliwości; 2. Musi być jakaś „władza” ponad narodami, która będzie jej strzegła; 3. Ta władza musi być nieuzbrojona i odpowiedzialna. Stałą koncepcją sprawiedliwości ma być uniwersalna zasada dobra i zła. Sprawiedliwość musi być również zakorzeniona w autorytecie spoza narodów; sędzia nie może być jedną ze stron procesów. I wreszcie władza strzegąca sprawiedliwości musi być nieuzbrojona i odpowiedzialna – w przeciwnym razie jej decyzje będą opierać się nie na sprawiedliwości, ale na wykorzystaniu swojej pozycji. Wskazał, że taką rolę może spełniać tylko Bóg⁵⁰⁹.

Jednym z powodów coraz mniejszego pokoju na świecie było wyrzucanie Boga z życia publicznego. Sheen powiedział, że traktat wersalski rozpoczynał się słowami: „W imię Wysokich Układających się Stron”, podczas gdy wszystkie poprzednie traktaty (np. wiedeński) zawsze rozpoczynały się wezwaniem Trójcy: „W imię najświętszej i niepodzielnej Trójcy”. Wyrzucenie Boga, które miało sygnalizować nadejście bezpiecznego świata dla demokracji, bez ingerencji Kościoła, doprowadziło do tego, że świat nigdy tak bardzo nie pragnął pokoju jak wtedy⁵¹⁰. Pośród ogromu zła, które niosła wojna, dostrzegł jej pozytywne skutki, mówiąc, że z wszelkiego zła Bóg może wyciągnąć dobro i twierdził, że wojna niekoniecznie jest końcem cywilizacji. Może być początkiem nowego, lepszego świata, w którym ludzie zaczną żyć bardziej zdyscyplinowanie i w odniesieniu do Bożych praw⁵¹¹.

3.2.3 Rola Kościoła w społeczeństwie

Swoim nauczaniem F.J. Sheen starał się przywrócić w świadomości słuchaczy utraconą przez wieki rolę Kościoła w społeczeństwie. Wskazał przy tym na właściwą relację między Kościołem a państwem, jego wpływ na demokrację i politykę, ukazał Kościół jako źródło nadziei oraz odwołał się do amerykańskiego patriotyzmu.

3.2.3.1 Kościół a państwo

Rozważając o Kościele i jego znaczeniu dla społeczeństwa, F.J. Sheen porównał społeczeństwo Stanów Zjednoczonych do Kościoła Apostolskiego. Mówił: „Stan Kościoła w tym czasie [zaraz po Wniebowstąpieniu Jezusa – przyp. aut.] można

⁵⁰⁹ Por. F.J. Sheen, *Papacy and International Order* (23.02.1941) [w:] F.J. Sheen, *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 96n.

⁵¹⁰ Por. F.J. Sheen, *Papacy and International Order*, dz. cyt., s. 98.

⁵¹¹ Por. F.J. Sheen, *Easter* (13.04.1941) [w:] F.J. Sheen, *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 178.

przyrównać do Ameryki przed sporządzeniem Deklaracji niepodległości. Holendrzy, Anglicy, Francuzi, Irlandczycy, Szkoci i inne narodowości były rozproszone u wybrzeży Atlantyku, ale nie łączyła ich wspólna więź ani duch. Potrzebowali jedności – duszy, by uczynić z nich jedność. Iskra ta pojawiła się w Deklaracji niepodległości, która zapaliła ich duchem wolności nowo narodzonego narodu amerykańskiego⁵¹². Tłumaczył, że tak jak Kościół katolicki jest dla każdego, bo nie jest elitarną instytucją przyjmujących wybranych, ale wspólnotą, do której może należeć każdy bez względu na rasę, kolor skóry czy pochodzenie, tak samo Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są krajem tolerancyjnym, który mogą tworzyć ludzie bez względu na to, kim są i skąd pochodzą.

W audycji z 28 lutego 1932 roku poruszył problem konfliktu pomiędzy Kościołem i państwem. Zarzuty stawiane Kościołowi były takie, że Kościół miał wypaczać naród przez własną sieć szkół, które mają inną politykę edukacyjną niż te państwowe. Ponadto prawodawstwo Kościoła nie zezwalało na rozwody, co było sprzeczne z prawem państwowym. Twierdzono również, że Kościół sercem nie jest w Ameryce, lecz w Watykanie, oddając najwyższy hołd Namiestnikowi Chrystusa; a na dodatek bardziej interesował się przyszłym światem, niż był oddany obecnemu. Wreszcie Kościół miał przekonanie o swojej wyjątkowości i nie stawiał się na równi z innymi religiami⁵¹³.

Rezultatem rozdzielenia religii od spraw publicznych było doprowadzenie do tego, że znaczyła ona coraz mniej w odniesieniu do spraw publicznych. Uważano, że jeśli człowiek nie narzuca się Kościołowi, to Kościół nie może ingerować w jego życie. Według F.J. Sheena konsekwencją takiego podejścia do religii stały się ówczesne czasy, w których religię uważało się za nieprzyjazną dla porządku społecznego. Odwołując się do historii, powiedział, że społeczeństwo, które ignoruje religię, staje się z biegiem czasu nie tylko społeczeństwem areligijnym, ale antyreligijnym⁵¹⁴. Mówca podkreślał, że prawdziwa jedność w społeczeństwie jest możliwa tylko dzięki wierze i Bogu. Jako kontrprzykład przywołał komunistyczną Rosję, w której co prawda istniała

⁵¹² F.J. Sheen, *The soul of the Church* (20.01.1935) [w:] F.J. Sheen, *The Fullness of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 41.

⁵¹³ Por. F.J. Sheen, *Pilate and Patriotism* (28.02.1932) [w:] F.J. Sheen, *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 81.

⁵¹⁴ Por. F.J. Sheen, *The Revelance of God* (9.01.1939) [w:] F.J. Sheen, *Freedom*, Huntington IN b.r.w., s. 2n.

tylko jedna partia, komunistyczna, ale w rzeczywistości była to sztuczna jedność, wymuszana siłą przez rządzących. Uważał, że konsekwencją wyrzucenia Boga ze społeczeństwa jest zajmowanie Jego miejsca przez władze, której wydaje się, że jest absolutna, a przez to siłą próbuje określać, co jest dobre, a co złe⁵¹⁵.

3.2.3.2 Wpływ na politykę i demokrację

Sheen nauczał, że rozdział Kościoła od państwa, pożądany dla dobrego współistnienia obu, nie sprawia, że Kościół nie może zajmować się polityką. Religia, która nie wywiera żadnego wpływu na moralność rządzących, jest nonsensem. Działania polityczne są dziełami ludzi, a czyny ludzkie działaniami moralnymi. Nie znaczyło to, że zadanie religii i polityki jest identyczne. Dobra polityka dąży do tego, aby ludzie żyli w dostatku; zadaniem Kościoła jest zbawienie dusz⁵¹⁶.

Tłumaczył, że zasadą jest, iż demokracja zawdzięcza swoje pochodzenie religii, która uczy, że człowiek został obdarzony niezbywalnymi prawami i wolnością w stosunku do każdego państwa, ponieważ zostały mu one dane przez Boga. Są to: prawo do życia, wolność słowa, wolność sumienia, prawo do własności lub prawo do organizowania się⁵¹⁷. „Nie można przedstawić żadnego mocniejszego dowodu na to, że demokratyczna zasada godności ludzkiej zależy od religii, niż spostrzeżenie, że w krajach, w których Bóg jest najbardziej wyrzucany, człowiek jest najbardziej tyranizowany; tam, gdzie religia jest najbardziej prześladowana, ludzie są najbardziej dręczeni. Niewolnictwo zniknęło ze świata dzięki zaczynowi chrześcijaństwa, a niewolnictwo powróciło do naszego współczesnego świata proporcjonalnie do porzucenia religii”⁵¹⁸. Religia uczy, że demokracja doskonalą się, gdy obywatele starają się zachowywać zasady wypływające z wiary. Rozwój nie dokonuje się automatycznie, siłą natury, lecz przez wysiłek człowieka. Państwa demokratyczne nie zauważą tego, jeśli ich celem nie będzie dbanie o moralny wysiłek i dyscyplinę obywateli. Demokracja to coś, co cały czas się tworzy, o co cały czas trzeba walczyć⁵¹⁹.

⁵¹⁵ Por. F.J. Sheen, *The Spirit and Unity* (17.01.1937) [w:] F.J. Sheen, *Our Wounded World*, Huntington IN b.r.w., s. 23n.

⁵¹⁶ Por. F.J. Sheen, *Civil Authority and Divine Law* (28.01.1940) [w:] F.J. Sheen, *Peace, Fruit of Justice*, Huntington IN 1947, s. 33n.

⁵¹⁷ F.J. Sheen, *Civil Authority and Divine Law*, dz. cyt., s. 36.

⁵¹⁸ F.J. Sheen, *Civil Authority and Divine Law*, dz. cyt., s. 37.

⁵¹⁹ Por. F.J. Sheen, *Civil Authority and Divine Law*, dz. cyt., s. 39.

3.2.3.3 Kościół źródłem nadziei

F.J. Sheen tłumaczył, że w rzeczywistości Kościół, jak nikt inny, troszczy się o państwo i podał konkretne przykłady: ideałem państwa jest stabilność, a tej stabilności nie daje antykoncepcja, która ogranicza liczbę potomstwa; nie daje jej też dość luźne prawo dotyczące rozwodów, które rozbija rodzinę będącą podstawową jednostką społeczeństwa. Te wszystkie siły niszczą państwo – jedyną jednostkę, która się temu przeciwstawia, a co za tym idzie dba o rozwój państwa, jest Kościół⁵²⁰.

Przy okazji jednej z audycji wygłaszanej w okresie świąt Bożego Narodzenia F.J. Sheen wypowiedział dość ostrą ocenę tamtych czasów. Po pierwsze uważał, że przyszłość nigdy wcześniej nie była tak nieprzewidywalna. Wiara w postęp doprowadziła do tego, że ludzie brnęli trochę w nieznaną, byli rozczarowani i pozbawieni nadziei. Według niego świat był w okresie duchowego wdowieństwa, jakby został pozbawiony obecności swojego najlepszego przyjaciela. W swoim wystąpieniu zanegował twierdzenie, że współczesnego człowieka zawiodła ekonomia⁵²¹. „Nie! To nie nasza ekonomia zawiodła; to człowiek zawiódł – człowiek, który zapomniał o Bogu. Żadna ekonomiczna ani polityczna regulacja nie może uratować naszej cywilizacji; możemy być zbawieni tylko przez odnowienie wewnętrznego człowieka, tylko przez oczyszczenie naszych serc i dusz, albowiem tylko szukając najpierw Królestwa Bożego i Jego Sprawiedliwości, wszystkie te rzeczy zostaną nam dodane”⁵²². Nawiązując do przeżywanych świąt, powiedział, że tak samo jak dwadzieścia wieków temu świat został uratowany przez przyjście Boga, tak samo w jego czasach – jest to jedyna droga, aby świat nie został zniszczony⁵²³.

W jednej z audycji przywołał słowa filozofa Bertranda Russella, który kiedyś powiedział, że istnieje niebezpieczeństwo, iż za sto pięćdziesiąt lat Ameryka stanie się katolicka. Nie wiedząc, czy tak się rzeczywiście stanie, kaznodzieja rozważał, czy to, co dla Ameryki ma być niebezpieczeństwem, w rzeczywistości nie okazałoby się ogromną wartością. W takim świecie każdy – pracownik, lekarz, sędzia – byłby przekonany, że ze swoich najmniejszych czynności życia, z każdego dnia będzie musiał zdać sprawę Bogu. Czy tak wyglądający świat byłby zagrożeniem – pytał Sheen –

⁵²⁰ Por. F.J. Sheen, *Pilate and Patriotism*, dz. cyt., s. 85n.

⁵²¹ Por. F.J. Sheen, *The rebirth of a world*, dz. cyt., s. 5.

⁵²² F.J. Sheen, *The rebirth of a world*, dz. cyt., s. 5.

⁵²³ Por. F.J. Sheen, *The rebirth of a world*, dz. cyt., s. 5.

i dodał, że jeśli taki świat wydaje się zagrożeniem, to zagrożeniem są także pokój, sprawiedliwość i miłość⁵²⁴.

Cywilizacja może być wielka, gdy panuje monarchia lub władzę ma parlament; gdy jest demokracja lub imperializm; ale żadna cywilizacja nie będzie dobra, jeśli nie kocha Boga i Mu nie służy. Nawiązując do „Państwa Bożego” św. Augustyna, przytoczył historię upadku cesarstwa zachodniorzymskiego i podkreślił, że tamto imperium upadło nie dlatego, że było chrześcijańskie, a Bóg nie zapewnił mu ochrony. Imperium upadło, ponieważ przestało być chrześcijańskie. Mimo tego, że Rzym wiele wniósł do świata: dał wspólne prawo, wspólny język, to upadł, gdyż przestał kierować się wartościami chrześcijańskimi⁵²⁵.

Autorytet Boga, który świat „(...) odrzucił jako przeszkodę dla wolności, był jedynym autorytetem, który mógł go kiedykolwiek uwolnić. Również nasza cywilizacja musi w końcu uświadomić sobie, że Kościół, który przez ostatnie trzysta lat był atakowany jako wróg wolności, stoi teraz samotnie jako bastion i gwarancja wolności, a każde wypowiedziane przez niego słowo jest protestem przeciwko nowej niewoli współczesnego człowieka”⁵²⁶. Według niego ludzkość musi zwrócić się do Boga, ponieważ tylko w ten sposób może osiągnąć pokój i wolność, a wraz z nimi doczesny dobrobyt⁵²⁷.

3.2.3.4 Patriotyzm

F.J. Sheen, odwołując się do największego według niego filozofa wszechczasów, jakim był św. Tomasz z Akwinu, zauważył, że w jego pismach temat patriotyzmu znajduje się w rozdziale o pobożności. Tłumaczył, że może wydawać się to dziwne, ponieważ wielu myśli, że pobożność odnosi się wyłącznie do Boga, ale zdając sobie sprawę, że miłość Boga jest nierozzerwalnie związana z miłością bliźniego, można zaliczyć patriotyzm do jednego z rodzajów pobożności⁵²⁸.

⁵²⁴ Por. F.J. Sheen, *Pilate and Patriotism*, dz. cyt., s. 89.

⁵²⁵ Por. F.J. Sheen, *The return from exile* (16.02.1936) [w:] F.J. Sheen, *The Prodigal World*, Huntington IN 1947, s. 63n.

⁵²⁶ F.J. Sheen, *The bread of the Father's House* (26.01.1936) [w:] F.J. Sheen, *The Prodigal World*, Huntington IN 1947, s. 50.

⁵²⁷ Por. F.J. Sheen, *The return from exile*, dz. cyt., s. 62.

⁵²⁸ Por. F.J. Sheen, *Patriotism* (20.02.1938) [w:] F.J. Sheen, *Justice and Charity. Part I: The Social Problem and the Church*, Huntington IN b.r.w., s. 72.

W sposób praktyczny tłumaczył on swoim słuchaczom, co to znaczy być patriotą: prawdziwy patriotą musi bronić Ameryki przed komunizmem i nie może być jednocześnie zwolennikiem nazizmu albo faszyzmu. Chcieć dobra Ameryki, to być przeciwnym wszelkiego rodzaju dyktaturom⁵²⁹. Istotą amerykańizmu nie ma być rewolucja, ale uznanie świętości każdej istoty ludzkiej i przyznanych jej niezbywalnych praw, które posiada niezależnie od narodowości.

W jasny i konkretny sposób nauczał, że przyszłość Stanów Zjednoczonych jest uzależniona od dyscypliny i poświęcenia, a ponieważ są one związane z religią i moralnością, to istnieje bezpośredni związek między stosunkiem Amerykanów do Boga, a przyszłością ich narodu⁵³⁰. Według niego być prawdziwym patriotą to dostrzegać zakorzenienie każdego człowieka w Bogu i mieć świadomość, że to od Niego pochodzą wszystkie prawa człowieka, których nie może zabrać ani ograniczyć żaden rząd czy konstytucja. Siły, które naprawdę budują społeczeństwo amerykańskie, to te, które dostrzegają obecność Boga. Mówił, że jeśli słuchaczom zależy na tym, aby Ameryka pozostała takim krajem, jakim miała być w założeniach, to musi robić wszystko, aby religia chrześcijańska była siłą napędową kraju, a Prawa Boże były nauczane w szkołach⁵³¹.

3.3 Problemy świata XX wieku

F.J. Sheen nie wahał się podejmować tematów globalnych, które dotyczyły wszystkich ludzi. Jego nauczanie skupiało się na głoszeniu prawd ewangelicznych w kontekście wyzwań historycznych i kulturowych, w jakich przyszło mu żyć. W niniejszym paragrafie w pierwszej kolejności zaprezentowane zostanie jego nauczanie na temat liberalizmu i kapitalizmu, następnie treści dotyczące komunizmu, a na końcu nauka o ateizmie.

3.3.1 Liberalizm i kapitalizm

F.J. Sheen w swoich audycjach radiowych omawiał liberalizm i kapitalizm. Nie tylko tłumaczył słuchaczom założenia tych ideologii, ale także wskazywał na skutki wynikające z rozprzestrzeniania się poglądów na świat.

⁵²⁹ Por. F.J. Sheen, *Patriotism*, dz. cyt., s. 76.

⁵³⁰ Por. F.J. Sheen, *The Four Columns* (30.03.1941) [w:] F.J. Sheen, *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 148.

⁵³¹ Por. F.J. Sheen, *Patriotism*, dz. cyt., s. 79n.

3.3.1.1 Założenia liberalizmu

Wygłaszając audycję w Wielkanoc 1930 roku, F.J. Sheen powiedział słuchaczom, że świat zadaje Piłatowe pytanie: „Cóż to jest prawda?” (J 18,38). Uważał, że świat stawał się modernistyczny, to znaczy powielał stary, grecki pogląd, który głosił, że nie istnieje obiektywna prawda. Uczeni mówili, że trzeba być obojętnym na prawdę i błąd; że nie ma znaczenia, czy Chrystus istniał, czy też nie; nieważne, czy sakramenty dają Boskie życie, czy są tylko pustym gestem. Według tej ideologii nie ma obiektywizmu, liczy się tylko subiektywne odczucie⁵³².

Świat, w którym przyszło żyć kaznodziei, rozumiał jako przeciwieństwo świata chrześcijańskiego. Mówił, że ten „nowy świat” rozpoczął się około 1858 roku. Mówca zauważył, że w tym roku John Stuart Mill napisał esej o wolności i według jego założeń wolność przestała mieć związek z odpowiedzialnością społeczną. W tych samych latach Karol Darwin ukończył swoje dzieło „O powstawaniu gatunków”, w którym przestał patrzeć na człowieka przez pryzmat jego przyszłości i wiecznego celu, a spojrzął wstecz do przeszłości zwierząt. W tym samym roku Karol Marks ożywił mit o wyższości jednej rasy i napisał „Wprowadzenie do krytyki ekonomii politycznej”, w którym ekonomię postawił jako podstawę życia i kultury. Z tych lat wywodziły się idee dominujące w ówczesnym świecie, według których człowiek nie pochodził od Boga, lecz od zwierząt; wolność była mu tylko dawana, a będąc częścią kosmosu, miał nie potrzebować religii⁵³³.

Źródłem tego liberalnego świata F.J. Sheen dopatrywał się już wcześniej – w XVIII wieku. Jego podstawową zasadą była co prawda wolność, jednakże nie rozumiana w sposób tradycyjny. Tłumaczył, że tradycyjnie wolność to wybieranie pomiędzy dobrymi rzeczami, aby się rozwijać. Dla liberalizmu była ona nie czymś moralnym, ale fizycznym – to robienie tego, co się człowiekowi podoba, bez żadnego szacunku dla społeczeństwa, tradycji czy obiektywizmu. Wolność to brak wszelkich ograniczeń⁵³⁴. Kaznodzieja głosił, że tak pojmowany liberalizm to pasożyt cywilizacji

⁵³² Por. F.J. Sheen, *Dying and behold we live* (20.04.1930) [w:] F.J. Sheen, *The Divine Romance*, Huntington IN 1957, s. 69-71.

⁵³³ Por. F.J. Sheen, *Russia and our Lady* (30.03.1947) [w:] F.J. Sheen, *Light your Lamps*, Huntington IN b.r.w., s. 100.

⁵³⁴ Por. F.J. Sheen, *Liberty* (9.01.1938) [w:] F.J. Sheen, *Justice and Charity. Part I: The Social Problem and the Church*, Huntington IN b.r.w., s. 13.

chrześcijańskiej w rzeczywistości prowadzący do upadku społeczeństw, zaś wolność jest bezpieczna tylko wtedy, gdy społeczność żyje moralnie i stanowi etyczny fundament dla tych wolności⁵³⁵.

Dla F.J. Sheena cywilizacja zachodnia to materialistyczna, burżuazyjna, kapitalistyczna, humanistyczna i liberalna cywilizacja wywodząca się „(...) częściowo z rewolucji francuskiej, która potwierdza, że człowiek jest tylko wysoce rozwiniętym zwierzęciem, że zło jest spowodowane ignorancją i może być uleczone przez wykształcenie, że podstawowym celem człowieka jest albo zdobycie bogactwa, albo czerpanie przyjemności”⁵³⁶.

Świat ówczesny to również świat, który przestał szukać prawdy. Powołując się na podejście do religii, Sheen zauważył, że w XVI i XVII wieku, kiedy między Kościołem a innymi odłamami religijnymi trwały ciągłe konflikty, każdy był przekonany co do prawdziwości własnej religii i był gotów bronić swojej prawdy. W kolejnych latach pod wpływem racjonalizmu i niewiary wszystko zaczęło się zmieniać i wielu zaczęło uważać, że nie istnieje jedna, obiektywna prawda, ale jest wiele prawd i wszystko zależy od punktu widzenia⁵³⁷.

Sheen podsumowując treści na temat liberalizmu, przedstawił słuchaczom trzy jego założenia w odniesieniu do jednostki, pracodawcy i państwa. Po pierwsze, że państwo nie może ingerować w jednostki i tak jak policjant nie ingeruje w codzienne życie obywateli, poza chronieniem przed kłopotami, tak samo państwo nie może ingerować w gospodarkę. Ta ideologia głosi, że byłoby to ingerowanie w wolność, a to jest złe. Po drugie, liberalizm przeciwstawia się wszelkim związkom pracowników, a każdy pracownik ma mieć swobodę przy zawieraniu kontraktów z pracodawcą. Każde wejście w związek, który będzie się targować o płace, niszczy wolność jednostki. I po trzecie, państwo nie może ingerować w prawo własności. Prawo własności jest absolutnym prawem człowieka, człowiek może nie tylko zarabiać, ile mu się podoba,

⁵³⁵ Por. F.J. Sheen, *Signs of our Times* (26.01.1947) [w:] F.J. Sheen, *Light your Lamps*, Huntington IN b.r.w., s. 11n.

⁵³⁶ F.J. Sheen, *Is Communism the Enemy of the Western World?* (2.02.1947) [w:] F.J. Sheen, *Light your Lamps*, Huntington IN b.r.w., s. 24.

⁵³⁷ Por. F.J. Sheen, *Charity, not Tolerance* (25.01.1942) [w:] F.J. Sheen, *Peace*, Huntington IN b.r.w., s. 51n.

ale może robić z tym, co chce, ignorując nawet wspólne dobro. Państwo, które próbuje to kontrolować, jest złe, ponieważ ingeruje w wolność⁵³⁸.

3.3.1.2 Skutki liberalizmu

Pierwszym skutkiem świata liberalnego według F.J. Sheena było to, że „nigdy wcześniej świat nie posiadał tak wielkiej mocy i nigdy wcześniej też nie był tak gotowy, żeby tej siły użyć w celu zniszczenia człowieka. Nigdy wcześniej ludzkość nie posiadała tak wiele złota, ale nigdy wcześniej nie było tak wiele ubóstwa. Nigdy wcześniej nie było tak dużo jedzenia, ale nie było też takiego głodu. I ostatecznie nigdy wcześniej nie było tylu wykształconych, ale też nigdy wcześniej nie było tak niewielu, którzy doszli do poznania prawdy”⁵³⁹.

Drugim, największym skutkiem liberalizmu były według Sheena powstałe w XX wieku dwie wielkie ideologie, jakimi były faszyzm i komunizm, a ich powstanie to reakcja na coś, co można nazwać indywidualizmem. Od rozpadu *christianitas* indywidualizm wyrażał się w wielu różnych formach: indywidualizm religijny kładł nacisk na prywatną interpretację Pisma Świętego, ekonomiczny nalegał na prywatną interpretację biznesu – bez oceniania go przez pryzmat moralności chrześcijańskiej. W końcu pojawił się indywidualizm filozoficzny, który głosił subiektywną prawdę zależną od jednostki. W tych wszystkich formach zakładano, że jednostka ma prawo decydować o tym, co jest dobre, a co złe. W gospodarce najważniejszy był indywidualny zysk kapitalisty. Świat, próbując przeciwstawić się indywidualizmowi, popadł w błąd kolektywizmu. Sheen tłumaczył, że komunizm i faszyzm w rzeczywistości nie są sobie przeciwstawne. Wrażenie ogromnej różnicy między tymi ideologiami, według kaznodziei, miały wynikać z tego, że komuniści nazywają faszyzmem wszystko, co jest antykomunistyczne. W rzeczywistości tożsame dla tych dwu ideologii było przekonanie, że jednostka istnieje dla państwa, które jest kontrolowane przez dyktatora i może korzystać tylko z takich praw, które państwo jej przyzna⁵⁴⁰.

⁵³⁸ Por. F.J. Sheen, *Liberty*, dz. cyt., s. 14.

⁵³⁹ F.J. Sheen, *The dignity of man*, dz. cyt., s. 38.

⁵⁴⁰ Por. F.J. Sheen, *The Church and the State* (3.01.1937) [w:] F.J. Sheen, *Our Wounded World*, Huntington IN b.r.w., s. 5-7.

Faszyzm to odradzanie się tradycji imperialnych starożytnego Cesarstwa Rzymskiego. Kaznodzieja tłumaczył, że nazizm gloryfikował rasę nordycką, a jego podstawową zasadą było to, że jednostka nie posiada żadnych praw, poza tymi, które nadała mu partia lub państwo⁵⁴¹. W marksizmie człowiek sam w sobie nie posiadał żadnej wartości. Zyskiwał wartość tylko wtedy, gdy był przedstawicielem klasy rewolucyjnej. Pogarda dla osoby ludzkiej jest pierwszą zasadą wszystkich systemów totalitarnych – tłumaczył⁵⁴². „Wszystkie poglądy totalitarne – marksistowski, faszystowski, nazistowski – powstają z liberalistycznych postaw XIX wieku; o ich charakterze decydowały błędy, z którymi walczyli. Z tego powodu marksistowski socjalizm jest niczym innym jak zgniłym kapitalizmem na poziomie państwowym, faszyzm to nic innego jak zgniły parlamentaryzm w oparciu o jedną partię, a nazizm to tylko zgniły nacjonalizm rasowy. W każdym przypadku zajmowali pozycję od wroga, inspirowała ich bardziej nienawiść do czegoś, co chcieli obalić niż miłość do nowych ideałów, które chcieli ustanowić”⁵⁴³.

3.3.1.3 Kapitalizm

Tak jak w porządku społecznym liberalizm to wolność jako prawo do robienia wszystkiego, co się chce, tak w porządku gospodarczym wolność pojmowana w ten sposób to kapitalizm. Według F.J. Sheena kapitalizm zrodził się z tego samego ducha co liberalizm⁵⁴⁴.

Próbując odpowiedzieć na pytanie, czy kapitalizm jest dobry, kaznodzieja zaznaczył, iż istnieją jego dwie formy. Pierwsza oznaczała własność prywatną majątku ze względu na zysk. W tym sensie rolnik jest właścicielem ziemi, którą uprawia, a piekarz sprzedaje pieczywo, aby zarobić pieniądze. Druga forma, według F.J. Sheena odzwierciedlająca czasy, w których żył, doprowadziła do tego, iż mniejszość posiadała tak ogromny kapitał, że była w stanie całkowicie kierować działalnością gospodarczą, stwarzając niejako monopol⁵⁴⁵.

⁵⁴¹ Por. F.J. Sheen, *The Thing we are Fighting Against* (10.01.1943) [w:] F.J. Sheen, *The Crisis in Christendom*, Huntington IN 1944, s. 9n.

⁵⁴² Por. F.J. Sheen, *The Thing we are Fighting Against*, dz. cyt., s. 11.

⁵⁴³ F.J. Sheen, *The Christian Order* (31.01.1943) [w:] F.J. Sheen, *The Crisis in Christendom*, Huntington IN 1944, s. 28.

⁵⁴⁴ Por. F.J. Sheen, *Capitalism* (16.01.1938) [w:] F.J. Sheen, *Justice and Charity. Part I: The Social Problem and the Church*, Huntington IN b.r.w., s. 21.

⁵⁴⁵ Por. F.J. Sheen, *Capitalism*, dz. cyt., s. 21n.

F.J. Sheen wyjaśniał, że monopolistyczny kapitalizm koncentruje bogactwo w rękach nielicznych, wyklucza pracowników z udziału w zyskach właścicieli i uważa prawo własności za tak absolutne, że korzystanie z niego jest nieograniczone⁵⁴⁶. Tak pojmowana wolność doprowadziła do tego, że bogactwo skupiało się tylko w rękach nielicznych. Kaznodzieja podał do wiadomości, że „(...) w 1929 roku tylko dwa miliony czterysta pięćdziesiąt osiem tysięcy czterdzieści dziewięć osób płaciło podatek dochodowy. Innymi słowy, tylko cztery na sto dorosłych osób zarabiały wystarczająco, aby zapłacić federalny podatek dochodowy. Dziewięćdziesiąt dwa procent ludzi otrzymywało mniej niż pięć tysięcy dolarów rocznie, podczas gdy jedna dziesiąta procenta najbogatszych rodzin miała całkowity dochód aż czterdziestu dwóch procent najbiedniejszych rodzin. W 1929 roku sześć milionów rodzin miało dochód poniżej tysiąca dolarów rocznie. Wybieramy ten rok bardziej niż jakikolwiek inny, ponieważ był to rok naszego największego dobrobytu”⁵⁴⁷.

Skupiając się na niesprawiedliwości monopolistycznego kapitalizmu, podkreślał, że problemem, przed którym stał świat, nie był problemem bezrobocia, wolnego handlu czy praw własności. Największym zagrożeniem było to, że świat próbował zmechanizować i zdepersonalizować człowieka. To ekonomia miała być podporządkowana człowiekowi, a nie człowiek ekonomii; człowiek miał rządzić techniką, a nie potrzeby fabryk człowiekiem – napominał⁵⁴⁸.

3.3.1.4 Skutki kapitalizmu

Jedną z zasad kapitalizmu liberalnego, w oparciu o które próbowano budować społeczeństwo, była zasada fałszywie rozumianego postępu. Sheen mówił: „Po pierwsze, Kościół uczy, że postęp w linii prostej jest mitem. Jedynym powodem, dla którego współcześni poganie mogą używać terminu «postęp» w mówieniu o człowieku, jest to, że zmienili jego znaczenie. Postęp pierwotnie oznaczał ruch w kierunku ustalonego celu, ale poganie zmienili zarówno kierunek, jak i cel i nadal nazywali to postępem. Błędnie założyli, że każda zmiana jest postępem”⁵⁴⁹.

⁵⁴⁶ Por. F.J. Sheen, *Things worth While* (18.01.1942) [w:] F.J. Sheen, *Peace*, Huntington IN b.r.w., s. 43.

⁵⁴⁷ F.J. Sheen, *Capitalism*, dz. cyt., s. 23.

⁵⁴⁸ Por. F.J. Sheen, *The dignity of man*, dz. cyt., s. 33.

⁵⁴⁹ F.J. Sheen, *War and the Shattering of Illusions*, dz. cyt., s. 17.

Kościół uczy, że istnieje coś takiego jak postęp, ale jest różnica pomiędzy postępem jakościowym, a ilościowym. Tłumaczył, że nikt nie zaprzeczy, iż dokonuje się postęp ilościowy, ponieważ w sklepach można było kupić modniejsze wanny, ludzie posiadali więcej elektroniki, a ponadto szybsze samoloty i lepsze radia. Jednakże samo posiadanie większej liczby gadżetów nie oznacza, że człowiek jest lepszy niż jego przodkowie. Ważniejszym pytaniem, według niego, jakie należało sobie postawić, oceniając postęp, do którego doprowadził kapitalizm, było: czy świat jest szczęśliwszy niż wcześniej⁵⁵⁰?

Odwołując się do historii ostatnich wieków, Sheen zadał retoryczne pytanie, czy postawienie postępu w miejsce Boga i nacisk na dobrobyt materialny naprawdę uczynił świat szczęśliwszy? I w jednej z audycji odpowiedział: „Odkąd świat zaakceptował tezę Rousseau o naturalnej dobroci człowieka bez Boga, doszło do sześciu głównych wojen i czterech największych rewolucji. Zastanów się też nad przerwami między wojnami. Między wojnami napoleońskimi a wojną francusko-pruską upłynęło pięćdziesiąt pięć lat; między wojną francusko-pruską a pierwszą wojną światową czterdzieści trzy lata; od ostatniej wojny światowej dwadzieścia jeden lat. Pięćdziesiąt pięć! Czterdzieści trzy! Dwadzieścia jeden! I każda następna wojna jest bardziej niszczycielska niż ostatnia, niszcząc nie życie i własność, ale prawdę, wolność i wiarę w Boga. Czy to jest postęp, moi postępowi przyjaciele”⁵⁵¹?

Taka ocena świata kapitalistycznego nie sprawiła, że F.J. Sheen negował go całkowicie. Tłumaczył, że Kościół nie jest przeciwny kapitalizmowi w kontekście wartości prywatnej, której celem jest zapewnienie poczucia bezpieczeństwa jednostkom poprzez zagwarantowanie praw własności. Tłumaczył, że świat potrzebuje własności prywatnej, ponieważ zapewnia ona stabilność społeczeństwa, a właściciel ziemi bardziej troszczy się o nią, jeśli ma świadomość, że należy ona do niego, a jakość wykonanej pracy wpływa na jego prywatne zyski. Głosił, że Kościół jest przeciwny kapitalizmowi, w którym mniejszość kontroluje środki produkcji. Zagrożenia, jakie miały z tego wypływać to: koncentracja bogactwa w rękach nielicznych, kontrolowanie przepływu gotówki przez kilka osób oraz walka o dominację gospodarczą, polityczną i międzynarodową⁵⁵².

⁵⁵⁰ Por. F.J. Sheen, *War and the Shattering of Illusions*, dz. cyt., s. 18.

⁵⁵¹ F.J. Sheen, *War and the Shattering of Illusions*, dz. cyt., s. 19.

⁵⁵² Por. F.J. Sheen, *Capitalism*, dz. cyt., s. 22.

Sheen przedstawiając nauczanie o założeniach liberalizmu, wskazał, że zadaniem państwa jest służenie każdemu obywatelowi i do państwa nie należy ochrona uprzywilejowanych interesów. Po drugie, powiedział, Kościół głosi, że w świecie kapitalistycznym robotnicy mają moralne prawo do organizowania się. Według mówcy pracodawcy bali się związków robotniczych nie dlatego, że lękali się odebrania im wolności, ale obawiali się zmniejszonych zysków, musząc płacić większe płace. I po trzecie, kontynuował, człowiek nie może mieć absolutnej kontroli nad wykorzystaniem własności prywatnej, a nadwyżki muszą podlegać wspólnemu dobru⁵⁵³. Sposobem, aby kapitalizm mógł się rozwijać w świetle nauczania Kościoła, ma być dbałość o cnotę sprawiedliwości, która głosi, że każdemu trzeba dać to, co do niego należy⁵⁵⁴.

3.3.2 Komunizm

F.J. Sheen wiele miejsca poświęcił zagadnieniu komunizmu, którego był wielkim wrogiem. Jego nauczanie na ten temat można podzielić na treści mówiące o powstaniu komunizmu, jego filozofii, stosunku do osoby oraz ocenę tej ideologii.

3.3.2.1 Powstanie komunizmu

Poświęcając wiele czasu w swoich audycjach problemowi komunizmu, F.J. Sheen zastanawiał się, dlaczego był on tak popularny w ówczesnym świecie. Uważał, że ówczesny człowiek był tak zmęczony samolubnym indywidualizmem, iż pragnął czegoś więcej – duchowości, czegoś co mogło go zachwycić. Chciał czegoś więcej, niż to, co oferował mu świat przez ostatnie trzysta lat, a ponieważ miał zniekształcony obraz chrześcijaństwa, który utożsamiał tylko z doczesnością, zwracał się do komunizmu⁵⁵⁵. Dla Sheena powstanie komunizmu było naturalną konsekwencją tego, że ludzkość przez wcześniejsze trzysta lat żyła życiem gospodarczym bez Boga.

Uważał, że komunizm nie był bezpośrednią reakcją na kapitalizm; gloryfikował on jego najgorsze cechy, a ignorował najlepsze. Tłumaczył, że pierwotny kapitalizm uczynił ekonomię główną podstawą cywilizacji i nie miał w założeniach ingerencji

⁵⁵³ Por. F.J. Sheen, *Liberty*, dz. cyt., s. 15n.

⁵⁵⁴ Por. F.J. Sheen, *The Spirit of Charity* (2.01.1938) [w:] F.J. Sheen, *Justice and Charity. Part I: The Social Problem and the Church*, Huntington IN b.r.w., s. 5n.

⁵⁵⁵ Por. F.J. Sheen, *The last of the Enemies*, dz. cyt., s. 25n.

państwa; ponadto akceptował Boga i religię pod warunkiem, że nie będą mieszać się w ekonomię. Komunizm głosił, że w najwyższym interesie człowieka leży podporządkowanie się gospodarce; a gospodarką nie mieli zarządzać poszczególni kapitaliści, ale państwo⁵⁵⁶.

Sheen parafrazował słowa Karola Marksa i głosił, że komunizm zaczyna się w momencie, w którym zaczyna się ateizm. Ideologia ta zaprzecza wierze w Boga, a równocześnie wyznaje wiarę w innego boga, którym jest komunistyczny kolektywizm. W tej religii ludzie muszą pokłonić się nowym świątyniom – fabrykom; muszą całkowicie podporządkować się woli dyktatora, porzucić siebie; zamiast kapłaństwa słuchać mają milicji ze swoimi nieświętymi rozkazami. Ludzie mają żyć propagandą i choć nie mają pustego grobu, który niesie nadzieję, mają zwłoki Lenina, które balsamowane wyglądają jak żywe, choć w rzeczywistości jest w nich tylko śmierć i rozkład. Analizując powstanie komunizmu, uważał, że trzeba docenić Marksa, który przewidział słabość liberalizmu, chociaż niewielu go widziało w czasach jego świetności. Problemem Lenina, który widział słabość liberalizmu, była niemożliwość zaoferowania rozwiązania, sam zaś zbudował komunizm na podstawowym założeniu kapitalizmu, a mianowicie prymacie ekonomii. W rzeczywistości komunizm stał się monopolistycznym kapitalizmem⁵⁵⁷. F.J. Sheen chwalił komunizm za protest przeciwko niesprawiedliwościom wywołanym przez liberalizm, podkreślając, że choć protesty komunizmu były słuszne, to wprowadzane przez niego reformy były błędne. Mówił obrazowo, że tak jak odcięcie głowy miałoby być lekarstwem na ból zęba, tak komunizm jest lekarstwem na kapitalizm⁵⁵⁸.

Nawiązując do początków komunizmu i jego związku z ateizmem, Sheen zastanawiał się, dlaczego właśnie w Rosji stał się on tak popularny, pomimo tego, że w rzeczywistości filozofia komunizmu była antyrosyjska. Według niego ludzie nigdy nie byli ateistyczni, ich problemem nie było istnienie czy nieistnienie Boga, ale konflikt dobra i zła oraz konsekwencje, które za tym idą. W swoim stylu użył obrazowego przykładu, w którym podkreślił, że materialistyczny ateizm komunizmu jest importem

⁵⁵⁶ Por. F.J. Sheen, *The last of the Enemies*, dz. cyt., s. 25.

⁵⁵⁷ Por. F.J. Sheen, *The Philosophy of Communism* (9.02.1947) [w:] F.J. Sheen, *Light your Lamps*, Huntington IN b.r.w., s. 36n.

⁵⁵⁸ Por. F.J. Sheen, *Equality* (23.01.1938) [w:] F.J. Sheen, *Justice and Charity. Part I: The Social Problem and the Church*, Huntington IN b.r.w., s. 30.

z Niemiec, a jego ideologia nie nadaje się bardziej do rosyjskich dusz niż niemieckie piwo do rosyjskich żołądków. Dla kaznodziei sam fakt, że komunizm najbardziej rozrósł się w Rosji, był dowodem, że Marks mylił się w założeniach i jego filozofia jest sprzeczna sama w sobie. Podkreślił, że sam Marks uważał, iż kraj, który najszybciej stałby się komunistyczny, to kraj najbardziej uprzemysłowiony, ponieważ tam miałyby istnieć największy wyzysk pracownika, a w rzeczywistości komunizm powstał w kraju najmniej uprzemysłowionym ze wszystkich. Mówca uważał, że podstawowym powodem, dla którego komunizm rozwinął się w Rosji, był powód religijny. W głębi rosyjskiej duszy tkwiły wartości religijne, takie jak braterstwo, potrzeba poświęcenia, wypełnienia powołania czy poddania się woli Bożej. Gdy Kościół w Rosji upadał, to właśnie komunizm obiecał ludziom realizację tych tkwiących w ich sercach ideałów – ukrywając, że przy okazji zostaną pozbawieni odniesienia do Boga. W komunizmie braterstwo stało się proletariatem, wola Boża wolą dyktatora, a ofiara przemocą. Dla Sheena powstanie komunizmu wiązało się z chęcią zapełnienia pustki w sercach tych wszystkich, którzy mieli w sobie chrześcijańskie ideały, ale uważali, że nie wierzą w Boga⁵⁵⁹.

3.3.2.2 Filozofia komunizmu

Sheen opisując zagrożenia czyhające na świat zachodni, zauważył, że nowym zagrożeniem, które nie skupia się na duszy, lecz na żołądku, jest komunizm. Zauważył, że komunizm to nie tylko doktryna ekonomiczna, ale filozofia życia. W komunizmie adoruje się państwo, gloryfikuje kolektyw ludzki przy jednoczesnej depersonalizacji człowieka. Podał przykład Rosji, gdzie sto sześćdziesiąt milionów ludzi zostało odczłowieczonych i sprowadzonych do stanu mrówek, których zadaniem ma być budowanie wielkiego mrowiska⁵⁶⁰.

Według niego powstanie komunizmu było odpowiedzią na liberalizm zachodniego świata, który twierdził, że głównym celem człowieka było zdobycie osobistego zysku. Sheen uważał, że gdyby Marks żył w jakimkolwiek innym wieku, to jego idee padłyby na jałową ziemię. Dla niego kapitalizm i komunizm były tożsame w tym sensie, że tak jak kapitalizm koncentrował bogactwo w rękach kilku kapitalistów,

⁵⁵⁹ Por. F.J. Sheen, *The Philosophy of Communism*, dz. cyt., s. 39n.

⁵⁶⁰ Por. F.J. Sheen, *The last of the Enemies*, dz. cyt., s. 23.

tak komunizm koncentruje je w rękach kilku biurokratów⁵⁶¹. Głosił: „Każdy komunista jest kapitalistą bez gotówki w kieszeniach (...). Komunizm to tylko zgniły kapitalizm, z tą różnicą, że w jednym przypadku ludzie żyją z hojności kapitalisty, a z drugiej z hojności biurokraty”⁵⁶².

Komunizm miał według niego także wymiar duchowy. Był on wypaczoną religią w tym sensie, że człowiek szukał w nim logicznego systemu, który odnosi się do ciała i duszy. „Komunizm ma swoją biblię; jest nią «Kapitalizm» Marksa; ma swój grzech pierworodny: jest nim kapitalizm; ma swój naród wybrany: jest nim bezklasowość; ma swoją mesjanistyczną nadzieję, którą jest światowy proletariatus; ma swoje kazanie na górze, które jest fałszywym apelem do biednych i uciśnionych; (...) ma komunię świętych, którą jest braterstwo człowieka; ma swoją Kalwarię, którą jest wezwanie do poświęcenia się dla państwa komunistycznego; ma swoje Królestwo Boże, ale bez Boga i tutaj na ziemi (...). Prześladowuje wszystkie religie, ponieważ twierdzi, że jest jedyną prawdziwą religią i dlatego nie może cierpieć żadnej innej; to religia królestwa ziemi, religia, która oddaje Cezarowi nawet to, co należy do Boga(...)”⁵⁶³.

Fenomen popularności komunizmu pokazał, że ludzkość tęskniła za prawdziwą wspólnotą ludzi, ale według kaznodziei nie odnajdzie jej w tej ideologii. Według niego prawdziwą wspólnotę może dać tylko społeczność, w której jednostka jest ważna, w której nie jest zabijana dusza, i jest to społeczność z Bogiem⁵⁶⁴. Dlatego pytał, jaką wolność ma pracownik, który co prawda zaspokoi swoje materialne potrzeby, ale nie może protestować przeciwko władzy, która odmawia mu praw duchowych po zakończeniu dnia pracy⁵⁶⁵.

Analizując filozofię komunizmu, F.J. Sheen trafnie ukazał jego istotę: „Chociaż komunizm ma miliony naśladowców, wyznawców i innych podrózników na całym świecie, w rzeczywistości tylko nieliczni przywódcy komunistyczni wiedzą o jego filozofii. Wielu uważa, że komunizm jest tylko ekonomiczną teorią produkcji na potrzeby, a nie dla zysku; inni uważają, że jest to obrona robotnika i wydziedziczonych, ale gdyby tak było, wszyscy bylibyśmy komunistami. Inni uważają, że jest to forma

⁵⁶¹ Por. F.J. Sheen, *Is Communism the Enemy of the Western World?*, dz. cyt., s. 25.

⁵⁶² F.J. Sheen, *Is Communism the Enemy of the Western World?*, dz. cyt., s. 25.

⁵⁶³ F.J. Sheen, *The last of the Enemies*, dz. cyt., s. 27.

⁵⁶⁴ Por. F.J. Sheen, *The last of the Enemies*, dz. cyt., s. 28.

⁵⁶⁵ Por. F.J. Sheen, *Equality*, dz. cyt., s. 37.

kolektywizmu przeciwna indywidualizmowi świata zachodniego. Zasadniczo komunizm nie jest żadną z tych rzeczy. Jest to raczej kompletna filozofia życia (...), ponieważ dąży ona nie do zdominowania jedynie peryferii życia, ale także do kontrolowania życia wewnętrznego człowieka. Komunizm ma teorię i praktykę; pragnie być nie tylko państwem, ale kościołem osądzającym sumienia ludzi; jest to doktryna zbawienia, która obejmuje całego człowieka, jego ciało i duszę i właśnie w tym sensie jest totalitarna”⁵⁶⁶.

Upadek świata zaczął się od nienawiści do władzy, a koleje losu doprowadziły do tego, że sam upadł przed władzą bardziej, niż można to sobie wyobrazić. Sheen przestrzegał, aby ludzie nie dali się zwieść propagandzie komunistycznej mówiącej, że panuje w niej demokracja. Komunizm nie dopuszcza ani mniejszości, ani sprzeciwu – a prawo sprzeciwu jest jednym z praw demokracji⁵⁶⁷. Dla potwierdzenia swojej tezy, omówił konstytucję Związku Sowieckiego i zauważył, że w komunizmie nie ma wolności wyznania; nie wolno nauczać religii w grupie powyżej trzech osób. Ponadto nie istnieje wolność prasy, wolność słowa ani zgromadzeń. W Rosji była dozwolona tylko jedna partia. Mówca próbując zobrazować totalitaryzm komunizmu, podkreślił, że gdyby podobna rzecz wydarzyła się w Stanach Zjednoczonych, a każdy myślący inaczej zostałby zabity albo wysłany do obozu koncentracyjnego, to nikt nie miałby wątpliwości, że komunizm wcielony w życie jest zbrodniczą ideologią⁵⁶⁸. Autorytet Boga został przez świat odrzucony, gdyż mówiono, że stoi na drodze do wolności; a w konsekwencji świat stał się niewolnikiem tej siły, która miała przynieść wyzwolenie⁵⁶⁹.

W kraju totalitarnym człowiek nie może nazywać swojej duszy własną, należy ona do państwa, ponieważ ponad państwem nic nie istnieje. Nawiązując do sytuacji w Meksyku, gdzie w konstytucji z 1917 roku napisano, że „każda osoba w Meksykańskich Stanach Zjednoczonych będzie korzystać z tych praw, które są mu przyznawane przez konstytucję”, przestrzegał przed takim pojmowaniem roli państwa,

⁵⁶⁶ F.J. Sheen, *The Philosophy of Communism*, dz. cyt., s. 31.

⁵⁶⁷ Por. F.J. Sheen, *Patriotism*, dz. cyt., s. 75.

⁵⁶⁸ Por. F.J. Sheen, *Equality*, dz. cyt., s. 34n.

⁵⁶⁹ Por. F.J. Sheen, *The bread of the Father's House*, dz. cyt., s. 49.

gdzie prawo do edukacji, własnej rodziny, wyznawania religii nie pochodzi od Boga, ale od rządzących, którzy mogą obywatela tych praw pozbawić⁵⁷⁰.

3.3.2.3 Komunizm a osoba

Komunizm w swoich założeniach deprecjonował rodzinę, a w sposób szczególny kobietę. F.J. Sheen uważał, że socjaliści zarzucali kapitalizmowi zniszczenie praw rodzinnych pracownika, ale komuniści poszli o krok dalej: zniszczyli rodzinę, czyniąc pracownika częścią społeczeństwa. Po raz kolejny mówił, że komunizm to w rzeczywistości zgniły kapitalizm⁵⁷¹.

Mówca tłumaczył, że początkowo w swojej filozofii komunizm próbował całkowicie zanegować wartość rodziny, że na samym początku rewolucji komunistycznej w Rosji wydano dekret stwierdzający, że wszystkie kobiety w wieku od siedemnastu do trzydziestu dwóch lat stały się własnością państwa i że prawa mężów zostały zniesione. Ponadto rosyjskie prawo z lat 1918 i 1927 głosiło, że wszystkie dzieci są własnością państwa, a wszystkie małżeństwa zawarte do 1918 roku są nieważne i mogą zostać rozwiązane poprzez wysłanie listu do urzędu stanu cywilnego. Młodzi byli zachęceni do szpiegowania swoich rodziców i zgłaszania ich władzom komunistycznym. Aborcja była dostępna na życzenie i człowiek nie posiadał żadnej wartości. Już po kilku latach błędne założenia komunizmu zaczęły sprawdzać się w praktyce. Sheen podał, że w samej Moskwie w 1934 roku urodziło się pięćdziesiąt siedem tysięcy dzieci i dokonano sto pięćdziesiąt cztery tysiące aborcji; na wsiach było dwieście czterdzieści dziewięć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt dziewięć urodzeń, a trzysta dwadzieścia cztery tysiące sto dwadzieścia cztery aborcji. Również rozwody były nagminne. To wszystko doprowadziło do tego, że po latach podjęto w Rosji środki, aby doprowadzić do tego, by rozwody były niezwykle trudne i rzadkie⁵⁷².

Podobnie z rozumieniem kobiety. Największą dumą komunizmu miało być to, że w końcu wyemancypował kobietę. Sheen głosił, że sam Marks pisał, iż różnice w wieku i płci nie mają żadnego znaczenia, a każdy ma być po prostu narzędziem pracy. Założono, że kobieta staje się wolna dopiero wtedy, gdy zaczyna produkować; ma mieć

⁵⁷⁰ Por. F.J. Sheen, *Freedom*, dz. cyt., s. 16.

⁵⁷¹ Por. F.J. Sheen, *Equality*, dz. cyt., s. 39.

⁵⁷² Por. F.J. Sheen, *Communism and Family* (9.03.1947) [w:] F.J. Sheen, *Light your Lamps*, Huntington IN b.r.w., s. 74-76.

wielką wartość, gdy może produkować bombę atomową, ale nie ma wartości dzięki temu, że może wytworzyć życie – konkludował⁵⁷³.

Kobieta miała się wyzwolić od przygnębiającej atmosfery domowej. Mimo pierwotnego sprzeciwu ostatecznie kobiety zaczęły pracować w kopalniach czy kanałach ściekowych. F.J. Sheen uważał, że ta idea nie jest ideą komunistyczną, ale to komunizm doprowadził ten pomysł do skrajności. Jej źródłem miał być kapitalizm, który próbował wyzwalać kobiety, równając je z mężczyznami⁵⁷⁴. Filozofia komunizmu popełniła błąd, nie widząc różnicy między równością matematyczną a proporcjonalną. Według Sheena równość matematyczna między kobietą a mężczyzną była błędna, ponieważ czyniła z kobiety słabą imitację mężczyzny. Wyjaśniał on, czym one się różnią i wskazał na skutki błędnego stosowania: „Równość matematyczna implikuje dokładność wynagrodzenia; na przykład dwóch mężczyzn pracujących w tym samym zakładzie w tej samej fabryce powinno otrzymać równe wynagrodzenie. Proporcjonalna równość oznacza, że każdy powinien otrzymywać wynagrodzenie zgodnie ze swoją funkcją. Na przykład w rodzinie wszystkie dzieci powinny być pod opieką rodziców, ale to nie znaczy, że skoro szesnastoletnia Maria dostaje wieczorową suknię (...), rodzice powinni dać siedemnastoletniemu Janowi to samo. (...) W rezultacie kobiety próbujące być mężczyznami i ich ucieczka od macierzyństwa rozwinęły nerwice i psychozy, które osiągnęły alarmujące rozmiary”⁵⁷⁵.

3.3.2.4 Ocena komunizmu

Wiele miejsca w swoim nauczaniu Sheen poświęcił komunizmowi. Oceniając ówczesne prądy myślowe, zauważył, że faszyzm i nazizm okaleczają ludzką wolność, ale komunizm był niebezpieczniejszy, ponieważ odbierał ją całkowicie. Kościół katolicki sprzeciwiał się komunizmowi nie tylko dlatego, że był on antyreligijny, ale dlatego że był antyludzki. W komunizmie człowiek nie był wolny, musiał wyznawać religię państwa i wierzyć w dogmaty państwowe, które czyniły z niego niewolnika⁵⁷⁶. Tak jak „kapitalizm jest zwolennikiem posiadania, komunizm jest zwolennikiem konfiskaty, Kościół proponuje drogę, jaką jest dystrybucja, czyli związek wolności

⁵⁷³ Por. F.J. Sheen, *Communism and Woman* (2.03.1947) [w:] F.J. Sheen, *Light your Lamps*, Huntington IN b.r.w., s. 65.

⁵⁷⁴ Por. F.J. Sheen, *Communism and Woman*, dz. cyt., s. 65n.

⁵⁷⁵ F.J. Sheen, *Communism and Woman*, dz. cyt., s. 67.

⁵⁷⁶ Por. F.J. Sheen, *The Church and the State*, dz. cyt., s. 8.

człowieka i wolności gospodarczej przez szeroko rozumianą własność. Mówiąc prościej, kapitalizm oznacza zniewolenie poprzez indywidualny egoizm, komunizm oznacza wywłaszczenie przez zbiorowy egoizm, Kościół trzyma się dystrybucji poprzez miłość i sprawiedliwość⁵⁷⁷.

F.J. Sheen podkreślał, że „Kościół nie jest przeciwny komunizmowi tylko dlatego, że jest antyreligijny i przeciw Bogu, ani dlatego że jest gwałtowny, rewolucyjny i niszczy kulturę. Kościół jest przeciwny komunizmowi, ponieważ system ten zniewala robotnika, utrzymując jego ciało i duszę przykutymi do dyktatora: jego ciało jest przykute łańcuchem, ponieważ dyktator jest właścicielem wszystkich stanowisk; jego dusza jest przykuta łańcuchem, ponieważ musi myśleć, co myśli dyktator”⁵⁷⁸. W swoim nauczaniu F.J. Sheen wskazał pięć powodów, dla których Kościół katolicki odrzuca komunizm. Po pierwsze komunizm to opium dla mas. Opium to substancja, która tłumi wyższe moce człowieka, ale pozwala funkcjonować niższym; człowiek po zażyciu takich substancji nie może rozumować, ale jego krew krąży; jest on bardziej podobny do zwierzęcia. Człowiek żyjący w świecie komunistycznym nie mógł podejmować własnych decyzji – decydował za niego dyktator, jego myśli miały być myślami jednostki⁵⁷⁹.

Po drugie – F.J. Sheen tłumaczył – Kościół jest przeciwny komunizmowi, ponieważ system ten nie miał nic wspólnego z demokracją. W komunizmie jednostka się nie liczyła. Komunizm chcąc naprawić błąd kapitalizmu, dla którego człowiek był tylko „ręką” do pracy, uczynił go mrówką w mrowisku. Sheen zaznaczył, że sam twórca komunizmu – Karol Marks – faktycznie stwierdził, że celem komunizmu było zniszczenie duchowej natury człowieka. Człowiek miał zostać ograbiony z „duszy”, która łączyła go z Bogiem i jego prawem naturalnym⁵⁸⁰.

Po trzecie, Kościół odrzucał komunizm, ponieważ nie był wystarczająco gwałtowny, aby rzeczywiście zmienić świat. F.J. Sheen nawiązywał do słów Jezusa: „od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu i ludzie gwałtowni zdobywają je” (Mt 11,12). Jednakże od razu wskazał on, na czym ta

⁵⁷⁷ F.J. Sheen, *Distribution*, dz. cyt., s. 49.

⁵⁷⁸ F.J. Sheen, *Distribution*, dz. cyt., s. 56.

⁵⁷⁹ Por. F.J. Sheen, *Communism and the Church* (16.02.1947) [w:] F.J. Sheen, *Light your Lamps*, Huntington IN b.r.w., s. 45n.

⁵⁸⁰ Por. F.J. Sheen, *Communism and the Church*, dz. cyt., s. 47.

katolicka przemoc miała polegać: „Wielką różnicą między przemocą komunistyczną i chrześcijańską jest to, że przemoc komunistyczna jest skierowana przeciwko bliźniemu, a chrześcijańska przemoc skierowana jest przeciwko sobie. Miecz komunistyczny skierowany jest ku bliźniemu, miecz chrześcijański skierowany jest ku egoizmowi, samolubstwu i zarożumiałości, pożądaniu oraz tysiącom rzeczy, które tworzyłyby element społeczny w społeczeństwie”⁵⁸¹.

Po czwarte, komunizm nie był wystarczająco oburzony niesprawiedliwością porządku gospodarczego i politycznego. Wynikało to z tego, że komunizm oddzielał ekonomię od moralności i głosił, że wszelki wyzysk w gospodarce był jedynie problemem ekonomicznym.

I po piąte, Kościół katolicki sprzeciwiał się komunizmowi, ponieważ nie zostawiał on miejsca na patriotyzm. Patriotyzm, według kaznodziei, ma być rozumiany jako oddawanie czci Bogu i ojczyźnie⁵⁸².

Podsumowując, według F.J. Sheena ludzie nie mogą się dzielić na dwie skrajności: na kapitalistów i socjalistów, którzy wzajemnie się zwalczają. Fundamentem społeczeństw miały być sprawiedliwość oraz miłość, która dba o prawa i przywileje jednostki⁵⁸³. F.J. Sheen tłumaczył, że Kościół głosi sprawiedliwą równowagę pomiędzy liberalizmem, który postuluje całkowitą wolność jednostki, a komunizmem głoszącym, że wszystkie dobra są wspólne. „Kościół, który potępia dzisiejszy komunizm, potępił także wczorajszy liberalizm. Oba niszczą wolność, ale na różne sposoby. Liberalizm zniszczył wolność, izolując jednostkę od odpowiedzialności społecznej; komunizm i faszyzm niszczą wolność poprzez zniewolenie jednostki wolą dyktatora”⁵⁸⁴.

Kaznodzieja szukając wskazówek dla słuchaczy, tłumaczył, że tak jak kapitalizm potrzebował cnoty sprawiedliwości, tak komunizm potrzebuje przede wszystkim cnoty miłosierdzia, aby ludzie mogli żyć w pokoju i zgodzie⁵⁸⁵. Chrześcijanin nie wypełni swojego zadania w pełni, jeśli tylko będzie potępiał komunizm i mówił, że jest czerwonym wrogiem ludzkości. Zadaniem wierzącego jest „zło dobrem

⁵⁸¹ F.J. Sheen, *Communism and the Church*, dz. cyt., s. 48.

⁵⁸² Por. F.J. Sheen, *Communism and the Church*, dz. cyt., s. 50n.

⁵⁸³ Por. F.J. Sheen, *The Spirit of Charity*, dz. cyt., s. 7.

⁵⁸⁴ F.J. Sheen, *Liberty*, dz. cyt., s. 17.

⁵⁸⁵ Por. F.J. Sheen, *The Spirit of Charity*, dz. cyt., s. 5n.

zwycięzać”; nie tylko udowodnić, że totalitaryzmy są błędne w samej swojej istocie, ale przekonywać innych, że to chrześcijański punkt widzenia na świat jest prawdziwy. Tłumaczył, że nic nie da, jeśli ktoś zapyta bliźniego: „jesteś głodny? – musisz coś zjeść!”; zadanie chrześcijanina to podejść i powiedzieć: „jesteś głodny? – tu jest chleb”. Zadaniem każdego wierzącego ma być nie tylko potępienie błędnych ideologii, ale przedstawianie Bożej Prawdy, która karmi dusze⁵⁸⁶. „Świat zostanie uratowany przed komunizmem i męczeństwem człowieka tylko przez społeczeństwo, którego podstawową inspiracją jest prymat wartości duchowych: «Szukajcie najpierw królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości, a wszystko to zostanie wam dodane»”⁵⁸⁷.

3.3.3 Ateizm

Amerykański kaznodzieja w swoich audycjach radiowych poruszał także tematy poświęcone ateizmowi. Tłumaczył, jak w ciągu ostatnich setek lat świat odrzucał Boga i Kościół. Opisał, jak skutkiem tego stało się materialistyczne patrzenie na świat, jak ateizm prowadzi do tyranii, a także wskazał na skutki budowania świata bez Boga.

3.3.3.1 Odrzucenie Boga i Kościoła

Sheen w swoich audycjach radiowych stwierdził, iż „patrzac na historię świata z ostatnich kilkuset lat, można dostrzec malejące poczucie panowania Boga w sprawach ludzkich. Bóg staje się coraz bardziej nieobecny w domach i miejscach pracy. Możemy prześledzić dwa odrębne okresy w tym postępującym wygnaniu Boga ze świata, który On stworzył, i z dusz, które odkupił. W pierwszym okresie religia była uważana za nieistotną dla spraw publicznych; w drugim okresie religię uważano za wrogą. Najpierw był czas, w którym Bóg i religia były nieistotne. Był to czas, w którym wierzono, że można służyć zarówno Bogu, jak i mamonie. Religię uznano za rodzaj sentymentalnego luksusu, do którego człowiek mógłby się przywiązać, gdyby tego pragnął, ale uważano, że należy ją przechowywać w oddzielnym przedziale od porządku gospodarczego i politycznego. Sześć dni w tygodniu dano człowiekowi na utrzymanie; jeden dzień w tygodniu miał być przeznaczony na odpoczynek. Jeśli zamiast odpocząć, człowiek chciałby pójść do Kościoła, to była jego sprawa; ale pod żadnym pozorem nie

⁵⁸⁶ Por. F.J. Sheen, *Opportunity* (24.01.1937) [w:] F.J. Sheen, *Our Wounded World*, Huntington IN b.r.w., s. 28n.

⁵⁸⁷ F.J. Sheen, *The last of the Enemies*, dz. cyt., s. 29.

wolno mu zabierać ze sobą Kościoła do pracy w poniedziałek rano. Religia była sprawą prywatną; biznes był publiczny. Religia była czymś, co się wkłada, jak garnitur, ale nie była integralną częścią życia, jak widzenie i słyszenie”⁵⁸⁸.

Sheen pouczał, że ówczesna cywilizacja próbowała przekonywać, że człowiek nie grzeszy. Dla niej grzech miał nie istnieć, a problemem był nie człowiek, który łamał prawo moralne, ale prawo moralne, które miało nie nadążać za ówczesnymi czasami⁵⁸⁹. Kaznodzieja głosił, że powodem odrzucenia Kościoła w XIX wieku było uważanie, iż jest on nietolerancyjny: ekskomunikował heretyków i nauczał, że Chrystus założył tylko jeden Kościół, a ponadto istnieje obiektywna prawda. Liberalizm odrzucił Kościół, ponieważ był zbyt dogmatyczny i hierarchiczny, a biskupi uważali się za strażników wiary i moralności ludzi⁵⁹⁰.

Jednym ze skutków wszechobecnego ateizmu była fałszywie pojmowana tolerancja. Sheen dokładnie wskazał jej źródła: „Uważamy, że musimy znaleźć kolejną inspirację do jedności, ponieważ tolerancja jest niewystarczająca. Powody są oczywiste. Współczesna tolerancja ma złą historię. Została pomyślana w obecnej formie przez kupców z XVIII wieku, którzy widząc, że spory teologiczne szkodzą handlowi, zasugerowali, aby wszystkie religie były uważane za nieważne. Tolerancję utożsamiano z obojętnością na prawdę, podczas gdy dobro i zło uważano za nieistotne punkty widzenia”⁵⁹¹.

3.3.3.2 Materializm

Zdaniem F.J. Sheena świat, stając się ateistyczny zamiast wierzyć w Boga, zaczął wierzyć w postęp. F.J. Sheen powiedział, że aż do I wojny światowej nie dało się przeczytać gazety czy wysłuchać radia, nie słysząc o postępie. Wszędzie panowały nadzieja i dobrobyt; istniało przekonanie, że ewolucja wstępuje na coraz wyższe poziomy. Później przyszła wojna i człowiek, który miał być potomkiem małpy, tak też się zachowywał. Wieża Babel ziemskiego szczęścia runęła – mówił⁵⁹². „Maszyny, które miały nas wszystkich uczynić bogatymi i szczęśliwymi, uczyniły wielu biednymi

⁵⁸⁸ F.J. Sheen, *The Revelance of God*, dz. cyt., s. 1.

⁵⁸⁹ Por. F.J. Sheen, *The sense of sin*, dz. cyt., s. 51.

⁵⁹⁰ Por. F.J. Sheen, *Signs of our Times*, dz. cyt., s. 16.

⁵⁹¹ F.J. Sheen, *Men of good will* (9.01.1944) [w:] F.J. Sheen, *One Lord: One World*, Huntington IN b.r.w., s. 11.

⁵⁹² Por. F.J. Sheen, *Spiritual Bankruptcy*, dz. cyt., s. 18.

i nieszczęśliwymi (...). Świat liczył na pokój, a dostał wojnę i plotki o wojnie; obiecano mu dobrobyt, a dostał głód wśród obfitości; miał nadzieję, że świat będzie bezpieczny przez demokrację, a dostał demokrację, która nie była dla niego bezpieczna; obiecano świat wolny od władzy, a dostał tyranie i dyktature. Rezultat jest taki, że dziś zamiast postępu, ewolucji, dobrobytu i pokoju na świecie mamy rozkład, niepokoje, niepewność, wątpliwości, a przede wszystkim uczucie niewiedzy, dokąd zmierzamy”⁵⁹³.

Materializm twierdzący, że nie istnieje nic ponad ten świat, wywołał także skutki w spojrzeniu na człowieka. Ateizacja doprowadziła do tego, że człowiek zaczął być postrzegany jako rozwinięte zwierzę, które nie jest odpowiedzialne za swoje grzechy. Nie dlatego, że człowiek nie posiada grzechów, ale dlatego, że w rzeczywistości będąc zdeterminowany biologicznie (K. Darwin) i seksualnie (Z. Freud), nie jest tak naprawdę wolny. Ponadto człowiek będący tylko zwierzęciem może zachowywać się jak ono, bezwzględnie walcząc o swoje prawa. Obraz Boga w człowieku został zamazany, a człowiek, który stracił duszę stał się „ręką” w kapitalizmie i „mrówką” w komunizmie⁵⁹⁴.

F.J. Sheen dostrzegł problem człowieka, który odrzucając Boga, pragnął zaspokajać swój egotyzm przez nieustanne szukanie radości. Stąd też w przekonaniu jemu współczesnych człowiekiem sukcesu był ten, który miał władzę i bogactwo. Takiemu człowiekowi jednak przeciwstawiły się dwie ideologie: anarchia i bolszewizm. Anarchia twierdziła, że każda władza jest zła i należy się jej pozbyć; bolszewizm twierdził zaś, że bogactwo jest złe i należy skonfiskować prywatne fortuny i dać je skarbowi państwa⁵⁹⁵. W ciągu dziejów świata wiele rządów przekształciło się w tyranie, ponieważ rządzący nie wiedzieli, jak być posłusznymi, a ci, którzy mieli władzę, nie umieli stać się poddanymi⁵⁹⁶.

⁵⁹³ F.J. Sheen, *Spiritual Bankruptcy* (5.01.1936) [w:] F.J. Sheen, *The Prodigal World*, Huntington IN 1947, s. 18.

⁵⁹⁴ Por. F.J. Sheen, *Is Communism the Enemy of the Western World?*, dz. cyt., s. 26.

⁵⁹⁵ Por. F.J. Sheen, *The Artisan of Nazareth* (7.01.1934) [w:] F.J. Sheen, *The Eternal Galilean*, b.m.w. 1934, dz. cyt., s. 28n.

⁵⁹⁶ Por. F.J. Sheen, *The Artisan of Nazareth*, dz. cyt., s. 30.

3.3.3.3 Tyrania

F.J. Sheen zauważył, że budowanie świata bez Boga, jak to się dzieje od czasu renesansu, jest błędem, który powoduje, że ludzie pozostawieni sami sobie powoli się cofają i nawet osoby o wysokiej kulturze mogą przerodzić się w dzikusów. Dla przykładu podał okrucieństwa z I wojny światowej, twierdząc, że bez otwarcia się na Boga społeczeństwo zmienia się od złego do gorszego, wygłaszając przy tym pesymistyczną wizję przyszłości, że może nadejść dzień, w którym cywilizacja zostanie zapomniana⁵⁹⁷.

Podczas jednej z audycji postawił hipotezę, że zbrodnicze ideologie XX wieku są skutkiem odrzucenia Boga. Mówił: „Być może jednym z powodów, dla których socjalizm i totalitaryzm wzrosły w XX wieku, jest to, że człowiek znudzony indywidualną egzystencją szuka nowego rodzaju egzystencji w zbiorowości. Gdy tylko ludzie otrzymają prawo do definiowania wolności jako prawa do nieposłuszeństwa, nudzą się tym, co robią, i żądają tyrana”⁵⁹⁸.

Nauczał, że XVIII-wieczna idea głosząca, iż człowiek w swoich działaniach powinien być obojętny na Boga, kończy się prześladowaniem tych wszystkich, którzy próbują żyć według moralności pozaziemskiej⁵⁹⁹. Każdy reżim musi prześladować religię, ponieważ aby zapanować nad człowiekiem, musi pozbawić go odniesienia do Boga, który zapewnia, że człowiek ma prawa, których żadna władza nie może naruszyć⁶⁰⁰. Tłumaczył słuchaczom, że nie da się wyjaśnić, dlaczego w świecie jest tak wielkie prześladowanie wierzących, biorąc pod uwagę, iż prześladowający uważają, że religia jest tylko mitem lub opium dla ludu, a Bóg nie istnieje. Sheen mówił, że ludzie nie wpadają w szal z powodu czegoś, co nie istnieje, a prześladowania religii można wyjaśnić tylko prawdziwością tego, co jest prześladowane – prawdziwością Boga⁶⁰¹.

⁵⁹⁷ Por. F.J. Sheen, *The rebirth of a world*, dz. cyt., s. 8.

⁵⁹⁸ F.J. Sheen, *Christ's love as our Peace* (3.02.1946) [w:] F.J. Sheen, *Love on Pilgrimage*, Huntington IN b.r.w., s. 8.

⁵⁹⁹ Por. F.J. Sheen, *Is Communism the Enemy of the Western World?*, dz. cyt., s. 26.

⁶⁰⁰ Por. F.J. Sheen, *The Revelance of God*, dz. cyt., s. 4.

⁶⁰¹ Por. F.J. Sheen, *The Spirit that Makes War* (15.12.1940) [w:] F.J. Sheen, *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 9.

3.3.3.4 Skutki ateizmu

F.J. Sheen nawiązując do ewangelicznej przypowieści o synu marnotrawnym (por. Łk 15,11-32), porównał cywilizację zachodu do młodszego syna. Używając obrazu z przypowieści, pouczał, że po wielu wiekach jedności cywilizacji z Bogiem, poprosiła ona Boga, aby podzielił się nią spadkiem – nie złotem czy srebrem, ale przejęła od Stworzyciela prawdy dotyczące zbawienia. Zachód zachwycił się niezależnością od Domu Ojca. Według niego taki stan rzeczy trwał od czterech stuleci⁶⁰². Nawiązując do młodszego syna z przypowieści, który szybko roztrwonił swój majątek, pouczał, jak Zachód oddawał to, z czego wyrósł i co miał najcenniejsze: „W XVI wieku cywilizacja zachodnia odrzuciła autorytet władzy. W XVII wieku odrzuciła Pismo Święte jako objawione Słowo Boże. W XVIII wieku odrzuciła wiarę w Boskość Chrystusa, konieczność łaski i całą nadprzyrodzoną strukturę. W XIX wieku odrzuciła wiarę w istnienie Boga jako Pana i Mistrza oraz Najwyższego Sędziego żywych i umarłych. W naszych czasach wydała ostatni grosz – wiarę w konieczność religii i osobiste zobowiązania wobec Boga”⁶⁰³. I to się nazywa postęp? – zapytał i dodał: Zachód jest w stanie upadku.

Według niego konsekwencją wyrzucenia Boga z życia społeczeństw w XVIII i XIX wieku było wejście nowych ideologii, które miały zastąpić religię, niejako stając się nimi dla ludzi: faszyzmu, nazizmu i komunizmu. Sheen odwołał się do Jezusowego nauczania, w którym mówi On o złym duchu wracającym do człowieka, gdy jego życie nie zapełni się Bogiem: „Wtedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszkają tam. I staje się późniejszy stan owego człowieka gorszy, niż był poprzedni. Tak będzie i z tym przewrotnym plemieniem” (Mt 12,45). Tak stało się w rzeczywistości: świat wyrzuciwszy Boga został zapełniony diabłami faszyzmu, nazizmu i komunizmu. Systemy te domagały się, aby cała gorliwość i poświęcenie zostały teraz przekazane dyktatorom⁶⁰⁴.

Dla kaznodziei argumentem przeciwko modernistycznej wizji świata było trwanie Kościoła od dwóch tysięcy lat. Pomimo tego, że już nie raz fałszywi prorocy zwiastowali jego koniec i wiele razy wydawało się, że Kościół umiera, on

⁶⁰² Por. F.J. Sheen, *Spiritual Bankruptcy*, dz. cyt., s. 13.

⁶⁰³ F.J. Sheen, *Spiritual Bankruptcy*, dz. cyt., s. 14.

⁶⁰⁴ Por. F.J. Sheen, *Charity, not Tolerance*, dz. cyt., s. 54.

zmarłychwstawał, jak Chrystus, trzy dni po oddaniu życia na górze Kalwarii⁶⁰⁵. F.J. Sheen głosił, że modernizm, który niszczy społeczeństwo i stawia subiektywizm jako źródło poznania, ulega ciągłej ewolucji. Jego doświadczenie pokazywało, że za dziesięć lat modernizm będzie zupełnie inny niż wtedy (wygłasza tę konferencję w 1932 roku), a to, co jedno pokolenie uznaje za prawdę, kolejne uzna za fałsz⁶⁰⁶. Sheen wskazał, że Kościół i jego doktryna są lekarstwem dla społeczeństwa, ponieważ trwa on niezachwianie w swojej nauce i nie ulega chwilowym modom, które przemijają w oka mgnieniu.

Tylko „cywilizacja chrześcijańska, która traktuje to życie jako przygotowanie na następne i dlatego wypełnia ogromną moralną odpowiedzialnością wszystkie polityczne i gospodarcze problemy świata, jest warta zachowania”⁶⁰⁷, a konsekwencją wyrzucenia Boga jest to, że w świecie mało jest prawdziwej wolności. Mówił, że trzeba ją na nowo odzyskać, a jest to możliwe jedynie przez powrót do obiektywnej prawdy i zjednoczenie ze źródłem tej prawdy – Bogiem⁶⁰⁸.

Przez ponad dwadzieścia lat regularnych audycji w ramach „The Catholic Hour” F.J. Sheen niejednokrotnie podejmował tematy społeczne, które dotyczyły człowieka i rodziny, problemów społeczeństwa amerykańskiego oraz panujących na świecie ideologii. Poruszając tematy dotyczące człowieka jako jednostki, omawiał jego relację z Bogiem, poszukiwanie Boga przez człowieka, ateizację, psychoanalizę oraz wskazywał na wartość sakramentów. Nauczał o pragnieniach ludzi, podejmował próbę wskazywania zasad kształtowania charakteru, rolę pracy oraz przedstawił całościową katolicką filozofię życia. Tłumaczył wartość małżeństwa, rodzaje miłości, a poruszając temat rozwodów, starał się dać słuchaczom wskazówki na trwałość małżeństwa i wychowanie dzieci. Poruszając problem społeczeństwa USA, tłumaczył korzenie amerykańskiej wolności, jej istotę, prawo własności, a także rolę Kościoła katolickiego w społeczeństwie. Pocieszając naród w trakcie trwania II wojny światowej, omawiał źródła, rodzaje i skutki wojny. Nie zabrakło zagadnień filozoficznych, gdy tłumaczył panujące ideologie, jakimi były liberalizm, kapitalizm czy komunizm i wynikający

⁶⁰⁵ Por. F.J. Sheen, *Dying and behold we live*, dz. cyt., s. 69-71.

⁶⁰⁶ Por. F.J. Sheen, *The Church and the Times* (6.03.1932) [w:] F.J. Sheen, *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 97.

⁶⁰⁷ F.J. Sheen, *Things worth While*, dz. cyt., s. 44.

⁶⁰⁸ Por. F.J. Sheen, *False Liberty*, dz. cyt., s. 19.

z nich ateizm. Przeprowadzone badania wykazały, że najważniejszym przesłaniem F.J. Sheena był prymat Boga w społeczeństwie, którego odrzucenie prowadzi do destabilizacji człowieka, rodziny, a także powstawania ateistycznych ideologii deprecjonujących człowieka, pozbawiających go kontaktu z Bogiem i odbierających wolność na wszystkich płaszczyznach.

4. Próba oceny nauczania

W niniejszym rozdziale zostanie podjęta próba oceny nauczania F.J. Sheena. W pierwszej części zostanie dokonana ocena merytoryczna, a następnie ocena formalna audycji radiowych.

4.1 Ocena merytoryczna

Ocena merytoryczna będzie składała się ze wskazania źródeł przepowiadania, z których korzystał kaznodzieja, ukazania w jego nauczaniu wierności oficjalnemu nauczaniu Kościoła katolickiego, dostrzeżenia oryginalności przepowiadania oraz wydobycia wątków uniwersalnych.

4.1.1 Źródła przepowiadania

Do źródeł przepowiadania F.J. Sheena należały: Pismo Święte, nauczanie Kościoła katolickiego, literatura oraz liturgia. Ważnym tworzywem dla treści przepowiadania F.J. Sheena były ponadto problemy społeczne i wyzwania kulturowe oraz debaty światopoglądowe. Zabierał on głos w omawianych publicznie zagadnieniach społecznych i reprezentował jasne stanowisko Kościoła.

4.1.1.1 Biblia

Księgi Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu, zgodnie z orzeczeniami Soboru Trydenckiego, są święte i kanoniczne, ponieważ zostały spisane pod natchnieniem Ducha Świętego i należą do głównych źródeł przepowiadania Słowa Bożego⁶⁰⁹. W jednej z audycji F.J. Sheen wprost stwierdził, że teksty biblijne są ponadczasowe i istnieje głęboki związek między przeszłością a teraźniejszością; między ziemskim życiem Jezusa, a współczesną egzystencją, ponieważ Jezus zostawił przykład pięknego życia, które każdy człowiek może naśladować⁶¹⁰.

Kaznodzieja w swoim nauczaniu społecznym niejednokrotnie cytował lub parafrazował teksty biblijne, które w głównej mierze były wykorzystywane jako argument do przekonywania słuchaczy o prawdziwości głoszonej nauki. Mimo

⁶⁰⁹ Por. Sobór Trydencki, *Sesja 4* (8 kwietnia 1546) [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych*, Tom IV (1511-1870), red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, s. 213.

⁶¹⁰ Por. F.J. Sheen, *The whole Christ*, dz. cyt., s. 15n.

iż głównym źródłem przepowiadania dla kaznodziei były teksty Nowego Testamentu, kilkakrotnie nawiązywał on do ksiąg Starego Testamentu. Nauczając o życiu małżeńskim w audycji z 9 marca 1930 roku, odwoływał się do pierwszych rodziców i słów, że nie jest dobrze, aby mężczyzna był sam⁶¹¹; z kolei 17 lutego 1946 roku, nauczając o nierozzerwalności małżeństwa, przywołał historie Adama i Ewy oraz córki Jeftego⁶¹².

Przeważająca większość odwołań do Starego Testamentu dotyczyła tekstów prorockich. Obecne były one w sposób szczególny w audycjach, które F.J. Sheen poświęcał tematowi II wojny światowej, nauczając, że Stary Testament często ukazywał wojnę jako karę za niesprawiedliwości i zapomnienie Boga. W tym kontekście cytował fragmenty ksiąg proroków Jeremiasza (Jer 2,13) oraz Izajasza (Iz 31,1.3)⁶¹³. Z kolei odpowiadając na pytanie, dlaczego Bóg nie powstrzymuje wojny, zacytował proroków Amosa (Am 5,15) oraz Ezechiela (Ez 18,23)⁶¹⁴. W audycji z 26 stycznia 1941 roku, zatytułowanej „Wojna jako sąd Boży”, odwołał się do historii Izraela, w której, jak mówił, pełno jest nawiązań do wojny jako narzędzia wymierzania sprawiedliwości za grzechy; odwoływał się przy tym do tekstów proroka Izajasza (Iz 1,16-20; Iz 10,15; Iz 34,1-2), fragmentów księgi proroka Jeremiasza (Jer 2,19; Jer 2,35; Jer 25,11; Jer 18,4) oraz księgi proroka Daniela (Dn 5,5-31)⁶¹⁵.

Przywołując w swoich audycjach Nowy Testament, kaznodzieja opisywał życie Jezusa i postaci występujących w Ewangeliach. Przedstawiał nauczanie Jezusa Chrystusa oraz nawiązywał do *Corpus Paulinum*. Gdy omawiał narodzenie Jezusa w Betlejem, mówił, że został On odnaleziony tylko przez ludzi nauki oraz pasterzy; ludzi, którzy mają wiedzę, oraz tych, którzy jej nie posiadają – w opozycji do tych, którzy tylko myślą, że coś wiedzą⁶¹⁶. Ta historia miała na celu zobrazowanie, że tylko ludzie zdolni do nauki oraz ludzie prości są w stanie odnaleźć Boga. Omawiając narodziny Jezusa, przywołał historię Heroda, którego nazwał antysemitą⁶¹⁷. Z kolei

⁶¹¹ Por. F.J. Sheen, *Man's Quest for God...*, dz. cyt., s. 6.

⁶¹² Por. F.J. Sheen, *Exhortation to a Bride and Groom*, dz. cyt., s. 22.

⁶¹³ Por. F.J. Sheen, *Whence Come Wars?*, dz. cyt., s. 6nn.

⁶¹⁴ Por. F.J. Sheen, *The Unity of Mankind*, dz. cyt., s. 27n.

⁶¹⁵ Por. F.J. Sheen, *The Unity of Mankind*, dz. cyt., s. 59-62.

⁶¹⁶ Por. F.J. Sheen, *The Church and the Times*, dz. cyt., s. 18.

⁶¹⁷ Por. F.J. Sheen, *Peace and the Refugees*, dz. cyt., s. 14, 17.

uczając o wartości i etyce pracy, nawiązał do lat ukrytych Jezusa w Nazarecie i Jego pracy w charakterze cieśli⁶¹⁸.

F.J. Sheen, nauczając o czasach jemu współczesnych, odwoływał się do najważniejszych wydarzeń zbawczych: męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa, przywołując nauczanie Mesjasza⁶¹⁹ oraz Jego rozmowę z Piłatem na temat prawdy⁶²⁰. Kaznodzieja w swoim nauczaniu opowiedział historię przemienienia Jezusa na górze Tabor i postawę Piotra jako argument przeciwko tym, którzy sądzili, że Ameryka powinna toczyć II wojnę światową, aby zachować *status quo* komfortu życia⁶²¹. W nauczaniu radiowym niejednokrotnie przywoływał postać i życie Matki Bożej. W kontekście nauczania społecznego warto zwrócić uwagę na jego odwołanie do *Magnificat* Maryi, jako najbardziej rewolucyjnego tekstu, który przedstawił w opozycji do filozofii Richarda Wagnera i Karola Marksa⁶²².

Amerykański mówca radiowy korzystał w swoim nauczaniu z Jezusowych przypowieści i odnosił je do życia; dla przykładu odwoływał się do przypowieści o synu marnotrawnym. Jego celem było zobrazowanie słuchaczom, że ludzie muszą odnaleźć Boga, aby uzyskać utracony spokój społeczny⁶²³. Ponadto nawiązał do przypowieści o bogaczu⁶²⁴, o talentach⁶²⁵ i o zaślubionych⁶²⁶.

Kaznodzieja wielokrotnie wplatał poszczególne fragmenty Biblii w tok mowy, tworząc spójną całość. W audycji z 29 stycznia 1933 roku, tłumacząc słuchaczom, że żyć to znaczy umrzeć, podał szereg Jezusowych cytatów jako potwierdzenie tych słów; cytował po kolei: J 12,24; Mt 7,13-15; Łk 9,23; Łk 14,26; Mk 9,43-48; Mt 11,12; Łk 9,24⁶²⁷. Ponadto w innych miejscach argumentował swoją naukę o tym, że można zaniedbać słuchanie Słowa Bożego cytatem z Mt 13,13⁶²⁸; zaś ucząc podejścia do spraw

⁶¹⁸ Por. F.J. Sheen, *Labor and Property*, dz. cyt., s. 60.

⁶¹⁹ Por. F.J. Sheen, *False Liberty*, dz. cyt., s. 17.

⁶²⁰ Por. F.J. Sheen, *False Liberty*, dz. cyt., s. 17; por. F.J. Sheen, *The King of Hearts*, dz. cyt., s. 72.

⁶²¹ Por. F.J. Sheen, *Things worth While*, dz. cyt., s. 41n.

⁶²² Por. F.J. Sheen, *Communism and the Church*, dz. cyt., s. 48; por. F.J. Sheen, *True Economic Guarantee of Human Liberty*, dz. cyt., s. 39n; por. F.J. Sheen, *War and Revolution*, dz. cyt., s. 8.

⁶²³ Por. F.J. Sheen, *Spiritual Bankruptcy*, dz. cyt., s. 13.

⁶²⁴ Por. F.J. Sheen, *The only thing that Matters*, dz. cyt., s. 33.

⁶²⁵ Por. F.J. Sheen, *The Penalty of Neglect*, dz. cyt., s. 30.

⁶²⁶ Por. F.J. Sheen, *The great Assize*, dz. cyt., s. 81.

⁶²⁷ Por. F.J. Sheen, *Dying to live*, dz. cyt., s. 35.

⁶²⁸ Por. F.J. Sheen, *The Penalty of Neglect*, dz. cyt., s. 31.

materiałnych przywołał spotkanie Jezusa z bogaczem, któremu trudno było pozbyć się majątku (Mt 19,24)⁶²⁹.

Kaznodzieja w jednej ze swoich audycji wyjaśniał słuchaczom, że Jezus nadal chodzi po ziemi i jest obecny w drugim człowieku, a zwracając uwagę na wartość dobroczynności i miłosierdzia okazywanego drugiemu, nawiązał do Sądu Ostatecznego z Ewangelii według św. Mateusza i słów Jezusa, że cokolwiek czyni się drugiemu, czyni się samemu Bogu (Mt 25,35-40)⁶³⁰. Źródłem przepowiadania dla F.J. Sheena było również życie apostołów i tworzenie się Kościoła. Nawiązał do władzy przekazanej Piotrowi (Mt 16,18-19)⁶³¹, czuwania apostołów w Ogrodzie Oliwnym (Mt 26,40)⁶³² czy dnia Pięćdziesiątnicy i obietnicy zesłania Ducha Świętego (J 14,16n)⁶³³.

W swoim nauczaniu mówca odwoływał się również do postaci św. Pawła i jego nauczania. W jednej z audycji nawiązał do Pawłowej taktyki głoszenia Ewangelii na ateńskim Areopagu (Dz 17,16-34) i wskazał wspólny mianownik Apostoła Narodów i Ateńczyków, którym było słowo „nieznany”, i poprowadzenie ich do poznania prawdziwego Boga⁶³⁴; z kolei w innej audycji tłumaczył kontekst życia odbiorców listu do Efezjan⁶³⁵. Cytując listy św. Pawła, najczęściej odnosił się do Listu do Rzymian (Rz 6,23⁶³⁶; Rz 1,18⁶³⁷; Rz 1,24⁶³⁸; Rz 1,28-31⁶³⁹), choć można znaleźć cytaty z Listu do Koryntian (1 Kor 12,27⁶⁴⁰), Listu do Efezjan (Ef 4,7-16⁶⁴¹; Ef 6,12⁶⁴²) czy Listu do Filipian (Flp 4,22⁶⁴³).

Powyższa analiza pokazuje, że F.J. Sheen podczas wygłaszania audycji radiowych w ramach „The Catholic Hour” wielokrotnie odwoływał się do Pisma Świętego. Biblia była dla niego źródłem, z którego czerpał, szukając w niej poparcia dla swoich twierdzeń, tematów czy założeń. Sposób ten był spójny z ówczesną teorią

⁶²⁹ Por. F.J. Sheen, *The Artisan of Nazareth*, dz. cyt., s. 33.

⁶³⁰ Por. F.J. Sheen, *The Spirit of Christ*, dz. cyt., s. 105.

⁶³¹ Por. F.J. Sheen, *Papacy and International Order*, dz. cyt., s. 97.

⁶³² Por. F.J. Sheen, *Divine Cost of Stopping this War*, dz. cyt., s. 111n.

⁶³³ Por. F.J. Sheen, *The soul of the Church*, dz. cyt., s. 42n.

⁶³⁴ Por. F.J. Sheen, *Opportunity*, dz. cyt., s. 30.

⁶³⁵ Por. F.J. Sheen, *Militarism and Pacifism*, dz. cyt., s. 47.

⁶³⁶ Por. F.J. Sheen, *The Death of Life*, dz. cyt., s. 73.

⁶³⁷ Por. F.J. Sheen, *Whence Come Wars?*, dz. cyt., s. 9.

⁶³⁸ Por. F.J. Sheen, *Whence Come Wars?*, dz. cyt., s. 9.

⁶³⁹ Por. F.J. Sheen, *War as Judgment of God*, dz. cyt., s. 65n.

⁶⁴⁰ Por. F.J. Sheen, *The Christian Life*, dz. cyt., s. 83.

⁶⁴¹ Por. F.J. Sheen, *The Christian Life*, dz. cyt., s. 83.

⁶⁴² Por. F.J. Sheen, *The Unity of Mankind*, dz. cyt., s. 27.

⁶⁴³ Por. F.J. Sheen, *Love bearing a Cross*, dz. cyt., s. 35.

kaznodziejstwa, która głosiła, że w przepowiadaniu tematycznym – a takim była każda konferencja F.J. Sheena – punktem wyjścia jest jakieś twierdzenie, do którego szuka się poparcia w Piśmie Świętym⁶⁴⁴. Według ówczesnych zasad przemawiania cytaty z Pisma Świętego miały być wierne. Polegało to na tym, że zasadnicza myśl danego fragmentu nie mogła być zmieniona. Ponadto kaznodzieje byli uczeni, aby umiarkowanie przytaczać teksty biblijne w swoim przepowiadaniu, ponieważ miały one pełnić tylko rolę ilustracji⁶⁴⁵. Zasady te stosował F.J. Sheen w swoich audycjach radiowych.

4.1.1.2 Nauczanie Kościoła

F.J. Sheen, który był wykształconym teologiem i filozofem, niejednokrotnie w swoim nauczaniu czerpał z doktryny Kościoła katolickiego. Źródłem jego nauczania były prawdy wiary ze znanego ówczesnie „Katechizmu doktryny chrześcijańskiej”, wydanego w Wielkiej Brytanii w 1898 roku, który był nazywany potocznie *Penny Catechism*⁶⁴⁶. W dwóch audycjach odwoływał się wprost do jednego z pierwszych pytań katechizmu, który wyjaśniał, że celem człowieka na ziemi jest poznanie Boga i służenie Mu. Tłumaczył słuchaczom, że te słowa podsumowują całą mądrość Arystotelesa⁶⁴⁷. W swoim przepowiadaniu odwoływał się również bezpośrednio do nauczania św. Tomasza⁶⁴⁸ czy św. Augustyna⁶⁴⁹.

Do doktryny chrześcijańskiej nawiązywał, tłumacząc sens Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego⁶⁵⁰, wyjaśniając rolę państwa, który jest organizmem moralnym, a każda osoba jest powołana do życia w społeczeństwie⁶⁵¹, czy zwracając uwagę na rodzaje i skutki wojny⁶⁵². Mówca nauczał, że tradycyjne stanowisko Kościoła katolickiego unika skrajności militarizmu i pacyfizmu, a w sposób moralnie dobry wojnę można rozpocząć dopiero po wyczerpaniu innych środków zapobiegawczych⁶⁵³.

⁶⁴⁴ Por. S. Żukowski, *Pismo Św. w kazaniu. Zarys metody*, Lwów 1921, s. 81.

⁶⁴⁵ Por. S. Żukowski, *Pismo Św. w kazaniu*, dz. cyt., s. 87.

⁶⁴⁶ Potoczna nazwa katechizmu wzięła się z faktu, że kosztował on jednego pensa „penny”. (*Catechism*, <https://www.britannica.com/topic/catechism> [dostęp: 19.02.2021]).

⁶⁴⁷ Por. F.J. Sheen, *The only thing that Matters*, dz. cyt., s. 32; por. F.J. Sheen, *The dignity of man*, dz. cyt., s. 35n.

⁶⁴⁸ Por. F.J. Sheen, *Militarism and Pacifism*, dz. cyt., s. 45.

⁶⁴⁹ Por. F.J. Sheen, *The Cause and Cure...*, dz. cyt., s. 21.

⁶⁵⁰ Por. F.J. Sheen, *The Spirit of Christ*, dz. cyt., s. 101.

⁶⁵¹ Por. F.J. Sheen, *The Church and the State*, dz. cyt., s. 9.

⁶⁵² Por. F.J. Sheen, *Whence Come Wars?*, dz. cyt., s. 5.

⁶⁵³ Por. F.J. Sheen, *Militarism and Pacifism*, dz. cyt., s. 40n.

Do nauczania Kościoła odwoływał się również bezpośrednio, nauczając o sakramencie małżeństwa i tłumacząc przyczyny jego nierozzerwalności⁶⁵⁴.

Kaznodzieja w swoim nauczaniu nawiązywał do przemówień biskupów Stanów Zjednoczonych⁶⁵⁵ oraz wystąpień publicznych papieża. W audycji z 3 stycznia 1937 roku nawiązał do papieskiego przemówienia z okazji minionych świąt Bożego Narodzenia, w której ukazał on komunizm jako antyludzki system, pragnący zdegradować człowieka⁶⁵⁶. Trzy tygodnie później powołał się na przemówienie papieża Piusa XI, który poprosił o odmawianie modlitwy po Mszach Świętych za prześladowanych Rosjan⁶⁵⁷, a 5 stycznia 1941 nawiązał do papieskiego listu z 1937 roku skierowanego do biskupów Meksyku, w związku z prześladowaniem religii w tym kraju⁶⁵⁸.

W audycjach na tematy społeczne można znaleźć odwołania do Magisterium Kościoła, czyli autorytatywnego nauczania przez Kościół prawd wiary. W jednej z audycji wyjaśniał doktrynę o nieomyślności papieża, nawiązując pośrednio do Soboru Watykańskiego I⁶⁵⁹. Wielokrotnie źródłem jego przepowiadania były papieskie encykliki na tematy społeczne. W sposób szczególny za trafnie opisujące problemy społeczne ówczesnego świata uważał encyklikę „*Rerum novarum*” papieża Leona XIII oraz „*Quadragesimo anno*” Piusa XI⁶⁶⁰.

Mówca radiowy po raz pierwszy bezpośrednio odwołał się do „*Rerum novarum*”, nauczając o sprawach społecznych w 1936 roku, tłumacząc, że człowiek żyjący na ziemi musi mieć odniesienie do życia wiecznego, aby życie doczesne właściwie zrozumieć⁶⁶¹. W 1938 roku odwołał się do tych dwóch najważniejszych encyklik, tłumacząc zasady liberalizmu⁶⁶², kapitalizmu⁶⁶³ czy wyjaśniając zasady produkcji w komunistycznej Rosji⁶⁶⁴. Z kolei do samej „*Quadragesimo anno*” nawiązał,

⁶⁵⁴ Por. F.J. Sheen, *Exhortation to a Bride and Groom*, dz. cyt., s. 21.

⁶⁵⁵ Por. F.J. Sheen, *The Spirit of Charity*, dz. cyt., s. 6.

⁶⁵⁶ Por. F.J. Sheen, *The Church and the State*, dz. cyt., s. 8.

⁶⁵⁷ Por. F.J. Sheen, *Opportunity*, dz. cyt., s. 32.

⁶⁵⁸ Por. F.J. Sheen, *Conditions of a Just War*, dz. cyt., s. 35.

⁶⁵⁹ Por. F.J. Sheen, *The Infallibility...*, dz. cyt., s. 62.

⁶⁶⁰ Por. F.J. Sheen, *Communism and the Church*, dz. cyt., s. 43.

⁶⁶¹ Por. F.J. Sheen, *The dignity of man*, dz. cyt., s. 38.

⁶⁶² Por. F.J. Sheen, *Liberty*, dz. cyt., s. 15-17.

⁶⁶³ Por. F.J. Sheen, *Capitalism*, dz. cyt., s. 24

⁶⁶⁴ Por. F.J. Sheen, *Distribution*, dz. cyt., s. 50.

tłumacząc zasady wynagradzania pracowników⁶⁶⁵ czy opisując ówczesny rynek pracy⁶⁶⁶.

F.J. Sheen korzystał z papieskiego nauczania na temat komunizmu i cytował encyklikę „Divini Redemptoris” Piusa XI w kontekście sprawiedliwości społecznej⁶⁶⁷ czy zasad jedności religijnej⁶⁶⁸. Ponadto można znaleźć nawiązania do „Summi Pontificatus” Piusa XII, gdzie papież w trakcie trwającej II wojny światowej wyrażał nadzieję na zmianę poglądów ludzi błędzących i ich powrót do Boga⁶⁶⁹. Odwoływał się również do dobrej woli niekatolików, którym wyraził wdzięczność⁶⁷⁰, i przestrzegł, że broniąc tylko tego, co doczesne, mogą pod płaszczem sprawiedliwości siać niesprawiedliwość⁶⁷¹.

W nauczaniu F.J. Sheena sporadycznie pojawiają się konkretne nawiązania do Magisterium Kościoła. To, które pojawiło się w jego nauczaniu na tematy społeczne, zostało powyżej przedstawione. Najczęściej przedstawiał on katolicką naukę społeczną bez wskazywania słuchaczom na źródła swojej wiedzy.

4.1.1.3 Literatura

Źródłem przepowiadania dla F.J. Sheena była również literatura, którą – podobnie jak teksty Pisma Świętego – wplatał w tok mowy. Mnogość poezji można znaleźć głównie w pierwszych latach przepowiadania radiowego, kiedy skupiał się zasadniczo na człowieku i jego relacji z Bogiem oraz ze światem, choć nawiązania do literatury są obecne również w trakcie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Późniejsze nauczanie telewizyjne ukazuje, że w sposób szczególny cenił on twórczość Francisa Thompsona (1859-1907), którego poezja stanowiła odzwierciedlenie jego duchowego stanu – od nieudanej próby samobójczej aż do odnalezienia Boga; Fiodora Dostojewskiego (1821-1881), wrogo nastawionego do fascynacji komunizmem; oraz Gilberta Keitha Chestertona (1874-1936), którego znał osobiście i który wywarł na nim

⁶⁶⁵ Por. F.J. Sheen, *The Spirit of Charity*, dz. cyt., s. 8; por. F.J. Sheen, *The Economic Condition of World Peace*, dz. cyt., s. 22.

⁶⁶⁶ Por. F.J. Sheen, *What are we fighting for?*, dz. cyt., s. 50.

⁶⁶⁷ Por. F.J. Sheen, *Distribution*, dz. cyt., s. 56.

⁶⁶⁸ Por. F.J. Sheen, *The Unity of Mankind*, dz. cyt., s. 28n.

⁶⁶⁹ Por. F.J. Sheen, *Whence Come Wars?*, dz. cyt., s. 11.

⁶⁷⁰ Por. F.J. Sheen, *The Unity of Mankind*, dz. cyt., s. 28n.

⁶⁷¹ Por. F.J. Sheen, *What are we fighting for?*, dz. cyt., s. 50.

największy wpływ⁶⁷². Już w audycjach radiowych przywoływał te postacie i korzystał z ich twórczości.

F. Thompsonowi poświęcił audycję z 4 lutego 1934 roku, cytując poszczególne fragmenty jego wiersza „The Hound of Heaven” w kontekście rozważań na temat humanistów⁶⁷³. Po raz kolejny nawiązał do tego dzieła 22 marca 1942 roku, wyjaśniając, że Bóg nie musi interweniować, aby udaremnić zamiary złych ludzi, ponieważ człowiek wykraczając przeciwko Bogu, wykracza przeciw człowieczeństwu i sam doprowadza do autodestrukcji⁶⁷⁴. Do F. Dostojewskiego odwołał się 22 grudnia 1940 roku i przywołał jego słowa na temat niebezpieczeństw zachłystnięcia się przez człowieka wolnością i nauką, doprowadzając niektórych do samodestrukcji⁶⁷⁵, a 26 stycznia 1947 roku nawiązał do słów pewnego nieznanego pisarza na temat komunizmu⁶⁷⁶. Z Kolei G.K. Chestertona przywoływał w rozważaniach na temat fałszywej wolności i zgubnej idei postępu, o której Brytyjczyk pisał, że nie czyni zmiany na lepsze⁶⁷⁷. Ponadto tłumaczył, że dla człowieka, który zaczął żyć w hałasie, lękając się swojego sumienia, jedynym wyjściem jest powrót do Boga. Cytował Brytyjczyka, odpierając przy tym zarzuty wielu ówczesnych, że chrześcijaństwo nie jest w stanie spełniać roli wyzwalającej człowieka⁶⁷⁸.

W wygłaszanych audycjach F.J. Sheen korzystał z twórczości Williama Shakespeare’a (1564-1616), cytując jego tragedie: „Makbeta”⁶⁷⁹, „Hamleta”⁶⁸⁰ i „Króla Leara”⁶⁸¹. Ponadto cytował poezje Elizabeth Cheney (1847-1916)⁶⁸², Johna Milтона (1608-1674)⁶⁸³, Jessie B. Rittenhouse (1869-1948)⁶⁸⁴, Geoffreya Studderta Kennedy’ego (1883-1929)⁶⁸⁵, Charlesa Kingsleya (1819-1875)⁶⁸⁶, Kahlila Gibrana

⁶⁷² Por. M. Piedziewicz, *Fulton Sheen. Fenomen programu telewizyjnego...*, dz. cyt., s. 177-186.

⁶⁷³ Por. F.J. Sheen, *The King of Hearts*, dz. cyt., s. 67-70.

⁶⁷⁴ Por. F.J. Sheen, *Faith in War-Time*, dz. cyt., s. 123.

⁶⁷⁵ Por. F.J. Sheen, *War and the Shattering of Illusions*, dz. cyt., s. 16.

⁶⁷⁶ Por. F.J. Sheen, *Signs of our Times*, dz. cyt., s. 19.

⁶⁷⁷ Por. F.J. Sheen, *False Liberty*, dz. cyt., s. 12.

⁶⁷⁸ Por. F.J. Sheen, *Christ's love as our Peace*, dz. cyt., s. 10.

⁶⁷⁹ Por. F.J. Sheen, *The Death of Life*, dz. cyt., s. 74.

⁶⁸⁰ Por. F.J. Sheen, *What are we fighting for?*, dz. cyt., s. 51.

⁶⁸¹ Por. F.J. Sheen, *What are we fighting for?*, dz. cyt., s. 53.

⁶⁸² Por. F.J. Sheen, *The Pulpit of the Cross*, dz. cyt., s. 61n.

⁶⁸³ Por. F.J. Sheen, *The Interior Sinai*, dz. cyt., s. 13.

⁶⁸⁴ Por. F.J. Sheen, *The Interior Sinai*, dz. cyt., s. 18.

⁶⁸⁵ Por. F.J. Sheen, *The Penalty of Neglect*, dz. cyt., s. 33.

⁶⁸⁶ Por. F.J. Sheen, *Dying to live*, dz. cyt., s. 38n.

(1883-1931)⁶⁸⁷, Rachel Annand Taylor (1876-1960)⁶⁸⁸, Elizabeth Barrett Browning (1806-1861)⁶⁸⁹. W jednej z audycji nawiązał do poety Wergiliusza (70 p.n.e.-19 p.n.e.) opisującego upadający Rzym⁶⁹⁰. Z kolei w innych odwołał się do mitologii rzymskiej⁶⁹¹, sonaty Chopina⁶⁹², twórczości Wilhelma Richard Wagnera (1813-1883)⁶⁹³, a także do wielu bezimiennych pisarzy, którzy mogli być znani słuchaczom lub mówca uznał ich dzieła literackie za wartościowe⁶⁹⁴.

Pisarze, do których nawiązywał F.J. Sheen w swoich audycjach, niekoniecznie byli katolikami. Czerpał on z ich twórczości, ponieważ podejmowali ważne egzystencjalne problemy społeczne. Ich dzieła były dla F.J. Sheena ważnym tworzywem i wykorzystywał je jako zobrazowanie i potwierdzenie swojej nauki.

Źródłem jego przepowiadania były także dzieła filozoficzne. Niejednokrotnie tłumaczył swoim słuchaczom historię filozofii⁶⁹⁵, a także odwoływał się do filozofów i panujących ideologii. W jego nauczaniu słuchacz mógł poznać życie i filozofię Karola Marksa (1818-1883)⁶⁹⁶ czy Fryderyka Engelsa (1820-1895)⁶⁹⁷. F.J. Sheen nawiązywał do filozofii Johanna Wolfganga von Goethego (1749-1832)⁶⁹⁸, Friedricha Wilhelma Nietzschego (1844-1900)⁶⁹⁹, Ludwiga Andreeasa Feuerbacha (1804-1872)⁷⁰⁰, Carla Gustava Junga (1875-1961)⁷⁰¹ czy dekretów Hitlera (1889-1945)⁷⁰². Ponadto tłumacząc ideologię komunizmu, kaznodzieja korzystał z pism amerykańskiego działacza komunistycznego Earla Russella Browdera (1891-1973)⁷⁰³, artykułu moskiewskiej

⁶⁸⁷ Por. F.J. Sheen, *Cords of Adam*, dz. cyt., s. 63.

⁶⁸⁸ Por. F.J. Sheen, *The Death of Life*, dz. cyt., s. 74.

⁶⁸⁹ Por. F.J. Sheen, *Love bearing a Cross*, dz. cyt., s. 36n.

⁶⁹⁰ Por. F.J. Sheen, *The rebirth of a world*, dz. cyt., s. 6.

⁶⁹¹ Por. F.J. Sheen, *Cords of Adam*, dz. cyt., s. 60-62.

⁶⁹² Por. F.J. Sheen, *Cords of Adam*, dz. cyt., s. 59.

⁶⁹³ Por. F.J. Sheen, *The Thing we are Fighting Against*, dz. cyt., s. 12.

⁶⁹⁴ Por. F.J. Sheen, *Dying and behold we live*, dz. cyt., s. 65n; por. F.J. Sheen, *The thrill of Monotony*, dz. cyt., s. 19; por. F.J. Sheen, *The Bond until Death*, dz. cyt., s. 56; por. F.J. Sheen, *The Fruit of Love*, dz. cyt., s. 69; por. F.J. Sheen, *The Four Columns*, dz. cyt., s. 144; por. F.J. Sheen, *Communism and Woman*, dz. cyt., s. 65.

⁶⁹⁵ Por. F.J. Sheen, *The Church and the State*, dz. cyt., s. 5, 7; por. F.J. Sheen, *Is Communism the Enemy of the Western World?*, dz. cyt., s. 27.

⁶⁹⁶ Por. F.J. Sheen, *The Thing we are Fighting Against*, dz. cyt., s. 10n; por. F.J. Sheen, *The Philosophy of Communism*, dz. cyt., s. 31, 34-35; por. F.J. Sheen, *Communism and the Church*, dz. cyt., s. 46n.

⁶⁹⁷ Por. F.J. Sheen, *False Liberty*, dz. cyt., s. 14; por. F.J. Sheen, *The Philosophy of Communism*, dz. cyt., s. 35.

⁶⁹⁸ Por. F.J. Sheen, *The Spirit that Makes War*, dz. cyt., s. 6.

⁶⁹⁹ Por. F.J. Sheen, *The Thing we are Fighting Against*, dz. cyt., s. 12.

⁷⁰⁰ Por. F.J. Sheen, *The Philosophy of Communism*, dz. cyt., s. 32.

⁷⁰¹ Por. F.J. Sheen, *The Cause and Cure...*, dz. cyt., s. 26.

⁷⁰² Por. F.J. Sheen, *The Thing we are Fighting Against*, dz. cyt., s. 11n.

⁷⁰³ Por. F.J. Sheen, *Patriotism*, dz. cyt., s. 72n.

gazety z 30 marca 1934 roku⁷⁰⁴, programu Międzynarodówki Komunistycznej⁷⁰⁵, konstytucji Meksyku⁷⁰⁶ czy konstytucji Rosji⁷⁰⁷.

F.J. Sheen dobrze znał panujące nurty filozoficzne i historię filozofii. Nawiązywał do konkretnych dzieł filozofów, aby uświadamiać słuchaczom, z jakimi konsekwencjami wiążą się dane nurty filozoficzne. Jego wiedza na temat marksizmu zdumiewa i pokazuje, że posiadał większą wiedzę niż sami marksiści.

4.1.1.4 Liturgia

Homilia jest ściśle związanym z liturgią, ponieważ jest wygłaszana w kontekście akcji liturgicznej⁷⁰⁸. Dla homilii źródłem i tworzywem są teksty liturgiczne oraz przeżywane w Kościele wydarzenia zbawcze⁷⁰⁹. Inaczej jest w nauczaniu radiowym, które jest oderwane od przeżywanej liturgii. Pomimo tego w audycjach F.J. Sheena można znaleźć nawiązanie do przeżywanych przez słuchaczy świąt. Coroczne przemówienia kapłana rozpoczynały się zasadniczo w którąś niedzielę w okolicach świąt Bożego Narodzenia, a kończyły w Niedzielę Zmartwychwstania.

Niejednokrotnie w swoich audycjach nawiązywał do przeżywanych świąt Bożego Narodzenia, zestawiając przyjście Chrystusa na świat z ówczesną kondycją świata i kontekstem życia słuchaczy⁷¹⁰. Ponadto odwoływał się do Wielkiego Tygodnia⁷¹¹. Wielokrotnie treścią jego przemówienia był kontekst świąt wielkanocnych⁷¹². Warto zwrócić uwagę, że w okresie Wielkiego Postu, F.J. Sheen

⁷⁰⁴ Por. F.J. Sheen, *The Spirit of Charity*, dz. cyt., s. 11.

⁷⁰⁵ Por. F.J. Sheen, *Equality*, dz. cyt., s. 31nn.

⁷⁰⁶ Por. F.J. Sheen, *Freedom*, dz. cyt., s. 16.

⁷⁰⁷ Por. F.J. Sheen, *The Spirit and Unity*, dz. cyt., s. 22n.

⁷⁰⁸ Por. H. Sławiński, *Rola homilii w liturgii Kościoła*, „Studia Wrocławskie”, 4 (2001), s. 290.

⁷⁰⁹ Por. P. Ochotny, *Źródła i formy przepowiadania Słowa Bożego*, „Warszawskie Studia Pastoralne”, 11 (2016), nr 4, s. 220.

⁷¹⁰ Por. F.J. Sheen, *The Revelance of God*, dz. cyt., s. 4n; por. F.J. Sheen, *War and the Shattering of Illusions*, dz. cyt., s. 20n.

⁷¹¹ Por. F.J. Sheen, *The broken Heart*, dz. cyt., s. 143.

⁷¹² Por. F.J. Sheen, *The Eternity of Easter* (27.03.1932) [w:] F.J. Sheen, *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 108; por. F.J. Sheen, *The Eternal Galilean* (1.04.1934) [w:] F.J. Sheen, *The Eternal Galilean*, b.m.w. 1934, s. 133; por. F.J. Sheen, *The heavenly Easter* (21.04.1935) [w:] F.J. Sheen, *The Fullness of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 159; por. F.J. Sheen, *Easter* (13.04.1941), dz. cyt., s. 170; por. F.J. Sheen, *The Resurrection* (5.04.1942) [w:] F.J. Sheen, *Peace*, Huntington IN b.r.w., s. 145; por. F.J. Sheen, *Easter* (25.04.1943) [w:] F.J. Sheen, *The Crisis in Christendom*, Huntington IN 1944, s. 100; por. F.J. Sheen, *Easter* (9.04.1944) [w:] F.J. Sheen, *One Lord: One World*, Huntington IN b.r.w., s. 87; por. F.J. Sheen, *Easter* (1.04.1945) [w:] F.J. Sheen, *You*, Huntington IN 1947, s. 91; por. F.J. Sheen, *Easter* (6.04.1947) [w:] F.J. Sheen, *Light your Lamps*, Huntington IN b.r.w., s. 108; por. F.J. Sheen, *Easter* (28.03.1948) [w:] F.J. Sheen, *Modern Soul in Search of God*, Huntington IN b.r.w., s. 91; por. F.J. Sheen, *Easter* (17.04.1949) [w:] F.J. Sheen, *The Love that waits for You*, Huntington IN 1951, s. 108; por. F.J. Sheen, *Easter* (9.04.1950) [w:] F.J. Sheen, *The Rock Plunged Into Eternity*, Huntington IN 1956,

podejmował się, w ramach audycji radiowych, kaznodziejstwa pasyjnego, rozważając ostatnie siedem słów Jezusa z krzyża. Wyjaśniał w nich prawdy na temat Boga, wskazywał na zagadnienia moralne i podejmował refleksję o człowieku. Rozważania te wygłaszał siedmiokrotnie w latach: 1933, 1935, 1937, 1939, 1940, 1944, 1952⁷¹³.

4.1.2 Wierność nauczaniu Kościoła

Rok 1930, w którym F.J. Sheen wziął udział w nadawaniu regularnych audycji radiowych, był rokiem, w którym odbiornik radiowy był wciąż uważany za nową zdobycz technologiczną. Wyzwaniem dla Kościoła było odkrycie wartości radia i wykorzystanie go do celów ewangelizacyjnych. Pierwsza audycja radiowa amerykańskiego kapłana w ramach „The Catholic Hour” została nadana 9 marca 1930 roku, co wpisało się niejako w apel papieża Piusa XI, który w opublikowanej encyklice „Divini illius Magistri” 31 grudnia 1929 roku, zwrócił uwagę na moralne rozbitcie młodzieży, wynikające z przyswajania bezwartościowych książek, filmów i audycji radiowych, wskazując równocześnie, że środki te mogą być wykorzystane nie tylko do bezbożnych celów, ale mogą przynieść ogromną korzyść w wychowaniu⁷¹⁴. Niewątpliwie regularne audycje F.J. Sheena wpisywały się w nurt papieskiego nauczania na temat wykorzystania technologii do przekazywania Ewangelii, pomimo tego, że technologia była wykorzystywana także do złych celów. Zauważył to papież Pius XI, który niespełna trzy lata później ubolewał nad tym, iż zdobycze techniki częściej są wykorzystywane do nikczemnych celów, aniżeli do głoszenia Ewangelii⁷¹⁵.

Pomimo tego, że F.J. Sheen w swoich audycjach radiowych bezpośrednio nawiązywał tylko do kilku encyklik papieskich (co zostało wcześniej wykazane), to bez wątpienia był on niestrudzonym obrońcą katolickiej doktryny, a całe jego nauczanie było nią przesiąknięte. Kaznodzieja był wiernym uczniem św. Tomasza z Akwinu i wyznawcą tomistycznego ultramontanizmu⁷¹⁶. Przez całe życie wiernie nauczał, że tylko katolicyzm może dostarczyć najlepszą odpowiedź na pytanie o ludzkie istnienie, a każda jego audycja radiowa jest potwierdzeniem jego katolickiego

s. 89; por. F.J. Sheen, *Easter* (25.03.1951) [w:] F.J. Sheen, *The Woman*, Huntington IN 1954, s. 75; por. F.J. Sheen, *Easter* (13.04.1952) [w:] F.J. Sheen, *The Life of Christ*, Huntington IN 1952, s. 103.

⁷¹³ Por. D. Surmiak, *Tematy rozważań pasyjnych...*, dz. cyt., s. 192-194.

⁷¹⁴ Por. Pius XI, *Divini illius Magistri*, 90.

⁷¹⁵ Por. Pius XI, *Caritate Christi compulsi*, 5.

⁷¹⁶ M.S. Massa, *Catholics and American Culture. Fulton Sheen, Dorothy Day, and the Notre Dame Football Team*, New York 1999, s. 97.

i scholastycznego wykształcenia⁷¹⁷. Zafascynowanie F.J. Sheena tomizmem i zdobycie najlepszego wykształcenia sprawiło, że pomagał słuchaczom zrozumieć prawdy wiary i przyjąć Objawienie. Wypełnił tym sposobem pragnienie Leona XIII, by poznawać naukę św. Tomasza i na niej opierać przepowiadanie⁷¹⁸.

4.1.2.1 Żarliwe potępienie komunizmu

F.J. Sheen żarliwie bronił nauki Kościoła, zwłaszcza poprzez swoje mocne stanowisko przeciwko komunizmowi. Potępiając tę ideologię, wyraźnie reprezentował oficjalne nauczanie Kościoła. Pierwsze zasadnicze zastrzeżenia wobec komunizmu wypowiedział już papież Pius IX w encyklice „*Qui Pluribus*” w roku 1846. Wiele lat później, już po rewolucji październikowej w Rosji i utworzeniu Związku Radzieckiego na fundamencie komunizmu, papież Pius XI w marcu 1937 wydał całą encyklikę przeciwko komunizmowi. Właśnie tam papież podkreślił, że podstawowym sprzeciwem Kościoła wobec komunizmu jest jego ateizm. Ponadto podkreślił rażącą pogardę w komunizmie w stosunku do religii, wiary i Boga⁷¹⁹.

Warto odnotować, że sam papież Pius XI zasugerował Sheenowi, aby wypowiadał się na temat komunizmu⁷²⁰, stąd w swoich wystąpieniach próbował tłumaczyć zło komunizmu i niejako wzywał słuchaczy do przyłączenia się do bitwy przeciwko bezbożnym siłom komunizmu. Audycje na ten temat były o tyle ważne w przekazie nauki Kościoła, że w latach 1930-1936 wielu ludzi życzliwie myślało o komunizmie, a krytyka komunizmu była przejawem nietolerancji. Początkowo F.J. Sheen był samotnym głosem przeciwko komunizmowi⁷²¹, a znaczna część najwybitniejszych intelektualistów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej była w tym czasie członkami Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, wywierając przy tym duży wpływ na media i uczelnie⁷²². Mimo to wpływ Sheena na słuchaczy był ogromny. Dowodem jego wpływu i zdolności przemawiania były tysiące listów, także od niekatolików, które otrzymywał⁷²³. Warto wspomnieć, że w roku 1939 stanowisko Sheena na tematy społeczne było niemal identyczne co Piusa XII. Wynikało to z tego,

⁷¹⁷ M.S. Massa, *Catholics and American Culture...*, dz. cyt., s. 97.

⁷¹⁸ Por. Leon XIII, *Aeterni Patris*, 4.

⁷¹⁹ Por. T.H. Sherwood, *The Preaching...*, dz. cyt., s. 56.

⁷²⁰ Por. D.P. Noonan, *The Catholic Communicators...*, dz. cyt., s. 56.

⁷²¹ Por. D.P. Noonan, *Missionary with a Mike...*, dz. cyt., s. 15.

⁷²² Por. T.C. Reeves, *America's Bishop...*, dz. cyt., s. 98n.

⁷²³ Por. T.H. Sherwood, *The Preaching...*, dz. cyt., s. 61.

że począwszy od 1939 roku, Sheen brał każdego roku udział w prywatnej papieskiej audiencji⁷²⁴, a sam Ojciec Święty prosił go poruszanie konkretnych tematów i w późniejszym czasie wiernie śledził jego wystąpienia⁷²⁵.

4.1.2.2 Krytyka ateizmu

F.J. Sheen na łamach audycji poruszał tematy dotyczące ateizmu i przestrzegał słuchaczy przed zamykaniem się w doczesności i odrzucaniu wiary w życie przyszłe⁷²⁶. Poprzez te nauki amerykański kaznodzieja wpisywał się w nauczanie Benedykta XV, który zauważył, że człowiek, który nie wierzy w życie wieczne, szuka szczęścia w doczesności i wskazał skutki takiej postawy⁷²⁷. W tym duchu kaznodzieja radiowy tłumaczył, iż człowiek jest w stanie zrealizować siebie, tylko wypełniając serce Bogiem⁷²⁸.

W encyklice „*Caritate Christi compulsi*” Pius XI pouczał o wojującym ateizmie, którego przedstawiciele uważali, iż pokój i szczęście na ziemi będą urzeczywistnione tylko wtedy, gdy z jej powierzchni zniknie ostatni ślad religii⁷²⁹. Amerykański kaznodzieja głosił, iż każdy reżim próbuje pozbawić człowieka odniesienia do Boga⁷³⁰, a sam fakt prześladowania religii czyni dowodem na istnienie Boga⁷³¹. Z kolei nauczanie F.J. Sheena na temat błędów narodowego socjalizmu w Niemczech i jego ateizmu⁷³² czerpało inspiracje z encykliki „*Mit brennender Sorge*” (14.03.1937)⁷³³.

4.1.2.3 Nauczanie na temat zaangażowania Kościoła w sprawy społeczne

Oslabianie autorytetu Kościoła katolickiego trwało od czasów nowożytnych. Fakt ten zauważył już Leon XIII, pisząc, że Kościół katolicki oskarżany jest o bycie przeciwnikiem cywilizowanego społeczeństwa. Papież wskazał, że w rzeczywistości Kościół doprowadzał ludzi do odkrywania prawdziwej wolności i świadczył miłosierdzie⁷³⁴. F.J. Sheen w swoim nauczaniu zwrócił uwagę na zarzuty stawiane

⁷²⁴ Por. T.C. Reeves, *America's Bishop...*, dz. cyt., s. 131.

⁷²⁵ Por. D.P. Noonan, *The Catholic Communicators...*, dz. cyt., s. 61.

⁷²⁶ Por. F.J. Sheen, *The great Assize*, dz. cyt., s. 79

⁷²⁷ Por. Benedykt XV, *Ad beatissimi Apostolorum*, 15.

⁷²⁸ Por. F.J. Sheen, *The Spirit of Christ*, dz. cyt., s. 102n.

⁷²⁹ Por. Pius XI, *Caritate Christi compulsi*, 8.

⁷³⁰ Por. F.J. Sheen, *Is Communism the Enemy of the Western World?*, dz. cyt., s. 26.

⁷³¹ Por. F.J. Sheen, *The Revelance of God*, dz. cyt., s. 4.

⁷³² Por. F.J. Sheen, *Charity, not Tolerance*, dz. cyt., s. 54.

⁷³³ Por. Pius XI, *Mit brennender Sorge*.

⁷³⁴ Por. Leon XIII, *Inscrutabili Dei Consilio*, 3, 5.

Kościółowi katolickiemu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej⁷³⁵, a także ukazywał Kościół jako jedyną gwarancję wolności⁷³⁶.

W audycji z 9 stycznia 1939 roku amerykański kaznodzieja mówił, że nie popiera rozdzielania religii od spraw publicznych. Wyrazem rozdzielania Kościoła od państwa miała być zasada, że jeśli człowiek nie chce mieć nic wspólnego z Kościołem, to Kościół ma nie niepokoić człowieka głoszeniem mu swojej nauki⁷³⁷. Nauczanie to wpisywało się w „Quadragesimo anno” Piusa XI, który napisał, że Kościół jest upoważniony do wypowiedzania się na tematy społeczne i gospodarcze⁷³⁸, a sam F.J. Sheen ukazał Kościół i wiarę w Boga jako prawdziwy gwarant jedności społeczeństwa⁷³⁹.

4.1.2.4 Nauczanie na temat narodu

Kwestia narodu była istotna pod koniec XIX i na początku XX wieku. Wynikało to stąd, że w tamtym czasie z jednej strony komuniści ignorowali znaczenie narodu, a z drugiej strony nacjonalizm niemiecki przybierał charakter szowinizmu. W tym czasie papież w swoim nauczaniu społecznym odnosił się do kwestii związanych z prawidłowym postrzeganiem narodu.

Papież Leon XIII w encyklice „*Sapientiae Christianae*” napisał, że człowiek służy narodowi i troszczy się o jego dobrobyt, sumiennie wykonując swoje obowiązki oraz stawiając na pierwszym miejscu Prawo Boże⁷⁴⁰. W podobny sposób wypowiadał się F.J. Sheen, który na łamach audycji „*The Catholic Hour*” przypomniał słuchaczom, że początki Stanów Zjednoczonych związane są z pragnieniem wolności, lecz wolność ta nie jest nieograniczona i zakłada zależność od Boga i Jego prawa⁷⁴¹. Nauczał, że państwo, które chce być państwem wolnym, musi uznawać Boga i element duchowy w człowieku, a jeśli tego nie robi, to ograbia człowieka z jego godności⁷⁴². F.J. Sheen głosił, że wolność panuje tylko w państwie, które uznaje wiarę w Boga. Wynika to

⁷³⁵ Por. F.J. Sheen, *Pilate and Patriotism*, dz. cyt., s. 81.

⁷³⁶ F.J. Sheen, *The bread of the Father's House*, dz. cyt., s. 50.

⁷³⁷ Por. F.J. Sheen, *The Revelance of God*, dz. cyt., s. 2n.

⁷³⁸ Por. Pius XI, *Quadragesimo anno*, 41.

⁷³⁹ Por. F.J. Sheen, *The Spirit and Unity*, dz. cyt., s. 23.

⁷⁴⁰ Por. Leon XIII, *Sapientiae christianae*, 4-11.

⁷⁴¹ Por. F.J. Sheen, *A Declaration of Dependence*, dz. cyt., s. 87.

⁷⁴² Por. F.J. Sheen, *Freedom*, dz. cyt., s. 14.

z faktu, że władza uznająca Boga ma świadomość, że poza prawem stanowionym jest prawo Boskie⁷⁴³.

Benedykt XV w encyklice „Ad beatissimi Apostolorum” (1.11.1914) nauczał, że jednym ze źródeł wojny jest przesadne dążenie do wolności i nieposzanowanie władzy⁷⁴⁴. Również F.J. Sheen na łamach audycji „The Catholic Hour” wypowiadał się na temat źródeł wojny. Wskazał, że jednym ze źródeł wojny są fałszywe ideologie, które ograbiły człowieka z godności, a także niepohamowane dążenia ludzi do polepszania swojego dobrobytu, przy równoczesnym straceniu celu w życiu⁷⁴⁵. W czasach, gdy przedstawiciele komunistów nie szanowali władzy i poprzez rewolucję próbowali przejmować władzę w różnych częściach świata, F.J. Sheen tłumaczył Amerykanom, że naród podzielony na zwolenników różnych ideologii nigdy nie będzie silny. Według niego zjednoczyć społeczeństwo może tylko chrześcijańska miłość bliźniego⁷⁴⁶.

Dążenie przez F.J. Sheena do wewnętrznej jedności w narodzie wpisuje się również w nauczanie Piusa XI, który przestrzegał przed wewnętrzną niezgodą w narodach, w których z pozoru panuje pokój⁷⁴⁷. Papież wskazał, że prawdziwe odrodzenie społeczeństwa dokonuje się przez zwrócenie się człowieka ku Bogu⁷⁴⁸. Również F.J. Sheen wzywając Amerykanów do tego, aby byli prawdziwymi patriotami, nauczał, że przyszłość kraju jest uzależniona od dyscypliny i poświęcenia, które są nierozłącznie związane z religią i moralnością⁷⁴⁹.

4.1.2.5 Katolicka wizja człowieka i rodziny

W sposób szczególny ślady ówczesnego nauczania Kościoła można znaleźć w audycjach radiowych poświęconych małżeństwu i rodzinie, ze szczególnym akcentem na rozwody i wychowanie dzieci.

F.J. Sheen niejednokrotnie wskazywał na wartość małżeństwa i problem rozwodów. 9 marca 1930 roku zarysował słuchaczom biblijne korzenie małżeństwa i miłości⁷⁵⁰, a w innym miejscu tłumaczył, że małżeństwo jest dyscyplinujące i domaga

⁷⁴³ Por. F.J. Sheen, *Freedom*, dz. cyt., s. 14.

⁷⁴⁴ Por. Benedykt XV, *Ad beatissimi Apostolorum*, 9.

⁷⁴⁵ Por. F.J. Sheen, *War and Revolution*, dz. cyt., s. 4.

⁷⁴⁶ Por. F.J. Sheen, *Distribution*, dz. cyt., s. 58.

⁷⁴⁷ Por. Pius XI, *Ubi arcano Dei consilio*, 12n.

⁷⁴⁸ Por. Pius XI, *Quadragesimo anno*, 136.

⁷⁴⁹ Por. F.J. Sheen, *The Four Columns*, dz. cyt., s. 148.

⁷⁵⁰ Por. F.J. Sheen, *Man's Quest for God...*, dz. cyt., s. 6-7.

się wierności i poświęcenia, zaś Kościół traktuje je jako rzeczywistość nadprzyrodzoną, ponieważ z pełną powagą traktuje słowa Jezusa o świętości węzła małżeńskiego⁷⁵¹. Wskazał, że jednym z powodów ówczesnej popularności rozwodów była nieumiejętność radzenia sobie z monotonią życia codziennego, i ukazał życie Jezusa jako wzór do naśladowania⁷⁵².

Jego nauczanie na temat małżeństwa i rodziny było zgodne z ówczesnym nauczaniem papieskim: encyklikami Leona XIII, w których pisał, że małżeństwo chrześcijańskie jest początkiem i oparciem rodziny⁷⁵³. Wraz z deprecjonowaniem chrześcijańskiego związku więzy rodzinne się rozluźniają⁷⁵⁴, a wespół z zanikiem świadomości nierozzerwalności małżeństwa ulegają osłabieniu relacje z dziećmi⁷⁵⁵. Tylko nierozzerwalne małżeństwa zapewniają małżonkom spokojne życie i przyczyniają się do odnajdywania szczęścia wypływającego ze wzajemnej pomocy oraz stałej i wiernej miłości⁷⁵⁶. Poruszając problem małżeństwa i rodziny już w pierwszym roku swoich wystąpień radiowych na łamach „The Catholic Hour”, F.J. Sheen dostrzegł ówczesne zagrożenia. Korelowało to z wydaną kilka miesięcy później encykliką „Casti connubii”, którą Pius XI poświęcił w całości małżeństwu chrześcijańskiemu, uważając, że ówcześni ludzie w rzeczywistości nie znali jego wartości⁷⁵⁷.

Amerykański kaznodzieja stanowczo kładł nacisk na sposób wychowywania dzieci i młodzieży, co wpisywało się w ówczesne nauczanie Kościoła. Leon XIII ukazał rodzinę jako podstawowe miejsce kształcenia prawych obyczajów⁷⁵⁸, wezwał biskupów do walki o wychowanie uwzględniające odniesienie do Boga i Jego praw⁷⁵⁹, a Pius XI podkreślił, że wychowanie nie może odnosić się wyłącznie do doczesności, lecz ma być traktowane na równi z troską o zbawienie⁷⁶⁰. Ponadto papież wskazał, że funkcję wychowawczą spełnia państwo, rodzina oraz Kościół, przypominając, że pierwsze

⁷⁵¹ Por. F.J. Sheen, *The Bond until Death*, dz. cyt., s. 50n.

⁷⁵² Por. F.J. Sheen, *The thrill of Monotony*, dz. cyt., s. 14-17.

⁷⁵³ Por. Leon XIII, *Arcanum Divinae Sapientiae*, 16.

⁷⁵⁴ Por. Leon XIII, *Inscrutabili Dei Consilio*, 14.

⁷⁵⁵ Por. Leon XIII, *Quod Apostolici Muneris*, 8.

⁷⁵⁶ Por. Leon XIII, *Arcanum Divinae Sapientiae*, 26.

⁷⁵⁷ Por. Pius XI, *Casti Connubii*, 3.

⁷⁵⁸ Por. Leon XIII, *Inscrutabili Dei Consilio*, 14.

⁷⁵⁹ Por. Leon XIII, *Quod multum*, 8.

⁷⁶⁰ Por. Pius XI, *Divini illius Magistri*, 5-8.

miejsce zajmuje rodzina⁷⁶¹, która nie może się zrzec prawa do wychowania, i w błędzie są ci, którzy uważają, że dzieci należą bardziej do państwa niż do rodziny⁷⁶².

W tym duchu, w swoich audycjach radiowych, F.J. Sheen negował pogląd głoszący, że wyłącznie państwo ma spełniać funkcję nauczania i wskazywał na dom jako miejsce prawdziwego rozwoju dziecka, w który są zaangażowani rodzice⁷⁶³. Ponadto podkreślał, że podstawową komórką społeczeństwa jest rodzina i to do niej należy wychowanie dzieci. Mówił, że rodzina wyprzedza państwo i Kościół w wychowaniu i edukacji. Pomimo tego, że rodzice przekazują to prawo państwu, to nadal na rodzicach spoczywa odpowiedzialność za edukację. Wynika to stąd, że nauczyciel nigdy nie zastąpi rodzica⁷⁶⁴. W swoich wystąpieniach podkreślał również, że wychowanie nie może odnosić się wyłącznie do doczesności, ponieważ edukacja to nie tylko przekazywanie wiedzy, lecz także kształtowanie woli i sumienia⁷⁶⁵. Nauczanie na temat edukacji było o tyle ważne, że kilka lat wcześniej toczyła się w USA walka o wprowadzenie monopolu państwa na edukację, co ostatecznie zostało odrzucone przez Najwyższy Trybunał i znalazło uznanie w encyklice Piusa XI⁷⁶⁶.

Po wnikliwej analizie audycji radiowych F.J. Sheena, należy stwierdzić, że całe jego nauczanie miało na celu propagowanie katolickiego spojrzenia na rzeczywistość, a jego nauczanie było usystematyzowane, logicznie argumentowane i wymagające. Twierdził, że jeśli kaznodzieja mówiłby ludziom to, co chcą usłyszeć, nie doprowadziłby ich do nawrócenia i zmiany postępowania. Twierdził, że nauczanie ma sens tylko wtedy, gdy kaznodzieja głosi to, co jest konieczne⁷⁶⁷, nie zważając na przypodobanie się publiczności. Można śmiało sformułować tezę, że całe życie i nauczanie F.J. Sheena wpisuje się w pragnienie Piusa X, które stało się programem jego pontyfikatu, aby „odnowić wszystko w Chrystusie”⁷⁶⁸.

⁷⁶¹ Por. Pius XI, *Divini illius Magistri*, 12n.

⁷⁶² Por. Pius XI, *Divini illius Magistri*, 31, 32, 35.

⁷⁶³ Por. F.J. Sheen, *The Bond until Death*, dz. cyt., s. 51.

⁷⁶⁴ Por. F.J. Sheen, *Domestic Society*, dz. cyt., s. 33.

⁷⁶⁵ Por. F.J. Sheen, *Domestic Society*, dz. cyt., s. 35.

⁷⁶⁶ Por. Pius XI, *Divini illius Magistri*, 37.

⁷⁶⁷ D.P. Noonan, *The Passion...*, dz. cyt., s. 60.

⁷⁶⁸ Por. Pius X, *E supremi apostolatus*.

4.1.3 Oryginalność przepowiadania

F.J. Sheen przekazując wiernie nauczanie Kościoła, dostosowywał głoszone prawdy do kontekstu oraz specyfiki kontynentu Ameryki Północnej. Jest to widoczne w sposób szczególny w takich aspektach jak: właściwe mówienie o polityce, łączenie amerykańskiego patriotyzmu z katolicyzmem, amerykańskizacja Kościoła katolickiego czy krytyczne spojrzenie na psychoanalizę.

4.1.3.1 Właściwe mówienie o polityce

F.J. Sheen był pierwszym księdzem, który wygłosił audycje w ramach „The Catholic Hour”. Nie lada wyzwaniem było w tamtych czasach wypowiedzenie się przez osobę duchowną na tematy społeczne i polityczne. Spowodowane to było postacią ks. Charlesa Coughlina, który już w latach 20. XX wieku rozpoczął karierę radiową, a z biegiem czasu założył własną rozgłośnię⁷⁶⁹. Mimo iż początkowo audycje ks. Charlesa były źródłem pociechy w czasie Wielkiego Kryzysu i docierał on do nawet czterdziestu milionów odbiorców, to z upływem czasu stawał się coraz bardziej kontrowersyjny⁷⁷⁰. W swoich audycjach tylko przez trzy lata głosił Ewangelię, a zdobywszy popularność, zaczął się udzielać politycznie, najpierw atakując administrację prezydenta Herberta Hoovera i opowiadając się za F.D. Rooseveltem, w którym pokładał nadzieję na odbudowę państwa po kryzysie⁷⁷¹, zaś z biegiem czasu występując również przeciwko niemu⁷⁷². Mimo iż, podobnie jak F.J. Sheen, ks. Charles Coughlin zacięcie krytykował komunizm⁷⁷³, to jednak poparł faszyzm. W jego nauczaniu można było dostrzec antysemityzm, a za bohaterów uważał Benita Mussoliniego, Francisca Franco oraz Adolfa Hitlera⁷⁷⁴. Ostatecznie władze kościelne zakazały mu wystąpień publicznych w 1936 roku⁷⁷⁵.

F.J. Sheen różnił się zdecydowanie od Charlesa Coughlina. Wielkim osiągnięciem w przemawianiu F.J. Sheena na tematy polityczne i społeczne było niemieszanie się w politykę. Zawsze wahał się on wygłaszać publicznie jakiegokolwiek

⁷⁶⁹ Por. D.P. Noonan, *The Passion...*, dz. cyt., s. 53.

⁷⁷⁰ Por. C.O. Lynch, *Selling Catholicism...*, dz. cyt., s. 20n.

⁷⁷¹ Por. D.P. Noonan, *The Passion...*, dz. cyt., s. 53.

⁷⁷² Por. C.O. Lynch, *Selling Catholicism...*, dz. cyt., s. 20n.

⁷⁷³ Por. D.P. Noonan, *Missionary with a Mike...*, dz. cyt., s. 20.

⁷⁷⁴ Por. C.O. Lynch, *Selling Catholicism...*, dz. cyt., s. 20n.

⁷⁷⁵ Por. D.P. Noonan, *The Passion...*, dz. cyt., s. 53.

oświadczenia polityczne⁷⁷⁶. Nie dozwolił, aby Kościół katolicki był utożsamiany z jakimś konkretnym systemem politycznym⁷⁷⁷. Najprawdopodobniej wynikało to stąd, że znał poczynania Coughlina. Zapytany pewnego razu o porównanie swoich wystąpień do audycji ks. Charlesa, F.J. Sheen zastrzegł, że jego audycje ograniczają się do wartości duchowych⁷⁷⁸. Kaznodzieja atakował raczej filozofię, a nie konkretne osoby, co było możliwe dzięki jego głębokiej wiedzy na temat doktryn ideologicznych, i w ten sposób mógł skutecznie pouczać radiosłuchaczy o błędach ówczesnych ideologii bez utożsamiania ich z konkretnymi osobami i partiami politycznymi, co niewątpliwie przyczyniło się do popularności głoszenia.

4.1.3.2 Łączenie patriotyzmu z katolicyzmem

Amerykański kaznodzieja w fenomenalny sposób nauczał katolickiej doktryny i wypływających z niej zasad, odwołując się do bliskiego sercom Amerykanów patriotyzmu oraz do walk o wolność i niepodległość. Fakt istnienia niezmiennych i obiektywnych praw Bożych nadanych ludziom przez Boga, F.J. Sheen argumentował przez odwołanie do istoty Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i sposobu rozumienia wolności przez obywateli. Przywołując stwierdzenie, że to nie władza tworzy prawo, lecz jej zadaniem jest jedynie zabezpieczanie praw, które zostały nadane ludziom przez Boga, łączył amerykańskie wartości, których najważniejszą była wolność, z wiarą chrześcijańską⁷⁷⁹. Nauczając o prawdziwej wolności, głosił, że tylko państwo, które uznaje Boga i element duchowy w człowieku, jest państwem wolnym⁷⁸⁰.

Przestrzegając przed zbrodniczymi ideologiami, które próbowały zdestabilizować kraj, dzieląc obywateli na zwolenników kapitalizmu oraz komunizmu, F.J. Sheen nawiązywał do amerykańskiej walki o niepodległość i do poświęcenia, które ponieśli przodkowie. Przekonywał równocześnie, że tym, co może zjednoczyć ludzi, jest chrześcijańska miłość bliźniego i poczucie obowiązku pracy dla dobra społeczeństwa⁷⁸¹. F.J. Sheen pouczał swoich słuchaczy o sensie i wartości przestrzegania prawa moralnego. Porównywał prawo moralne do praw fizyki, a fakt, że

⁷⁷⁶ Por. C.O. Lynch, *Selling Catholicism...*, dz. cyt., s. 20n.

⁷⁷⁷ Por. T.H. Sherwood, *The Rhetorical Leadership...*, dz. cyt., s. 36.

⁷⁷⁸ Por. T.C. Reeves, *America's Bishop...*, dz. cyt., s. 107.

⁷⁷⁹ Por. F.J. Sheen, *The Political Condition of World Peace*, dz. cyt., s. 27.

⁷⁸⁰ Por. F.J. Sheen, *Freedom*, dz. cyt., s. 14.

⁷⁸¹ Por. F.J. Sheen, *Distribution*, dz. cyt., s. 58.

Ameryka odzyskała wolność, zawdzięczał temu, że obywatele respektowali prawo, które sami wcześniej ustanowili⁷⁸².

Do patriotyzmu odwoływał się również, pouczając o wartości małżeństwa chrześcijańskiego, coraz częstszych przypadkach rozwodów i dramatu związanego z łatwością w jego uzyskaniu. Jak zostało już to przedstawione w rozdziale opisującym jego nauczanie, kaznodzieja podkreślił, że jeśli mężczyzna nie będzie patriotą w swoim kraju, to nie będzie możliwe, aby stał się patriotą w innym. Podobnie, jeśli mężczyzna nie będzie wierny osobie, której obiecał miłość, wierność i uczciwość małżeńską, którą wybrał jako jedyną spośród innych kobiet, i weźmie rozwód, aby związać się z inną, to jego obietnice miłości będą próżne⁷⁸³. Za działalność patriotyczną Uniwersytet Notre Dame przyznał F.J. Sheenowi doroczną Nagrodę Patriotyczną, a Liga Amerykańska złoty medal za wzorową pracę na rzecz amerykanizmu⁷⁸⁴.

4.1.3.3 Inkulturacja Kościoła katolickiego na grunt Stanów Zjednoczonych

F.J. Sheen łączył katolicką doktrynę z patriotyzmem i uznanymi w konstytucji zasadami wolnościowymi ojców założycieli. Swoim nauczaniem sprawił, że Kościół katolicki wraz ze swoją doktryną przestawał być utożsamiany w Ameryce jako rzymskie „ciało obce”, lecz stawał się bliższy społeczeństwu amerykańskiemu⁷⁸⁵. Przemawiając na temat roli Kościoła w Stanach Zjednoczonych, F.J. Sheen szukał elementów wspólnych i wskazał na panującą tolerancję, której skutkiem było to, że amerykańskie społeczeństwo mogli tworzyć ludzie bez względu na to, kim są i skąd pochodzą. Kaznodzieja zestawiał to z cechami Kościoła, do którego może należeć każdy bez względu na rasę, pochodzenie czy kolor skóry.

Kaznodzieja wskazał słuchaczom na wartość Kościoła i konieczność wypowiedzania się na tematy społeczne, tłumacząc równocześnie, że rozdział Kościoła od państwa nie sprawia, że nie może zajmować się polityką⁷⁸⁶. Rolę Kościoła ukazał słuchaczom przez odwołanie do niezbywalnych praw obywatelskich, a ideę demokracji utożsamiał z chrześcijaństwem⁷⁸⁷. Ponadto wskazał na nieocenioną wartość Kościoła

⁷⁸² Por. F.J. Sheen, *True Liberty*, dz. cyt., s. 24.

⁷⁸³ Por. F.J. Sheen, *The Bond until Death*, dz. cyt., s. 55.

⁷⁸⁴ Por. M.S. Massa, *Catholics and American Culture...*, dz. cyt., s. 91.

⁷⁸⁵ Por. M.S. Massa, *Catholics and American Culture...*, dz. cyt., s. 91.

⁷⁸⁶ Por. F.J. Sheen, *Civil Authority and Divine Law*, dz. cyt., s. 33n.

⁷⁸⁷ Por. F.J. Sheen, *Civil Authority and Divine Law*, dz. cyt., s. 36.

w walce o stabilność kraju⁷⁸⁸. Podał przykład cesarstwa zachodniorzymskiego i jego upadku, którego przyczyną było porzucenie chrześcijaństwa⁷⁸⁹. Dla F.J. Sheena Kościół był jedynym ponadczasowym autorytetem, nawet mimo to, że niektórzy utożsamiali go z niewolą. F.J. Sheen tłumaczył, że w rzeczywistości Kościół katolicki, wraz ze swoją doktryną, miał być jedyną gwarancją wolności⁷⁹⁰.

Wkład F.J. Sheena w poprawę wizerunku Kościoła katolickiego był tak wielki, że otrzymywał tysiące listów, a trzydzieści procent z nich pochodziło od niekatolików. Magazyny „Catholic Action” oraz „Time” z dużym rozmachem świętowały w 1940 roku dziesięciolecie „The Catholic Hour”, a Akcja Katolicka okrzyknęła audycje F.J. Sheena najpopularniejszym serialem religijnym, jaki kiedykolwiek ukazał się w radiu. To wszystko stało się możliwe dzięki przemawianiu F.J. Sheena, który opisywał Kościół katolicki w taki sposób, że stawał się on „amerykański”, a religia katolicka sensowna i atrakcyjna dla szerokiego grona odbiorców⁷⁹¹.

4.1.3.4 Krytyczne spojrzenie na psychoanalizę

F.J. Sheen, który zdobył rzetelne wykształcenie teologiczne i filozoficzne, potrafił rozpoznawać rodzące się niebezpieczne prądy myślowe. Deklarował swój antagonizm wobec naukowców nauk ścisłych, którzy wychodzili poza granice swoich dziedzin akademickich, kreowali się filozofami i odrzucali życie nadprzyrodzone. Niemalże przez całe swoje życie krytkował psychoanalizę Zygmunta Freuda (1856-1939)⁷⁹², wskazując na ten problem już w audycji z 10 stycznia 1932 roku. Kaznodzieja tłumaczył w niej, że błędem psychoanalizy było usprawiedliwianie człowieka z jego grzechu i złego zachowania⁷⁹³.

Kaznodzieja dostrzegał we freudyzmie wrogą ideologię, którą porównywał do marksizmu. Uważał, że psychoanaliza jest formą eskapizmu, w rzeczywistości nie uwalniającego człowieka z poczucia winy, na które cierpi większość konsultujących się z psychoanalitykami⁷⁹⁴. Warto dodać, że jego otwarta krytyka psychoanalizy miała miejsce dopiero w 1947 roku i to nie na łamach audycji „The Catholic Hour”, lecz

⁷⁸⁸ Por. F.J. Sheen, *Pilate and Patriotism*, dz. cyt., s. 85n.

⁷⁸⁹ Por. F.J. Sheen, *The return from exile*, dz. cyt., s. 63n.

⁷⁹⁰ Por. F.J. Sheen, *The bread of the Father's House*, dz. cyt., s. 50.

⁷⁹¹ Por. M.S. Massa, *Catholics and American Culture...*, dz. cyt., s. 90.

⁷⁹² Por. M.S. Massa, *Catholics and American Culture...*, dz. cyt., s. 83.

⁷⁹³ Por. F.J. Sheen, *The right of Sanctuary*, dz. cyt., s. 22n.

⁷⁹⁴ Por. T.C. Reeves, *America's Bishop...*, dz. cyt., s. 198.

podczas kazania w katedrze św. Patryka w Nowym Jorku. Doprowadziło to do konfliktu z lekarzami i naukowcami⁷⁹⁵. Pomimo tego, że dopiero wtedy zaczął ją otwarcie krytykować, to już we wspomnianej audycji z 1932 roku zauważał, że najlepszym lekarstwem na poczucie winy jest kontakt człowieka z Bogiem, podczas którego grzechy nie będą rozgłaszane światu – a więc sakrament pokuty i pojednania. Kaznodzieja uważał, że spowiedź najskuteczniej może reformować jednostkę i społeczeństwo⁷⁹⁶. Z kolei podczas radiowego wystąpienia 18 stycznia 1948 roku zwrócił uwagę, przywołując doświadczenie C.G. Junga, że wierzący katolicy niemalże nie potrzebowali jego terapii, a przyczyną problemów ludzi niewierzących miał być brak religijnego spojrzenia na życie⁷⁹⁷.

W latach późniejszych F.J. Sheen złagodził trochę swoje podejście do psychoanalizy, tłumacząc się, że nie krytykował psychoanalizy jako takiej, lecz konkretną psychoanalizę Z. Freuda⁷⁹⁸, który był uważany w jego kazaniach za ówczesnego złoczyńcę⁷⁹⁹. Pomimo tak ostrej krytyki, która nie okazała się w pełni trafna, należy mu się uznanie za próby konfrontowania świata i jego odkryć z nauczaniem Kościoła o człowieku. Popularność psychoanalizy w czasach F.J. Sheena pokazuje, że świat, który wyrzucił chrześcijańskie prawdy na temat wartości spowiedzi i wyznania grzechów, uważając je za przestarzałe, przyjmował je ponownie, ale w zsekularyzowanej formie, uważając przy tym, że dokonał wielkiego odkrycia⁸⁰⁰. Szybkie dostrzeganie wyzwań, przed którymi stali ludzie, było niewątpliwie zaletą, która sprawiła, że potrafił skutecznie wypełniać swoje najważniejsze zadanie jako duchowny – głosić Ewangelię i prowadzić ludzi do zbawienia.

F.J. Sheen w swoim nauczaniu był wiernym głosem Kościoła katolickiego na amerykańskiej ziemi. Oryginalność jego przepowiadania w głównej mierze polegała na dostosowywaniu przepowiadanych treści do wrażliwości swoich odbiorców. Potrafił wypowiadać się na tematy polityczne w sposób właściwy, nie identyfikując się z żadną partią polityczną. Dzięki temu był skutecznym głosem przeciwko komunizmowi,

⁷⁹⁵ Por. D.P. Noonan, *The Passion...*, dz. cyt., s. 88.

⁷⁹⁶ Por. F.J. Sheen, *The right of Sanctuary*, dz. cyt., s. 22, 27.

⁷⁹⁷ Por. F.J. Sheen, *The Cause and Cure...*, dz. cyt., s. 26.

⁷⁹⁸ Por. T.C. Reeves, *America's Bishop...*, dz. cyt., s. 199.

⁷⁹⁹ Por. T.H. Sherwood, *The Preaching...*, dz. cyt., s. 106.

⁸⁰⁰ Por. M.S. Massa, *Catholics and American Culture...*, dz. cyt., s. 98.

wykazywał błędy tej ideologii i fałszywe założenia. Dzięki dogłębnej znajomości zasad komunizmu przestrzegał przez zafascynowaniem nim.

Potrafił wykorzystać wielką wartość, jaką dla Amerykanów miał patriotyzm, do połączenia tej cnoty z wartościami chrześcijańskimi. Sprawił, że Kościół katolicki przestawał być traktowany obco w świadomości obywateli, lecz zaczął być utożsamiany z amerykańskimi wartościami.

Na szczególną uwagę zasługuje wspomniane krytyczne spojrzenie F.J. Sheena na psychoanalizę. Jej założenia i wypływające z nich zagrożenia nie były poruszane w oficjalnym nauczaniu Kościoła katolickiego. Amerykański kaznodzieja potrafił błyskawicznie dostrzec błędy tej rozwijającej się nauki i ocenić ją z perspektywy Objawienia Bożego i troski o zbawienie każdego człowieka.

4.1.4 Uniwersalizm nauczania

Przekaz wiary należy do istoty istnienia Kościoła, ponieważ jego zadaniem jest strzeżenie depozytu wiary i głoszenie go ludziom. Powagą tego zadania uświadamiają słowa Jezusa, który pyta, czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie powtórnie na świat⁸⁰¹. Stąd też zadaniem Kościoła zawsze będzie ewangelizacja, czyli głoszenie Chrystusa Zmartwychwstałego, przez którego ludzie mogą dostąpić zbawienia. Dlatego głoszenie Słowa Bożego jest najważniejszym zadaniem każdej osoby duchownej⁸⁰².

Niewątpliwie F.J. Sheen był ekspertem życia duchowego, który potrafił wykorzystać zdobycze technologii, jakim było radio, a w późniejszym czasie telewizja, do głoszenia Ewangelii i nauczania prawd chrześcijańskiej wiary. Mimo iż głosił on Ewangelię do ludzi żyjących w konkretnym miejscu i czasie, to wartością ponadczasową jest sam fakt docenienia i wykorzystania przez niego środków masowego przekazu, by nawracać ludzi przez ukazywanie im piękna katolicyzmu.

Warto zauważyć, że „środki społecznego przekazu są bowiem nowym *areopagiem* współczesnego świata, wielkim forum, które – jeśli jest w pełni wykorzystane – umożliwia wymianę autentycznych informacji, konstruktywnych idei i zdrowych wartości, a w ten sposób tworzy wspólnotę. To z kolei staje się wyzwaniem

⁸⁰¹ Por. M. Królikowski, *Nowa Ewangelizacja – Wizja dla Kościoła na dziś i na jutro*, „Symposium” 16 (2021) nr 2, s. 121.

⁸⁰² Por. R. Kantor, *Prezbiter jako podmiot odpowiedzialny za przepowiadanie słowa Bożego w świetle obowiązującego magisterium Kościoła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 65 (2012) nr 4, s. 311.

dla Kościoła, aby zajmując się problematyką środków społecznego przekazu nie tylko wykorzystywał je do szerzenia Ewangelii, ale by starał się wprowadzać ewangeliczne orędzie do *nowej kultury*, ukształtowanej przez współczesne środki przekazu, w tym także do *nowych języków, nowych technik, nowych postaw psychologicznych*⁸⁰³.

Człowiek wierzący żyje w konkretnym kontekście kulturowym. Nie da się oderwać religijności od codzienności, stąd sam sposób przepowiadania przez F.J. Sheena jest godny naśladowania i w XXI wieku może on stać się wzorem dla głosicieli Słowa Bożego, aby nie bali się cyfryzacji życia i korzystali twórczo z internetu, który daje łatwiejszy dostęp do ludzi⁸⁰⁴. Nie należy jednak przy tym zapominać, że świat wirtualny nigdy nie zastąpi realnego spotkania z Bogiem w sakramentach.

4.1.4.1 Prymat Boga i wartości duchowych w życiu

Chrześcijaństwo jest drogą, a nie zbiorem dogmatów czy przestarzałą filozofią. Stąd być prawdziwie chrześcijaninem, to żyć po chrześcijańsku i doświadczać Boga w swojej codzienności. Autentyczna wiara oddziałuje na sposób rozumienia, działania i myślenia⁸⁰⁵. Największym zadaniem chrześcijanina ma być więc dawanie Bogu prymatu w życiu⁸⁰⁶, a bez Boga sprawy nie mogą się dobrze układać i tylko prawdziwe otwarcie na Boże działanie może w sposób konkretny zmieniać jednostkę i cały świat⁸⁰⁷.

Takie też jest przesłanie nauczania F.J. Sheena. Całą jego naukę można zawrzeć w stwierdzeniu: Bóg i Jego sprawy muszą być na pierwszym miejscu. Kaznodzieja już w pierwszej swojej audycji wskazał na to, że największym pragnieniem każdego człowieka jest poszukiwanie Boga. Przez wszystkie kolejne lata, gdy omawiał problemy społeczne, takie jak chociażby zagrożenie komunizmem, skutki liberalizmu, czy poruszał temat II wojny światowej, zawsze sygnalizował słuchaczom, że wszelkie zło na świecie bierze się z wyrzucenia Boga z życia i odrzucenia Jego praw.

⁸⁰³ Jan Paweł II, „*Z pomocą Ducha Świętego głosimy nadzieję*”. Orędzie Papieża Jana Pawła II na 32. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, <https://www.paulus.org.pl/235,32-sdssp-jan-pawel-ii-1998> [dostęp: 2.03.2021].

⁸⁰⁴ Por. A. Olczyk, *Ewangelizacja cyberświata jako wyzwanie dla współczesnego Kościoła*, „Studia Gdańskie”, 34 (2014), s. 109n.

⁸⁰⁵ Por. A. Michalik, *Prymat Boga. Zamyślenia na chrześcijańskiej drodze z Josephem Ratzingerem*, Tarnów 2011, s. 10n.

⁸⁰⁶ Por. J. Szymik, *Unum necessarium. Prymat Boga i jego konsekwencje według J. Ratzingera/Benedykta XVI*, „Studia Bobolanum”, 3 (2011), s. 169n.

⁸⁰⁷ Por. J. Szymik, J. Szymik, *Unum necessarium...*, dz. cyt., s. 188n.

4.1.4.2 Troska o małżeństwo i rodzinę

U człowieka, który żyje w XXI wieku i obserwuje kruchość małżeństwa, może pojawić się pokusa myślenia, że współczesne czasy są całkowicie inne niż poprzednie. Analiza nauczania F.J. Sheena na tematy małżeństwa i rodziny pokazuje, że problem rozwodów i niedojrzałości to nie tylko współczesny problem, a troska o tę najważniejszą komórkę społeczną powinna być priorytetowa dla Kościoła bez względu na czasy, w których się żyje. Kościół nie może ulegać głosom, które mówią, że powinien on zrewidować swoje nauczanie na temat małżeństwa, poprzez zmniejszenie wymogów dotyczących nierozzerwalności, a także uczynić antykoncepcję moralnie dopuszczalną, aby w ten sposób nadażyć za obecnymi czasami i próbować dzięki temu rozwiązać problemy współczesności, z którymi borykają się małżonkowie⁸⁰⁸.

W czasach F.J. Sheena, czego odzwierciedlenie można znaleźć w jego nauczaniu, Kościół katolicki głosił, że głównym celem małżeństwa jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Po Soborze Watykańskim II zmieniła się nauka Kościoła na ten temat. Kościół zaczął nauczać, że różne cele przyświecają małżeństwu i miłości małżeńskiej, lecz nie wskazał hierarchii celów⁸⁰⁹. Pomimo tej zmiany uniwersalną wartość ma troska F.J. Sheena o wierność w małżeństwie, prokreację oraz wychowanie potomstwa. O uniwersalności tego nauczania świadczy fakt, że znalazło ono kontynuację w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, który obszernie ujmował rodzicielstwo, wychowanie dzieci, a także wyrażał troskę o miłość i doskonalenie się małżonków. Ponadto sobór podkreślał, że małżeństwo ze swojej natury ukierunkowane jest na zrodzenie potomstwa⁸¹⁰.

4.1.4.3 Argumentowanie praw Bożych naturalnym prawem moralnym

Źródła klasycznej definicji prawa naturalnego znajdują się u św. Tomasza z Akwinu, który pisze, że „prawo naturalne to udział rozumu ludzkiego w odwiecznym prawie Bożym”⁸¹¹. Zadaniem prawa naturalnego jest ukierunkowanie człowieka na to, co powinien czynić, bez względu na to, czy uważa się za chrześcijanina, czy też nie.

⁸⁰⁸ Por. C. Vasil, *Separacja, rozwód, rozwiązanie węzła małżeńskiego i powtórne zaślubiny. Stanowiska teologiczne i rozwiązania praktyczne Kościołów Prawosławnych* [w:] *Pozostać w prawdzie Chrystusa*, red. R. Dodaro, Poznań 2015, s. 124.

⁸⁰⁹ Por. A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie*, Kraków 2002, s. 332.

⁸¹⁰ Por. A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie*, dz. cyt., s. 332.

⁸¹¹ Por. T. Kraj, *Prawo naturalne* [w:] *W trosce o godność człowieka. Studium filozoficzno-teologiczne*, red. J. Dziedzic, Kraków 2019, s. 52.

Prawo to jest niezmiennie i trwale pomimo zmieniających się kontekstów historycznych i ma być traktowane jako fundament budowania zasad moralnych panujących w społeczeństwie czy też być podstawą dla prawa cywilnego⁸¹². „Naturalne prawo moralne wyraża i wskazuje cele, uprawnienia i obowiązki, których podstawą jest cielesna i duchowa natura osoby ludzkiej. Przeto nie może być ono pojmowane po prostu jako zbiór norm biologicznych, lecz winno być określane jako rozumny porządek, według którego człowiek jest powołany przez Stwórcę do kierowania i regulowania swoim życiem i swoim działaniem, a w szczególności do używania i dysponowania swoim ciałem”⁸¹³.

F.J. Sheen mając świadomość, że jego audycje są odbierane nie tylko przez katolików, lecz także przez protestantów, żydów oraz osoby niewierzące, odwoływał się do naturalnego prawa moralnego, którego używał jako argument dla wyjaśniania źródeł katolickiej wiary i zasad w niej panujących. W sposób szczególny jest to zauważalne, gdy nawiązywał do amerykańskich walk o niepodległość, wskazując na znaczenie wolności, która nie jest dawana obywatelom przez państwo, ale jest naturalnym prawem Bożym danym każdemu człowiekowi. Odwołanie do naturalnego prawa moralnego obecne jest również, gdy apelował o uznanie własności prywatnej jako naturalnego prawa każdej osoby.

Pomimo tego, że wciąż zmienia się kontekst przepowiadania i pojawiają się nowe ideologie próbujące odbierać ludziom wolność, to głosiciele Słowa Bożego muszą podkreślać, że istnieją niezbywalne prawa dane przez Boga wszystkim ludziom. Jest o tyle trudne, że prawo naturalne w świecie, który nie uznaje Boga, staje się dla wielu czymś niezrozumiałym. Punktem wyjścia w tłumaczeniu obiektywnego prawa moralnego mogą być jednak argumenty rozumowe i przyjęcie istnienia obiektywnej powinności moralnej, niezależnej od osobistych zapatrywań⁸¹⁴.

Konieczna jest ciągła refleksja na temat naturalnego prawa moralnego, ponieważ gwarantuje ono wartości, które są niezbędne dla istnienia państwa demokratycznego i troski o godność osoby ludzkiej⁸¹⁵. Prawo to może być również źródłem dla poszukiwania etyki uniwersalnej i zasad opisujących relacje międzyludzkie w świecie, w którym znaczna część społeczeństwa uważa się za niewierzących.

⁸¹² Por. Jan Paweł II, *Katechizm Kościoła katolickiego*, 1958n.

⁸¹³ Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 50.

⁸¹⁴ Por. T. Kraj, *Prawo naturalne*, dz. cyt., s. 54.

⁸¹⁵ Por. G. Dziewulski, *Prawo naturalne w ujęciu Jana Pawła II*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 26 (2017) nr 2, s. 51.

4.1.4.4 Konieczność wypowiadania się na tematy społeczne i polityczne

Przepowiadanie Słowa Bożego to nie tylko analizowanie poszczególnych perykop biblijnych, lecz także odnoszenie ich do życia słuchaczy w kontekście aktualnych problemów i przemian społecznych. Tematy nowe i ważne powinny być wyjaśniane w świetle Pisma Świętego⁸¹⁶. Ślady nauczania społecznego znajdują się już w Starym Testamencie i zawierają między innymi naukę o godności każdego człowieka, sprawiedliwości i miłosierdziu. Również Nowy Testament potwierdza starotestamentalny Dekalog, uczy o prymacie dóbr duchowych i ukazuje chrześcijańskie spojrzenie na otaczający świat⁸¹⁷.

W tym kontekście F.J. Sheen uczy, że głosiciele Słowa Bożego powinni wypowiadać się na tematy społeczne i oceniać w kontekście Pisma Świętego i Tradycji Kościoła zachodzące w świecie przemiany, rodzące się myśli ideologiczne i społeczne. W sposób szczególny amerykański kaznodzieja może być wzorem wypowiadania się na tematy polityczne, ponieważ przez swój sposób głoszenia nigdy nie poparł oficjalnie żadnej partii politycznej i nie był z nią utożsamiany.

Wypowiadanie się na tematy polityczne jest konieczne w przepowiadaniu kościelnym, ponieważ człowiek jest istotą społeczną i polityczną. Nie należy jednak dawać słuchaczom konkretnych rozwiązań, takich jak wskazywanie partii politycznej czy osób, które mają popierać⁸¹⁸.

Kościół musi podejmować tematy polityczne, ponieważ przepowiadanie Słowa nie może być oderwane od ludzkiej rzeczywistości. Powinien on jednak skupiać się na trosce podporządkowywania spraw doczesnych porządkowi Bożemu i głosić godność człowieka, trwałość rodziny czy skupiać się na zadaniach ludzi żyjących w społeczeństwie⁸¹⁹.

4.1.4.5 Wykorzystywanie nowoczesnej technologii do przepowiadania Ewangelii

Rozwój techniki zmienia oblicze społeczeństwa. Kościół początkowo był nieufny wobec środków społecznego przekazu i zachowywał względem nich pewien

⁸¹⁶ Por. M. Szczepaniak, *Radio diecezjalne w Poznaniu w służbie lokalnego Kościoła (1991-2012)*, „Teologia Praktyczna”, 13 (2012), s. 151.

⁸¹⁷ Por. K. Belch, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt., s. 19-25.

⁸¹⁸ Por. H. Sławiński, *Problematyka polityczna w kazaniu* [w:] *Polityka na ambonie?*, red. W. Przyczyna, L. Szewczyk, Kraków 2015, s. 87n.

⁸¹⁹ Por. H. Sławiński, *Problematyka polityczna w kazaniu*, „Polonia Sacra” 34 (2012) nr 2, s. 27n.

dystans⁸²⁰. Papież Pius XI wypowiadając się na temat rozwoju techniki i powstania środków społecznego przekazu, zauważył, że są one wykorzystywane do bezbożnych celów, ale należy uczynić z nich użytek do ewangelizacji i przekazywania ludziom wartości chrześcijańskich⁸²¹.

W kolejnych latach Kościół coraz bardziej otwierał się na nową technologię. 8 września 1957 roku papież Pius XII wydał encyklikę „Miranda prorsus” na temat środków masowego przekazu i dostrzegł ich znaczenie w oddziaływaniu duszpasterskim⁸²². Z kolei dziesięć lat później papież Paweł VI ustanowił Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Kolejni papieże coraz odważniej wykorzystywali najnowszą technologię do docierania z orędziem zbawienia do jak największej rzeszy ludzi. W XXI wieku do przekazywania ewangelii zaczął być wykorzystywany internet. W 2001 roku papież Jan Paweł II przesłał elektronicznie posynodalną adhortację apostolską „Ecclesia in Oceania”, a w 2011 roku Benedykt XVI posłużył się Twitterem do wysłania krótkiego przesłania w języku angielskim⁸²³.

Uniwersalną wartością wyływającą z przepowiadania radiowego F.J. Sheena jest dostrzeżenie rozwijającej się techniki i wykorzystanie jej do celów ewangelizacyjnych. W latach 20. XX wieku takim środkiem stało się radio. Kolejne dekady przyniosły wynalezienie telewizji, a XXI wiek jest czasem internetu i portali społecznościowych. Duszpasterze powinni wykorzystywać środki, z których korzystają współcześnie ludzie, aby za ich pomocą docierać do nich z Ewangelią. Niewątpliwie dzisiaj takimi środkami będą Facebook, Twitter czy serwis internetowy YouTube, który umożliwia bezpłatne dzielenie się filmami.

4.2 Ocena formalna

W przepowiadaniu kościelnym obecne są różne formy przepowiadania. Najbardziej popularnymi są homilie i kazania, które zajmują szczególne miejsce, ponieważ są częścią liturgii. Głoszenie Słowa Bożego nie dokonuje się jednak tylko podczas zgromadzeń liturgicznych, dlatego dokumenty Kościoła mówią także o „innych

⁸²⁰ M. Robak, *Czy Kościół lubi internet? Sieć komputerowa w świetle wypowiedzi Kościoła katolickiego* [w:] *Internet i nowe technologie – ku społeczeństwu przyszłości*, red. T. Zasępa, R. Chmura, Częstochowa 2003, s. 55n.

⁸²¹ Por. Pius XI, *Divini illius Magistri*, 90.

⁸²² Por. Pius XII, *Miranda prorsus*.

⁸²³ Por. H. Sławiński, *Nowoczesna technologia a liturgia...*, dz. cyt., s. 303.

formach przepowiadania”, do których zalicza się m.in. konferencję⁸²⁴. Przepowiadanie F.J. Sheena na łamach audycji „The Catholic Hour” miało charakter konferencji.

4.2.1 Struktura audycji

Każdy kaznodzieja, przygotowując się do wygłoszenia lub napisania kazania, konferencji czy innego rodzaju mowy, zmuszony jest do uporządkowania myśli. Już od starożytności retorzy przywiązywali do niej ogromne znaczenie i wypracowali konkretne reguły, dzięki którym wypowiedź uzyskiwała jasność i przejrzystość, ułatwiając zrozumienie⁸²⁵. Przez kompozycję dzieła rozumie się „(...) budowę, układ i powiązanie jego elementów, sieć wzajemnych relacji między motywami oraz stosunków łączących poszczególne motywy z całościowym schematem konstrukcyjnym”⁸²⁶.

Klasyczny model kompozycji, którego początki sięgają starożytności, narodził się z chęci skutecznego przepowiadania – w sposób szczególny podczas sporów sądowych – i został wypracowany przez praktyków, a dopiero później opisany. Arystoteles w swoim dziele „Retoryka” wskazywał, że mowa powinna składać się przynajmniej z przedstawienia sprawy i jej udokumentowania. Najbardziej rozpowszechniony podział mowy zaproponowany został przez Kwintyliana i składa się z następujących części⁸²⁷:

1. Wstęp
2. Opowiadanie
3. Argumentacja
4. Odpieranie zarzutów
5. Zakończenie.

Przemówienia radiowe F.J. Sheena czerpały z klasycznego modelu kompozycji. Strukturę jego audycji można przedstawić następująco⁸²⁸:

1. Wstęp
2. Temat podany w formie pytania
3. Różne odpowiedzi

⁸²⁴ Por. J. Adamczyk, *Wybrane formy przepowiadania słowa Bożego w parafii (kan. 770 KPK)*, „Analecta Cracoviensia” 50 (2018), s. 250.

⁸²⁵ Por. *Pojęcie i zakres retorycznej kompozycji*, M. Korolko, *Sztuka retoryki: przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998, s. 82.

⁸²⁶ G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej. Elementy retoryki kaznodziejskiej*, Kraków 1992, s. 37.

⁸²⁷ Por. G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej...*, dz. cyt., s. 45.

⁸²⁸ Por. T.H. Sherwood, *The Preaching...*, dz. cyt., s. 34.

4. Propozycja (odpowieź wybrana przez mówcę)
5. Przedstawienie argumentów (emocjonalnych oraz logicznych)
6. Wnioski.

Dla przykłađu strukturę pierwszej jego audycji radiowej, wygłoszonej 9 marca 1930 roku, tydzień po historycznym przemówieniu inauguracyjnym „The Catholic Hour”, którą F.J. Sheen zatytułował „Poszukiwanie Boga przez człowieka” („Man’s Quest for God”) można przedstawić następująco:

- Wstęp
 - Wskazanie, że poszukiwanie Boga to szukanie sensu życia
- Temat podany w formie pytania
 - Zapytanie – w sposób obrazowy – co jest pragnieniem każdego człowieka – i udzielenie odpowiedzi, że są to: Życie, Prawda i Miłość
- Różne odpowiedzi
 - Opis pragnień ludzkich
 - Tęsknota za życiem
 - Poszukiwanie prawdy
 - Pragnienie kochania i bycia kochanym
 - Wskazanie, że pragnień tych nie można w pełni zrealizować na ziemi
 - Życie – nie znajduje się pod kontrolą i wszystko jest ulotne
 - Prawda – nie posiada się jej w pełni, a im więcej człowiek studiuje, tym uświadamia sobie, że mniej wie
 - Miłość – nie można jej w całej istocie znaleźć w życiu ziemskim, o czym świadczą chociażby złamane serca i zrujnowane domy
- Propozycja
 - Źródło życia, prawdy i miłości można znaleźć wychodząc poza świat ziemski
 - Wskazanie na Boga, który jest źródłem wszystkiego
- Przedstawienie argumentów
 - Bóg jest odwiecznym życiem, dla którego jeden dzień jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień
 - Bóg jest prawdą, w której nie ma ciemności i ignorancji
 - Bóg jest miłością, która zawsze kocha dobro, ponieważ to należy do jego natury
- Wnioski
 - Skoro Bóg jest źródłem życia, prawdy i miłości, to człowiek jest mu winien:

- Prawdę – poznać Go
- Miłość – kochać Go
- Życie – służyć Mu
- Powtórzenie ze wstępu: poszukiwanie Boga to szukanie pełni sensu życia
 - Bóg potrafi kochać w sposób doskonały, lecz ograniczają Go oziębłe ludzkie serca
 - Cokolwiek zachwyca w drugim człowieku, to jest to tylko cień wielkości Boga
- Podkreślenie wielkości serca Boga, który w porównaniu do serca człowieczego jest jak płomień w stosunku do iskry

4.2.1.1 Temat

Temat odgrywa naczelną rolę w każdym przepowiadaniu, ponieważ każde przemówienie jest mową na jakiś konkretny temat. Bez tematu przemówienie „(...) traci wyraz, wewnętrzną jedność, rozpada się, czyli przestaje być kompozycją”⁸²⁹. Stąd już w klasycznych podręcznikach homiletycznych przywiązywano wielką wagę do tematu, który miał wyrażać główną myśl przemówienia; być konkretny, czyli ściśle określony; praktyczny; oraz powinien dotyczyć spraw ważnych dla słuchaczy⁸³⁰. Audycje radiowe w ramach „The Catholic Hour” F.J. Sheena spełniają te warunki: każda audycja posiadała konkretny temat, który był zapowiadany przez lektora przed rozpoczęciem audycji, a w wersji drukowanej umieszczony był przed transkrypcją.

Dla przykładu pierwsza audycja z 9 marca 1930 roku nosi tytuł „Poszukiwanie Boga przez człowieka” („Man’s Quest for God”)⁸³¹, a wśród kolejnych znajdują się m.in.: „Poszukiwanie człowieka przez Boga” („God’s Quest for Man”)⁸³², „Umieramy i oto żyjemy” („Dying and behold we live”)⁸³³, „Dreszcz monotonii” („The thrill of Monotony”)⁸³⁴ czy „Największe pragnienie ludzkości” („The world’s greatest need”)⁸³⁵. Poświęcając audycje tematowi sprawiedliwości i dobroczynności, konkretnie tytułuje swoje przemówienia: „Istota dobroczynności” („The Spirit of Charity”)⁸³⁶, „Wolność”

⁸²⁹ G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej...*, dz. cyt., s. 46.

⁸³⁰ Por. G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej...*, dz. cyt., s. 46.

⁸³¹ F.J. Sheen, *Man’s Quest for God...*, dz. cyt., s. 5.

⁸³² F.J. Sheen, *God’s Quest for Man (30.03.1930)* [w:] F.J. Sheen, *The Divine Romance*, Huntington IN 1957, s. 34.

⁸³³ F.J. Sheen, *Dying and behold we live*, dz. cyt., s. 64.

⁸³⁴ F.J. Sheen, *The thrill of Monotony*, dz. cyt., s. 14.

⁸³⁵ F.J. Sheen, *The world’s greatest need*, dz. cyt., s. 46.

⁸³⁶ F.J. Sheen, *The Spirit of Charity*, dz. cyt., s. 6.

(„Liberty”)⁸³⁷, „Kapitalizm” („Capitalism”)⁸³⁸, „Równość” („Equality”)⁸³⁹ czy „Patriotyzm” („Patriotism”)⁸⁴⁰. Przykłady te pokazują, że F.J. Sheen dobrze wiedział, o czym zamierza mówić, potrafił wyznaczyć konkretny temat swojej audycji, co niewątpliwie było fundamentem popularnego przepowiadania.

4.2.1.2 Wstęp

Pierwszą częścią właściwej kompozycji jest wstęp, który określa cel przemówienia⁸⁴¹. Wstęp, który proporcjonalnie stanowi niewielką część mowy, odgrywa jednak bardzo ważną rolę i decyduje o powodzeniu lub niepowodzeniu całego przemówienia⁸⁴². Jednym z ważniejszych zadań wstępu jest życzliwe usposobienie słuchacza, aby przygotować go do odbioru tematu⁸⁴³. Już pierwszym wypowiedzianym słowem F.J. Sheen życzliwie usposabiał do siebie słuchaczy, zwracając się do nich „przyjaciele” („Friends”)⁸⁴⁴, a czasem również pozdrawiał słuchaczy i składał życzenia⁸⁴⁵.

Retoryka klasyczna wyróżnia kilka rodzajów wstępu; może on być zwyczajny, ujmujący, uroczysty albo nadzwyczajny, czyli niespodziewany⁸⁴⁶. Audycje amerykańskiego kaznodziei charakteryzowały się wstępem zwyczajnym, w których można dostrzec prostotę myśli i wprowadzenie do omawianego zagadnienia. Ponadto wstępy w jego audycjach można określić jako stosowne, czyli ściśle związane z przedmiotem dyskursu. „Wstęp z tematu”, którego źródłem jest sam temat, pełnił rolę wprowadzenia do właściwego tematu i przygotowywał słuchaczy pod względem logicznym i psychologicznym do odbioru treści⁸⁴⁷. Jego zadaniem było skierowanie uwagi słuchaczy na to, co zamierza się powiedzieć i pokazanie doniosłości sprawy⁸⁴⁸.

⁸³⁷ F.J. Sheen, *Liberty*, dz. cyt., s. 13.

⁸³⁸ F.J. Sheen, *Capitalism*, dz. cyt., s. 21.

⁸³⁹ F.J. Sheen, *Equality*, dz. cyt., s. 30.

⁸⁴⁰ F.J. Sheen, *Patriotism*, dz. cyt., s. 72.

⁸⁴¹ Por. *Wstęp*, M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 83.

⁸⁴² Por. W. Ostafiński, *Wstęp w teorii i praktyce kaznodziejskiej. Studium homiletyczno-retoryczne*, Kraków 2002, s. 82.

⁸⁴³ Por. *Psychologiczna rola wstępu*, M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 83.

⁸⁴⁴ Por. F.J. Sheen, *Christ's love as our Peace*, dz. cyt., s. 7.

⁸⁴⁵ Por. F.J. Sheen, *The Church and the State*, dz. cyt., s. 5.

⁸⁴⁶ Por. *Wybór stosownego rodzaju wstępu*, M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 84.

⁸⁴⁷ Por. *Wstęp stosowny*, M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 85.

⁸⁴⁸ Por. W. Ostafiński, *Wstęp w teorii i praktyce...*, dz. cyt., s. 101.

Pisał już o tym Arystoteles, twierdząc, że najważniejszym celem wstępu jest wytyczenie celu, do którego zmierza cały dyskurs⁸⁴⁹.

Zgodnie z zasadami homiletycznymi, materiał do opracowywania wstępu należało czerpać z: Pisma Świętego, motta, treści kazania, okoliczności wygłaszania mowy oraz warunków życia słuchaczy⁸⁵⁰. F.J. Sheen najczęściej odwoływał się do problemów egzystencjalnych człowieka: pragnień i życiowych doświadczeń oraz do okoliczności, w których żyli on i jego słuchacze.

Dla przykładu, odwołując się do problemów egzystencjalnych, pytał we wstępie o istotę poszukiwania sensu życia i wskazywał na Boga⁸⁵¹. W innym miejscu, rozpoczynając audycję, zauważył, że świat nie lubi tego, co monotonne, a zafascynowany jest tym, co nowe⁸⁵². W audycji z 17 stycznia 1932 roku dostrzegł pewne zagubienie ludzi w świecie i brak świadomości, dokąd zmierzają⁸⁵³, a gdy wyjaśniał słuchaczom czym jest miłość, to we wstępie wspominał o istocie miłości i małżeństwa⁸⁵⁴. W jednej z audycji zapytał, w jaki sposób budować porządek społeczny i we wstępie wskazał na błędy kapitalizmu i liberalizmu⁸⁵⁵. Z kolei, gdy przemawiał na temat właściwego rozumienia wolności, przemówienia rozpoczął od pragnienia wolności, które jest w każdym człowieku⁸⁵⁶. 19 stycznia 1941 roku we wstępie swojej audycji, której celem była próba odpowiedzi na pytanie „o co walczymy?“, odwołał się do istoty walki i wskazał na jej źródła i cele⁸⁵⁷.

F.J. Sheen odwoływał się również do konfliktu między Kościołem a państwem⁸⁵⁸. Zauważał postęp technologiczny i dominację człowieka nad światem⁸⁵⁹ i dostrzegł nieprzewidywalność przyszłości⁸⁶⁰. Oceniał ówczesną cywilizację⁸⁶¹ czy

⁸⁴⁹ Por. G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej...*, dz. cyt., s. 55.

⁸⁵⁰ Por. G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej...*, dz. cyt., s. 54.

⁸⁵¹ Por. F.J. Sheen, *Man's Quest for God...*, dz. cyt., s. 5.

⁸⁵² Por. F.J. Sheen, *The thrill of Monotony*, dz. cyt., s. 14.

⁸⁵³ Por. F.J. Sheen, *The only thing that Matters*, dz. cyt., s. 30.

⁸⁵⁴ Por. F.J. Sheen, *The Fruit of Love*, dz. cyt., s. 64.

⁸⁵⁵ Por. F.J. Sheen, *Equality*, dz. cyt., s. 30.

⁸⁵⁶ Por. F.J. Sheen, *False Liberty*, dz. cyt., s. 11.

⁸⁵⁷ Por. F.J. Sheen, *What are we fighting for?*, dz. cyt., s. 49.

⁸⁵⁸ Por. F.J. Sheen, *Pilate and Patriotism*, dz. cyt., s. 81.

⁸⁵⁹ Por. F.J. Sheen, *Dying to live*, dz. cyt., s. 34.

⁸⁶⁰ Por. F.J. Sheen, *The rebirth of a world*, dz. cyt., s. 5.

⁸⁶¹ Por. F.J. Sheen, *The last of the Enemies*, dz. cyt., s. 22.

odwoływał się do stanu wojny⁸⁶². W audycji z 13 kwietnia 1941 roku określił swoje czasy jako moment przejścia z jednej ery do następnej⁸⁶³.

Wśród jego audycji radiowych znalazły się również takie, w których wstęp był niejako pomijany i bezpośrednio przechodziło się do rozwijania tematu. W takich sytuacjach najczęściej zapowiadał krótko, o czym zamierza mówić w najbliższych przemówieniach albo nawiązywał do poprzedniej audycji – szczególnie gdy wystąpienie było pewną kontynuacją poprzedniego⁸⁶⁴.

4.2.1.3 Rozwinięcie

Rozwinięcie jest zasadniczą częścią mowy. Określenie „rozwinięcie” pochodzi z przyrody i wzięło się z obserwacji rozwoju kwiatu z pąka i rośliny z ziarna. W rozwinięciu chodzi o pogłębienie myśli głównej i znalezienie myśli pobocznych. Najlepsze myśli nie wpłynęłyby na słuchacza, jeśli nie byłyby zaprezentowane⁸⁶⁵.

W rozwinięciu istotną rolę odgrywa podział, który polega na wyodrębnieniu z tematu mowy poszczególnych wątków. Podział powinien być jasny i prosty oraz obejmować cały temat. Ważne jest ponadto kryterium psychologiczne podziału, które polega na tym, aby rozpoczynać od części informacyjnych, następnie przejść do poruszenia słuchacza. Ponadto najpierw powinno się mówić o teorii, a później o praktyce, oraz zaczynać od tego, co przyjemne, a dopiero w kolejnej części mówić o tym, co przykre⁸⁶⁶.

Zasadnicza część mowy zawierać ma w sobie opowiadanie, czyli szczegółowe opisanie przedmiotu mowy. Opowiadania nie powinny być długie, a ich cel to wzbudzenie wiarygodności omawianego zagadnienia. Dobre opowiadanie to takie, które jest jasne, zwięzłe i wiarygodne⁸⁶⁷.

Argumentacja jest fundamentem rozwinięcia i celem głównym perswazji. Związana jest ona z funkcją pouczającą, a argument powinien być tak ukształtowany, aby

⁸⁶² Por. F.J. Sheen, *Whence Come Wars?*, dz. cyt., s. 5.

⁸⁶³ Por. F.J. Sheen, *Easter* (13.04.1941), dz. cyt., s. 170.

⁸⁶⁴ Por. F.J. Sheen, *Liberty*, dz. cyt., s. 13; por. F.J. Sheen, *Capitalism*, dz. cyt., s. 21; por. F.J. Sheen, *The Spirit that Makes War*, dz. cyt., s. 5; por. F.J. Sheen, *Is Communism the Enemy of the Western World?*, dz. cyt., s. 24; por. F.J. Sheen, *The Basis of our Anxieties*, dz. cyt., s. 14.

⁸⁶⁵ Por. G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej...*, dz. cyt., s. 59n.

⁸⁶⁶ Por. *Podział*, M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 86n.

⁸⁶⁷ Por. *Opowiadanie*, M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 87n.

oddziaływał skutecznie na odbiorcę⁸⁶⁸. W niektórych przypadkach mówca musi zbijać argumenty przeciwników. Jest to konieczne wtedy, kiedy słuchacze są uprzedzeni do głoszonej prawdy⁸⁶⁹.

W rozwinięciu F.J. Sheen kierował się zasadami logiki i retoryki. Jego konferencje charakteryzował prosty styl, w komunikatywny sposób potrafił pouczać o sprawach trudnych, lecz potrzebnych. Pragnąc mieć wpływ na swoich słuchaczy poprzez głoszenie im Ewangelii, w swoich audycjach radiowych korzystał z wielu źródeł przepowiadania, był wierny ówczesnemu nauczaniu Kościoła oraz przemawiał w sposób oryginalny, łącząc chrześcijaństwo z amerykańszmem. Zostało to wykazane w poprzednim paragrafie.

4.2.1.4 Zakończenie

Ważną rolę w strukturze przepowiadania, poza wstępem, tworzy także zakończenie. Teoretycy retoryki przywiązywali do zakończenia największe znaczenie, ponieważ ostatecznie zdania przemówienia pozostają najdłużej w pamięci słuchaczy. W zakończeniu przemówienia powinien znaleźć się raz jeszcze jego cel oraz jego związek z życiem⁸⁷⁰. „Według Arystotelesa każdy epilog powinien zawierać następujące części: życzliwe nastrojenie słuchacza, powiększenie lub pomniejszenie głównej myśli dyskursu, wywołanie odpowiedniego do treści wzruszenia odbiorcy oraz odświeżenie i uwydatnienie głównych argumentów perswazji”⁸⁷¹.

Cechy te można znaleźć w nauczaniu radiowym F.J. Sheena, który potrafił wysuwać konkretne wnioski oraz wzywać do działania. Wskazywał słuchaczom, co powinni czynić, poprzez odwoływanie się do ich uczuć i pragnień. Dla przykładu na zakończenie jednej z audycji przynaglał do zaprzyjaźnienia się z Chrystusem i wskazał na fakt, że czas na nawrócenie możliwy jest tylko przed śmiercią⁸⁷². W innym miejscu audycję kończył porównaniem komunizmu do życia człowieka i wskazał, że tak jak ciało się rozpada, gdy opuści je dusza, tak społeczeństwo, które wyrzuca Boga, może spodziewać się rozpadu, prochu i śmierci⁸⁷³. W audycji z 12 stycznia 1941 roku wezwał

⁸⁶⁸ Por. *Argumentacja*, M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 88n.

⁸⁶⁹ Por. *Odpieranie zarzutów*, M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 94n.

⁸⁷⁰ Por. G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej...*, dz. cyt., s. 63.

⁸⁷¹ *Zakończenie*, M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 99.

⁸⁷² Por. F.J. Sheen, *The great Assize*, dz. cyt., s. 85.

⁸⁷³ Por. F.J. Sheen, *The Spirit and Unity*, dz. cyt., s. 27.

słuchaczy do walki o Bożą Sprawiedliwość, tłumacząc, że tylko Królestwo Boże przetrwa wojnę bez względu na wszystko⁸⁷⁴.

Warto zwrócić uwagę na zakończenia konferencji, które F.J. Sheen dostosował do trudnego czasu II wojny światowej i przerażenia wywołanego tym zbrojnym konfliktem wśród ludzi. Zwracał się do swoich słuchaczy słowami „Bóg Cię kocha” („God Loves You”), niosąc im tym samym pociechę i umocnienie w trudnych czasach⁸⁷⁵. Na szczególną uwagę zasługuje modlitwa, którą odmawiał na zakończenie audycji począwszy od 21 grudnia 1941 roku aż do 6 lutego 1944 roku:

Panie Jezu Chryste, który w miłosierdziu swoim wysłuchujesz modlitw grzeszników, błagamy Cię, ześlij wszelką łaskę na nasz kraj i jego obywateli. Modlimy się w sposób szczególny za Prezydenta – za nasz Kongres – za wszystkich naszych żołnierzy – za wszystkich, którzy bronią nas na statkach, na morzu, czy w przestworzach – za wszystkich, którzy cierpią wśród trudów wojny. Modlimy się za wszystkich, którzy są krzywdzeni lub w niebezpieczeństwie. Doprowadź nas wszystkich po trudach ziemskiego życia do przystani pokoju i zjednocz nas na zawsze Panie, w Twoim chwalebnym Królestwie Niebiańskim⁸⁷⁶.

4.2.2 Argumentacja

Argumentacja jest fundamentem sztuki przepowiadania, stąd argumenty stosowane w wygłaszanych mowach powinny być dostosowane do przedmiotu mowy oraz do możliwości poznawczych odbiorców⁸⁷⁷. Już od starożytności retoryka opracowywała sposoby argumentacji, zaś analiza audycji radiowych F.J. Sheena pokazuje, że jego sposób argumentacji był zgodny z tradycyjną arystotelesowską oraz tomistyczną metodologią⁸⁷⁸. Wynika to z faktu, iż posiadał on szerokie wykształcenie akademickie w zakresie filozofii scholastycznej i świadomie korzystał z arystotelesowskiego podejścia do logicznej argumentacji. Nie nadużywał ilości

⁸⁷⁴ Por. F.J. Sheen, *Militarism and Pacifism*, dz. cyt., s. 48.

⁸⁷⁵ Por. F.J. Sheen, *War and the Shattering of Illusions*, dz. cyt., s. 22.

⁸⁷⁶ F.J. Sheen, *Salvation* (21.12.1941) [w:] F.J. Sheen, *Peace*, Huntington IN b.r.w., s. 12.

⁸⁷⁷ Por. *Argumentacja*, M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 88.

⁸⁷⁸ Por. T.H. Sherwood, *The Preaching...*, dz. cyt., s. 33.

argumentów, lecz potrafił dobierać odpowiednie środki oraz ich ilość do przekonywania⁸⁷⁹.

4.2.2.1 Argumentum ab exemplo

Exemplum zostało zastosowane po raz pierwszy przez starożytnych mówców, którzy widzieli w nim sposób przeprowadzenia dowodu retorycznego. Było ono stosowane jako najprostszy środek argumentacyjny. Jego obecność można dostrzec już w Nowym Testamencie, lecz popularność w kaznodziejstwie zdobyło przez homilie Ojców Kościoła. Do homiletyki wprowadził je św. Ambroży i pozostali pisarze chrześcijańscy, którzy uważali, że słowa pouczają, a przykłady pociągają⁸⁸⁰.

Jednym z najczęściej używanych argumentów przez F.J. Sheena był właśnie *Argumentum ab exemplo*, którego istotą – jak zostało wcześniej wspomniane – jest odwołanie się do przykładu, który uzasadni przedstawianą tezę⁸⁸¹.

Przykładowo, chcąc przekonać słuchaczy o tym, że każdy czyn niesie za sobą konsekwencje, szczególnie łamanie prawa moralnego, podał za wzór naturę, która od razu rozlicza się z wykroczeń przeciwko niej, a zdanie sprawy Bogu ze swojego życia porównywał do corocznego zeznania podatkowego biznesmena⁸⁸². Z kolei w innym miejscu pouczał o potrzebie wyznawania wiary we wspólnocie i poprzez analogię odwołał się do życia ludzi, którzy nie istnieją w świecie jako indywidua, ale tworzą relacje z innymi⁸⁸³. 21 lutego 1940 roku odwołał się do potrzeby posiadania dobrze zorganizowanej armii celem obrony terytorium przed wrogiem i wskazywał na potrzebę wspólnoty religijnej, która chroni przed atakiem Złego⁸⁸⁴.

W audycji z 23 stycznia 1938 roku tłumaczył potrzebę posiadania celu w życiu i odwołał się do posiadanych przez ludzi sprzętów domowych, wskazując, że są one kupowane, ponieważ ich posiadacze wiedzą, jakie mają być ich cel i przeznaczenie⁸⁸⁵. Z kolei 3 stycznia 1932 roku mówił o radości, którą może przynosić monotennie

⁸⁷⁹ Por. T.H. Sherwood, *The Preaching...*, dz. cyt., s. 28.

⁸⁸⁰ Por. T. Szostek, *Exemplum w polskim średniowieczu*, Warszawa 1997, s. 7n.

⁸⁸¹ Por. *Argumentum ab exemplo*, K. Szymanek, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2005, s. 46.

⁸⁸² Por. F.J. Sheen, *The great Assize*, dz. cyt., s. 79n.

⁸⁸³ Por. F.J. Sheen, *The Christian Life*, dz. cyt., s. 82.

⁸⁸⁴ Por. F.J. Sheen, *The Unity of Mankind*, dz. cyt., s. 31.

⁸⁸⁵ Por. F.J. Sheen, *True Liberty*, dz. cyt., s. 21.

wykonywana praca, a za przykład podał rzeźbiarza Paula Dubois, który nie uważał swojej pracy za nudną, ponieważ widział jej cel⁸⁸⁶.

Wypowiadając się na tematy małżeństwa i rodziny, odwoływał się między innymi do następujących przykładów: wartości prawdziwej i ofiarnej miłości, którą dostrzegał w świecie zwierząt, podając za wzór jelenia, który walczy o swoje źrebię⁸⁸⁷. Za argument potwierdzający potrzebę kochania i bycia kochanym służyły mu zachowania dzieci, które instynktownie przyciskają się do piersi matki i przychodzą do rodziców, gdy dzieje się coś złego⁸⁸⁸, a więź wytwarzająca się między dziećmi a obojgiem rodziców była argumentem za nierozzerwalnością małżeństwa⁸⁸⁹.

F.J. Sheen, gdy omawiał problemy społeczne swoich czasów i odejście ludzi od Boga, podał za przykład upadek cesarstwa zachodniorzymskiego. Uważał, że upadło ono, ponieważ przestało się kierować wartościami chrześcijańskimi⁸⁹⁰. W innym miejscu wskazał na coraz mniejsze ramy czasowe pomiędzy wojnami i rewolucjami, odkąd ludzkość zaczęła żyć tezami Rousseau o naturalnej dobroci człowieka⁸⁹¹. Z kolei gdy wyjaśniał słuchaczom brak wolności, który jest wpisany w ustrój komunistyczny, podał za przykład fragmenty konstytucji Związku Sowieckiego⁸⁹² oraz konstytucji Meksyku⁸⁹³.

4.2.2.2 Argumentum ad consequentiam

Argument odwołujący się do następstw (*Argumentum ad consequentiam*) był wielokrotnie używany przez F.J. Sheena podczas głoszonych audycji radiowych. Istotą korzystania z tego argumentu jest wskazanie, że następstwem jakiegoś twierdzenia są, będą lub były jakieś konkretne skutki⁸⁹⁴.

Amerykański kaznodzieja wielokrotnie używał tych argumentów, wskazując skutki niewiary i wyrzucania Boga z życia. Skutkami pragnienia dostosowania religii do życia poprzez uczynienie jej łatwą i skuteczną, miały być: wykluczenie Boga, zatracenie troski o zbawienie oraz zatura poczucia grzechu⁸⁹⁵. Ponadto pouczał, że człowiek, który

⁸⁸⁶ Por. F.J. Sheen, *The thrill of Monotony*, dz. cyt., s. 18.

⁸⁸⁷ Por. F.J. Sheen, *Dying to live*, dz. cyt., s. 38n.

⁸⁸⁸ Por. F.J. Sheen, *Man's Quest for God...*, dz. cyt., s. 6n.

⁸⁸⁹ Por. F.J. Sheen, *The Bond until Death*, dz. cyt., s. 51n.

⁸⁹⁰ Por. F.J. Sheen, *The return from exile*, dz. cyt., s. 63n.

⁸⁹¹ Por. F.J. Sheen, *War and the Shattering of Illusions*, dz. cyt., s. 19.

⁸⁹² Por. F.J. Sheen, *Equality*, dz. cyt., s. 34n.

⁸⁹³ Por. F.J. Sheen, *Freedom*, dz. cyt., s. 16.

⁸⁹⁴ Por. *Argumentum ab exemplo*, K. Szymanek, *Sztuka argumentacji...*, dz. cyt., s. 50n.

⁸⁹⁵ Por. F.J. Sheen, *The Penalty of Neglect*, dz. cyt., s. 26n.

wykluczy Boga ze swojego życia, z biegiem czasu zauważy, że tym samym wyzbył się swoich podstawowych praw⁸⁹⁶.

Skutkiem wyrzucenia Boga z życia publicznego w świecie nowożytnym, był dla F.J. Sheena fakt, że świat pogrążał się w coraz większym chaosie, a pragnąc pokoju tak bardzo, jak nigdy wcześniej, popadł przy tym w stan wojny⁸⁹⁷. Wojna była według amerykańskiego kaznodziei między innymi konsekwencją utraty nadprzyrodzonego celu w życiu i podporządkowanie wszystkiego ekonomii⁸⁹⁸. Z kolei gdy usprawiedliwiał Boga przed zarzutami o to, że nie zatrzymuje wojny, Sheen przytoczył naukę o wolności, którą Bóg dał każdemu człowiekowi; stąd konsekwencją zatrzymania wojny przez Boga, byłoby odebranie ludziom wolności⁸⁹⁹.

F.J. Sheen odwoływał się do następstw, gdy pouczał o sprawach małżeńskich. Głosił, że pełnię życia człowiek może osiągnąć tylko przez dyscyplinę, a skutkiem życia w małżeństwie była dla niego dyscyplina, która wymaga lojalności, wierności i poświęcenia⁹⁰⁰. Przy innej okazji nawiązał do Trójcy Świętej i wskazał na wartość posiadania dzieci. Równocześnie powiedział o konsekwencjach, które wynikały z obrabowania miłości z jej owoców, jakimi są dzieci. Według F.J. Sheena były nimi zrujnowanie małżeństwa, ponieważ małżonkowie mają być płodnymi apostołami miłości⁹⁰¹.

4.2.2.3 Inne sposoby argumentacji

Do uzasadnienia głoszonych przez siebie nauk F.J. Sheen umiejętnie odwoływał się do Pisma Świętego poprzez wstawianie cytatów z Biblii do swojej mowy, parafrazowanie jej treści czy omawianie większego tekstu, chociażby w analizowanej przez kilka audycji przypowieści o synu marnotrawnym. Sposób korzystania przez niego z Pisma Świętego został szczegółowo omówiony w poprzednim paragrafie. Kaznodzieja korzystał z Biblii w argumentacji i tym sposobem zastosował odwołanie do starodawności (*Argumentum ad antiquitatem*).

⁸⁹⁶ Por. F.J. Sheen, *The Unity of Mankind*, dz. cyt., s. 31.

⁸⁹⁷ Por. F.J. Sheen, *Papacy and International Order*, dz. cyt., s. 98.

⁸⁹⁸ Por. F.J. Sheen, *War and Revolution*, dz. cyt., s. 4.

⁸⁹⁹ Por. F.J. Sheen, *Divine Cost of Stopping this War*, dz. cyt., s. 105.

⁹⁰⁰ Por. F.J. Sheen, *The Bond until Death*, dz. cyt., s. 50n.

⁹⁰¹ Por. F.J. Sheen, *The Fruit of Love*, dz. cyt., s. 67.

F.J. Sheen stosował również myślenie życzeniowe i wskazywał na korzyść przyjęcia danej tezy (*Argumentum ab utili*)⁹⁰². Dla przykładu wskazał na chrześcijaństwo jako jedyną drogę do prawdziwego szczęścia, którego każdy człowiek pragnie i zachęcał do wprowadzania elementów ciszy w życiu, ukazując jej potrzebę⁹⁰³. *Argumentum ex concessis* polegający na odwołaniu do twierdzeń wyraźnie akceptowalnych przez słuchacza⁹⁰⁴ był również obecny w jego przepowiadaniu. W jednej z audycji punktem wyjścia do wskazania wartości wiary w Chrystusa był fakt, iż każdy człowiek lubi wolność i szczęście⁹⁰⁵, a w innej odwołał się do zasad amerykańskiego patriotyzmu i sprzeciwił się komunizmowi⁹⁰⁶.

Niejednokrotnie w swoim argumentowaniu odwoływał się do *Argumentum ad absurdum*, czyli do absurdu. Dla przykładu negując pogląd mówiący, że wolność to robienie cokolwiek się chce, argumentował, że w takim przypadku wyrazem wolności byłoby obrabowanie sąsiada czy pobicie żony⁹⁰⁷. W innym miejscu F.J. Sheen odwoływał się do zagrożenia, które niektórzy upatrywali w rozprzestrzenianiu się katolicyzmu i tłumaczył, że jeśli świat katolicki wydaje się zagrożeniem, to byłyby nimi również wypływające z niego pokój, sprawiedliwość oraz miłość⁹⁰⁸.

W swoim nauczaniu F.J. Sheen używał również argumentów z podobieństwa (*Argumentum a simili*)⁹⁰⁹, porównując zawirowania lat 30. XX wieku do świata z okresu przyjścia Jezusa⁹¹⁰, społeczeństwo Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do chrześcijaństwa pierwszego wieku, a tolerancję panującą w Kościele, do którego może należeć każdy – do społeczeństwa amerykańskiego, które tworzą ludzie różnych narodowości⁹¹¹.

Obecne były także odwołania do autorytetów (*Argumentum ad reverentiam*)⁹¹². W audycji z 6 lutego 1938 roku nawiązał do przodków walczących o niepodległość

⁹⁰² Por. *Argumentum ab utili* K. Szymanek, *Sztuka argumentacji...*, dz. cyt., s. 47.

⁹⁰³ Por. F.J. Sheen, *The only thing that Matters*, dz. cyt., s. 31.

⁹⁰⁴ Por. *Argumentum ex concessis* K. Szymanek, *Sztuka argumentacji...*, dz. cyt., s. 65n.

⁹⁰⁵ Por. F.J. Sheen, *The King of Hearts*, dz. cyt., s. 66.

⁹⁰⁶ Por. F.J. Sheen, *Communism and the Church*, dz. cyt., s. 50n.

⁹⁰⁷ Por. F.J. Sheen, *True Liberty*, dz. cyt., s. 21.

⁹⁰⁸ Por. F.J. Sheen, *Pilate and Patriotism*, dz. cyt., s. 89.

⁹⁰⁹ Por. *Argumentum a simili* K. Szymanek, *Sztuka argumentacji...*, dz. cyt., s. 64n.

⁹¹⁰ Por. F.J. Sheen, *The rebirth of a world*, dz. cyt., s. 6.

⁹¹¹ Por. F.J. Sheen, *The soul of the Church*, dz. cyt., s. 41.

⁹¹² Por. *Argumentum ad reverentiam* K. Szymanek, *Sztuka argumentacji...*, dz. cyt., s. 60.

Stanów Zjednoczonych⁹¹³, Ojców Założycieli i ich nauk⁹¹⁴ oraz apelu prezydenta skierowanego do obywateli podczas trwającej wojny⁹¹⁵.

4.2.3 Język

Ewangelizacja i przepowiadanie słowa Bożego za pośrednictwem środków społecznego przekazu wymaga otwarcia się słuchaczy na głoszone treści. Może się to dokonać skutecznie, jeśli głoszący zna kontekst życia adresatów, do których kieruje Słowo Boże⁹¹⁶, oraz dba o język przekazu.

Mówi się, że człowiek wypowiada się nie tylko poprzez słowa, lecz także przez sposób ich wymawiania⁹¹⁷. Słuchacze mogli zakupić zeszyt z zapisem audycji radiowych F.J. Sheena po zakończeniu każdej serii nauk. Pomimo tego, że były one wydawane w formie pisemnej, to język nauczania Sheena był językiem mówionym, ponieważ nauki były przygotowywane do wygłoszenia za pośrednictwem radia. Mówca zwracał się w nich do wielu anonimowych słuchaczy za pomocą żywego słowa i w ten sposób chciał poruszyć i skłonić do czynu. Język mówiony musi być konkretny, ponieważ w porównaniu do dzieł pisanych odbiorca nie ma możliwości powrotu do poprzedniego zdania, aby lepiej uchwycić jego treść⁹¹⁸.

Czasami do redakcji „The Catholic Hour” przychodziły listy, w których słuchacze prosili o prostszy język. Zarzuty te były jednak w głównej mierze kierowane do J. Gillisa⁹¹⁹. Wspomniane już wcześniej tysiące listów, które otrzymywał F.J. Sheen od swoich słuchaczy, świadczyły o skuteczności jego przepowiadania.

Język przepowiadania amerykańskiego kaznodziei był językiem zrozumiałym, a stosowane środki stylistyczne sprawiały, że dbał on o walory estetyczne swojego przepowiadania. Wpisywało się to w ówczesną dbałość o język przepowiadania Słowa Bożego. Piękno języka głoszonego miało „otwierać na głoszone słowo, zapewniać mówcy poważanie u słuchaczy, wywoływać przeżycia estetyczne, ułatwiać przeżycie głoszonej prawdy przez oddziaływanie na uczucie, ułatwiać ukazanie odwiecznego

⁹¹³ Por. F.J. Sheen, *Distribution*, dz. cyt., s. 58.

⁹¹⁴ Por. F.J. Sheen, *Patriotism*, dz. cyt., s. 78n.

⁹¹⁵ Por. F.J. Sheen, *All out aid for Morality*, dz. cyt., s. 32n.

⁹¹⁶ Por. H. Sławiński, *Słuchanie – niezbędny komponent ewangelizacji*, „Symposium” 23 (2019) nr 1, s. 91.

⁹¹⁷ Por. G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej...*, dz. cyt., s. 82.

⁹¹⁸ Por. G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej...*, dz. cyt., s. 87-89.

⁹¹⁹ Por. A. Pavuk, *Constructing a Catholic Church...*, dz. cyt., s. 49.

Piękna, co jest celem przepowiadania”⁹²⁰. Cele te spełniał F.J. Sheen przez sposób wygłaszania audycji radiowych i stosowane figury retoryczne.

4.2.3.1 Figury retoryczne wpływające na obrazowość

Radio jest środkiem przekazu, przez który do odbiorcy dociera tylko głos prowadzącego, stąd wielkie znaczenie ma zdolność apelowania do wyobrażeń słuchacza. Klasyczna homiletyka argumentowała potrzebę wpływu na wyobrażenia, odwołując się do sposobu ludzkiego poznawania, gdzie na pierwszym miejscu są zmysły, oraz do faktu, że większość ludzi to wzrokowcy. W przepowiadaniu kaznodziejskim należało zatem m.in. unikać abstrakcyjnych słów, mówić o konkretach czy ukazywać przyczyny poprzez skutki⁹²¹.

F.J. Sheen w swoich audycjach radiowych wpływał na obrazowość głoszonych treści przez stosowanie figur retorycznych takich jak: antyteza, metafora, peryfraz, personifikacja, synekdocha, hypotypoza.

4.2.3.1.1 Antyteza

Antyteza polega na zestawieniu dwóch opozycyjnych wypowiedzi⁹²². F.J. Sheen często stosował tę figurę retoryczną⁹²³ i nie sposób wymienić je wszystkie, ale dla przykładu w audycji z 19 stycznia 1936 roku, gdzie opisywał świat liberalny głosił:

(...) przypomnijmy, że nigdy wcześniej w historii świata ludzie nie mieli tyle władzy i nigdy wcześniej nie byli tak gotowi jak dziś, aby użyć tej władzy do niszczenia ludzkiego życia; nigdy wcześniej ludzie nie posiadali tyle złota i nigdy wcześniej nie było tyle biedy; nigdy przedtem nie było tyle bogactwa i nigdy przedtem nie było takiego kryzysu gospodarczego; nigdy przedtem nie było tyle jedzenia i nigdy przedtem nie było tyle głodu; nigdy przedtem nie było tyle wiedzy i nigdy przedtem nie było tyle nierozwiązanych problemów; nigdy

⁹²⁰ G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej...*, dz. cyt., s. 112.

⁹²¹ Por. G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej...*, dz. cyt., s. 142n.

⁹²² Por. G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej...*, dz. cyt., s. 177n.

⁹²³ Por. F.J. Sheen, *The Unity of Mankind*, dz. cyt., s. 23; por. F.J. Sheen, *The right of Sanctuary*, dz. cyt., s. 27n; por. F.J. Sheen, *The Pulpit of the Cross*, dz. cyt., s. 5; por. F.J. Sheen, *Cords of Adam*, dz. cyt., s. 57; por. F.J. Sheen, *The Christian Order and the Family*, dz. cyt., s. 41; por. F.J. Sheen, *Distribution*, dz. cyt., s. 58; por. F.J. Sheen, *Freedom*, dz. cyt., s. 14; por. F.J. Sheen, *The last of the Enemies*, dz. cyt., s. 24; por. F.J. Sheen, *Whence Come Wars?*, dz. cyt., s. 5; por. F.J. Sheen, *Spiritual Bankruptcy*, dz. cyt., s. 18.

*przedtem nie było tyle możliwości edukacji i nigdy przedtem nie było tak mało ludzi dążących do poznania prawdy*⁹²⁴.

W innym miejscu opisywał ówczesną cywilizację. Pokazał, jak człowiek próbuje panować nad całym światem, a nie potrafi panować nad sobą samym:

*Jedną z ciekawych anomalii dzisiejszej cywilizacji jest to, że gdy człowiek osiągnął największą w historii kontrolę nad naturą, najmniej panuje nad samym sobą. Wielką chlubą naszych czasów jest dominacja człowieka nad wszechświatem: okiełznaliśmy wodospady, wykorzystujemy wiatr, aby niósł nas na stalowych skrzydłach i poznaliśmy tajemnicę wieku ziemi. A jednak, pomimo tego panowania nad naturą, być może nigdy nie było czasów, kiedy człowiek był mniej panem samego siebie. Jest on tak mocny, aby panować nad siłami natury, a równocześnie słaby jak świnka, by panować nad siłami swych namiętności i skłonności*⁹²⁵.

Z kolei 4 lutego 1934 roku opisał drogi zaspokojenia ludzkich pragnień. Wskazał słuchaczom, że istnieją dwie drogi:

*Istnieją dwa sposoby odpowiedzi na głód duszy i pragnienie serca. Jedna to droga tego, co proponuje świat, druga to droga wskazana przez Chrystusa. Różnica między nimi polega na tym, że zanim zdobędziemy radości świata, wydają się one pożądane i jawią się jako wszystko, czego potrzebujemy, aby nas uszczęśliwić. Ale kiedy już je zdobędziemy, są rozczarowujące, a czasem nawet obrzydliwe. Odwrotnie można powiedzieć o Chrystusowych radościach. Zanim je zdobędziemy wydają się trudne, nieatrakcyjne, a nawet nas odstraszać. Ale kiedy je posiadziemy, są satysfakcjonujące i spełniają pragnienia naszych serc*⁹²⁶.

⁹²⁴ F.J. Sheen, *The dignity of man*, dz. cyt., s. 38.

⁹²⁵ F.J. Sheen, *Dying to live*, dz. cyt., s. 34.

⁹²⁶ F.J. Sheen, *The King of Hearts*, dz. cyt., s. 66.

4.2.3.1.2 *Metafora*

Kolejną figurą wpływającą na obrazowość jest metafora, która polega na zamierzonej przemianie znaczeń słów⁹²⁷. Była ona niejednokrotnie stosowana w przepowiadaniu F.J. Sheena, a w sposób szczególny warto zwrócić uwagę na metaforę ówczesnej cywilizacji. Wygłaszając ją, F.J. Sheen czerpał z Jezusowej przypowieści o synu sarnotrawnym:

Młodszy synem w tej przypowieści jest cywilizacja zachodnia. Po wielu długich wiekach życia w jedności z domem Ojca, zachodnia cywilizacja w końcu poprosiła duchowego Ojca o swoją część spadku – nie spadku w postaci złota i srebra, ale raczej duchowego kapitału w postaci wiecznych prawd niezbędnych do zbawienia. Uniesiona nowo odkrytą niezależnością od Domu Ojca, zachodnia cywilizacja zaczęła wydawać duchowy kapitał, który Dom Ojca jej dał⁹²⁸.

W innym miejscu zastosował metaforę, aby ukazać wartość pracy nad sobą. W audycji z 3 stycznia 1942 roku mówił:

Chrześcijanin ma swój stały cel, a mianowicie czynić swoje życie coraz bardziej podobnym do Chrystusa. Jego własna natura jest jak blok marmuru, a jego wola jest dłutem. On spogląda na swój wzór – Chrystusa – i ostrymi końcami swego dłuta, poprzez umartwienie, odcina od swej natury wielkie kawałki zimnego samolubstwa, a następnie przez coraz subtelniejsze dotknięcia sprawia, że wspianały wzór ukazuje się coraz bardziej, aż w końcu tylko pędzel ręki jest potrzebny, aby nadać mu połysk⁹²⁹.

4.2.3.1.3 *Peryfraz*

Peryfraz polega na zastąpieniu właściwej nazwy skróconym lub rozbudowanym opisem⁹³⁰. Dla przykładu F.J. Sheen za pomocą wielu słów opisał, czym jest prawda:

⁹²⁷ Por. A. Okopień-Sławińska, *Metafora* [w:] *Słownik terminów literackich*, red. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Słowiański, Wrocław-Warszawa-Kraków 2008, s. 300.

⁹²⁸ Por. F.J. Sheen, *Spiritual Bankruptcy*, dz. cyt., s. 13.

⁹²⁹ F.J. Sheen, *The thrill of Monotony*, dz. cyt., s. 18n.

⁹³⁰ Por. *Peryfraz*, M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 109.

*Prawda jest tym, czego szukasz – wiarą, której nie można zachwiać; wiedzą, która nie podlega dyskusji; prawda jest tak głęboko zakodowana w umyśle, że wyobrażenie sobie jej przeciwieństwa jest niemożliwe; prawda jest ostatnią i najbardziej solidną podporą rzeczywistości. Prawda jest czymś, za co warto nawet umrzeć!*⁹³¹

4.2.3.1.4 Synekdocha

Przez zastosowanie synekdochy nadaje się wyrażeniu szczególnego znaczenia ogólnego i odwrotnie⁹³². W audycji z 30 stycznia 1939 roku, w której ukazywał konieczność uznawania własności prywatnej za naturalne prawo człowieka, użył następującego obrazu:

*Upominając się o własność prywatną, Kościół upomina się o wolność, ponieważ nie ma większego wyrazu wolności i wyzwolenia na świecie, niż zatrzaśnięcie drzwi własnego domu, wejście do niego, by usiąść nawet na zniszczonym krześle jak na tronie, z którego można oglądać imperium, które jest twoje*⁹³³.

4.2.3.1.5 Hypotypoza

Figura retoryczny hypotypoza pełni funkcję wyłącznie artystyczną i służy wywołaniu takiego wrażenia, poprzez które słuchacz niejako ogląda przedstawiane treści⁹³⁴. W nauczaniu F.J. Sheena można wymienić jej następujące przykłady:

*O, gdybyśmy tylko uświadomili sobie, że żyjemy w świecie złamanych serc. Jesteśmy ofiarami rozbitej miłości, jesteśmy królami na wygnaniu, jesteśmy kochankami poszukującymi miłości*⁹³⁵.

Nauczając o trudnościach życia małżeńskiego, zastosował następujący obraz:

⁹³¹ F.J. Sheen, *The Infallibility...*, dz. cyt., s. 63.

⁹³² Por. G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej...*, dz. cyt., s. 198.

⁹³³ F.J. Sheen, *True Economic Guarantee of Human Liberty*, dz. cyt., s. 36.

⁹³⁴ Por. *Hypotyposis*, M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 122.

⁹³⁵ F.J. Sheen, *The broken Heart*, dz. cyt., s. 145.

Przychodzi moment, kiedy więzy, które kiedyś były mocne jak stal, teraz wydają się kruche jak jedwabny sznur, a uczucie, które kiedyś było pełne delikatności, teraz zaczyna powszednieć⁹³⁶.

Z kolei chcąc ukazać dramat łatwości w otrzymaniu rozwodów, mówił:

Dla niego [Kościoła – przyp. aut.] wesołość związana z popularnością rozwodów jest jak wesołość grabarzy w mieście ogarniętym zarazą; sprzeciwia się rozwodom nie dlatego, że jest nienowoczesny, ale dlatego, że małżeństwo czyni ludzi dwojgiem w jednym ciele i nie można w czasie ziemskiego życia rozdzielić ich przypieczętowanej miłości, tak jak nie można oddzielić głowy od ciała⁹³⁷.

4.2.3.2 Figury retoryczne sprzyjające dialogowości

Podstawową funkcją języka jest jego dialogowość i nawet audycja radiowa, która jest monologiem, może być mniej lub bardziej nacechowana dialogicznie. Konieczne jest utrzymanie kontaktu ze słuchaczem, aby podążał za tokiem myślowym mówcy. Figury retoryczne sprzyjające dialogowości to m.in.: interrogatio, anteoccupatio czy optatio⁹³⁸. Można je znaleźć w nauczaniu radiowym F.J. Sheena.

4.2.3.2.1 Interrogatio

Interrogatio, czyli pytanie retoryczne „służy podkreśleniu własnego stanowiska oratora, który w ten sposób odwołuje się do uwagi i współdziałania słuchaczy. Jest to najbardziej rozpowszechniona figura, będąca dziś niemal synonimem retoryki w ogóle”⁹³⁹.

Jedną z audycji Sheen zaczął pytaniami:

Dlaczego tak mało dusz znajduje Chrystusa? Dlaczego tak wielu Go szuka, a tak niewielu znajduje? Dlaczego przemijające mody zdobywają tak wielu zwolenników, a Boski Zbawiciel tak niewielu?⁹⁴⁰

⁹³⁶ F.J. Sheen, *Cords of Adam*, dz. cyt., s. 57.

⁹³⁷ F.J. Sheen, *The Bond until Death*, dz. cyt., s. 55.

⁹³⁸ Por. G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej...*, dz. cyt., s. 120n.

⁹³⁹ *Erotosis*, M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 121.

⁹⁴⁰ F.J. Sheen, *Shepherds and Wise Men*, dz. cyt., s. 18.

Z kolei pouczając o wartości nierozzerwalności małżeństwa dla życia Amerykanów, pytał:

Przypuśćmy, że wszystkie sądy rozwodowe w naszym kraju zostałyby zamknięte, a każdy mężczyzna, kobieta i dziecko raz w miesiącu klęczeliby przy ołtarzu do Komunii i przyjmowali do swojej duszy tego samego Boga, który umarł za nich na krzyżu. Czy myślicie, że byłoby to zagrożeniem dla amerykańskiego życia?⁹⁴¹

Jeszcze przed przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny, skierował do słuchaczy następujące pytania:

Jeśli do wojny może doprowadzić ład społeczny, w którym panuje niesprawiedliwość i zapomnienie o Bogu, to czy nie należy do nas badanie sumienia narodowego? Czy naprawdę jesteśmy tak sprawiedliwi, że zostaniemy zachowani od kary wojny? Przede wszystkim, czy naprawdę wierzymy w Boga?⁹⁴²

4.2.3.2.2 *Anteoccupatio*

Figura ta polega na przewidywaniu argumentów przeciwnika i odparciu ich, zanim zostaną wypowiedziane. Była ona stosowana przez F.J. Sheena i polegała na domniemaniu sposobu myślenia słuchaczy. W audycji z 12 marca 1933 roku konfrontował się z myśleniem, że człowiek może grzeszyć, ponieważ nic złego po grzechu się nie dzieje:

Ale dzień rozliczenia musi nadejść, i tak jak raz w roku każdy biznesmen musi wyrównać swoje rachunki, tak też musi nadejść ta ważna godzina, kiedy każda dusza musi wyrównać swoje rachunki przed Bogiem. Bo życie jest jak kasa fiskalna, w której każdy rachunek, każda myśl, każdy czyn, jak każda sprzedaż, jest rejestrowana i zapisywana. A kiedy interes życia zostanie ostatecznie zakończony, wtedy Bóg wyciąga z rejestru naszej duszy ten skrawek naszej pamięci, na którym zapisane są nasze zasługi i ułomności, nasze cnoty i nasze wady – podstawa

⁹⁴¹ F.J. Sheen, *Pilate and Patriotism*, dz. cyt., s. 89.

⁹⁴² F.J. Sheen, *Whence Come Wars?*, dz. cyt., s. 9.

*sądu, na podstawie którego zostanie podjęta decyzja o wiecznym życiu lub wiecznej śmierci*⁹⁴³.

Z kolei w innej audycji:

*Natychmiast mówisz: to tylko teoria: Wcielenie Syna Bożego nastąpiło tysiąc dziewięćset lat temu i jest tak samo historią jak bitwa pod Waterloo. Nie! Wcielenie nie jest przeszłością*⁹⁴⁴.

4.2.3.2.3 Optatio

Optatio to „bezpośredni zwrot kierowany przez mówcę do słuchaczy, będący chwilowym odejściem od tematu mowy, w celu wyrażenia własnych pragnień”⁹⁴⁵. Przykładem użycia tej figury retorycznej było wezwanie słuchaczy do modlitwy o zakończenie wojny:

*Oto więc wyzwanie dla słuchaczy radia: Zamierzam poprosić o coś bardzo trudnego. Być może niewielu z was odpowie. Prośba ta skierowana jest do żydów, protestantów i katolików. Apel ten nie polega na tym, że proponujemy modlić się minutę dziennie albo że zorganizujemy narodowy dzień modlitw, ale że KAŻDEGO DNIA, podczas tej wojny, chcemy nieprzerwanie poświęcać godzinę na modlitwę i medytację o prawdziwy pokój, ochronę Ameryki i zbawienie naszych dusz. Tę codzienną, nieprzerwaną godzinę medytacji będziemy nazywać Świętą Godziną. Żydzi i protestanci mogą ją odprawiać w swoich domach lub w swoich synagogach i kościołach. Katolicy powinni ją odprawiać w obecności naszego Boskiego Pana w Najświętszym Sakramencie – a księża i zakonnicy powinni ją odprawiać jako dodatek do codziennej Mszy Świętej i Liturgii Godzin*⁹⁴⁶.

⁹⁴³ F.J. Sheen, *The great Assize*, dz. cyt., s. 80.

⁹⁴⁴ F.J. Sheen, *The rebirth of a world*, dz. cyt., s. 9.

⁹⁴⁵ G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej...*, dz. cyt., s. 191.

⁹⁴⁶ F.J. Sheen, *Salvation*, dz. cyt., s. 10n.

4.2.3.3 Figury retoryczne wpływające na komunikatywność

Komunikatywność jest jedną z najważniejszych cech wypowiedzi i jej celem jest uczynienie języka sprawnym w przekonywaniu. W sposób szczególny domagają się jej utwory mówione, ponieważ słuchacz nie ma możliwości powrotu do usłyszanego zdania⁹⁴⁷. Figury retoryczne wpływające na komunikatywność to między innymi anafora i epifora. Są one obecne w nauczaniu F.J. Sheena.

4.2.3.3.1 Anafora

Anafora polega na powtarzaniu tego samego słowa lub zwrotu na początku każdego zdania lub frazy⁹⁴⁸. Przykładem jej użycia w audycjach radiowych amerykańskiego kaznodziei był jego wyraz miłości do swojej Ojczyzny w obliczu dołączenia do II wojny światowej:

Kocham Amerykę! Dlatego chcę widzieć, jak ratuje ona miliony ludzi, którym odmówiono wolności w krajach totalitarnych i na ziemiach przez nie podbitych; chcę widzieć żydów wypuszczonych z obozów koncentracyjnych, chrześcijan wypuszczonych z więzień, aby wolność ludziom została przywrócona wszędzie tam, gdzie tej wolności odmówiono.

Kocham Amerykę! Dlatego też chcę wiedzieć, że jej dążenia są tak moralne, że możemy włożyć jej walkę w nasze serca i nasze dusze, jak również nasze pieniądze, nasze pojazdy, nasze ręce, nasz czas i nasze konserwy.

Kocham Amerykę – nie Amerykę dobrą czy złą. Jeśli jest zła, uczynimy ją dobrą.

Kocham Amerykę! Kocham czerwień w jej fladze, która oznacza ofiarę z krwi jej życia, która sama może przynieść zachowanie naszego narodu⁹⁴⁹.

⁹⁴⁷ Por. G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej...*, dz. cyt., s. 130-132.

⁹⁴⁸ *Anafora*, M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 112.

⁹⁴⁹ F.J. Sheen, *All out aid for Morality*, dz. cyt., s. 39.

4.2.3.3.2 Epifora

Epifora z kolei polega na powtarzaniu słowa lub zwrotu na końcu każdej frazy⁹⁵⁰. Została ona użyta między innymi w audycji z 18 stycznia 1942 roku:

Kapitalizm monopolistyczny, zdefiniowany przez encykliki papieskie, który (...) koncentruje bogactwo w rękach nielicznych, wyłącza pracownika z udziału w zyskach i uważa, że prawo do własności jest tak absolutne, że jego używanie jest nieograniczone, nie jest warty zachowania. Niech zginie!

System gospodarczy, który pod płaszczem zorganizowanej siły roboczej pozwala wywrotowym grupom i oszustom infiltrować jej szeregi albo służyć obcym celom politycznym, albo wzbogacać kieszenie przywódców poprzez okradanie robotników z ich ciężko zarobionych zarobków, lub który paraliżuje dobro wspólne z samolubnych celów, nie jest warty zachowania. Niech zginie!

System edukacji, który ignoruje, a czasem odrzuca religię i moralność (...), który uczy, że nie ma czegoś takiego jak dobro i zło, który po czterech latach studiów nadal pozostawia studenta bez zaopatrzenia w filozofię życia, nie jest warty zachowania. Niech zginie!

*System społeczny, który niszczy świętość ślubów i traktatów, zezwalając na rozpad małżeństw przez rozwód – w skali jednego rozwodu na każde pięć małżeństw – i w ten sposób doprowadza do zniszczenia honoru (...), nie jest warty zachowania. Niech zginie!*⁹⁵¹

4.2.3.4 Figury retoryczne wyrażające emocjonalność

Poprzez emocjonalność rozumie się takie stylistyczne nacechowanie mowy, aby nie była ona suchym przekazem treści, lecz prowadziła do przeżycia głoszonych prawd⁹⁵². Dla przykładu w nauczaniu radiowym F.J. Sheena można znaleźć zastosowanie gradacji.

⁹⁵⁰ Epifora, M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 112.

⁹⁵¹ F.J. Sheen, *Things worth While*, dz. cyt., s. 43n.

⁹⁵² Por., G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej...*, dz. cyt., s. 150.

Gradacja polega na uszeregowaniu „według stopnia nasilenia się lub słabnięcia jakiejś cechy, zdań lub zwrotów, zazębiających się poprzedzającym je słowem”⁹⁵³. Dla przykładu F.J. Sheen użył gradacji, aby opisać stopniowe usuwanie religii z życia publicznego:

*Patrząc na historię świata ostatnich kilkuset lat, można zauważyć zmniejszające się poczucie panowania Boga w ludzkim życiu. Bóg stawał się coraz bardziej wygnany z domów i sklepów ludzi. W tym postępującym wygnaniu Boga ze świata, który stworzył, i z dusz, które odkupił, możemy wyróżnić dwa okresy. W pierwszym okresie religia była uważana za nieistotną w sprawach publicznych; w drugim okresie religia była uważana za wrogą. Na początku był wiek, który uważał Boga i religię za nieistotne. Był to wiek, który uważał, że można służyć zarówno Bogu, jak i mamonie. Religia była uznawana za rodzaj sentymentalnego luksusu, do którego człowiek może się przywiązać, jeśli tego chce, ale uważano, że powinna być trzymana w oddzielnej przegródce od porządku ekonomicznego i politycznego. (...) To nastawienie o nieistotności religii dla spraw publicznych doprowadziło wkrótce do drugiego okresu – naszego zresztą okresu – w którym religię uważa się za wrogą dla spraw publicznych*⁹⁵⁴.

Przygotowując swoje przemówienia w ramach audycji „The Catholic Hour”, F.J. Sheen korzystał z wielu źródeł. Czerpał inspiracje z Biblii, nauczania Kościoła katolickiego, literatury czy odwoływał się do przeżywanych wydarzeń zbawczych i liturgicznych. Amerykański kaznodzieja był wierny ówczesnemu nauczaniu Kościoła, co odzwierciedlało się w jego nauczaniu na temat komunizmu, ateizmu, roli Kościoła katolickiego, roli narodu czy człowieka i rodziny. W sposób oryginalny potrafił przedstawić swoje nauczanie poprzez odwoływanie się do polityki, amerykańskiego patriotyzmu, roli Kościoła czy rozpowszechniającej się psychoanalizy. Uniwersalnymi, ponadczasowymi wartościami niewątpliwie są nauka o prymacie Boga, jego troska o małżeństwo i rodzinę czy argumentowanie praw Bożych naturalnym prawem

⁹⁵³ Klimaks, M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 113.

⁹⁵⁴ F.J. Sheen, *The Revelance of God*, dz. cyt., s. 1n.

moralnym. Jego nauczanie pokazuje, że Kościół katolicki powinien wypowiadać się na tematy społeczne. F.J. Sheen stosował klasyczny model kompozycji składający się ze wstępu, rozwinięcia i zakończenia. Nadawał on temat każdemu wystąpieniu, a przepowiadając dostosowywał argumenty do możliwości poznawczych odbiorców, używając języka zrozumiałego i bogatego w środki stylistyczne i figury retoryczne.

Zakończenie

Przedmiotem niniejszej rozprawy było życie i przepowiadanie F.J. Sheena na tematy społeczne, rozpatrywane przez pryzmat jego nauczania radiowego w ramach „The Catholic Hour” w kontekście ówczesnego nauczania Kościoła katolickiego. Dla dobrego zrozumienia F.J. Sheena jako kapłana i głosiciela słowa, jego życie zostało przedstawione w kontekście epoki. Na kolejnych etapach pracy przedstawiono ówczesne nauczanie społeczne Kościoła katolickiego oraz wskazano, że to nauczanie nie rozpoczęło się wraz z powstaniem w XIX wieku katolickiej nauki społecznej jako dyscypliny teologicznej, lecz było obecne zawsze, począwszy od Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu.

F.J. Sheen był mówcą pociągającym tłumy. Audycje radiowe, które głosił w latach 1930-1952 miały poważniejszy charakter niż późniejsze audycje telewizyjne. Amerykański kaznodzieja już wtedy pociągnął za sobą tysiące słuchaczy. Odbiorcy słuchali jego audycji, w których stawiał wymagania i konfrontował pociągające ludzi przemiany społeczne z niezmienną nauką Kościoła katolickiego.

Amerykański kaznodzieja troszczył się o ludzi i wskazywał na ich niepodważalną godność, która wynika ze stworzenia każdego człowieka na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,27). W związku z tym uświadamiał swoim słuchaczom o konieczności budowania prawdziwej i trwałej relacji z Bogiem i wskazał na potrzebę troski o życie sakramentalne. F.J. Sheen był znawcą duszy ludzkiej i potrafił wskazać na najgłębsze pragnienia ludzkich serc, ukazać potrzebę kształtowania charakteru, rolę pracy i sformułować katolicką filozofię życia. Stanowczo troszczył się o małżeństwo i rodzinę, ukazywał wartość związku małżeńskiego i posiadania potomstwa. Dawał swoim słuchaczom wskazówki, co czynić, aby małżeństwo było trwałe i jak wychowywać dzieci, aby rozwijały się holistycznie.

Wielką zasługą F.J. Sheena było mówienie o wartościach chrześcijańskich w sposób zrozumiały dla amerykańskiego społeczeństwa. Błyskotliwie odwoływał się do początków powstania Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i dążeń wolnościowych Ojców Założycieli, aby uświadomić słuchaczy, że wolność zakłada zależność od Boga i jego niezmiennych praw, które nadał każdemu człowiekowi. W świecie, który próbował wyrzucić Kościół katolicki z przestrzeni publicznej, F.J. Sheen był słyszalnym głosem nakreślającym, jak powinna wyglądać relacja Kościół

– państwo. Tłumaczył, że autentyczna religia musi oddziaływać na moralność człowieka. Potrafił łączyć amerykański patriotyzm z wartościami chrześcijańskimi. W tym kontekście wyjaśniał, że dbałość o obecność wartości chrześcijańskich w życiu ludzi jest troską o własną ojczyznę.

Podczas trwającej II wojny światowej niósł słuchaczom nadzieję, modlił się i wzywał do modlitwy o rychłe zakończenie wojny. Nie bał się tłumaczyć słuchaczom, jakie są źródła wojen i kiedy wojna jest sprawiedliwa. Wyjaśniał, dlaczego Bóg nie jest winnym wojny i dlaczego jej nie zatrzyma.

Wiele czasu F.J. Sheen poświęcił demaskowaniu fałszywych ideologii XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem komunizmu. Znał on filozofię marksistowską lepiej niż wielu komunistów. Uświadamiał słuchaczom, jak powstał komunizm i jaka jest jego filozofia. Nie bał się dokonać negatywnej oceny tej ideologii, ponieważ godziła ona w godność człowieka i rodziny oraz nie uwzględniała odniesienia do Boga. Omawiając panujące ideologie, nie ograniczył audycji radiowych tylko do treści dotyczących komunizmu, lecz wyłożył na łamach audycji założenia i skutki dwóch starszych ideologii: liberalizmu i kapitalizmu.

Przepowiadanie radiowe F.J. Sheena wiernie prezentowało ówczesne nauczanie Kościoła. W treściach jego audycji radiowych nie było herezji czy nieprzemyślanych treści. Nigdy nie przeciwstawiał się oficjalnemu nauczaniu Kościoła, lecz wiernie je przekazywał. W swoim nauczaniu korzystał ze źródeł, jakimi były: Biblia, oficjalne nauczanie Kościoła, liturgia i literatura. Oryginalność jego nauczania polegała w głównej mierze na dostosowaniu głoszonych treści do kontekstu przepowiadania, czyli do słuchaczy mieszkających w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

F.J. Sheen był precyzyjnym i wnikliwym obserwatorem zachodzących przemian. Dzięki temu dostrzegł błędy w powstającej nauce, jaką była psychoanaliza. Wykazując jej błędy, uświadamiał słuchaczom, że katolicy nie muszą z niej korzystać, ponieważ dużo skuteczniejszą rolę pełni sakrament pokuty i pojednania. Nie negował on całej psychologii, ale psychoanalizę Freuda.

Oceniając przepowiadanie F.J. Sheena od strony formalnej, należy stwierdzić, że stosował klasyczny model kompozycji składający się ze wstępu, rozwinięcia i zakończenia. Ponadto każdemu wystąpieniu nadawał temat. Wygłaszając swoje audycje, dostosowywał argumenty do swoich słuchaczy i korzystał z wielu klasycznych

sposobów argumentacji. Język przepowiadania był językiem zrozumiałym, choć zagadnienia często były niełatwe. Amerykański kaznodzieja upiększał język przepowiadania przez stosowanie wielu figur retorycznych, które wpływały na obrazowość, dialogowość, komunikatywność, oraz takich, które wyrażały emocjonalność.

Zaprezentowane treści audycji radiowych są odzwierciedleniem katolickiego nauczania przeszłego wieku, skierowanego do Amerykanów żyjących w pierwszej połowie XX wieku. Zawierają one wartości uniwersalne, które są godne polecenia współczesnemu czytelnikowi. Najważniejszym przesłaniem wypływającym z nauk F.J. Sheena jest troska o prymat Boga i wartości duchowych w życiu, a także troska o małżeństwo i rodzinę. Jest to najlepszy sposób obrony przed rodzącymi się fałszywymi ideologiami, które próbują zniewolić człowieka i ograbić go z jego wartości.

Praca zrealizowała cele, które zostały postawione we wstępie. Po pierwsze, ukazała, jakie problemy społeczne podejmował F.J. Sheen w ramach audycji radiowych „The Catholic Hour”. Po drugie, wskazała, jak treści jego audycji odpowiadały ówczesnemu nauczaniu Kościoła katolickiego. Po trzecie, pokazała sposób, w jaki prezentował tematy społeczne, dostosowując je do odbiorców mieszkających w Stanach Zjednoczonych, oraz jakie podejmował tematy, których nie było w oficjalnym nauczaniu Kościoła.

W świecie, gdzie wielu ludzi odrzuca Objawienie Boże, F.J. Sheen uczy, jak argumentować Boże prawo naturalnym prawem moralnym. Ponadto daje przykład, że konieczne jest, aby kapłani wypowiadali się na tematy społeczne i polityczne. Muszą to robić jednak w sposób właściwy, nie popierając konkretnych osób ani partii politycznych.

Duchowni XXI wieku powinni głosić Ewangelię na wszelkie możliwe sposoby. Sto lat temu ich przesłanie mogło dotrzeć do większej liczby słuchaczy dzięki wynalezieniu radia. Dziś – w erze internetu – portale społecznościowe i popularne serwisy umożliwiające przesyłanie strumieniowe mogą stać się współczesnym areopagiem wiary, na którym głoszona może być Ewangelia. Kaznodzieje nie mogą bać się tych środków, tylko wykorzystać je do głoszenia niezmiennej nauki na temat godności człowieka i jego odniesieniu do Boga.

Wkładem tej pracy w rozwój nauki jest opracowanie po raz pierwszy w Polsce treści audycji F.J. Sheena, które głosił w ramach „The Catholic Hour” w latach 1930-

1952. Przeprowadzone badania odnosiły się wyłącznie do nauczania radiowego na tematy społeczne. Jego audycje zawierają również inne treści, które m.in. odnoszą się do spraw doktrynalnych, moralnych czy omawiają życie Jezusa Chrystusa. W przyszłości należałoby podjąć badania naukowe na temat doktrynalnych i moralnych treści audycji radiowych, które F.J. Sheen wygłosił w ramach audycji „The Catholic Hour”, konfrontując je z ówczesnym nauczaniem Kościoła katolickiego czy późniejszym z nauczaniem Soboru Watykańskiego II.

Ponieważ nie przeprowadzono dotychczas całościowych badań na temat treści audycji radiowych wygłaszanych przez F.J. Sheena, niniejsza dysertacja stanowi pierwszą na gruncie języka polskiego analizę jego radiowego przepowiadania, która dotyczyła tematów społecznych.

Niniejsza praca przybliży postać amerykańskiego kaznodziei, ponieważ skupia się na ponad dwudziestoletnim przepowiadaniu, które trafiło do setek tysięcy słuchaczy. Przeprowadzona analiza udowadnia, jak wielką osobowością był F.J. Sheen i jak dzięki zdobytemu wykształceniu i tytanicznej pracy potrafił wiernie przekazywać społeczne nauczanie Kościoła katolickiego swoim słuchaczom.

Summary

The subject of this dissertation was the life and preaching of F.J. Sheen in "The Catholic Hour" radio programmes in the context of the teaching of the Catholic. For a good understanding of F.J. Sheen, his life was presented in the context of the era. The paper presents the social teaching of the Catholic Church at the time, and points out that this teaching did not begin with the emergence of Catholic social teaching as a theological discipline in the nineteenth century, but was always present, beginning with the Holy Scriptures of the Old and New Testaments.

F.J. Sheen was a speaker who attracted crowds. The radio programmes he preached between 1930 and 1952 were more serious than his later television programmes. The American preacher had already attracted thousands of listeners. The recipients were eager to listen to his programmes. He made demands and confronted social changes with the teachings of the Catholic Church.

The American preacher was concerned about people and pointed out their dignity, which stems from the creation of man in the image and likeness of God (cf. Gen 1:27). He made his listeners aware of the need to build a true and lasting relationship with God and pointed to the need to care for the sacramental life. F.J. Sheen was an expert in the human soul and he could point to the deepest desires of human hearts, show the need to shape character, the role of work and formulate a "Catholic philosophy of life". He was firmly committed to marriage and the family, demonstrating the value of marriage and having children. He gave his listeners advice on what to do to make a marriage last and how to bring up children so that they develop holistically.

The great merit of F.J. Sheen was to speak about Christian values in a way that American society could understand. He brilliantly referred to the origins of the United States of America and the freedom aspirations of the Founding Fathers. He made his listeners aware that freedom presupposes dependence on God and his unchanging laws that he has given to every human being. In a world that sought to expel the Catholic Church from the public sphere, F.J. Sheen was an audible voice outlining what the Church-State relationship should look like. He explained that authentic religion must influence human morality. He was able to combine American patriotism with Christian

values. In this context, he explained that caring for the presence of Christian values in people's lives is caring for homeland.

During the ongoing Second World War, he brought hope to his listeners, prayed and called for prayers for the imminent end of the war. He explained to his listeners what the origins of war are and when war is just. He explained why God is not to blame for war and why he himself will not stop it.

Much of F.J. Sheen's time was devoted to exposing the false ideologies of the 20th century, with particular emphasis on communism. He knew Marxist philosophy better than many communists. He made his listeners aware of how communism was created and what its philosophy was. He was not afraid to make a negative assessment of this ideology, because it threatened the dignity of man and the family and did not include reference to God. When discussing the prevailing ideologies, he did not limit his radio broadcasts only to the content concerning communism, but he also presented the assumptions and consequences of two older ideologies: liberalism and capitalism.

The radio preaching of F.J. Sheen faithfully presented the teaching of the Church at that time. There were no heresies or unconsidered contents in his radio programmes. In his teaching he used the sources of the Bible, official Church teaching, liturgy and literature. The originality of his teaching consisted mainly in adapting his preaching to the context of preaching, i.e. to listeners living in the United States of America.

F.J. Sheen was a precise and insightful observer of the changes taking place. Thanks to that, he noticed errors in the emerging science that was psychoanalysis. Showing its errors, he made his listeners realise that Catholics did not need to use it because the sacrament of penance and reconciliation was much more effective. He did not deny all psychology, but Freud's psychoanalysis.

Evaluating the preaching of F.J. Sheen from the formal point of view it should be stated that he used the classical model of composition consisting of introduction, development and conclusion. Moreover, he gave a theme to each of his speeches. When delivering his broadcasts, he adapted the arguments to his listeners and used many classical ways of argumentation. The language of his preaching was understandable, although the issues were often not easy. The American preacher embellished the language of preaching by using many rhetorical figures that influenced imagery, dialogue, communicativeness, and those that expressed emotionality.

The presented contents of the radio programmes reflect the Catholic teaching of the past century addressed to Americans living in the first half of the 20th century. They contain universal values that are worth recommending to the contemporary reader. The most important message to come out of F.J. Sheen's teachings is a concern for the primacy of God and spiritual values in life, as well as a concern for marriage and family. This is the best way to defend ourselves against false ideologies that try to enslave people and rob them of their values.

The work has fulfilled its objectives. Firstly, it showed which social problems F.J. Sheen addressed in his radio programmes "The Catholic Hour". Secondly, it showed how the content of his programmes corresponded with the teaching of the Catholic Church at the time.

In world, where many people reject God's revelation, F.J. Sheen teaches how to argue God's law with the natural moral law. Furthermore, he gives the example that it is necessary for priests to speak out on social and political issues. However, they must do so in an appropriate manner, without endorsing specific individuals or political parties.

The clergy of the 21st century should preach the Gospel in every possible way. A hundred years ago, their message could reach a larger audience with the invention of radio. Today – in the age of the Internet – social networks and popular streaming services can become the modern areopagus of faith where the Gospel can be preached. Preachers must not be afraid of these means, but use them to proclaim the unchanging teaching on the dignity of man and his relation to God.

The contribution of this work to the development of science is the compilation for the first time in Poland of the contents of the broadcasts of F.J. Sheen, which he preached as part of the programme "The Catholic Hour". The research conducted referred exclusively to radio teaching on social issues. His programmes also contain other content. Future research should be undertaken on the doctrinal and moral content of the radio programmes that F.J. Sheen gave as part of "The Catholic Hour", confronting them with the teaching of the Catholic Church at the time or, later, with the teaching of the Second Vatican Council.

As there has been no comprehensive study of the content of F.J. Sheen's radio broadcasts so far, this dissertation is the first analysis in Polish of his radio preaching on social issues.

This dissertation brings closer the figure of the American preacher because it focuses on more than twenty years of preaching, which reached hundreds of thousands of listeners. The analysis proves what a great personality F.J. Sheen was and how, thanks to his education and titanic work, he was able to faithfully convey the social teaching of the Catholic Church to his listeners.

Bibliografia

1. Źródła

1.1. Pismo Święte

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. 5, Poznań 2000.

1.2. Dokumenty Stolicy Apostolskiej

Sobór Trydencki, *Sesja 4* (8 kwietnia 1546) [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych*, Tom IV (1511-1870), red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, s. 210-216.

1.2.1. Encykliki papieskie do 1952 roku

Leon XIII, Encyklika *Inscrutabili Dei consilio* (21.04.1878),
https://silesia.edu.pl/index.php/Papież_Leon_XIII_-_encyklika_Inscrutabili_Dei_consilio_z_21_IV_1878 [dostęp: 13.10.2021].

Leon XIII, Encyklika *Quod apostolici muneris* (28.12.1878), Warszawa 2002.

Leon XIII, Encyklika *Aeterni Patris* (4.08.1879), Warszawa 2003.

Leon XIII, Encyklika *Arcanum divinae sapientiae* (10.02.1880), Warszawa 2002.

Leon XIII, Encyklika *Etsi nos* (15.02.1882),
https://www.vatican.va/content/leo-xiii/en/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_15021882_etsi-nos.html [dostęp: 13.10.2021].

Leon XIII, Encyklika *Cum multa* (8.12.1882),
https://silesia.edu.pl/index.php/Papież_Leon_XIII__encyklika_Cum_multa_z_8_XII_1882 [dostęp: 13.10.2021].

Leon XIII, Encyklika *Nobilissima Gallorum gens* (8.02.1884),
https://www.vatican.va/content/leo-xiii/en/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_08021884_nobilissima-gallorum-gens.html [dostęp: 13.10.2021].

Leon XIII, Encyklika *Humanum genus* (20.04.1884), Komorów 1997.

- Leon XIII, Encyklika *Immortale Dei* (1.11.1885), Warszawa 2001.
- Leon XIII, Encyklika *Lampridem nobis* (6.01.1886),
https://silesia.edu.pl/index.php/Papież_Leon_XIII_-_encyklika_Iampridem_nobis_z_6_I_1886 [dostęp: 13.10.2021].
- Leon XIII, Encyklika *Quod multum* (22.08.1886),
https://silesia.edu.pl/index.php/Papież_Leon_XIII_-_encyklika_Quod_Multum_z_22_VIII_1886 [dostęp: 13.10.2021].
- Leon XIII, Encyklika *Pergrata nobis* (14.09.1886),
https://www.vatican.va/content/leo-xiii/en/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_14091886_pergrata.html [dostęp: 13.10.2021].
- Leon XIII, Encyklika *In plurimis* (5.05.1888),
https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/leon_xiii/encykliki/in_plurimis_05051888.html [dostęp: 13.10.2021].
- Leon XIII, Encyklika *Libertas* (20.06.1888), Warszawa 2001.
- Leon XIII, Encyklika *Sapientiae christianae* (10.01.1890), Warszawa 2003.
- Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum* (15.05.1891), Wrocław 1996.
- Leon XIII, Encyklika *Au milieu des sollicitudes* (16.02.1892),
https://silesia.edu.pl/index.php/Papież_Leon_XIII_-_Au_milieu_des_sollicitudes_z_16_II_1892 [dostęp: 13.10.2021].
- Leon XIII, Encyklika *Constanti Hungarorum* (2.09.1893),
https://silesia.edu.pl/index.php/Papież_Leon_XIII_-_Constanti_Hungarorum_z_2_IX_1893 [dostęp: 13.10.2021].
- Leon XIII, Encyklika *Caritatis* (19.03.1894), Warszawa 2003.
- Leon XIII, Encyklika *Affari vos* (8.12.1897),
https://www.vatican.va/content/leo-xiii/en/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_08121897_affari-vos.html [dostęp: 13.10.2021].
- Leon XIII, Encyklika *Spesse volte* (5.12.1898),
https://www.vatican.va/content/leo-xiii/en/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_05081898_spesse-volte.html [dostęp: 13.10.2021].
- Leon XIII, Encyklika *Graves de communi* (10.01.1901), Warszawa 2003.

- Pius X, Encyklika *E supremi apostolatus* (4.10.1903), Warszawa 2003.
- Pius X, Encyklika *Il fermo proposito* (11.06.1905),
https://silesia.edu.pl/index.php/Papiez_Pius_X_-_encyklika_Il_fermo_proposito_z_11_VI_1905 [dostęp: 13.10.2021].
- Pius X, Encyklika *Pascendi dominici gregis* (8.09.1907), Warszawa 1996.
- Pius X, Encyklika *Singulari quadam* (24.09.1912),
<https://piusx.pl/singulari-quadam/> [dostęp: 13.10.2021].
- Benedykt XV, Encyklika *Ad beatissimi Apostolorum* (1.11.1914),
<https://www.ekai.pl/dokumenty/encyklika-ad-beatissimi-apostolorum-o-przyczynach-obecnej-wojny/> [dostęp: 13.10.2021].
- Benedykt XV, Encyklika *Pacem, Dei munus pulcherrimum* (23.05.1920),
<https://www.ekai.pl/dokumenty/encyklika-pacem-dei-munus-pulcherrimum-o-przywroceniu-pokoju-chrzescijanskiego-na-swiecie/> [dostęp: 13.10.2021].
- Pius XI, Encyklika *Ubi arcano Dei consilio* (23.12.1922),
https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/ubi_arcano_23121922.html [dostęp: 13.10.2021].
- Pius XI, Encyklika *Quas primas* (11.12.1925), Warszawa 2001.
- Pius XI, Encyklika *Divini illius Magistri* (31.12.1929), Warszawa 1999.
- Pius XI, Encyklika *Casti connubii* (31.12.1930), Warszawa 2001.
- Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno* (15.05.1931), Warszawa 2002.
- Pius XI, Encyklika *Non abbiamo bisogno* (29.06.1931),
https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/non_abbiamo_29061931.html [dostęp: 13.10.2021].
- Pius XI, Encyklika *Nova impendet* (2.10.1931),
<http://www.vsystem.com.pl/Do%20Soboru%20Watykanskiego%20II/5.PiusXI/EncyklikiPL/20.%20NOVA%20IMPENDET.pdf> [dostęp: 13.10.2021].
- Pius XI, Encyklika *Caritate Christi compulsi* (3.05.1932),
https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/caritate_christi_03051932.html [dostęp: 13.10.2021].

Pius XI, Encyklika *Acerba animi* (29.09.1932),
https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/acerba_animi_29091932.html [dostęp: 13.10.2021].

Pius XI, Encyklika *Dilectissima nobis* (3.06.1933),
https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/dilectissima_nobis_03061933.html [dostęp: 13.10.2021].

Pius XI, Encyklika *Vigilanti cura* (29.06.1936), Warszawa 2002.

Pius XI, Encyklika *Mit brennender Sorge* (14.03.1937), Warszawa 2002.

Pius XI, Encyklika *Divini Redemptoris* (19.03.1937), Warszawa 2002.

Pius XII, Encyklika *Summi Pontificatus* (20.09.1939), Warszawa 1998.

Pius XII, Encyklika *Sertum laetitiae* (1.11.1939),
<http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-papieskie/43-pius-xii/248-encyklika-sertum-laetitiae.html> [dostęp: 13.10.2021].

Pius XII, Encyklika *Quemadmodum* (6.01.1946),
https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/encykliki/quemadmodum_06011946.html [dostęp: 13.10.2021].

Pius XII, Encyklika *Optatissima pax* (18.12.1947),
https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/encykliki/optatissima_pax_18121947.html [dostęp: 13.10.2021].

1.2.2. Pozostałe nauczanie papieskie

Pius XII, Encyklika *Miranda prorsus* (8.09.1957) Warszawa 2002.

Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens* (14.09.1981) [w:] Jan Paweł II, *Encykliki*, tom I, Kraków 1996, s. 101-154.

Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* (6.08.1993) [w:] Jan Paweł II, *Encykliki*, tom II, Kraków 1996, s. 531-637.

Jan Paweł II, *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.

1.3. Audycje Radiowe F.J. Sheena

- Sheen F.J., *Man's Quest for God* (9.03.1930) [w:] Sheen F.J., *The Divine Romance*, Huntington IN 1957, s. 5-13.
- Sheen F.J., *God's Quest for Man* (30.03.1930) [w:] Sheen F.J., *The Divine Romance*, Huntington IN 1957, s. 34-43.
- Sheen F.J., *The Pulpit of the Cross* (13.04.1930) [w:] Sheen F.J., *The Divine Romance*, Huntington IN 1957, s. 56-63.
- Sheen F.J., *Dying and behold we live* (20.04.1930) [w:] Sheen F.J., *The Divine Romance*, Huntington IN 1957, s. 64-73.
- Sheen F.J., *Mother and Babe* (27.12.1931) [w:] Sheen F.J., *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 5-13.
- Sheen F.J., *The thrill of Monotony* (3.01.1932) [w:] Sheen F.J., *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 14-21.
- Sheen F.J., *The right of Sanctuary* (10.01.1932) [w:] Sheen F.J., *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 22-29.
- Sheen F.J., *The only thing that Matters* (17.01.1932) [w:] Sheen F.J., *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 30-38.
- Sheen F.J., *The world's greatest need* (31.01.1932) [w:] Sheen F.J., *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 46-52.
- Sheen F.J., *Pilate and Patriotism* (28.02.1932) [w:] Sheen F.J., *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 81-90.
- Sheen F.J., *The Church and the Times* (6.03.1932) [w:] Sheen F.J., *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 91-99.
- Sheen F.J., *The Eternity of Easter* (27.03.1932) [w:] Sheen F.J., *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 108-118.
- Sheen F.J., *The Interior Sinai* (8.01.1933) [w:] Sheen F.J., *The Hymn of the Conquered*, Huntington IN 1933, s. 11-19.
- Sheen F.J., *The Penalty of Neglect* (22.01.1933) [w:] Sheen F.J., *The Hymn of the Conquered*, Huntington IN 1933, s. 26-33.

- Sheen F.J., *Dying to live* (29.01.1933) [w:] Sheen F.J., *The Hymn of the Conquered*, Huntington IN 1933, s. 34-43.
- Sheen F.J., *The Bond until Death* (12.02.1933) [w:] Sheen F.J., *The Hymn of the Conquered*, Huntington IN 1933, s. 50-56.
- Sheen F.J., *Cords of Adam* (19.02.1933) [w:] Sheen F.J., *The Hymn of the Conquered*, Huntington IN 1933, s. 57-63.
- Sheen F.J., *The Fruit of Love* (26.02.1933) [w:] Sheen F.J., *The Hymn of the Conquered*, Huntington IN 1933, s. 64-71.
- Sheen F.J., *The Death of Life* (5.03.1933) [w:] Sheen F.J., *The Hymn of the Conquered*, Huntington IN 1933, s. 72-78.
- Sheen F.J., *The great Assize* (12.03.1933) [w:] Sheen F.J., *The Hymn of the Conquered*, Huntington IN 1933, s. 79-85.
- Sheen F.J., *Shepherds and Wise Men* (31.12.1933) [w:] Sheen F.J., *The Eternal Galilean*, b.m.w. 1934, s. 18-27.
- Sheen F.J., *The Artisan of Nazareth* (7.01.1934) [w:] Sheen F.J., *The Eternal Galilean*, b.m.w. 1934, s. 28-35.
- Sheen F.J., *The King of Hearts* (4.02.1934) [w:] Sheen F.J., *The Eternal Galilean*, b.m.w. 1934, s. 66-76.
- Sheen F.J., *The Eternal Galilean* (1.04.1934) [w:] Sheen F.J., *The Eternal Galilean*, b.m.w. 1934, s. 133-147.
- Sheen F.J., *The whole Christ* (30.12.1934) [w:] Sheen F.J., *The Fullness of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 14-20.
- Sheen F.J., *The soul of the Church* (20.01.1935) [w:] Sheen F.J., *The Fullness of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 41-48.
- Sheen F.J., *The Infallibility of the Church* (3.02.1935) [w:] Sheen F.J., *The Fullness of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 58-64.
- Sheen F.J., *The Christian Life* (24.02.1935) [w:] Sheen F.J., *The Fullness of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 82-89.

Sheen F.J., *The Spirit of Christ* (10.03.1935) [w:] Sheen F.J., *The Fullness of Christ*,
Huntington IN b.r.w., s. 97-105.

Sheen F.J., *The broken Heart* (14.04.1935) [w:] Sheen F.J., *The Fullness of Christ*,
Huntington IN b.r.w., s. 140-145.

Sheen F.J., *The heavenly Easter* (21.04.1935) [w:] Sheen F.J., *The Fullness of Christ*,
Huntington IN b.r.w., s. 159-168.

Sheen F.J., *The rebirth of a world* (29.12.1935) [w:] Sheen F.J., *The Prodigal World*,
Huntington IN 1947, s. 5-12.

Sheen F.J., *Spiritual Bankruptcy* (5.01.1936) [w:] Sheen F.J., *The Prodigal World*,
Huntington IN 1947, s. 13-21.

Sheen F.J., *The last of the Enemies* (12.01.1936) [w:] Sheen F.J., *The Prodigal World*,
Huntington IN 1947, s. 22-30.

Sheen F.J., *The dignity of man* (19.01.1936) [w:] Sheen F.J., *The Prodigal World*,
Huntington IN 1947, s. 31-39.

Sheen F.J., *The bread of the Father's House* (26.01.1936) [w:] Sheen F.J., *The Prodigal
World*, Huntington IN 1947, s. 10-46.

Sheen F.J., *The sense of sin* (9.02.1936) [w:] Sheen F.J., *The Prodigal World*, Huntington
IN 1947, s. 54-61.

Sheen F.J., *The return from exile* (16.02.1936) [w:] Sheen F.J., *The Prodigal World*,
Huntington IN 1947, s. 62-68.

Sheen F.J., *The Church and the State* (3.01.1937) [w:] Sheen F.J., *Our Wounded World*,
Huntington IN b.r.w., s. 5-12.

Sheen F.J., *Freedom* (10.01.1937) [w:] Sheen F.J., *Our Wounded World*, Huntington IN
b.r.w., s. 13-20.

Sheen F.J., *Opportunity* (24.01.1937) [w:] Sheen F.J., *Our Wounded World*, Huntington
IN b.r.w., s. 28-34.

Sheen F.J., *The Spirit and Unity* (17.01.1937) [w:] Sheen F.J., *Our Wounded World*,
Huntington IN b.r.w., s. 21-27.

Sheen F.J., *The Third Word* (28.02.1937) [w:] Sheen F.J., *Our Wounded World*, Huntington IN b.r.w., s. 66-72.

Sheen F.J., *The Spirit of Charity* (2.01.1938) [w:] Sheen F.J., *Justice and Charity. Part I: The Social Problem and the Church*, Huntington IN b.r.w., s. 5-12.

Sheen F.J., *Liberty* (9.01.1938) [w:] Sheen F.J., *Justice and Charity. Part I: The Social Problem and the Church*, Huntington IN b.r.w., s. 13-20.

Sheen F.J., *Capitalism* (16.01.1938) [w:] Sheen F.J., *Justice and Charity. Part I: The Social Problem and the Church*, Huntington IN b.r.w., s. 21-29.

Sheen F.J., *Equality* (23.01.1938) [w:] Sheen F.J., *Justice and Charity. Part I: The Social Problem and the Church*, Huntington IN b.r.w., s. 30-39.

Sheen F.J., *Distribution* (6.02.1938) [w:] Sheen F.J., *Justice and Charity. Part I: The Social Problem and the Church*, Huntington IN b.r.w., s. 49-59.

Sheen F.J., *Patriotism* (20.02.1938) [w:] Sheen F.J., *Justice and Charity. Part I: The Social Problem and the Church*, Huntington IN b.r.w., s. 72-82.

Sheen F.J., *The Revelance of God* (9.01.1939) [w:] Sheen F.J., *Freedom*, Huntington IN b.r.w., s. 1-10.

Sheen F.J., *False Liberty* (16.01.1939) [w:] Sheen F.J., *Freedom*, Huntington IN b.r.w., s. 11-20.

Sheen F.J., *True Liberty* (23.01.1939) [w:] Sheen F.J., *Freedom*, Huntington IN b.r.w., s. 21-29.

Sheen F.J., *True Economic Guarantee of Human Liberty* (30.01.1939) [w:] Sheen F.J., *Freedom*, Huntington IN b.r.w., s. 30-40.

Sheen F.J., *Labor and Property* (12.02.1939) [w:] Sheen F.J., *Freedom*, Huntington IN b.r.w., s. 51-60.

Sheen F.J., *Whence Come Wars?* (7.01.1940) [w:] Sheen F.J., *Peace, Fruit of Justice*, Huntington IN 1947, s. 5-13.

Sheen F.J., *The Unity of Mankind* (21.01.1940) [w:] Sheen F.J., *Peace, Fruit of Justice*, Huntington IN 1947, s. 23-32.

Sheen F.J., *Civil Authority and Divine Law* (28.01.1940) [w:] Sheen F.J., *Peace, Fruit of Justice*, Huntington IN 1947, s. 33-43.

Sheen F.J., *The Spirit that Makes War* (15.12.1940) [w:] Sheen F.J., *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 5-13.

Sheen F.J., *War and the Shattering of Illusions* (22.12.1940) [w:] Sheen F.J., *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 14-22.

Sheen F.J., *Conditions of a Just War* (5.01.1941) [w:] Sheen F.J., *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 31-39.

Sheen F.J., *Militarism and Pacifism* (12.01.1941) [w:] Sheen F.J., *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 40-48.

Sheen F.J., *What are we fighting for?* (19.01.1941) [w:] Sheen F.J., *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 49-57.

Sheen F.J., *War as Judgment of God* (26.01.1941) [w:] Sheen F.J., *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 58-67.

Sheen F.J., *A Declaration of Dependence* (16.02.1941) [w:] Sheen F.J., *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 87-94.

Sheen F.J., *Papacy and International Order* (23.02.1941) [w:] Sheen F.J., *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 95-104.

Sheen F.J., *The Four Columns* (30.03.1941) [w:] Sheen F.J., *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 142-150.

Sheen F.J., *Easter* (13.04.1941) [w:] Sheen F.J., *War and Guilt*, Huntington IN 1947, s. 170-180.

Sheen F.J., *Salvation* (21.12.1941) [w:] Sheen F.J., *Peace*, Huntington IN b.r.w., s. 3-12.

Sheen F.J., *Peace and the Refugees* (28.12.1941) [w:] Sheen F.J., *Peace*, Huntington IN b.r.w., s. 13-22.

Sheen F.J., *All out aid for Morality* (11.01.1942) [w:] Sheen F.J., *Peace*, Huntington IN b.r.w., s. 31-40.

Sheen F.J., *Things worth While* (18.01.1942) [w:] Sheen F.J., *Peace*, Huntington IN b.r.w., s. 41-49.

Sheen F.J., *Charity, not Tolerance* (25.01.1942) [w:] Sheen F.J., *Peace*, Huntington IN b.r.w., s. 50-58.

Sheen F.J., *Divine Cost of Stopping this War* (8.03.1942) [w:] Sheen F.J., *Peace*, Huntington IN b.r.w., s. 105-112.

Sheen F.J., *Faith in War-Time* (22.03.1942) [w:] Sheen F.J., *Peace*, Huntington IN b.r.w., s. 121-128.

Sheen F.J., *The Resurrection* (5.04.1942) [w:] Sheen F.J., *Peace*, Huntington IN b.r.w., s. 145-152.

Sheen F.J., *War and Revolution* (3.01.1943) [w:] Sheen F.J., *The Crisis in Christendom*, Huntington IN 1944, s. 3-8.

Sheen F.J., *The Thing we are Fighting Against* (10.01.1943) [w:] Sheen F.J., *The Crisis in Christendom*, Huntington IN 1944, s. 9-14.

Sheen F.J., *The Christian Order* (31.01.1943) [w:] Sheen F.J., *The Crisis in Christendom*, Huntington IN 1944, s. 28-32.

Sheen F.J., *The Christian Order and the Family* (14.02.1943) [w:] Sheen F.J., *The Crisis in Christendom*, Huntington IN 1944, s. 39-43.

Sheen F.J., *Easter* (25.04.1943) [w:] Sheen F.J., *The Crisis in Christendom*, Huntington IN 1944, s. 100-104.

Sheen F.J., *Men of good will* (9.01.1944) [w:] Sheen F.J., *One Lord: One World*, Huntington IN b.r.w., s. 9-13.

Sheen F.J., *The Economic Condition of World Peace* (23.01.1944) [w:] Sheen F.J., *One Lord: One World*, Huntington IN b.r.w., s. 20-26.

Sheen F.J., *The Political Condition of World Peace* (30.01.1944) [w:] Sheen F.J., *One Lord: One World*, Huntington IN b.r.w., s. 27-32.

Sheen F.J., *Domestic Society* (6.02.1944) [w:] Sheen F.J., *One Lord: One World*, Huntington IN b.r.w., s. 33-37.

Sheen F.J., *The Four Freedoms* (13.02.1944) [w:] Sheen F.J., *One Lord: One World*, Huntington IN b.r.w., s. 38-43.

Sheen F.J., *Easter* (9.04.1944) [w:] Sheen F.J., *One Lord: One World*, Huntington IN b.r.w., s. 87-91.

Sheen F.J., *Easter* (1.04.1945) [w:] Sheen F.J., *You*, Huntington IN 1947, s. 91-94.

Sheen F.J., *Christ's love as our Peace* (3.02.1946) [w:] Sheen F.J., *Love on Pilgrimage*, Huntington IN b.r.w., s. 7-12.

Sheen F.J., *Exhortation to a Bride and Groom* (17.02.1946) [w:] Sheen F.J., *Love on Pilgrimage*, Huntington IN b.r.w., s. 20-25.

Sheen F.J., *Love bearing a Cross* (3.03.1946) [w:] Sheen F.J., *Love on Pilgrimage*, Huntington IN b.r.w., s. 32-37.

Sheen F.J., *Signs of our Times* (26.01.1947) [w:] Sheen F.J., *Light your Lamps*, Huntington IN b.r.w., s. 11-23.

Sheen F.J., *Is Communism the Enemy of the Western World?* (2.02.1947) [w:] Sheen F.J., *Light your Lamps*, Huntington IN b.r.w., s. 24-30.

Sheen F.J., *The Philosophy of Communism* (9.02.1947) [w:] Sheen F.J., *Light your Lamps*, Huntington IN b.r.w., s. 31-41.

Sheen F.J., *Communism and the Church* (16.02.1947) [w:] Sheen F.J., *Light your Lamps*, Huntington IN b.r.w., s. 42-55.

Sheen F.J., *Communism and Woman* (2.03.1947) [w:] Sheen F.J., *Light your Lamps*, Huntington IN b.r.w., s. 65-73.

Sheen F.J., *Communism and Family* (9.03.1947) [w:] Sheen F.J., *Light your Lamps*, Huntington IN b.r.w., s. 74-81.

Sheen F.J., *Russia and our Lady* (30.03.1947) [w:] Sheen F.J., *Light your Lamps*, Huntington IN b.r.w., s. 100-107.

Sheen F.J., *Easter* (6.04.1947) [w:] Sheen F.J., *Light your Lamps*, Huntington IN b.r.w., s. 108-115.

Sheen F.J., *The Psychology of a Frustrated Soul* (4.01.1948) [w:] Sheen F.J., *Modern Soul in Search of God*, Huntington IN b.r.w., s. 7-13.

Sheen F.J., *The Basis of our Anxieties* (11.01.1948) [w:] Sheen F.J., *Modern Soul in Search of God*, Huntington IN b.r.w., s. 14-20.

- Sheen F.J., *The Cause and Cure of all our Conflicts* (18.01.1948) [w:] Sheen F.J., *Modern Soul in Search of God*, Huntington IN b.r.w., s. 21-27.
- Sheen F.J., *Easter* (28.03.1948) [w:] Sheen F.J., *Modern Soul in Search of God*, Huntington IN b.r.w., s. 91-97.
- Sheen F.J., *Easter* (17.04.1949) [w:] Sheen F.J., *The Love that waits for You*, Huntington IN 1951, s. 108-112.
- Sheen F.J., *Easter* (9.04.1950) [w:] Sheen F.J., *The Rock Plunged Into Eternity*, Huntington IN 1956, s. 89-93.
- Sheen F.J., *Easter* (25.03.1951) [w:] Sheen F.J., *The Woman*, Huntington IN 1954, s. 75-80.
- Sheen F.J., *Easter* (13.04.1952) [w:] Sheen F.J., *The Life of Christ*, Huntington IN 1952, s. 103-108.

2. Literatura przedmiotu

- Bejma U., *Rola i znaczenie pracy w życiu człowieka na kanwie encykliki Laborem exercens* [w:] *Rodzina między pracą a płacą. Refleksja nad społeczną myślą encykliki Laborem exercens Jana Pawła II*, red. Kantor R., Kluz M., Młyński J., Kraków, 2016, s. 23-41.
- Bełch K., *Katolicka nauka społeczna. Podręcznik dla studentów teologii i nauk społecznych*, Kielce 2007.
- Conniff J.C.G., *The Bishop Sheen Story*, New York NY 1953.
- Drzeżdżon W., *Praca jako fundamentalna czynność człowieka. Studium interpretacyjne*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 12 (2015), s. 99-117.
- Heffron E.J., *Monsignor Fulton J. Sheen, theologian, philosopher, orator*, Scranton PA 1941.
- Howard P.J., *The Woman. The Mystery of Mary as Mediatrix in the Teaching of Fulton J. Sheen*, Phoenix AZ 2015.
- Kobyłecki J.R., *Życie jest warte życia. Abp Fulton John Sheen o małżeństwie*, Kielce 2014.

- Kreeft P., *Czwarte przykazanie: rodzina i moralność społeczna*, New Haven CT, 2010.
- Lynch C.O., *Selling Catholicism. Bishop Sheen and the Power of Television*, Lexington KY 1998.
- Massa M.S., *Catholics and American Culture. Fulton Sheen, Dorothy Day, and the Notre Dame Football Team*, New York 1999.
- Noonan D.P., *Missionary with a Mike. The Bishop Sheen Story*, New York NY 1968.
- Noonan D.P., *The Catholic Communicators. Portraits of: Father Charles E. Coughlin, Archbishop Fulton J. Sheen, Pope John Paul II, Mother Angelica, Father Patrick Peyton, Mother Teresa*, Huntington IN 1990.
- Noonan D.P., *The Passion of Fulton Sheen*, New York NY 1972.
- Parowicz I., *Arcybiskup Fulton J. Sheen – mikrofon Boga i ciało medialne*, „Studia Kulturoznawcze. Filozofia o ciele” 14 (2018) nr 1, s. 175-197.
- Piedziewicz M., *Ewangelizacja przez media w posłudze Arcybiskupa Fultona J. Sheena*, „Studia Leopoliensia” 10 (2017), s. 251-259.
- Piedziewicz M., *Fulton Sheen. Fenomen programu telewizyjnego „Life is Worth Living”*, Poznań 2019.
- Piedziewicz M., *Kaznodzieja świata. Życia i działalność arcybiskupa Fultona J. Sheena*, „Biuletyn Edukacji Medialnej” 2016 nr 2, s. 62-75.
- Przybyłowski J., *Sprawiedliwość ludzka i sprawiedliwość Boża*, „Studia Wrocławskie” 19 (2017), s. 393-404.
- Reeves T.C., *America's Bishop. The Life and Times of Fulton J. Sheen*, San Francisco CA 2001.
- Rodriguez J., *Meet Fulton Sheen. Beloved Preacher and Teacher of the Word*, Cincinnati OH 2006.
- Shamon A.J.M., *Bishop Sheen We Knew*, Oak Lawn IL 1997.
- Sheen F.J., *Treasure in Clay*, New York NY 2008.
- Sherwood T.H., *The Preaching of Archbishop Fulton J. Sheen*, Lanham MD 2010.
- Sherwood T.H., *The Rhetorical Leadership of Fulton J. Sheen, Norman Vincent Peale, and Billy Graham in the age of Extremes*, Lanham MD 2013.

- Surmiak D., *Tematy rozważań pasyjnych „Siedmiu ostatnich słów Jezusa” Fultona Johna Sheena w audycjach radiowych „The Catholic Hour”, „Polonia Sacra” 24 (2020) nr 4, s. 186-206.*
- Twardziłowski T., *Zarys problematyki rodzinnej w Biblii [w:] Instytucja rodziny wczoraj i dziś – Perspektywa interdyscyplinarna T.2 Społeczeństwo i kultura, red. Stępkowska J.K., Stępkowska K.M., Lublin 2012, s. 111-120.*
- Wesoły W., *Dlaczego Kościół broni własności prywatnej?, „Studia Gdańskie” 27 (2010), s. 323-343.*
- Wesoły W., *Sprawiedliwość w nauczaniu Kościoła katolickiego, „Studia Warmińskie” 47 (2010), s. 281-305.*
- Włoch M., *Kapłaństwo prezbiterów w ujęciu Fultona J. Sheena, Kraków 2014.*
- Wygralak P., *Społeczne przesłanie prośby „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj” w komentarzach Ojców Kościoła do Modlitwy Pańskiej, „Vox Patrum” 34 (2014) t. 62, s. 551-562.*
- Zadroga Z., *Moralna postawa człowieka wobec bogactw w świetle Biblii, „Roczniki Teologii Moralnej” 57 (2010) s. 139-151.*
- Załęski J., *Posłuszeństwo władzy świeckiej według 1 Tt 2, 13-17, „Collectanea Theologica” 54 (1984) nr 4, s. 39-50.*

3. Literatura pomocnicza

- Adamczyk J., *Wybrane formy przepowiadania słowa Bożego w parafii (kan. 770 KPK), „Analecta Cracoviensia” 50 (2018), s. 239-254.*
- Arnold C., *Mała historia modernizmu, Kraków 2009.*
- Bartyzel J., *Integryzm [w:] Encyklopedia polityczna, t. 1: Myśl polityczna: główne pojęcia, doktryny i formy ustroju, red. Bartyzel J., Szlachta B., Wielomski A., Radom 2007, s. 137.*
- Bocheński J., *Lewica, religia, sowietologia, Warszawa 1996.*
- Bocheński J., *Zarys historii filozofii, Kraków 1993.*
- Davis K.C., *Don't know much about History, New York 1990.*

- Dupuy T.N., *Amerykańskie siły zbrojne w II Wojnie Światowej* [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, Tom 4 (1917-1945)*, red. Bartnicki A., Kwiecień Z., Warszawa 1995, s. 209-251.
- Dziewulski G., *Prawo naturalne w ujęciu Jana Pawła II*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 26 (2017) nr 2, s. 37-54.
- Hayes P.J., *Cardinal Hayes States Purpose of Catholic Hour* [w:] Sheen F.J., *Manifestations of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 119.
- Headquarters Department of the Army, *American Military History 1607-1958*, Washington 1959.
- Hylewski M., *W stronę Hegla, czyli utopia rozumu historycznego*, „Filo-Sofija”, 33 (2016) nr 2, s. 117-146.
- Jerzyna K., *Odpowiedzialność Kościoła za dar zbawienia*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 53 (2015) nr 2, s. 89-105.
- Jones M.A., *Historia USA*, Gdańsk 2002.
- Kantor R., *Prezbiter jako podmiot odpowiedzialny za przepowiadanie słowa Bożego w świetle obowiązującego magisterium Kościoła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 65 (2012) nr 4, s. 311-326.
- Kennedy P., *Mocarstwa świata*, Warszawa 1994.
- Kołąkowski L., *Filozofia pozytywistyczna*, Warszawa 2009.
- Korolko M., *Sztuka retoryki: przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998.
- Kowalski R., *Przepowiadać atrakcyjnie. Pismo Święte źródłem przepowiadania*, „Wrocławski przegląd teologiczny” 14 (2006) nr 1, s. 173-180.
- Kraj T., *Prawo naturalne* [w:] *W trosce o godność człowieka. Studium filozoficzno-teologiczne*, red. Dziedzic J., Kraków 2019, s. 51-71.
- Królikowski M., *Nowa Ewangelizacja – Wizja dla Kościoła na dziś i na jutro*, „Sympozjum” 16 (2021) nr 2, s. 121-139.
- Kuziak M., *Pozytywizm* [w:] *Epoki literackie. Od antyku do współczesności*, red. Hanczakowski M., Kuziak M., Zawadzki A., Żynis B., Bielsko-Biała 2001, s. 225-274.

- Lupas-Rutkowska J., *Epoki literackie*, Raszyn 2001.
- Michalik A., *Prymat Boga. Zamyślenia na chrześcijańskiej drodze z Josephem Ratzingerem*, Tarnów 2011.
- Michalek K., *Na drodze ku potędze. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1861-1945*, Warszawa 1991.
- Nawrocki W., *Wprowadzenie [w:] Historia literatury światowej w dziesięciu tomach, tom IX: Wiek Dwudziesty*, red. Skoczek T., Bochnia-Kraków-Warszawa b.r.w., s. 5-23.
- Nawrocki W., *Wprowadzenie [w:] Historia literatury światowej w dziesięciu tomach, tom VII: Pozytywizm, Realizm, Naturalizm*, red. Skoczek T., Bochnia-Kraków-Warszawa b.r.w., s. 5-26.
- Nawrocki W., *Wprowadzenie [w:] Historia literatury światowej w dziesięciu tomach, tom VIII: Modernizm*, red. Skoczek T., Bochnia-Kraków-Warszawa b.r.w., s. 5-28.
- Ochotny P., *Źródła i formy przepowiadania Słowa Bożego*, „Warszawskie Studia Pastoralne”, 11 (2016), nr 4, s. 215-321.
- Okopień-Sławińska A., *Metafora [w:] Słownik terminów literackich*, red. Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Słowiński J., Wrocław-Warszawa-Kraków 2008, s. 300-302.
- Olczyk A., *Ewangelizacja cyberświata jako wyzwanie dla współczesnego Kościoła*, „Studia Gdańskie”, 34 (2014), s. 101-114.
- Ostafiński W., *Wstęp w teorii i praktyce kaznodziejstwa. Studium homiletyczno-retoryczne*, Kraków 2002.
- Panuś K., *Historia kaznodziejstwa*, Kraków 2007.
- Panuś K., *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim. Część pierwsza: kaznodziejstwo w Kościele powszechnym*, Kraków 1999.
- Pavuk A., *Constructing a Catholic Church Out of Thin Air: Catholic Hour's Early Years on NBC Radio*, „American Catholic Studies” Vol. 118, No. 4 (2007), s. 37-67.
- Perrett G., *America in the Twenties*, New York 1982.
- Pęciak R., *Liberalizm klasyczny – geneza i założenia*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 2 (2016), s. 109-123.

- Robak M., *Czy Kościół lubi internet? Sieć komputerowa w świetle wypowiedzi Kościoła katolickiego* [w:] *Internet i nowe technologie – ku społeczeństwu przyszłości*, red. Zasepa T., Chmura R., Częstochowa 2003, s. 55-66.
- Rozbicki M. J., *U źródeł brytyjskiego imperium w Ameryce* [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, Tom 1 (1607-1763)*, red. Rozbicki M.J., Wawrzyczek I., Warszawa 1995, s. 33-54.
- Sarmiento A., *Małżeństwo chrześcijańskie*, Kraków 2002.
- Sheen F.J., *Siedem ostatnich słów*, Warszawa 1947.
- Sheen F.J., *Sursum Corda*, Londyn 1956.
- Sheen F.J., *Wstęp do religii*, Kraków 2014.
- Sikora P., *Hegel a współczesna filozofia libertarianizmu*, „Słupskie Studia Filozoficzne”, 10 (2011), s. 71-86.
- Siwek G., *Przepowiadać skuteczniej. Elementy retoryki kaznodziejskiej*, Kraków 1992.
- Skurowski P., *Amerykańskie społeczeństwo i kultura masowa w okresie międzywojennym* [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, Tom 4 (1917-1945)*, red. Bartnicki A., Kwiecień Z., Warszawa 1995, s. 149-183.
- Sławiński H., *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*, Kraków 2008.
- Sławiński H., *Nowoczesna technologia a liturgia, historia i współczesne wyzwania*, „Studia Wrocławskie” 14 (2012), s. 302-318.
- Sławiński H., *Problematyka polityczna w kazaniu*, „Polonia Sacra” 34 (2012) nr 2, s. 17-39.
- Sławiński H., *Problematyka polityczna w kazaniu* [w:] *Polityka na ambonie?*, red. Przyczyna W., Szewczyk L., Kraków 2015, s. 74-88.
- Sławiński H., *Rola homilii w liturgii Kościoła*, „Studia Wrocławskie”, 4 (2001), s. 289-303.
- Sławiński H., *Słuchanie – niezbędny komponent ewangelizacji*, „Symposium” 23 (2019) nr 1, s. 83-97.

- Szczepaniak M., *Msza fonogeniczna. Pierwsza polska radiowa transmisja mszy świętej i towarzyszące jej okoliczności*, Poznań 2013.
- Szczepaniak M., *Radio diecezjalne w Poznaniu w służbie lokalnego Kościoła (1991-2012)*, „Teologia Praktyczna”, 13 (2012), s. 139-151.
- Szczepaniak M., Zagórska K., *Ewangelizacja radiowa w ujęciu synchronicznym i diachronicznym* [w:] *Dobra Nowina w środkach społecznego przekazu*, red. Sławiński H., Kraków 2020, s. 65-94.
- Szostek T., *Exemplum w polskim średniowieczu*, Warszawa 1997.
- Szymanek K., *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2005.
- Szymik J., *Unum necessarium. Prymat Boga i jego konsekwencje według J. Ratzingera/Benedykta XVI*, „Studia Bobolanum”, 3 (2011), s. 169-190.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa 2007.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t.3, Warszawa 2007.
- Woźniak J.P., *Strategie komunikacji marki a przekazywanie charyzmatu rodziny zakonnej*, „Sympozjum”, 22 (2018) nr 1, s. 57-71.
- Zawadzki A., *Dwudziestolecie międzywojenne* [w:] *Epoki literackie. Od antyku do współczesności*, red. Hanczakowski M., Kuziak M., Zawadzki A., Żynis B., Bielsko-Biała 2001, s. 337-386.
- Zawadzki A., *Młoda Polska* [w:] *Epoki literackie. Od antyku do współczesności*, red. Hanczakowski M., Kuziak M., Zawadzki A., Żynis B., Bielsko-Biała 2001, s. 275-335.
- Żukowski S., *Pismo Św. w kazaniu. Zarys metody*, Lwów 1921.

4. Netografia

- Arcybiskup Fulton J. Sheen zostanie beatyfikowany! Papież uznał cud za jego wstawiennictwem*,
<https://www.pch24.pl/arcybiskup-fulton-j--sheen-zostanie-beatyfikowany--papiez-uznal-cud-za-jego-wstawiennictwem,69386,i.html> [dostęp: 12.11.2020].

Beatyfikacja arcybiskupa Sheena odłożona na czas nieokreślony,

<https://abpsheen.pl/2019/12/03/beatyfikacja-arcybiskupa-sheena-odlozona-na-czas-nieokreslony/> [dostęp: 12.11.2020].

Catechism,

<https://www.britannica.com/topic/catechism> [dostęp: 19.02.2021].

EWTN Polska,

<https://ewtn.pl> [dostęp: 17.09.2021].

„Z pomocą Ducha Świętego głosmy nadzieję”. Orędzie Papieża Jana Pawła II na 32. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu,

<https://www.paulus.org.pl/235,32-sdssp-jan-pawel-ii-1998> [dostęp: 2.03.2021].

National Council of Catholic Men. An inventory of National Council of Catholic Men Records at the Special Collections of the University Libraries at The Catholic University of America,

<https://libraries.catholic.edu/special-collections/archives/collections/finding-aids/finding-aids.html?file=nccm> [dostęp 14.05.2021].

Then And Now: Joan Of Arc Statue In Meridian Hill Park,

<https://ghostsofdc.org/2012/01/08/then-and-now-joan-of-arc-statue-in-meridian-hill-park/> [dostęp: 7.08.2019].

Venerable Servant of God Fulton J. Sheen will be beatified in Peoria on Dec. 21,

<https://thecatholicpost.com/2019/11/18/venerable-servant-of-god-fulton-j-sheen-will-be-beatified-in-peoria-on-dec-21/> [dostęp: 12.11.2020].

Watykan uznał heroiczną cnotę abp Fultona Sheena,

<https://www.pch24.pl/watykan-uznal-heroicznosc-cnot-abp-fultona-sheena,3820,i.html> [dostęp: 12.11.2020].